

Senat  
Rzeczypospolitej Polskiej  
V kadencja



# Sprawozdanie Stenograficzne

z 67. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej  
w dniach 28 i 29 lipca 2004 r.

## Porządek obrad

### 67. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniach 28 i 29 lipca 2004 r.

1. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw.
2. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych.
3. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o uposażeniu posłów do Parlamentu Europejskiego wybranych w Rzeczypospolitej Polskiej.
4. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o międzynarodowym obrocie odpadami.
5. **Drugie** czytanie projektu uchwały w 60. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego.
6. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym.
7. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego oraz o zmianie niektórych innych ustaw.
8. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 2004–2011”.
9. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji znoszącej wymóg legalizacji zagranicznych dokumentów urzędowych, sporządzonej w Hadze dnia 5 października 1961 r.
10. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu Fakultatywnego do Konwencji o prawach dziecka w sprawie angażowania dzieci w konflikty zbrojne, przyjętego w Nowym Jorku dnia 25 maja 2000 r.
11. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji o pomocy prawnej w sprawach karnych pomiędzy Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej, sporządzonej w Brukseli dnia 29 maja 2000 r., oraz Protokołu do Konwencji o pomocy prawnej w sprawach karnych pomiędzy Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej z dnia 29 maja 2000 r., sporządzonego w Luksemburgu dnia 16 października 2001 r.
12. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji odnoszącej się do ekstradycji między Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej, sporządzonej w Dublinie dnia 27 września 1996 r.
13. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji o uproszczonej procedurze ekstradycyjnej między Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej, sporządzonej w Brukseli dnia 10 marca 1995 r.
14. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji w sprawie zwalczania korupcji funkcjonariuszy Wspólnot Europejskich i funkcjonariuszy Państw Członkowskich Unii Europejskiej, sporządzonej w Brukseli dnia 26 maja 1997 r.
15. **Informacja** Rzecznika Praw Dziecka o działalności za rok 2003 wraz z uwagami o stanie przestrzegania praw dziecka.

*Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,  
po wyczerpaniu porządku obrad.*

Obecni senatorowie: *według załączonej do protokołu listy obecności.*

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Rzecznik Praw Dziecka	– Paweł Jaros
Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu	– sekretarz stanu Tadeusz Szulc
Ministerstwo Infrastruktury	– podsekretarz stanu Witold Górski
	– podsekretarz stanu Wiesław Szczepański
Ministerstwo Polityki Społecznej	– minister Krzysztof Pater
Ministerstwo Sprawiedliwości	– podsekretarz stanu Sylwester Królak
Ministerstwo Spraw Zagranicznych	– podsekretarz stanu Jakub Wolski
Ministerstwo Środowiska	– główny inspektor ochrony środowiska Krzysztof Zaręba



(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 04)

(Posiedzeniu przewodniczą wicemarszałkowie Jolanta Danielak, Ryszard Jarzembowski i Kazimierz Kutz)

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Panie i Panowie Senatorowie, proszę o zajmowanie miejsc na sali obrad.

Otwieram sześćdziesiąte siódme posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam senatora Janusza Bargieła oraz senatora Mariana Lewickiego. Listę mówców prowadzić będzie senator Janusz Bargieł.

Bardzo proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydyjnym.

Wysoki Senacie, przypominam, że w wyborach uzupełniających do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, przeprowadzonych w dniu 11 lipca 2004 r. w województwie dolnośląskim w Okręgu Wyborczym nr 1, został wybrany Ryszard Matusiak.

Informuję, że przed przystąpieniem do obrad senator Ryszard Matusiak złoży ślubowanie senatorskie.

Gratuluję panu senatorowi i jednocześnie zapraszam do złożenia ślubowania.

Proszę o powstanie. (Wszyscy wstają)

Przypominam, że stosownie do art. 30 ust. 5 Regulaminu Senatu senatorowie składają ślubowanie w ten sposób, że po odczytaniu roty ślubowania wypowiadają słowo „ślubuję”. Ślubowanie może być złożone z dodaniem słów „Tak mi dopomóż Bóg”.

Proszę nowo wybranego senatora Ryszarda Matusiaka o podejście do stołu prezydyjnego w celu złożenia ślubowania senatorskiego.

Odczytuję rotę ślubowania.

„Uroczycie ślubując rzetelnie i sumiennie wykonywać obowiązki wobec Narodu, strzec suwerenności interesów Państwa, czynić wszystko dla pomyślności Ojczyzny i dobra obywateli, przestrzegać Konstytucji i innych praw Rzeczypospolitej Polskiej”.

Proszę senatora Ryszarda Matusiaka o złożenie ślubowania.

### **Senator Ryszard Matusiak:**

Tak mi dopomóż Bóg.  
(Głosy z sali: Ślubuję!)  
Ślubuję.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że senator Ryszard Matusiak złożył ślubowanie.

Informuję, że Sejm na siedemdziesiątym dziesiątym posiedzeniu w dniach 15 i 16 lipca 2004 r. przyjął: jedyną poprawkę Senatu do ustawy o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki; większość poprawek Senatu do ustawy – Prawo telekomunikacyjne, ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz o zmianie niektórych innych ustaw. Ponadto na osiemdziesiątym posiedzeniu 22 lipca 2004 r. Sejm przyjął wszystkie poprawki Senatu do ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych.

Wobec niewniesienia zastrzeżeń do protokołu sześćdziesiątego trzeciego posiedzenia stwierdzam, że protokół tego posiedzenia został przyjęty.

Informuję, że protokół sześćdziesiątego czwartego posiedzenia Senatu, zgodnie z art. 39 ust. 3 Regulaminu Senatu, jest przygotowany do udostępnienia senatorom. Jeżeli nikt z państwa senatorów nie zgłosi do niego zastrzeżeń, to zostanie on przyjęty na kolejnym posiedzeniu.

Projekt porządku obrad sześćdziesiątego siódmego posiedzenia obejmuje:

1. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw.

2. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych.

3. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o uposażeniu posłów do Parlamentu Europejskiego wybranych w Rzeczypospolitej Polskiej.

4. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o międzynarodowym obrocie odpadami.

(wicemarszałek J. Danielak)

5. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

6. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym.

7. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

8. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 2004–2011”.

9. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji znoszącej wymóg legalizacji zagranicznych dokumentów urzędowych, sporządzonej w Hadze dnia 5 października 1961 r.

10. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu Fakultatywnego do Konwencji o prawach dziecka w sprawie angażowania dzieci w konflikty zbrojne, przyjętego w Nowym Jorku dnia 25 maja 2000 r.

11. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji o pomocy prawnej w sprawach karnych pomiędzy Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej, sporządzonej w Brukseli dnia 29 maja 2000 r., oraz Protokołu do Konwencji o pomocy prawnej w sprawach karnych pomiędzy Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej z dnia 29 maja 2000 r., sporządzonego w Luksemburgu dnia 16 października 2001 r.

12. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji odnoszącej się do ekstradycji między Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej, sporządzonej w Dublinie dnia 27 września 1996 r.

13. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji o uproszczonej procedurze ekstradycyjnej między Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej, sporządzonej w Brukseli dnia 10 marca 1995 r.

14. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji w sprawie zwalczania korupcji funkcjonariuszy Wspólnot Europejskich i funkcjonariuszy Państw Członkowskich Unii Europejskiej, sporządzonej w Brukseli dnia 26 maja 1997 r.

15. Informacja Rzecznika Praw Dziecka o działalności za rok 2003 wraz z uwagami o stanie przestrzegania praw dziecka.

Przypominam, że w dostarczonym wcześniej państwu senatorom projekcie porządku obrad były umieszczone jeszcze punkty dotyczące następujących ustaw: o zmianie ustawy o rachunkowości; o zmianie ustawy o dodatkach mieszkaniowych; o informatyzacji działalności niektó-

rych podmiotów realizujących zadania publiczne; o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów wojskowych; o zmianie ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach; o zmianie ustawy o kosmetykach. Informuję, że Sejm na osiemdziesiątym posiedzeniu nie uchwalił trzech pierwszych ustaw, wobec powyższego nie mogą być one rozpatrywane na tym posiedzeniu Senatu. Pozostałe ustawy Sejm uchwalił dopiero 23 lipca 2004 r. i dlatego będą one rozpatrywane przez Senat na kolejnym, najbliższym, sześćdziesiątym ósmym posiedzeniu.

Proponuję rozpatrzenie punktów: ósmego, dziewiątego, dziesiątego, jedenastego, dwunastego, trzynastego i czternastego, projektu porządku obrad, pomimo że druki w sprawie tych punktów zostały dostarczone w terminie późniejszym niż określony w art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Czy jest w tej kwestii sprzeciw? Nie ma. Dziękuję.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku obrad?

Bardzo proszę, pani Senator.

### **Senator Teresa Liszcz:**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Chciałabym prosić o uzupełnienie porządku obrad o punkt: drugie czytanie projektu uchwały w 60. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. Zgłaszam ten wniosek na podstawie art. 48 ust. 2 pkt 8 regulaminu.

W dniu wczorajszym Komisja Ustawodawstwa i Praworządności obradowała na ten temat i przygotowała sprawozdanie, które jest dzisiaj w skrytkach. No, daliśmy się już ubiec Senatowi amerykańskiemu, myślę więc, że trzeba, ażebyśmy taką uchwałą tę rocznicę przed 1 sierpnia uczcili.

Bardzo proszę, żeby to był punkt ostatni.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś uwagi? Tak.

Pani senator Ferenc, bardzo proszę.

### **Senator Genowefa Ferenc:**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Wnoszę o skreślenie z obecnego porządku obrad punktu piątego i przeniesienie tego punktu na kolejne posiedzenie Senatu.

(senator G. Ferenc)

W ramach uzasadnienia pragnę dodać, że proszę, aby pan marszałek skierował ustawę o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego do Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, bowiem zawarte w tej ustawie postanowienia mają duże znaczenie dla gospodarki i finansów publicznych. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję bardzo.

Panie i Panowie Senatorowie, czy jest sprzeciw Wysokiej Izby wobec wniosków przedstawionych przez panie senator? Nie ma.

Tym samym, jak rozumiem, wprowadzamy do porządku obrad punkt: drugie czytanie projektu uchwały w 60. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. Będzie to ostatni punkt porządku obrad.

I decydujemy się na skreślenie z tego porządku obrad...

(*Głos z sali:* Ale przed informacją rzecznika praw dziecka...)

Bardzo proszę... Wniosek senator Liszcz dotyczył tego, aby był to punkt ostatni. Ale jeżeli następuje zmiana w tej kwestii, to bardzo proszę.

### **Senator Teresa Liszcz:**

Prosiłabym jednak... Chciałabym zmienić swój wniosek w części dotyczącej kolejności tego punktu w porządku obrad. Koledzy senatorowie przekonali mnie, że byłoby lepiej, gdyby ten punkt był przed informacją rzecznika praw dziecka. Bardzo o to proszę.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję.

Czy ta propozycja jest akceptowana przez Izbę?

(*Głosy z sali:* Tak.)

Dziękuję.

Wobec tego punktem przedostatnim w porządku obrad będzie drugie czytanie projektu uchwały w 60. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego.

I, jak mówiłam, z porządku obrad wykreślamy punkt piąty: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

Stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad sześćdziesiątego siódmego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej...

Są jeszcze dodatkowe uwagi. Przepraszam bardzo.

(Senator Zbigniew Kruszewski: Tak, ja...)  
Pan senator Kruszewski.

### **Senator Zbigniew Kruszewski:**

Pani Marszałek, ja w sprawie kolejności punktu mówiącego o 60. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. Czy nie można by tego punktu tak ustawić w kolejności, żeby można było przejść do trzeciego czytania nawet w przypadku zgłoszenia jakichś poprawek? Bo jeżeli to pójdzie jako punkt przedostatni, to mogą wystąpić pewne komplikacje. Ja nie narzucam, że to ma być punkt pierwszy, drugi, trzeci czy piąty, ale jeżeli to pójdzie przed informacją rzecznika, to taka sytuacja grozi nam tym, że później będą utrudnienia... Dziękuję.

(*Rozmowy na sali*)

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Biuro Legislacyjne informuje mnie, że nie powinno być kłopotów i że powinniśmy zdążyć w trakcie przedstawiania informacji przez rzecznika z przygotowaniem wszelkich materiałów, tak abyśmy byli gotowi do przyjęcia ewentualnych zmian w zapisie tego projektu.

(Senator Teresa Liszcz: Pani Marszałek...)

Bardzo proszę.

### **Senator Teresa Liszcz:**

Przepraszam, Pani Marszałek, że po raz trzeci zabieram głos w tej samej sprawie. Jestem wdzięczna panu senatorowi Kruszewskiemu za tę uwagę. Może byłoby dobrze nie narażać się na problemy z podjęciem tej uchwały. A więc może jednak byłoby możliwe, aby to był ostatni punkt w dniu dzisiejszym...

(*Rozmowy na sali*)

Może wstawić to w miejsce skreślonego punktu piątego, ustawy o komornikach.

(*Głosy z sali:* O, tak, tak.)

(*Głos z sali:* Super!)

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Tak. Mamy więc kolejną propozycję.

Co Senat na to? Wysoka Izba akceptuje to jako punkt piąty?

(*Głosy z sali:* Tak, tak.)

(Senator Lesław Podkański: Jeśli nie będzie to zmieniane po raz kolejny.)

(*Wesołość na sali*)

Czy są jeszcze inne propozycje związane z porządkiem obrad?

(*Głosy z sali:* Nie, nie.)

Nie ma.

(Senator Lesław Podkański: Jest to rozwiązanie na piątkę.)

(wicemarszałek J. Danielak)

Wobec tego punktem piątym będzie drugie czytanie projektu uchwały w 60. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego.

Stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad sześćdziesiątego siódmego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

Informuję, że głosowania w sprawie pierwszych czterech punktów zostaną przeprowadzone jeszcze w dniu dzisiejszym, po przerwie w obradach. Głosowania w sprawie pozostałych punktów porządku obrad zostaną przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na siedemdziesiątym dziewiątym posiedzeniu w dniu 16 lipca 2004 r. Do Senatu została przekazana tego samego dnia. Marszałek Senatu 19 lipca 2004 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

(Rozmowy na sali)

Bardzo proszę Wysoką Izbę o wyciszenie rozmów na sali obrad.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 757, a sprawozdanie komisji w druku nr 757A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, panią senator Krystynę Sienkiewicz, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Bardzo proszę, Pani Senator.

### **Senator Krystyna Sienkiewicz:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Z woli senatorów z Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia przedstawię Wysokiej Izbie syntetyczną informację o zawartości merytorycznej druku nr 757 oraz o przebiegu prac w komisji.

Znowelizowana po kilku miesiącach pracy komisji nadzwyczajnej w Sejmie ustawa o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych wprowadza zasadę, że świadczenia będą waloryzowane, gdy skumulowana inflacja przekroczy 5%. Ta sama ustawa likwiduje tak zwany stary portfel – jest to oczywiście określenie potoczne, niewystępujące w ustawie. Te zmiany to jeden z najważniejszych elementów planu naprawy finansów publicznych, a jednocześnie regulacja adresowana do tej grupy osób, które odbudowały i zbudowały Polskę na miarę swoich ma-

rzeń, a także możliwości, jakie im były dane, do tej grupy osób, które dożywają swoich lat.

Wielu polskich emerytów codziennie dokonuje trudnego życiowego wyboru – wykupić leki czy kupić żywność, kupić cukierki dla wnuka czy plasterki sera dla siebie. Wcale nie ma bowiem jest rzesza emerytów, świadczeniobiorców ZUS, którzy otrzymują świadczenia poniżej 1 tysiąca zł. Renta z tytułu niezdolności do pracy to 880 zł.

I oni, właśnie ci emeryci, renciści i w tej chwili, i każdego dnia z drżeniem serca słuchają i czytają o wszelkich zmianach dotyczących wypracowanych przez dziesięciolecia siermiężnej rzeczywistości emerytur czy rent. Świadczy o tym rezonans medialny. Świadczy o tym duża liczba listów adresowanych do marszałka Senatu, do Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz wypowiedzi przedstawicieli związków zawodowych uczestniczących w posiedzeniu senackiej komisji, a reprezentujących swoje centrale w Komisji Trójstronnej. Do listów jeszcze powrócę w końcu wystąpienia, teraz jednak powiem o ustawie.

Był to projekt rządowy, do którego posłowie wprowadzili sporo zmian.

Otóż Sejm postanowił określić wskaźnik inflacji niezbędny do waloryzacji świadczeń na poziomie 5%. Tak, 5% – wielokrotnie to będę powtarzała. Zgodnie z ustawą emerytury i renty będą waloryzowane od 1 marca roku kalendarzowego następującego po roku kalendarzowym, w którym inflacja liczona od poprzedniej waloryzacji wyniesie co najmniej 5% – przytoczyłam tu dokładnie przepis ustawy. Przy niższej inflacji, jak stwierdzono, koszt waloryzacji odbierałby jej sens. Pamiętamy te przesyłki z 2002 r. w kwocie 2 zł, 15 zł, 65 zł? Rzadko bywało to kilkanaście złotych, natomiast sama obsługa tego była niezwykle kosztowna i nieefektywna. Wielu emerytów poczuło się wtedy wręcz upokorzonych. Tak więc ta waloryzacja będzie przeprowadzona przy poziomie inflacji wynoszącym 5%. Stanowi o tym art. 88, czyli zmiana trzecia w art. 1.

Druga, poselska część ustawy, która została uchwalona z inicjatywy posłów przy pozytywnym stanowisku rządu, zaczynająca się od art. 194a, dotyczy innej materii, a mianowicie likwidacji starego portfela emerytur i rent. Ma doprowadzić w ciągu najbliższych dwóch lat do podniesienia emerytur i rent siedemdziesięciopięciolatkom – następnym rocznikom już w innych terminach – którym wyliczono niższe kwoty bazowe.

Kwota bazowa służy do obliczenia renty czy emerytury. Ponieważ ta izba gromadzi tyle osób młodych, które mogą o tym nie wiedzieć, tylko gwoli przypomnienia mówię, co to jest kwota bazowa – służy ona zatem do obliczania renty czy emerytury. Rząd i parlament podjęli w 1993 r. decyzję o obniżeniu kwoty bazowej – być może już wielu z nas tego nie pamięta, było to blisko jede-



(senator K. Sienkiewicz)

naście lat temu – w sytuacji wielkiego zadłużenia państwa, wysokiej inflacji oraz niskiego wzrostu gospodarczego. Który rząd to uczynił, to każdy może sobie prześledzić.

Dziś staramy się to naprawić. Cały proces dochodzenia do stuprocentowej kwoty bazowej został rozłożony na lata do roku 2010. Czyli perspektywa dochodzenia do tych 100% jest zapisana w ustawie bardzo szczegółowo i dokładnie. Emerytom i rencistom urodzonym przed 1 stycznia 1930 r. kwota bazowa zostanie podwyższona od 1 marca 2005 r. do 96,5% przeciętnego wynagrodzenia przyjętego do ustalenia świadczenia, a od 1 marca 2006 r. – do 100% przeciętnego wynagrodzenia. Czyli dla tej grupy wiekowej 1 marca 2006 r. spełni się ta sprawiedliwość waloryzacyjna.

Na likwidację tego właśnie, omówionego przed chwilą starego portfela – z konieczności ujmę to dość syntetycznie – przeznaczają się blisko 1/4 oszczędności powstałych po wejściu w życie zmiany zasad waloryzacji rent i emerytur. Rozgoryczeni – trudno określić to inaczej – członkowie sekcji emerytów Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” w piśmie do marszałka Senatu, pana Longina Pastusiaka, piszą tak: „można w tym miejscu śmiało zacytować hasło »emeryci pomagają emerytom«, bo w myśl nowej ustawy likwidacja starego portfela zostanie dokonana bez udziału kasy państwowej”.

Autorzy tego i innych pism stanowczo domagają się powrotu do waloryzacji płacowej, którą zlikwidowaliśmy już ileś tam zmian ustawy wcześniej, na tyle dawno, że niemożliwy jest teraz powrót do tamtej filozofii, choć może warto byłoby się nad tym zastanowić. Ale nawołują także do oszczędności, do oszczędności i obniżenia kosztów utrzymania elit rządowych. I rzeczywiście zgadzamy się, że te koszty, może już nie rozpasania, ale utrzymania elit rządowych, trzeba obniżać. To prawda. Dlatego też przypominam wszystkim tu obecnym – od początku kadencji nie mamy żadnych podwyżek płac, żadnych podwyżek uposażenia nie ma administracja rządowa. Dobrowolnie, a nie z powodu jakiegoś ukazu, zrezygnowaliśmy z trzynastek. Ograniczono znacznie wydatki na administrację rządową. Zmniejszono liczbę stanowisk kierowniczych w państwie. To oczywiście nie koniec, jest jeszcze wiele wypasionych agencji, którym należałoby się przyjrzeć. I to czynimy. Nie ustajemy – mówię to w imieniu parlamentu, a nie jakiegokolwiek formacji politycznej – w tym procesie samoograniczania się. I dalej będziemy samoograniczać się na tyle, na ile będzie to możliwe, w granicach rozsądku.

Bardzo dramatycznie podczas posiedzenia komisji zabrzmiały głosy przedstawicieli „Solidar-

ności”, Związku Nauczycielstwa Polskiego, OPZZ. Taka jest zresztą rola związków; trudno, by przyklasnęli oni zmianie zasad waloryzacji, choć ta zmiana naprawdę ma głęboki sens.

Toteż senatorowie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia – z poczuciem odpowiedzialności za stan finansów publicznych i świadomi groźby kryzysu finansów, który byłby realny być może jeszcze w tym roku – z ciężkim sercem postanowili rekomendować Wysokiej Izbie tę ustawę bez poprawek. Bolesny jest brak waloryzacji dla polskich seniorów, ale jeszcze gorsza byłaby groźba wypłacania na przykład 50% świadczeń należnych czy też wypłacania ich na przykład co drugi miesiąc. A groźba to zupełnie realna wobec zbliżania się sześćdziesięcioprocentowego progu długu publicznego.

Dlatego jeszcze raz powtórzę: świadczenia będą waloryzowane okresowo w latach, w których inflacja, czyli wskaźnik wzrostu cen towarów i usług, wynosiłby co najmniej 105%. Ustawa przewiduje też przeprowadzenie waloryzacji w sytuacji, jeżeli przez dwa lata następujące po roku, w którym odbyła się waloryzacja, inflacja nie osiągnęła 5%. I teraz uwaga: jeżeli stan finansów państwa na to pozwoli, możliwa jest waloryzacja dodatkowa, co jest napisane w art. 89 ustawy. Czyli, jeżeli sytuacja finansów państwa na to pozwoli, również emeryci będą w sposób bardziej realny partycypować we wzroście gospodarczym.

I jeszcze ostatnie zdanie komentarza do pisma mieszkańca Gdańska skierowanego do marszałka, zawierającego zupełnie inną filozofię zmiany ustawy. Chodzi mianowicie o powiązanie emerytury ze stażem pracy, a nie datą urodzenia i wprowadzenie podatku dochodowego od emerytur i rent w wysokości 9%. Na etapie prac Senatu – wszyscy państwo, jak wrócimy do swoich okręgów wyborczych, z tymi pytaniami się spotkamy – taka całkowita zmiana zasad jest już niemożliwa, ponieważ wykroczylibyśmy poza nasze konstytucyjne prawo do nowelizacji. Ale ja nawet nie wiem, czy byłoby to słuszne... Zgodnie z przyjętymi w ustawie zmianami kwota bazowa będzie ustalana corocznie dla każdego nowego świadczenia przyznawanego od 1 marca.

Bardzo proszę Wysoką Izbę o udzielenie poparcia wnioskowi i podjęcie tej trudnej decyzji bez zbędnej zwłoki i wprowadzania poprawek. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca krótkie pytania adresowane do pani senator sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie skierować takie pytanie?

(wicemarszałek J. Danielak)

Nie ma pytań. Dziękuję serdecznie...  
(Senator Zbigniew Romaszewski: Ja mam.)  
(Senator Teresa Liszcz: Ja mam.)  
Jednak są.  
Bardzo proszę, pan senator Romaszewski.

### **Senator Zbigniew Romaszewski:**

Pani Senator, myślę o tym art. 194a, czyli o likwidacji starego portfela. Nie bardzo rozumiem sens wprowadzania tego rodzaju poprawek. Tego rodzaju waloryzacja świadczy po prostu o tym, że dotychczas funkcjonująca ustawa waloryzacyjna nie spełniała swojej funkcji. A to znaczy, że waloryzacja nie była właściwa. Z tego powodu powstał stary portfel...

(Senator Teresa Liszcz: Nie, nie, z innego powodu.)

(Senator Krystyna Sienkiewicz: Nie, z innego powodu.)

(Senator Teresa Liszcz: Obniżono kwotę bazową.)  
Tak, proszę bardzo, bo...

### **Senator Krystyna Sienkiewicz:**

Panie Senatorze, w 1993 r. przy wysokiej inflacji i przy niskim produkcie krajowym brutto zmieniono kwotę bazową, zmieniono zasady wyliczenia tej kwoty, od której zależy wysokość emerytury. Obniżono ją wówczas do poziomu 91%. Teraz stopniowo powracamy do pierwotnego..., Panie Senatorze, z dużym trudem, i w bardzo odległym czasie... W międzyczasie było korzystne dla emerytów orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, które w 1993 r. Sejm, niestety, odrzucił. Już wówczas mógł być rozwiązany ten problem. Teraz z taką, że tak powiem, zadyszka próbujemy to wyrównywać, rozkładając proces na długi czas. Ale patetycznie powiem, że taka jest konieczność dziejowa. Po prostu tak to jest.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję.

Czy są kolejne pytania do pani senatora sprawozdawcy?

Nie ma. Dziękuję.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy, a do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister polityki społecznej.

Serdecznie witam na sali obrad ministra polityki społecznej Krzysztofa Patera.

Panie Ministrze, zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu pragnę zapytać, czy pan minister chce zabrać głos i przedstawić stanowisko rządu w sprawie omawianej ustawy.

(Minister Polityki Społecznej Krzysztof Pater: Dziękuję bardzo, w tej fazie nie.)

Dziękuję.

(Senator Teresa Liszcz: Ja mam pytanie do pana ministra.)

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu pani senator Liszcz ma oczywiście takie prawo.

Bardzo proszę. Proszę tylko, żeby to pytanie było krótkie.

### **Senator Teresa Liszcz:**

Postaram się.

Panie Ministrze, chodzi mi o to, czy państwo w rządzie, czy pan w ministerstwie zastanawialiście się nad taką zmianą waloryzacji, która by pozwoliła w większym stopniu zrekompensować wzrost kosztów utrzymania emerytom i rencistom mającym najniższe renty i emerytury. Dzisiaj, jak się wydaje, tu, w salach parlamentu czy w rządzie, nikt nie kwestionuje przyjętej zasady procentowej waloryzacji, natomiast emeryci, renciści, ogółem społeczeństwo kwestionuje tę zasadę od bardzo dawna.

Bo co oznacza procentowa waloryzacja? Oznacza na przykład to, że przy emeryturze w wysokości 2 tysięcy zł i waloryzacji pięcioprocentowej emeryt dostanie dodatkowo 100 zł, a emeryt, który ma 500 zł emerytury, tylko 25 zł, bo tyle wynosi 5% od jego uposażenia. Gdybyśmy byli w normalnej sytuacji, jeśli chodzi o stan finansów publicznych, o stan gospodarki, to taki procentowy wzrost, oznaczający po prostu zachowanie realnej wartości świadczenia, byłby oczywiście jak najbardziej na miejscu. Ale skoro mamy ogromną masę ludzi biednych, a minimalne emerytury często nie wystarczają na opłacanie czynszu, nie mówiąc już o lekarstwach, o konieczności spełnienia innych potrzeb, to może warto byłoby się zastanowić, czy nie odstąpić od tej czystej zasady utrzymywania realnej wartości – chociaż jej też w pełni nie przestrzegamy – i pomyśleć przede wszystkim o najbiedniejszych. I albo dać kwotową, minimalną waloryzację, powiedzmy, dla świadczeniobiorców otrzymujących do 1 tysiąca zł – czy mogłaby to być inna granica? – albo w większym procencie to im rekompensować. Czy państwo o tym myśleli? Bo ludzie mówią o tym bardzo często i uważam, że jest w tym sporo racji.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Czy są dalsze pytania?

Bardzo proszę, pan senator Sztorc.

### **Senator Józef Sztorc:**

Pani Marszałek, ja chciałbym zadać panu ministrowi takie pytanie. Na pewno byłoby dobrze

(senator J. Sztorc)

się dowiedzieć, jakie dzisiaj są najniższe i najwyższe renty. Jaka jest tu rozpiętość w stosunku do średniej renty?

Rozumiem, że pan minister w jakiś sposób nadzoruje KRUS. Chciałbym się dowiedzieć, jak wyglądają renty i emerytury wypłacane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w stosunku do świadczeń wypłacanych przez Kasę Rolniczych Ubezpieczeń Społecznych. Dziękuję bardzo.

#### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję.

Pan senator Romaszewski.

#### **Senator Zbigniew Romaszewski:**

Ja mam dwa pytania do pana ministra.

Pierwsze. Mówimy o wskaźniku cen towarów i usług konsumpcyjnych; to jest liczone na podstawie jakiegoś koszyka. Skąd przekonanie, że koszyk emerytów i rencistów jest podobny? Wiadomo, w jakiej mierze się różni od koszyka służącego do określenia wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych? Bo jest całkowicie różny. Znacznie większą rolę odgrywają w nim zarówno artykuły spożywcze, jak i leki, których ceny w tej chwili rosną w sposób zupełnie nieprawdopodobny. I to jest moje pierwsze pytanie.

Drugie pytanie dotyczy ponownie tego art. 194a. Otóż jedno nie ulega wątpliwości – jeżeli nie będzie prowadzona waloryzacja płacowa, to można się spodziewać, że w najbliższym czasie znowu będziemy mieli stary portfel. Po prostu tak to się będzie kształtowało, na to nie ma żadnej rady. Pytanie jest takie: czy szacowano, kiedy będziemy robili następne przeszacowanie rent i emerytur? Bo daje się określić, że to za chwilę już przekroczy 20%, 30%, jeszcze zanim wszystko zostanie wyrównane... Dziękuję bardzo.

#### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Pan senator Wielowieyski.

#### **Senator Andrzej Wielowieyski:**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Moje pytanie, Panie Ministrze, dotyczy spraw w skali makro. Chciałbym wiedzieć, jaki efekt dla budżetu w roku 2005 będą miały dwa warianty zdarzeń: w pierwszym nastąpi przekroczenie pułapu 105% i będzie waloryzacja, a w drugim nie będzie przekroczenia tego pułapu w stosunku do 2003 r.; nie wiem, będzie to, na przykład, tylko 4%, co też jest możliwe, jeżeli w tym roku inflacja będzie trochę niższa. Jak przy tych obydwu wariantach wygląda efekt zmian wprowadzonych w ustawie, efekt dla budżetu na rok 2005?

#### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Pani senator Janowska.

#### **Senator Zdzisława Janowska:**

Panie Ministrze, ja mam dwa pytania.

Pierwsze pytanie. Jakie okoliczności sprawiły, że państwo wycofaliście się z dyskusji czy negocjacji dotyczących wskaźnika waloryzacji w Komisji Trójstronnej, pozbawiając partnerów społecznych możliwości dyskusowania na ten temat w ramach Komisji Trójstronnej? Chciałabym zapytać o uzasadnienie tej bardzo nabrzmiałej społecznie kwestii.

I wreszcie pytanie, które zgłaszają emeryci. Mianowicie: jak należy rozumieć tych emerytów, którzy przeszli na emeryturę w drugiej połowie 1992 r.? Oni twierdzą, że są w takiej samej sytuacji jak ci z 1993 r., a zostali pominięci. Piszą wyraźnie, że wówczas ustalano już podstawę wymiaru emerytury, przyjmując wynagrodzenie za trzy pełne lata kalendarzowe, a więc realizowano zasadę, która obowiązywała w latach 1993–1998. W związku z tym uważają, że zostali pominięci. Czy to jest prawda?

#### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Czy są dalsze pytania do pana ministra? Nie ma. Bardzo proszę, Panie Ministrze...  
Jest? Bardzo proszę.

#### **Senator Sławomir Izdebski:**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Ja również chciałbym powrócić jeszcze do tak zwanego starego portfela, ponieważ z tego, co się słyszy, wielu emerytów i rencistów wyraża swoje niezadowolenie. Twierdzą, że zaproponowana w tej ustawie likwidacja starego portfela jest fikcją, przez którą pięć milionów dwieście tysięcy emerytów mających podstawę wymiaru emerytury w wysokości 93%, więcej straci niż zyska. Rząd na tę operację w ciągu sześciu lat chce wydać ponad 11 miliardów zł, ale pod warunkiem że wysoka inflacja nie wymusi wypłacania corocznych podwyżek. Czy nie uważa pan minister, że jest to – powiem brutalnie – kamuflaż ze strony rządu? Dziękuję.

#### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Bardzo proszę.

Panie Ministrze. Zapraszam serdecznie do mównicy.

#### **Minister Polityki Społecznej Krzysztof Pater:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Postaram się odpowiedzieć na wszystkie postawione pytania.

(minister K. Pater)

Pani senator Liszcz pytała o kwestię świadczeniobiorców otrzymujących najniższe świadczenia. Jako rząd staramy się przestrzegać reguły, iż w systemie ubezpieczeń społecznych nie należy łączyć elementów o charakterze socjalnym. Jeśli chodzi o rozpiętość wynagrodzeń, to mamy w tej chwili dużo większe spłaszczenie relacji w przypadku świadczeń. Gdybyśmy nadal dążyli do tego, aby zakorzenić w systemie ubezpieczeń społecznych mechanizm systematycznego podwyższania najniższych świadczeń, to rozwiązanie to na dłuższą metę przyniosłoby bardzo wiele szkód.

Staramy się motywować do płacenia składek między innymi tym, iż wysokość przyszłego świadczenia zależy od wysokości płaconych składek i od okresów ubezpieczenia. Pokazujemy, że to jest jeden ze sposobów budowania sobie przyszłości, a nie ucieczka w szarą strefę. Jeśli równocześnie kreowalibyśmy w systemie mechanizmy, zgodne z którymi bez względu na sytuację bytową rodziny, na sytuację materialną świadczeniobiorcy, tylko dlatego, że on ma najniższe świadczenie... A często wiąże się to z krótkim okresem ubezpieczenia, z deklarowaniem na przykład przez osoby prowadzące działalność gospodarczą składki od najniższych dochodów, mimo możliwości finansowych, mimo równoczesnego budowania sobie określonego pakietu zabezpieczenia finansowego. Byłoby to z punktu widzenia systemu ubezpieczeń społecznych działanie bardzo niedobre.

Dostrzegamy oczywiście aktualną sytuację i dlatego dzisiaj odbywa się posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, która, mam nadzieję, pozytywnie zaopiniuje poselski projekt, wobec którego rząd wyraził swoje poparcie. Przewiduje on, iż wszystkim świadczeniobiorcom, którzy uzyskują świadczenie na poziomie nieprzekraczającym minimum ustawowego zarówno z systemu FUS, jak i systemu KRUS zostałoby wypłacone jednorazowe świadczenie w latach 2005–2006, jeżeli w którymś roku nie byłoby waloryzacji. Ma to być świadczenie w wysokości 100 zł, a dla osób pobierających z powszechnego systemu ubezpieczeń społecznych renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy – w wysokości 75 zł.

I dyskusja na posiedzeniu podkomisji, i dyskusja na posiedzeniu komisji pokazały bardzo wiele różnych wątków. Posłowie mieli ogromne wątpliwości, czy nie wpleść w to kryterium dochodowego. Pojawiły się takie pytania: a jeżeli jest dwuosobowa rodzina i jeden emeryt ma bardzo wysokie świadczenie, a drugi ma minimum ustawowe, to czy wtedy nie zapewnimy nieuprawnionego transferu środków? Ostatecznie podkomisja uznała, że ponieważ mówimy o jednora-

zowym świadczeniu, wpłatanie w to kryteriów dochodowych byłoby rozwiązaniem dużo bardziej kosztownym, kłopotliwym dla potencjalnych beneficjentów i uzyskane korzyści byłyby nieadekwatne do nakładów pracy czy nakładów finansowych. Stąd zdecydowano się to rozwiązanie przyjąć.

Ja natomiast jestem zwolennikiem scenariusza, w którym pomoc materialna państwa dla obywateli jest realizowana przede wszystkim w oparciu o kryterium dochodowe, wspomagane także kryterium majątkowym, bo to zapewnia najuczciwszy sposób dystrybucji środków publicznych, zwłaszcza gdy jest to realizowane w sposób zdecentralizowany, a więc na poziomie lokalnym przez ośrodki pomocy społecznej. Jeżeli mówimy o szukaniu rezerw, to wydaje się, że to powinno być priorytetem państwa. A więc środki finansowe, które można na to wsparcie przeznaczyć, należy kierować poprzez struktury samorządowe, poprzez ośrodki pomocy społecznej do osób, które rzeczywiście są w najtrudniejszej sytuacji finansowej.

Teraz kwestia najniższych świadczeń. Od 1 marca emerytura, renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, renta rodzinna wynosi 562 zł 58 gr; renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy – 432 zł 74 gr. Specyficzna sytuacja jest w odniesieniu do rent tak zwanych wypadkowych, czyli z tytułu wypadków przy pracy czy chorób zawodowych: przy całkowitej niezdolności do pracy to kwota minimum 675 zł 10 gr; przy częściowej niezdolności do pracy – 519 zł 29 gr.

W okresie od stycznia do maja przeciętna wysokość: emerytury – 1 tysiąc 233 zł 5 gr; renty z tytułu niezdolności do pracy – 869 zł 10 gr; renty rodzinnej – 1 tysiąc 34 zł 7 gr. Dotyczy to systemu FUS. Nie mam przy sobie danych z systemu KRUS, ale te świadczenia są niższe, po prostu taka jest istota tego systemu.

Jeżeli chodzi o najwyższe świadczenia, to oczywiście trudno powiedzieć. Kilka lat temu ZUS przeprowadził badania, poszukiwał kręgu zawodowego, z którego pochodzą osoby pobierające najwyższe świadczenia. Najliczniej reprezentowana była w grupie około pięciuset osób wyłonionych z grona świadczeniobiorców uzyskujących w poszczególnych oddziałach ZUS najwyższe świadczenia grupa nauczycieli. Przeciętnie najwyższe świadczenia uzyskują natomiast górnicy. Ich świadczenia są na poziomie zbliżonym do części formacji mundurowych – z tego, co pamiętam, dwa lata temu był to nawet troszeczkę wyższy poziom.

Teraz kwestia, którą poruszył pan senator Romaszewski. Tu chciałbym zwrócić uwagę na kilka elementów. Oczywiście mechanizm waloryzacji, bo z tym się wiąże kwestia płacowa: czy nie mamy tu do czynienia z rozwarstwianiem? Mamy do czynienia z rozwarstwianiem w stosunku do płac. To jest taka sytuacja, że starsze emerytury

(minister K. Pater)

rozwarstwiają się w stosunku do płac od momentu, kiedy odstąpiono od tak zwanej waloryzacji płacowej. Myślę, że ja bym tego nie łączył z kwestią likwidacji starego portfela, o czym mówiła pani senator Sienkiewicz. To jest sytuacja, z którą będziemy mieli do czynienia przez lata. Jest ona konsekwencją sytuacji demograficznej i rozwiązywania problemów społecznych transformacji ustrojowej poprzez mechanizmy wcześniejszych emerytur i mechanizmy wysyłania ludzi na renty. Bo mniej więcej tak rozwiązywano problemy na początku lat dziewięćdziesiątych. Liczba osób pobierających emerytury i renty jest taka, że nas jako państwa w tych realiach nie stać na to, żeby zapewnić waloryzację płacową. Nie stać nas teraz i, myślę, nie będzie nas stać. Jeżeli by patrzeć perspektywnie, to poprawa może nastąpić na przełomie pierwszej i drugiej dekady tego wieku, kiedy zaczną działać mechanizmy uruchomione w wyniku reformy systemu emerytalnego, czyli nastąpi przesunięcie wieku emerytalnego, plus poprawi się sytuacja na rynku pracy. Wtedy zmniejszy się liczba świadczeniobiorców, zwiększy się liczba osób płacących składki, zwiększą się także dochody budżetu. Ale to oczywiście nie jest scenariusz, który dawałby szansę na jakąkolwiek pełną waloryzację płacową. Jeżeli bazowalibyśmy na koncepcji waloryzacji zapisanej w tej ustawie, to ten scenariusz, moim zdaniem, daje realne podstawy do oczekiwania tak zwanej waloryzacji dodatkowej, a więc nie tylko według wskaźnika cenowego. To jest realny wzrost ponad wskaźnik cenowy.

Ja bym nie przywiązywał się tak bardzo do kwestii przeciętnej płacy, dlatego że mamy do czynienia z systemem ubezpieczeniowym i szczególnie w ostatnich latach widzieliśmy z jednej strony spadek wpływów Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, z drugiej strony wzrost przeciętnej wynagrodzenia...

(Wicemarszałek Jolanta Danielak: Przepraszam, Panie Ministrze, chciałabym poprosić panią senator Krzyżanowską o wyłączenie telefonu komórkowego bądź prowadzenie rozmowy telefonicznej poza salą obrad.)

I dotacje...

(Wicemarszałek Jolanta Danielak: Czy ja mogę prosić panią senator Krzyżanowską o zaprzestanie rozmowy telefonicznej?)

(Głos z sali: Głośniej, Pani Marszałek, głośniej. Nie słyszy.)

To ja myślę, że będę... (Rozmowy na sali)

(Głos z sali: Zarządzić przerwę.)

(Głos z sali: Nam nie przeszkadza.)

I kwestia finansów...

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Przepraszam bardzo, Panie Ministrze, ale jeszcze raz proszę panią senator o opuszczenie sali

obrad. Proszę nie prowadzić rozmowy telefonicznej na sali. To dotyczy również naszych gości, których bardzo serdecznie witam, niemniej jednak bardzo serdecznie proszę o zastosowanie się do zasad obowiązujących na tej sali.

Przepraszam, Panie Ministrze. Bardzo proszę.

(Senator Olga Krzyżanowska: Przepraszam bardzo, Pani Marszałek, nie słyszałam.)

### **Minister Polityki Społecznej Krzysztof Pater:**

I sytuacja finansowa, bo system ubezpieczeń społecznych jest czymś, co da się przewidzieć. Demografia jest czymś, co nie zmienia się z roku na rok. To powoduje, że w tym zakresie nie ma oczywiście szans na ten mechanizm. Generalnie państwo musi na przestrzeni lat uruchamiać instrumenty o charakterze osłonowym poprzez system pomocy społecznej, a być może także mechanizmy podatkowe, na przykład kwotę wolną od podatku, chociaż według mnie to ma plusy i minusy. Największym minusem jest to, że ten instrument jest adresowany do tych, którzy uzyskują dochody, a nie dotyczy tych, którzy nie uzyskują dochodów. W każdym razie chodzi o tego typu instrumenty o charakterze osłonowym dla osób o najniższych dochodach. Ale systemowo nas jako państwo na to po prostu nie będzie stać.

I teraz kilka zdań na temat kluczowej sprawy: dlaczego w ogóle to robimy, dlaczego zabraliśmy się za ten program? Podstawowa kwestia jest taka: zbliżamy się do poziomu zadłużenia finansów publicznych w wysokości 60% produktu krajowego brutto. To jest coś, co zapisaliśmy w konstytucji i co wtedy, kiedy była dyskusja, czy przyjmując konstytucję, czy nie, nie wzbudzało jakichś wielkich emocji. Koncentrowano się...

(Senator Zbigniew Romaszewski: Wzbudzało, wzbudzało.)

Wzbudzało, ale w medialnym przekazie, czyli przekazie, który docierał na zewnątrz, ten wątek nie dominował.

Teraz na alarm biją już wszyscy, bije także Najwyższa Izba Kontroli. Jeżeli my tego swojego pociągu nie zatrzymamy, to na przestrzeni dwóch, trzech lat grozi nam osiągnięcie limitu. Co wtedy może się zdarzyć? Skoro nie można się dalej zadłużać, to mamy prosty problem: około 40 miliardów zł deficytu. Czy to będzie 38 miliardów, czy to będzie 35 miliardów, czy 40 miliardów, to w tych moich rozważaniach rzecz mniejszej wagi. Około 40 miliardów zł. Pytanie: jaki mamy deficyt Funduszu Ubezpieczeń Społecznych? W tej chwili 28 miliardów 380 milionów, Jeżeli nawet odejmiemy środki, które są konsekwencją reformy systemu emerytalnego, to zostaje nam 18 miliardów 500 milionów zł, a to jest około 20% wydatków FUS. Spójrzmy, co by się

(minister K. Pater)

stało, gdyby obniżyć świadczenia o 20%, po to żeby Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, jako jeden z najistotniejszych elementów budżetu państwa, został zrównoważony czy zbilansowany. Wtedy byłby problem nie podwyższania o 1% czy 2%, tylko obniżania o 20%. Oczywiście obniżka o 20% dla wszystkich oznaczałaby, że trzeba byłoby obniżyć minimalną emeryturę. Jeżeli zachowalibyśmy minimalną emeryturę na dotychczasowym poziomie, to praktycznie między innymi oznaczałoby, że liczba osób pobierających minimalne świadczenia wzrasta z obecnych 7% do około 25% ogółu świadczeniobiorców.

Ale, tak czy siak, 18 miliardów 500 milionów zł deficytu w FUS to tylko połowa deficytu budżetu państwa. Co państwo następnie musiałyby zrobić? Być może ograniczyć wydatki, ale także zastanowić się nad stroną dochodową. A strona dochodowa to między innymi sprawa podatków. I spójrzmy, co by było, gdyby zostawić dotychczasową kwotę wolną od podatku, a stawkę minimalną podwyższyć z 19% do na przykład 25%. To by oznaczało, że przeciętna emerytura w Polsce, która w tej chwili wynosi 1 tysiąc 51 zł netto, spadłaby do poziomu 977 zł, a więc o ponad 70 zł. Jak by to wyglądało w przypadku minimalnej emerytury? Obecnie 499 zł netto, przy takiej operacji spadek do 466 zł, czyli o 33 zł. Gdybyśmy przeanalizowali scenariusz bardziej jeszcze radykalny, a więc zmniejszenie obecnej kwoty wolnej od podatku o połowę i zmiana stawki z 19% na 25%, to dochód netto osoby pobierającej minimalną emeryturę maleje z 499 zł do 444 zł, czyli o 55 zł. To są scenariusze, które realnie, że tak powiem, wiszą nad nami i których chcemy uniknąć. Oczywiście podstawowym celem tej regulacji była kwestia waloryzacji, próba uratowania świadczeniobiorców przed tymi scenariuszami.

Przy czym chcę jedną rzecz powiedzieć: zdaniem rządu przyjęcie tej ustawy nie zamyka sprawy. Gdyby się okazało, że cały program ma się zakończyć tą ustawą, byłoby to wielkie nieszczęście i wielka nieuczciwość w stosunku do emerytów i rencistów, bo ktoś mógłby powiedzieć, że próbuje się udawać, że ratuje się finanse publiczne, i to kosztem emerytów i rencistów. Prawdopodobnie to rozwiązanie okazałoby się rozwiązaniem niewystarczającym. Naszym zdaniem każda grupa społeczna powinna w tym przedsięwzięciu partycypować. Jeżeli okazałoby się, że zaczynamy wyszukiwać swoje święte krowy, to jest to scenariusz zły. Jest to scenariusz, który nie daje efektu, tylko w tym momencie prowadzi do rzeczywiście słusznego zarzutu, że próbuje się coś robić w kieszeniach emerytów i rencistów czy udaje się, że się coś robi, kiedy nie ma szans na osiągnięcie zamierzonego efektu.

Stąd do Wysokiej Izby przyjdą kolejne, mam nadzieję, uchwalone przez Sejm ustawy, które będą dotyczyły innych grup świadczeniobiorców, będą racjonalizowały wydatki publiczne, a w niektórych przypadkach także ograniczały wydatki bądź zwiększały dochody finansów publicznych. Wszystko w ramach tego jednego przedsięwzięcia.

Odpowiem na pytanie pana senatora Wielowieyskiego. Oczywiście, jeżeli w tym roku inflacja przekroczy poziom 5%, to efekt finansowy w przyszłym roku będzie nieznaczący, zależny wyłącznie od wzrostu realnej płacy. Trudno jest przewidywać, jaki byłby realny wzrost płac w roku 2004, ja się o to nie pokuszę. Jeżeli jednak go nie będzie, to oczywiście nie zostanie przekroczony próg 5% – takie właśnie są nasze oczekiwania. Można powiedzieć, że efekt będzie istotny... Jeżeli przyjmiemy, że inflacja wyniesie 4% i nastąpi jakiś realny wzrost płac, to będzie to odpowiadało kwocie ponad 4 miliardów zł, bo 1% waloryzacji to w przybliżeniu 1 miliard zł.

Problem starego portfela pojawił się w trakcie prac sejmowych. Rząd deklarował... To jest chyba najpoważniejsze zobowiązanie państwa wobec środowiska emerytów i rencistów, dlatego oczywiście poparliśmy to rozwiązanie. Finalny scenariusz, a więc likwidowanie starego portfela, poczynawszy od najstarszych roczników, zostało wypracowane w trakcie konsultacji ze środowiskami emerytów. To znaczy w trakcie prac sejmowych komisja zrobiła przerwę, a wtedy zaprosiłem na spotkanie przedstawicieli środowisk emeryckich, przedstawicieli Sejmu, to znaczy zainteresowanych posłów – nie było pod tym względem żadnych ograniczeń – i postawiłem pytanie: czy wobec całej złożoności problemu mamy zacząć od najstarszych roczników, czy co roku ma to dotyczyć każdego po trochu? Wszyscy zgodnie odpowiedzieli, że najlepiej będzie zacząć od najstarszych roczników. Na drugie pytanie, pomocnicze, które osoby uznajemy za przedstawicieli najstarszych roczników, odpowiedziano, że granicą ma być wiek siedemdziesięciu pięć lat.

Posłowie, modyfikując swoją poprawkę, a potem przyjmując ją, uszanowali w pewnym sensie wynik tych konsultacji i stąd taki scenariusz. Owszem, pojawiały się pytania, czy to dobrze, czy źle, że to jest ustalane w ustawie waloryzacyjnej. Nie chciałbym tego oceniać, bo to jest, jak mówię, efekt prac Sejmu. Rząd chciał zaproponować takie rozwiązania osobno, ale też nie zgłaszał żadnych sprzeciwów czy obiekcji wobec takiego scenariusza, wychodząc z założenia, że najistotniejsze jest samo rozwiązanie problemu.

Nie pominięto – odpowiadam na pytanie pani senator Janowskiej – ludzi, którzy przeszli na emeryturę w 1993 r. Oni wszyscy są objęci tym rozwiązaniem. W zasadzie można powiedzieć, że tym rozwiązaniem zostali objęci wszyscy świad-

(minister K. Pater)

zeniobiorcy, którzy uzyskali swoje świadczenia do roku 1998, bo tym, którzy uzyskali je do końca 1992 r. też naliczano świadczenia od zaniżonej kwoty bazowej. Stąd tak wielki koszt tej operacji. Gdybyśmy zostali... Niektóre organizacje próbowały liczyć po swoim koszt tego przedsięwzięcia, ale ograniczały się wyłącznie do osób, które uzyskały świadczenia w 1993 r., a wtedy rzeczywiście wychodziły im dużo niższe liczby. Dlatego właśnie te organizacje miały nadzieję, że można skończyć realizację tego przedsięwzięcia w rok czy dwa lata. A przecież dotyczy to wszystkich osób, które dostały te świadczenia, nieprzeliczane później do końca 1998 r.

Jeśli chodzi o pierwsze pytanie pani senator, to nie jest to wycofanie się z negocjacji w Komisji Trójstronnej, ale przypisanie troszeczkę innej roli partnerom społecznym, czyli przyznanie dużo większej rangi parlamentowi. W tej chwili scenariusz będzie taki: projekt ustawy podlega konsultacjom, opiniowaniu, dyskusjom w Komisji Trójstronnej, następnie projekt ustawy budżetowej, wraz z ewentualną propozycją dodatkowej waloryzacji, trafia do Sejmu, a Sejm decyduje, czy przyjmuje tę propozycję rządu, czy też decyduje się na inne rozwiązanie. Ale kropkę nad „i”, uchwalać ustawę budżetową, stawia parlament.

Wyszliśmy z założenia, że tak powinno być, że tej kropki nad „i” nie powinien stawiać rząd w rozmowach z partnerami społecznymi po uchwaleniu budżetu, w dużym pośpiechu, bo tegoroczne doświadczenia pokazały, że w zasadzie nie można przeprowadzić uczciwych rozmów, negocjacji czy konsultacji, a jednocześnie zdążyć z waloryzacją do 1 marca. Tego się nie da zrobić, bo trzeba się dostosować do momentu, kiedy Główny Urząd Statystyczny publikuje swoje dane. To są tylko dwa dni, bez względu na to, na jakie dni tygodnia przypadają, a co za tym idzie, jest duży pośpiech, czyli nie ma żadnych szans na jakiegokolwiek negocjacje.

Dlatego też przyjęliśmy taki mechanizm waloryzacji dodatkowej, że wcześniej odbywają się rozmowy z partnerami społecznymi, którzy wtedy właśnie współuczestniczą w tworzeniu i kształtowaniu budżetu, a także w definiowaniu priorytetów polityki społecznej, bo oczywiście ograniczenia budżetowe są takie, że pewnie każdy parlament będzie stawał przed dylematem: czy ma być dodatkowa waloryzacja, a więc dawanie wszystkim po równo – tak to ukształtowała linia orzecznicza Trybunału Konstytucyjnego, który określił, co to jest waloryzacja – czy też mają być zastosowane inne instrumenty, choćby poprzez system pomocy społecznej, adresowanej do osób wybranych według kryterium dochodowego czy majątkowego.

Chcieliśmy zatem pozostawić większą przestrzeń decyzyjną parlamentowi, aby te trudne

wybory były dokonywane w parlamencie, a nie tak, że dostarczamy ustawę, w której są z góry zapisane jakieś wydatki – przypomnę, że przecież wydatki w zakresie systemu ubezpieczeń społecznych to kluczowa pozycja w wydatkach państwa czy finansach publicznych – co parlamentowi nie pozostawia praktycznie żadnego miejsca na decyzje.

Myślę, że odpowiedziałem na wszystkie pytania. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję.

Jeszcze pan senator Romaszewski nie jest zadowolony z odpowiedzi.

### **Senator Zbigniew Romaszewski:**

Była jeszcze kwestia adekwatności koszyka inflacyjnego do koszyka gospodarstwa emeryckiego. Wydaje mi się, że jest trochę słaba.

### **Minister Polityki Społecznej Krzysztof Pater:**

W minionych latach wyniki były bardzo... To znaczy, ja się zgadzam, że są różne koszyki. Rzeczywiście, w minionych latach te wskaźniki były zbliżone, a różnice bardzo niewielkie – raz na korzyść jednego koszyka, raz na korzyść drugiego koszyka. Ciągłe pojawiała się wtedy – zresztą wciąż się pojawia – kwestia problemów z definiowaniem zawartości koszyka emeryckiego. Być może trzeba będzie, po uporządkowaniu pewnych rozwiązań, które są zawarte w kolejnych projektach ustaw, przyjąć między innymi zasadę, że po przekroczeniu ustawowego wieku emerytalnego każdy świadczeniobiorca systemu ubezpieczeń społecznych staje się automatycznie niejako emerytem, a nie rencistą, na przykład dziewięćdziesięcioletnim. Myślę, że wtedy trzeba będzie się skoncentrować na rzeczywistym koszyku emerytów czy osób starszych, bo tak trzeba by to nazwać, i spróbować – to właśnie zamierzamy zrobić – uruchomić taki instrument, ale w wypadku koszyka osób starszych. Bo trudno do jednego worka wrzucać także młodszych rencistów czy osoby pobierające renty rodzinne.

Trudno przesądzać, jaki będzie rezultat tych badań, ale to jest bardzo duża grupa świadczeniobiorców, a ze względu na to niewielkie odchylenie, w tym projekcie zrezygnowaliśmy z tego, co funkcjonowało dotychczas.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Zwracam się do Wysokiej Izby: czy są jeszcze pytania związane z ustawą? Tak.

Pan senator Sztorc, bardzo proszę.

### **Senator Józef Sztorc:**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Pytałem pana ministra o najwyższe świadczenia rentowe i emerytalne. Pan Minister powiedział, że około sześciuset osób pobiera te świadczenia. Usłyszeliśmy, że są one podobne do świadczeń mundurowych, ale nie usłyszeliśmy, ile dokładnie wynoszą: 1 tysiąc zł, 2 tysiące zł? Bo chyba 5 tysięcy zł wynosi najwyższa emerytura czy renta. Dobrze by było, Panie Ministrze, coś na ten temat powiedzieć. Mówił pan, że najniższa kwota wynosi czterysta parę złotych, trzeba więc zobaczyć, jaka jest najwyższa.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

### **Minister Polityki Społecznej Krzysztof Pater:**

Nie mam danych pokazujących wysokość najwyższego świadczenia. Nie mam takich danych, bo to jest margines. Zaraz spróbuję znaleźć informację, która zobrazuje, ile procent świadczeniobiorców uzyskuje świadczenia z tego górnego poziomu. Nikt tego po prostu statystycznie nie bada dla celów...

(*Senator Teresa Liszcz:* Ale jaki jest ten górny poziom?)

Właśnie próbuję znaleźć pewną tabelę. Niestety, ilość papierów jest taka, że to się może nie udać, ale wtedy przekażę taką informację pisemnie. Wolałbym jednak...

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Panie Ministrze, wszystko wskazuje na to, że pani senator Sadowska może panu pomóc. Może skorzystajmy z tej pomocy.

### **Senator Wiesława Sadowska:**

Zadałam takie samo pytanie panu prezesowi Fąfarze w czasie posiedzenia jednej z komisji i dostałam odpowiedź na piśmie. Pytanie brzmiało: ile wynosi najwyższa emerytura w Polsce? Pan prezes Fąfara podał, że najwyższa emerytura w Polsce wynosi 4 tysiące 300 zł – nie znam dokładnej końcówki. Emeryturę tę otrzymuje pewien górnik, który ma bardzo długi staż pracy pod ziemią. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Panie Senatorze, czy jest pan zadowolony z tej odpowiedzi?

(*Senator Józef Sztorc:* Nie do końca, ale to już...)

Nazwiska tego górnika nie znamy, niestety. (*Wesołość na sali*)

### **Senator Józef Sztorc:**

Mnie nie chodzi o to. Chciałem się dowiedzieć, jaki to jest rząd wielkości, bo wiele razy chcieliśmy ustalić, jaka jest ta emerytura, i jakoś się to nie udawało. Dzisiaj jakieś słowo na ten temat padło, ale myślę, że...

(*Minister Polityki Społecznej Krzysztof Pater:* Ja przekażę panu senatorowi informację pisemną.)

(*Senator Sławomir Izdebski:* Pan senator już się szykuje na emeryturę.)

Czyli odniesie się pan do tego na piśmie?

(*Minister Polityki Społecznej Krzysztof Pater:* Tak, przekażę panu takie informacje.)

Super! Jestem zadowolony.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Rozumiem, Panie Senatorze, że wniosek adresowany do pana ministra jest taki, ażeby te informacje przekazał panu w formie pisemnej, tak?

(*Senator Józef Sztorc:* Tak jest. Z góry dziękuję.)

Dziękuję serdecznie, Panie Ministrze.

(*Minister Polityki Społecznej Krzysztof Pater:* Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemówienia senatorów, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu.

Przypominam, że komisje będą rozpatrywać tylko te wnioski, które wpłyną do marszałka podczas trwania dyskusji i zostaną złożone na piśmie.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Jurgiela.

### **Senator Krzysztof Jurgiel:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Ustawa, którą dziś rozpatrujemy, ma zablokować dotychczas funkcjonujący w naszym kraju mechanizm waloryzacji rent i emerytur. Ma to polegać na zniesieniu obowiązującej dotychczas corocznej waloryzacji świadczeń poprzez przyjęcie wskaźnika wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych, powiększonego co najmniej o 20% realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w poprzednim roku kalendarzowym.

Do tego systemu można było mieć wiele zastrzeżeń, przede wszystkim takie, że zazwyczaj



(senator K. Jurgiel)

symboliczne podwyżki świadczeń stanowiły dodatkowy powód do rozgoryczenia i tak ubożającego środowiska emerytów i rencistów. Nie jest oczywiście powód do wprowadzenia w tym systemie kolejnych zmian niekorzystnych dla emerytów. Rząd popada przy tym w rażącą niekonsekwencję, twierdząc, że niewysokie podwyżki powodowały niezadowolenie społeczne. Należy zadać pytanie: co będzie wynikiem wprowadzenia proponowanych przez rząd zmian, jeśli nie znacznie większe niezadowolenie społeczne?

Rząd sam przyznaje, że w czasie konsultacji społecznych przeprowadzonych w ramach Komisji Trójstronnej przedstawiciele organizacji społecznych wypowiadali się jednoznacznie przeciwko odejściu od dotychczasowych zasad waloryzacji. Co więcej, rząd przyznaje również, że nawet ten niedoskonały system zapewniał wzrost świadczeń emerytalnych i rentowych większy niż wzrost przeciętnych wynagrodzeń.

Proponowany system zakłada, że waloryzacja świadczeń byłaby przeprowadzana w sytuacji, gdy w okresie roku od poprzedniej waloryzacji wskaźnik inflacji przekroczyłby 5%. Gdyby w okresie trzech kolejnych lat kalendarzowych wskaźnik ten nie przekroczył 5%, wówczas byłaby dokonywana waloryzacja, ale naliczana na podstawie niższego wskaźnika. Przewidywana jest również rezygnacja z obligatoryjnego podwyższenia wskaźnika o 20% wzrostu wynagrodzeń.

Warto wskazać, że zmiana art. 88, dotyczącego okoliczności przeprowadzania waloryzacji, została zmodyfikowana przez sejmową Komisję Nadzwyczajną do rozpatrzenia ustaw związanych z rządowym „Programem uporządkowania i ograniczenia wydatków publicznych”. Komisja obniżyła wymagany dla przeprowadzenia waloryzacji wskaźnik inflacji do 3%. Autopoprawka rządu, zgłoszona w trzecim czytaniu i przegłosowana przez Sejm, mimo braku aprobaty komisji przywróciła wskaźnik 5%.

Rząd wyraźnie stwierdza, że przyjęcie tego systemu będzie oznaczało zmniejszenie kwoty wypłat na świadczenia społeczne rządu 2–4 miliardów zł. Na takie zmniejszenie świadczeń społecznych Prawo i Sprawiedliwość zgodzić się nie może.

Obecnie szerokie rzesze rencistów i emerytów znalazły się na marginesie egzystencji. Dalsze pogłębianie tego stanu zapaści grozi prawdziwą katastrofą społeczną. Nie może tu być miejsca na usprawiedliwianie się trudną sytuacją budżetową. Omawiana ustawa stanowi bowiem najbardziej jaskrawy przykład szukania oszczędności w kieszeniach najuboższych.

Warto przy tym zaznaczyć, że wskaźniki makroekonomiczne, na jakich opierano się przy projektowaniu ustawy, zakładają równomierny wzrost gospodarczy w wysokości 5% rocznie do

2007 r. Równie stabilnie rysuje się według założeń rządu inflacja, która jednak w ostatnim miesiącu ponaddwukrotnie przekroczyła poziom 2% zakładany na cały 2004 r.

Wobec przyjęcia tak niestabilnych czynników za podstawę regulacji należy się poważnie obawiać, czy założenia rządu zostaną zrealizowane. Rząd twierdzi, że zmienione zasady waloryzacji pozwolą zaoszczędzić na wydatkach administracyjnych i operacyjnych związanych z przeprowadzaniem kolejnych waloryzacji kwotę 30 milionów zł rocznie. Jest to istotny argument, ale w odniesieniu do systemu administracyjnej obsługi świadczeń społecznych w Polsce. Oczywiście, należy szukać oszczędności, ale nie kosztem emerytów, tylko kosztem aparatu administracyjnego.

Rząd twierdzi również, że zaproponowane zmiany będą miały zbawienny wpływ na całość gospodarki. Mają się zmniejszyć potrzeby pożyczkowe budżetu, przez co inwestorzy będą wspierać inwestycje na rynku, a nie obligacje publiczne. Rząd nazywa to zjawisko zmniejszeniem wypychania inwestycji. Moim zdaniem po wprowadzeniu zmian i tak dojdzie do wypychania, tyle że będzie to wypychanie kolejnych grup rencistów z rynku poza margines życia społecznego i gospodarczego.

Takie zjawisko, czyli dalsze ograniczenie konsumpcji, nie może mieć negatywnego wpływu na całość życia gospodarczego. Należy pamiętać, że szumnie wprowadzane zmiany podatkowe mimo zapowiadanego, szeroko reklamowanego, wspianego wzrostu gospodarczego nie skutkowały zmniejszeniem stopy bezrobocia w istotnym stopniu.

Uchwalona przez Sejm ustawa jest ustawą antyspołeczną, zagrażającą elementarnym potrzebom najuboższych grup ludności, dlatego składam wnioski o jej odrzucenie. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję.

Bardzo proszę o zapranie głosu pana senatora Izdebskiego.

### **Senator Sławomir Izdebski:**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Myślę, że argumenty, które podała pani senator sprawozdawca, jak również pan minister, wielu z nas nie przekonały. Sejm przeforsował kolejną restrykcyjną ustawę niekorzystną dla emerytów i dla tych, którzy w najbliższych latach przejdą na emeryturę.

Ja myślę, że należałoby się przede wszystkim kierować postulatami różnych stowarzyszeń czy sekcji emerytów i rencistów, którzy na pewno najlepiej znają swoją sytuację, najlepiej wiedzą,

(senator S. Izdebski)

czego by chcieli. Dlatego pozwolę sobie przekazać państwu pewien apel skierowany do mnie, jako do senatora Samoobrony, zatytułowany „Likwidacja starego portfela – prawda czy fałsz?”.

„W Polsce istnieją emeryci lepsi i gorsi. Do grupy lepszych emerytów zaliczają się ci, którzy mają emerytury przyznane na podstawie stuprocentowego wskaźnika kwoty bazowej stanowiącej coroczne, aktualne, przeciętne wynagrodzenie w gospodarce narodowej. Ale są lepsi tylko przez dany rok, bo w następnym roku obowiązują ich inne zasady waloryzacji. Do gorszych emerytów zaliczają się więc ci, których emerytury są waloryzowane cenowo. W tej grupie emerytów występuje duże zróżnicowanie wysokości pobieranych świadczeń, zależnych od terminu ich przyznania.

Do najbardziej pokrzywdzonej grupy gorszych należą emeryci sprzed 1996 r. Ich świadczenia, przyznawane do 1996 r., mają zaniżony wskaźnik kwoty bazowej do 93% przeciętnego wynagrodzenia i zostały zamrożone na tym poziomie do dzisiaj. Waloryzacja tych emerytur odbywa się wskaźnikiem cenowym od ośmiu lat, co doprowadziło do tego, że obecnie nowo przyznane świadczenia emerytalno-rentowe są wyższe o 41,3% od świadczeń przyznawanych przed 1996 r. Jest to dodatkowe obciążenie, które obejmuje 5,2 miliona emerytów i rencistów, stanowiących właśnie tak zwany stary portfel. Pozostałe grupy, które obejmują 4,3 miliona obywateli, są pokrzywdzone w mniejszym stopniu, ale nawet ci emeryci, którzy mają wskaźnik kwoty bazowej 100%, na skutek waloryzacji cenowej wchodzi w stary portfel już w następnym roku.

Tak więc stary portfel stanowią dwa elementy: zaniżona kwota bazowa oraz niekorzystna waloryzacja cenowa, wprowadzona w 1996 r. zamiast waloryzacji wynagrodzeniowej.

Zadajmy sobie zatem pytanie: czy ustawa o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych uchwalona przez Sejm likwiduje stary portfel? Naszym zdaniem nie. Wprawdzie w ustawie planuje się wyrównanie do 2010 r. wskaźnika kwoty bazowej do 100% w przypadku tych, że tak powiem, starych emerytów i rencistów, ale pozostawia się drugą przyczynę powstawania starego portfela: waloryzację cenową pobieranych świadczeń. Tym sposobem nowo przyznawane świadczenia po roku 2010 nadal będą wyższe o 34% od emerytur i rent przyznawanych przed 1996 r. o porównywalnym wskaźniku wysokości świadczenia. Dlatego wyrównanie wskaźnika kwoty bazowej do 100%, zgodnie z uchwaloną ustawą, nie likwiduje starego portfela emerytur i rent, zostaje bowiem nadal zachowana dysproporcja wynikająca z waloryzowania dotychczasowych świadczeń w oparciu o wzrost cen i przyznawania nowych świadczeń

według aktualnej kwoty bazowej, podnoszonej corocznie wskaźnikiem wzrostu przeciętnych wynagrodzeń w gospodarce narodowej. Stąd też rozpowszechnianie informacji, że ustawa z 16 lipca bieżącego roku przez wyrównanie kwoty bazowej do 100% likwiduje stary portfel, wprowadza w błąd opinię społeczną oraz środowisko emerytów i rencistów.

Cała nadzieja w tym, że Senat może ustawę odrzucić lub wnieść stosowne poprawki, a więc wprowadzić, o ile oczywiście zechce rząd, jednolitą waloryzację cenową dla nowo przyznawanych i przyznanych emerytur, wprowadzić dwa progi waloryzacji cenowej, 103% i 105%, w zależności od wysokości inflacji rocznej oraz skrócić z ośmiu do czterech lat czas wyrównywania wskaźnika podstawy wymiaru emerytury z 93 do 100%.

W związku z tym, że Senat żadnych poprawek nie wprowadził, składam wniosek o odrzucenie tej ustawy w całości. Dziękuję bardzo.

#### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.  
Pani senator Janowska.

#### **Senator Zdzisława Janowska:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Pani i Panie Senatorowie!

W imieniu klubu Socjaldemokracji Polskiej chciałabym zgłosić poprawki do tejże ustawy i nie zgodzić się z prezentowanymi tutaj opiniami Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, jak również pana ministra. Otóż wyrażam zdziwienie, że właśnie partnerzy społeczni, którzy uczestniczyli w posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, nie mieli możliwości zgłoszenia... że te zgłoszone przez nich uwagi nie zostały przejęte jako poprawki. Teraz pragnę uzasadnić swoje stanowisko.

Otóż nie będę mówiła tak radykalnie jak mój kolega z Samoobrony, ponieważ plusy tejże ustawy są niewątpliwe. Chodzi mianowicie o wyrównywanie szans ludzi, którzy w sposób zupełnie od siebie niezależny w 1993 r. zostali pozbawieni... to znaczy, im zmniejszona została baza, od której są wypłacane emerytury. Cieszę się, że chociaż w tym przypadku można było coś uczynić dla emerytów. Ale to wszystko, co czynimy, to niezwykle mało. Bo pragnę przypomnieć wszystkim tutaj obecnym, a przede wszystkim rządzącym, że jesteśmy społeczeństwem starzejącym się, i ten trend będzie się niewątpliwie utrzymywał, a nawet nasilał, jednocześnie zaś mamy olbrzymie bezrobocie, powiększającą się nieustannie, i na pewno tak będzie jeszcze przez kilka lat, stopę bezrobocia. Mamy sytuację taką, że ci emeryci i renciści są niekiedy głównymi żywicielami rodzin, ludźmi utrzymującymi młodzież, która kończy szkoły, studia i nie może

(senator Z. Janowska)

otrzymać pracy – często jest to jedyne źródło dochodu rodziny.

Stąd też mówienie przez pana ministra, że średnia emerytura nie jest taka zła, bo wynosi powyżej 1 tysiąca zł... Ale przecież najniższa jest parusetzłotowa i przy obecnych kosztach utrzymania członka rodziny, przy zwiększonej liczbie osób bezrobotnych w tej rodzinie jest to suma tragiczna, po prostu tragiczna, niewystarczająca na nic. Jest niemożliwe, żeby z tego opłacić czynsz i żywić często wieloosobową rodzinę.

A więc mamy bardzo wiele do zrobienia i po prostu jest mi ogromnie wstyd, że przez te wszystkie lata tak niewiele czynimy na rzecz tej grupy, która jest grupą powiększającą się.

Zmiany, które pragnę zaproponować, są takie... Ja świadomie zadałam panu ministrowi pytanie, czemu państwo zrezygnowaliście z możliwości negocjowania w Komisji Trójstronnej właśnie możliwości zwiększenia wskaźnika waloryzacji. Pan był uprzejmy powiedzieć, że ostatnie słowo w tej sprawie oddane zostało parlamentowi. No, przepraszam bardzo, ale nie po to powoływaliśmy Komisję Trójstronną, nie po to weszliśmy do Europy... Bo właśnie tam jeszcze lepiej dowiemy się, że partner społeczny jest najważniejszym partnerem w procesie tworzenia prawa. I myślę, że Europa przyjmie to z bardzo, bardzo dużym zdziwieniem. W Europie do negocjowania wszelkich spraw, wszelkich kwestii przywiązuje się bowiem olbrzymią wagę, a my tutaj na własne życzenie rezygnujemy z tego. Nie mówię już o tym, że państwo, a konkretnie pan Hausner, należycie do szefostwa tejże Komisji Trójstronnej.

Ja tutaj reprezentuję opinię związków zawodowych, wszystkich związków zawodowych, które z tym faktem nie mogą się pogodzić. Stąd też poprawka, którą będę zgłaszała, a oprócz niej jest jeszcze kilka innych, będzie zmierzała do przywrócenia możliwości prowadzenia negocjacji w Komisji Trójstronnej.

Pragnę również zgłosić poprawkę, która była zgłaszana przez mój klub w Sejmie, ale przepadła w czasie głosowania w Sejmie, poprawkę, która mówi o tym, ażeby uzupełnić wskaźnik waloryzacji o dodatkowy składnik powiązany z realnym wzrostem przeciętnego wynagrodzenia. Nie oszukujmy się. Skoro mówimy, że inflacja jest niska i będziemy ją dławić, bo to czynimy nieustannie, skoro nieustannie chwalimy się rozwojem gospodarczym, wskaźnikiem rozwoju gospodarczego i mówimy o 5%, o 6% itd., itd., choć nie przekłada się to jeszcze na wzrost zatrudnienia, ale właśnie pan premier Hausner cały czas mówi o wroście, który jest przed nami, którego będziemy uczestnikami, to przepraszam bardzo, ale tej grupie najslabiej funkcjonującej materialnie nie możemy odmówić aktywnego uczestnictwa w zbiera-

niu owoców wynikających ze wzrostu gospodarczego kraju. Stąd też poprawka zmierza do tego, ażeby właśnie w art. 1 w pktcie 3, dotyczącym art. 88 – tu proponujemy powrócić do tego, co było wcześniej – po wyrazach „usług konsumpcyjnych” dodać wyrazy „powiększony nie więcej niż o 20% realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia”. A więc chcemy, ażeby można było mówić o powiększeniu wskaźnika waloryzacji i żeby można było te świadczenia powiązać ze wzrostem powyżej inflacji, i to do 20% realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia. A więc byłby to niejako powrót, ale jest to też wyjście naprzeciw potrzebom emerytów.

Te zmiany, dotyczące właśnie powrotu do negocjacji i powrotu do uwzględnienia dodatkowego składnika powiązanego z realnym wzrostem przeciętnego wynagrodzenia, odbijają się jeszcze w poprawce dotyczącej art. 1 pktu 4 lit. a i lit. b, jak również, tak jak mówię, oznaczają powrót do art. 90, w którym wyraźnie mówi się, że wskaźnik waloryzacji, o którym mowa w art. 89, jest przedmiotem negocjacji. Tutaj skreślamy wyraz „corocznie” i po prostu pozostawiamy zapis „jest przedmiotem negocjacji w ramach Trójstronnej Komisji do spraw Społeczno-Gospodarczych”.

Skoro mówimy o tym dodatkowym wskaźniku, łączącym się z powiększeniem o 20% wzrostu przeciętnego wynagrodzenia, to jesteśmy konsekwentni i jeszcze do art. 94 w art. 1 pktcie 6 dodajemy ust. 1a, w którym wyraźnie wskazujemy, że prezes Głównego Urzędu Statystycznego ogłasza w formie komunikatu w dzienniku urzędowym... itd. do dziewiątego roboczego dnia lutego średnioroczny wskaźnik przeciętnego wynagrodzenia w poprzednim roku kalendarzowym w stosunku do roku kalendarzowego poprzedzającego rok, w którym przeprowadzono ostatnią waloryzację.

Pragnę jeszcze wspomnieć – bo nie mogę spokojnie słuchać wywodów o tym, że grozi nam deficyt, że jesteśmy już na granicy, że za chwilę coś się stanie, że będzie krach – iż nie można straszyć emerytów, że ten krach to oni spowodują i w związku z tym nie możemy wychodzić naprzeciw ich potrzebom, bo za chwilę będzie krach finansowy.

Panie Ministrze, za chwilę będzie pan prezentował kolejne ustawy, o których donosi prasa, a które będą mówiły o kominach płacowych w przedsiębiorstwach, kominach dotyczących wynagrodzeń kadry kierowniczej, dyrektorów itd. Niedawno je stworzyliśmy, ale ponieważ to hamuje możliwość kierowania przedsiębiorstwem, będziemy to likwidować, bez względu na to, czy są dobre wyniki ekonomiczne, czy złe. Jak się ma ta pensja w wysokości 100 tysięcy, 20 tysięcy, 250 tysięcy zł do 400 zł emerytury człowieka, która jest żywicielem wieloosobowej rodziny? Dziękuję. (Oklaski)

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Ryszard Jarzembowski)

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią senator Marię Szyszkowską. Następnym mówcą będzie pani senator Teresa Liszcz.

**Senator Maria Szyszkowska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zabieram głos sprowokowana wystąpieniem pana ministra, jak również wystąpieniami pań i panów senatorów zabierających głos przede mną. Przemawiam zresztą... Za chwilę złożę pewien projekt do władz Senatu, do pana marszałka. Ten projekt składam wspólnie z panem senatorem Gładkowskim.

Zacznę od tego, że świadomość tak bardzo niskich rent i emerytur, mówię przede wszystkim o najniższych rentach i emeryturach, sprawia, że powinno się – ja rozumiem, że nie w tej chwili, że dziś to nie jest możliwe – spowodować wzrost, podwyższenie najniższych rent i emerytur niezależnie od wzrostu cen. Dlatego, że utrzymywanie dotychczas wysokości najniższych rent i emerytur niezależnie od tego, jak ceny wzrastają, uważam za działanie, które jest sprzeczne z elementarnym humanitaryzmem i z elementarną przyzwoitością. A przypomnę, że jednocześnie są – nie chcę, żeby to zabrzmiało jak tania demagogia – pieniądze na prowadzenie wojny w Iraku, czyli na tak zwaną misję pokojową. Przypomnę też, że już dawno temu senator Izdebski i ja wspólnie występowaliśmy o wycofanie tych wojsk.

A teraz konkretna propozycja. Zwracam się do pana marszałka z prośbą o zorganizowanie jakiejś debaty w Senacie, której nigdy nie było, o zorganizowanie debaty systemowej na temat sposobu, że tak powiem, wydatkowania pieniędzy z budżetu; myślę o roku przyszłym. Bo my w Senacie nieustannie się spieszymy i wtedy, gdy będzie debata budżetowa, będzie za mało czasu, a żeby przemyśleć, jakie pieniądze na co powinny być w przyszłorocznym budżecie przekazane. A ponieważ w moim przekonaniu nie możemy w żadnym wypadku godzić się na tak niskie emerytury i renty, bardzo proszę o przygotowanie takiej debaty systemowej. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Nie ma przeszkód, ale proszę o złożenie wniosku formalnego, wtedy prezydium go rozpatrzy i ewentualnie zaakceptuje.

Zapraszam panią senator Teresę Liszcz, a następnie panią senator Krystynę Sienkiewicz.

**Senator Teresa Liszcz:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ustawa, nad którą debatujemy, wzbudza we mnie ambiwalentne uczucia. Z jednej strony zawiera ona pewne rozwiązania zasługujące na aprobatę, a więc jest tu pierwsza próba, pierwsze podejście do likwidacji tak zwanego starego portfela, który powstał przez obniżanie kwoty bazowej będącej podstawą ustalenia wysokości nowo przyznawanych świadczeń. Nie jest to likwidacja pełna, nie natychmiastowa, ale trudno stawiać zarzuty komuś, kto wziął się wreszcie za ten problem, że robi to za wolno, czy robi za mało. Chwała za to, że w ogóle ten problem podjęto. I z tego powodu trudno by mi było głosować za odrzuceniem tej ustawy, bo to oznaczałoby, że głosuję również przeciwko tej próbie.

Ale z drugiej strony mamy zagadnienie waloryzacji, które budzi zdecydowanie negatywne odczucia. Można powiedzieć, że jest to racjonalne jądro tej ustawy – ktoś tak powiedział – bo zamiast corocznie przyznawać podwyżki w wysokości 2, 3 zł, a takie podwyżki bywały i zdarzało się, że cena znaczka, który trzeba było nakleić na zawiadomieniu o podwyżce, była wyższa niż kwota waloryzacji... A zatem wydaje się to sensowne. I łatwo powiedzieć: no, emerytowi 1 zł, 2 zł, 3 zł czy nawet 5 zł nie sprawi dużej różnicy, a zaoszczędzimy na znaczkach, na doręczaniu decyzji, zaoszczędzimy na tym, że przez dwa, trzy lata nie będzie waloryzacji, pojedynczy emeryt straci niewiele, kilka złotych, ale ponieważ jest osiem milionów emerytów, to państwo zaoszczędzi bardzo dużo. Tak sobie może rozumować ktoś, kto ma parę tysięcy złotych miesięcznie na utrzymanie rodziny, dla kogo 5 zł to rzeczywiście jest nic. Ale dla emeryta jest to zawód, jest to gorycz, że z tych niewielkich dochodów, które ma, jeszcze mu się odbiera to, co mu się słusznie należy.

Nie chciałabym jednak poprzestać tylko na tym, że trzeba pozostawić dotychczasowe zasady waloryzacji. One nie są bowiem dobre. Moim zdaniem trzeba podjąć dyskusję, którą ja próbowałam zainspirować pytaniem skierowanym do pana ministra Patera, czy w dzisiejszych warunkach, kiedy jest taka rozpiętość między minimalną emeryturą bądź rentą a maksymalną, od czterystu kilkudziesięciu złotych do 4 tysięcy zł, a więc w skali 1:10, możemy pozostawić dotychczasowe zasady waloryzacji, czyli waloryzację procentową. Ja w tej chwili nie wypowiadam się na temat tego, czy powinna być waloryzacja płacowa, czy cenowa. Wydaje mi się, że cenowa jest niesprawiedliwa, bo całkowicie wyłącza emerytów, którzy przepracowali kilkadziesiąt lat, z korzystania z efektów rozwoju. A więc jakiś udział w tym rozwoju powinni mieć, chociaż nie wiem, czy dokładnie taki sam, jak aktualni pracownicy, czyli że powinna być czysta waloryzacja płacowa.

(senator T. Liszcz)

Mnie w tej chwili chodzi o co innego. W sytuacji, gdy jest bardzo źle, gdy wiadomo, że stan finansów publicznych jest taki, że nie można podwyższyć dużo tym, którzy mają mało, i jednocześnie nie umniejszyć tym, którzy mają dużo, trzeba się zastanowić, czego wymagają zasady sprawiedliwości społecznej, o których jest mowa w art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej, a które powinniśmy traktować serio.

Wracam do tego, że w sytuacji, gdy niektórzy muszą żyć z kilkuset złotych i coraz częściej jest tak, że przy babci emerytce żywi się bezrobotna córka i jeszcze jej córka, że emeryci i renciści utrzymują całe rodziny bezrobotnych, trzeba sięgnąć do rozwiązań niekonwencjonalnych i przestać mówić, że jest jedna oczywista zasada, iż powinno wzrastać wszystkim w jednakowym procencie bez względu na to, jaką kwotę da ten procent. Bo w sklepie i w aptece płaci się nie procentami, tylko złotówkami. A więc trzeba o tym serio pomówić.

I nie zadawała mnie to, co mówi pan minister, że ubezpieczenia społeczne to nie są urzędnicy socjalne. To są urzędnicy socjalni. Tylko że państwo o tym zapomnieliście. Twórcy reformy z 1999 r., a także, niestety, twórcy konstytucji z 1997 r. zapomnieli, że od czasu Bismarcka jedną z fundamentalnych zasad ubezpieczenia społecznego był solidaryzm społeczny, że to nie było proste oszczędzanie, że zasadą było, iż będzie się alokowało środki tak, że one będą przemieszczane od zamożnych w kierunku mniej zamożnych, od tych, którym dane było przepracować kilkadziesiąt lat na dobrze płatnej posadzie, do tych, którzy zostali na przykład rencistami w wieku lat dwudziestu paru czy trzydziestu. To było założenie wpisane w instytucję ubezpieczenia społecznego. Niestety, to, co mamy po reformie, to już nie jest ubezpieczenie społeczne, i to jest temat do oddzielnej dyskusji.

Ale o ile można by przyjąć argumentację pana ministra w odniesieniu do czystej zreformowanej postaci ubezpieczeń, czyli w odniesieniu do tych ubezpieczeń emerytalnych, które obejmują najmłodszą grupę wiekową, a więc urodzonych po 1968 r., o tyle absolutnie się z nią nie zgadzam w odniesieniu do emerytów, zwłaszcza emerytów, i rencistów, którzy rozpoczęli swój okres ubezpieczenia pod rządami starego systemu.

To nie jest tak, jak pan sugeruje, że ten, kto ma dzisiaj wysoką emeryturę, kiedyś bardzo ciężko pracował i płacił wysoką składkę. Do czasu reformy, jak ktoś dostawał duże wynagrodzenie, to państwo mu dorzucało, bo przeważnie był na państwowej posadzie, odpowiedni procent do tego na zapłacenie składki. On nie brał ze swojego, z tego, co dostał do rąk, i nie wpłacał dużo do ZUS. Za niego pracodawca jeszcze dodatkowo

dopłacał składkę, jak mu podwyższał wynagrodzenie. Jego to nic nie kosztowało, on tylko zyskiwał. Wtedy były niesprawiedliwe proporcje płac, które się przekładały na niesprawiedliwy system ubezpieczeń i o tym trzeba pamiętać.

Poza tym jeszcze jedna sprawa. W razie inflacji najbardziej tracą biedni, bo najwięcej drożeją – dzisiaj to obserwujemy – artykuły pierwszej potrzeby. Trzeba kupić chleb, trzeba kupić mleko, i to zdrożało najbardziej, a jednocześnie staniały: wódka, drogie alkohole zagraniczne. Trzeba więc to zrekompensować w pełni tym, którzy mają najniższe świadczenia, bo oni ponoszą największe koszty inflacji; jest nawet ekonomiczne uzasadnienie tego.

I dlatego uważam, że dzisiaj tego nie zrobimy, bo to jest kwestia zmiany systemu, skomplikowania tego systemu – ja się z tym zgadzam. Ale w imię zasady solidaryzmu ubezpieczonych w odniesieniu do tych, którzy rozpoczęli ubezpieczenie przed 1 stycznia 1999 r., powinniśmy zastanowić się – i musi to zrobić rząd, bo to jest zabieg zbyt skomplikowany dla grupy posłów czy pojedynczego posła – nad tym, żeby jednak w większym stopniu waloryzować świadczenia minimalne i świadczenia do nich zbliżone do jakiejś granicy, którą uznalibyśmy za stosowną, może do 1 tysiąca zł, może 1 tysiąca 200 zł, kosztem mniejszego zwiększenia świadczeń dużo wyższych; w imię sprawiedliwości społecznej i w imię pewnych obiektywnych racji, o których tu mówiłam, tych mianowicie, że koszty inflacji w największym stopniu są ponoszone przez ludzi, którzy wydają swoje dochody na artykuły żywnościowe, na lekarstwa. I od tego nie możemy abstrahować.

Oczywiście, dużo prościej jest dać każdemu ten sam procent, bo to nie jest skomplikowana operacja, ale trzeba sobie utrudniać życie i trzeba komplikować system po to, ażeby zrealizować konstytucyjny cel wynikający z zasady sprawiedliwości społecznej. I do tego wzywam rząd. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Pani senator Krystyna Sienkiewicz. Zapraszam.

### **Senator Krystyna Sienkiewicz:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Wydawałoby się, że swój limit na wystąpienie wyczerpałam jako sprawozdawca, tym bardziej że dyskutujemy o sprawie trudnej, skomplikowanej, bolesnej, dotykającej, jak mówiłam, ludzi, którzy budowali i odbudowali Polskę na skalę swoich marzeń i możliwości. I to ta sprawa po-

(senator K. Sienkiewicz)

winna być przedmiotem uwagi, nie zaś wzajemne relacje pomiędzy senatorami.

Ale ponieważ przewodniczyłam temu posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, ponieważ niezwykle wysoko cenię to, o czym zresztą przypomniało nam dzisiaj ślubowanie nowego senatora: rolę Senatu, senatora, nie mogę pozostać niema i obojętna wobec nieprawdziwej wypowiedzi pani senator Zdzisławy Janowskiej, jakoby uczestniczący w posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia przedstawiciele związków zawodowych nie mieli możliwości zabrania głosu. To nieprawda. Na to są dokumenty: są listy obecności, są stenogramy, jak również trafiające zaraz po posiedzeniu do Internetu informacje z posiedzenia komisji. To jest nieprawda.

W swoim wystąpieniu również dwukrotnie to podkreślałam, cytując: „Świadczy o tym rezonans medialny. Świadczy o tym duża liczba listów adresowanych do marszałka Senatu, do Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz wypowiedzi przedstawicieli związków zawodowych uczestniczących w posiedzeniu senackiej komisji, a reprezentujących swoje centrale w Komisji Trójstronnej”. I dalej: „bardzo dramatycznie podczas posiedzenia komisji zabrzmiały głosy przedstawicieli „Solidarności”, Związku Nauczycielstwa Polskiego, OPZZ”.

Padł zarzut, iż senatorowie nie przyjęli poprawek prezentowanych przez związkowców. Otóż senatorowie są suwerenni w przyjmowaniu poprawek. Jeżeli nikt ich nie przejął, to znaczy, że oceniono, iż one nie będą miały szans bądź nie były racjonalne. Senatorowie czynili to w głębokim poczuciu odpowiedzialności, o czym również jako senator mówiłam długo i, mam nadzieję, na temat – mówiłam, jak skomplikowany był dla nas proces podejmowania tej decyzji. Senatorowie czynili to w poczuciu odpowiedzialności, a nie na poklask.

I ostatnia uwaga. Strasznie się wstydzę, że muszę to powiedzieć, ale muszę, bo honor komisji od tego również zależy. Otóż pani senator była nieobecna podczas posiedzenia komisji, a pomawia o złą wolę senatorów, którzy ten trud obecności i podjęcia decyzji ponieśli. I kreowanie się na jedyną sprawiedliwą naprawę nie przystoi. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana. W związku z tym zamykam dyskusję.

Informuję także, że senatorowie Marian Lewicki, Andrzej Spychalski oraz Witold Gładkowski złożyli wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie.

Informuję, że w związku z tym, iż zostały zgłoszone wnioski legislacyjne, zbierze się Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia, odniesie się do tych wniosków i przygotowuje sprawozdanie.

Głosowanie odbędzie się jeszcze dzisiaj, po przerwie, którą ogłoszę po wyczerpaniu czwartego punktu porządku obrad.

(Senator Teresa Liszcz: A piąty? Dlaczego nie piątego?)

(Głos z sali: Piątego, piątego.)

(Senator Teresa Liszcz: Nie możemy piątego dzisiaj zrobić?)

Piątego. Tak.

W każdym razie wszystko będzie w porządku, możecie państwo być spokojni.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych.

Ustawa ta została uchwalona przez Sejm na siedemdziesiątym dziewiątym posiedzeniu 16 lipca. Tego samego dnia trafiła do Senatu. Marszałek skierował ją do Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 755, a sprawozdanie komisji – w druku nr 755A.

Zapraszam panią senator Alicję Stradomską, ażeby zechciała wystąpić w charakterze sprawozdawcy komisji.

Przypominam, że czas sprawozdania nie może być dłuższy niż dwadzieścia minut.

### **Senator Alicja Stradomska:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt zaprezentować Wysokiej Izbie sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia z prac nad ustawą o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych.

Komisja na posiedzeniu w dniu 22 lipca zapoznała się z poselskim projektem ustawy. Pragnę zapoznać Wysoką Izbę ze zmianami dokonanymi w znowelizowanej ustawie o świadczeniach rodzinnych.

Dotyczą one przede wszystkim przepisów przejściowych, to jest wprowadzenia nowego dodatku z tytułu samotnego wychowywania dziecka od 1 maja do 31 grudnia bieżącego roku wszystkim osobom, które otrzymywały do 30 kwietnia świadczenia z Funduszu Alimentacyjnego. Dodatek ten będzie wynosić 70% otrzymywanego w kwietniu 2004 r. świadczenia z Funduszu Alimentacyjnego, oczywiście przy spełnieniu kryterium wysokości dochodu wynikającego z ustawy o funduszu, to jest 612 zł na osobę, o ile również zostały spełnione warunki określone w ustawie o świadczeniach rodzinnych. Dodatek nie może być jednak niższy niż 170 zł i 270 zł dla dziecka niepełnosprawnego. Jednocześnie ogranicza się

(senator A. Stradomska)

ten dodatek do maksimum 300 zł na dziecko. Pragnę poinformować, że przed 1 maja 2004 r. fundusz wypłacał świadczenia w wysokości od 50 zł do nieco ponad 600 zł, z tym że ponad 300 zł otrzymywało tylko 14% uprawnionych.

Dodatkową pomocą zostali w ustawie objęci również studenci do dwudziestego czwartego roku życia będący sierotami zupełnymi, społecznymi lub biologicznymi. Otrzymują oni świadczenia, które przysługują z tytułu samotnego wychowania dziecka.

W ustawie doprecyzowano również kwestię dodatku z tytułu nauki poza miejscem zamieszkania, który otrzymują także uczniowie gimnazjum. I w tych dwóch zmianach komisja także dokonała poprawek, które omówię później.

Również w rodzinach zastępczych będzie przysługiwał dodatek pielęgnacyjny na dzieci niepełnosprawne, natomiast zasiłek ten nie będzie przysługiwał tym osobom, które przebywają w instytucji zapewniającej całodobowe utrzymanie, jeżeli jest to finansowane z budżetu państwa.

Zostało również rozszerzone pojęcie rodziny o dziecko, które ukończyło dwudziesty piąty rok życia, legitymuje się orzeczeniem o stopniu znacznym niepełnosprawności i w związku z tą niepełnosprawnością rodzinie przysługuje dodatek pielęgnacyjny.

Wysoka Izbo! Komisja wysłuchała i przeanalizowała również wypowiedzi osób, które brały udział w naszym posiedzeniu. Byli to przedstawiciele OPZZ, a także przedstawicielki Stowarzyszenia Osób Poszkodowanych Likwidacją Funduszu Alimentacyjnego. Komisja zapoznała się z ich stanowiskiem. Wypowiedzi dotyczyły przede wszystkim sytuacji, w jakiej znalazły się samotne matki wychowujące dzieci, także dzieci niepełnosprawne, jak również to, jaki jest po likwidacji Funduszu Alimentacyjnego stan i jakie są problemy tych osób, które zostały pozbawione tego dodatku.

Komisja zapoznała się również ze stanowiskiem pana ministra Krzysztofa Patera, a także dyrektor Departamentu Świadczeń Socjalnych, pani Aliny Wiśniewskiej, i postanowiła wnieść poprawki, które znajdują się w druku nr 755A. Poprawki te doprecyzowują ustawę i nadają jej spójność.

Poprawki pierwsza i druga powodują, że osoby samotne, które uczą się, ale do dwudziestego czwartego roku życia, mają jednocześnie prawo do dodatku.

Poprawka trzecia zachowuje dotychczasowe uregulowanie, ale dodatek będzie przysługiwał tylko dzieciom niepełnosprawnym. Chodzi o to, że dzieci, które uczą się w gimnazjum, a są niepełnosprawne i dojeżdżają do szkoły poza miejscem zamieszkania bądź mieszkają w internatach, będą otrzymywały dodatek 80 zł.

Ostatnia poprawka przedłuża wejście w życie art. 1 pkt 5 lit. b, który wchodzi w życie 1 września 2005 r. Dotyczy to rozporządzenia ministra, które mówi o wywiadzie środowiskowym w wypadku wątpliwości co do rzeczywistego samotnego wychowywania dzieci.

Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia wnoszę o przyjęcie ustawy wraz z poprawkami zawartymi w druku nr 755A. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję, Pani Senator.

Proszę jeszcze chwilę pozostać, bo być może będą pytania regulaminowe.

Pani senator Liszcz ma pytanie.

Proszę bardzo.

### **Senator Teresa Liszcz:**

Ja mam pytanie dotyczące pierwszej poprawki, którą proponuje komisja. Jaki jest istotny sens tej poprawki? Jaką zmianę ona wprowadza? Muszę powiedzieć, że trudno mi się tego doczytać w szczegółach. I czy państwo się nie obawiają, że padnie zarzut, iż Senat wychodzi poza swoje uprawnienia, skoro Sejm w swojej ustawie art. 6 nie zmienia?

(Senator Alicja Stradomska: Tak, rzeczywiście, ale...)

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Może zbierzemy wszystkie pytania, bo tu być może będą jeszcze jakieś pokrewne albo inne.

Nie, to było chyba jedyne pytanie.

Zatem proszę bardzo, Pani Senator.

### **Senator Alicja Stradomska:**

My to rozpatrywaliśmy. Chodziło o to, że w konsekwencji poprawek sejmowych zdarzałoby się, że na przykład te osoby samotne dostawałyby tylko dodatek, a nie dostawałyby zasiłku rodzinnego. Ta poprawka powoduje, że te osoby studiujące dostaną i zasiłek rodzinny, i dodatek, który przysługiwał z Funduszu Alimentacyjnego.

(Senator Teresa Liszcz: A na przykład obawa o naruszenie uprawnień Senatu?)

Przy składaniu właśnie tej poprawki Biuro Legislacyjne zaproponowało takie rozwiązanie tego problemu i nie zastanawialiśmy się nad tym, czy wychodzimy już poza materię ustawy. To jest tylko takie doprowadzenie do spójności tego przepisu.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Czyli Biuro Legislacyjne, jak pani twierdzi, nie zgłaszało poprawek, a chwila na refleksję będzie jeszcze w czasie posiedzenia komisji.

(*Senator Alicja Stradowska: Oczywiście.*)

Czy są jeszcze pytania?

Dziękuję, Pani Senator.

(*Senator Alicja Stradowska: Dziękuję.*)

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była projektem poselskim. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych nad ustawą prezes Rady Ministrów upoważnił ministra polityki społecznej, pana Krzysztofa Patera, który jest w dalszym ciągu z nami.

Czy w tym momencie pan minister chciałby zabrać głos?

(*Minister Polityki Społecznej Krzysztof Pater: Dziękuję bardzo.*)

Dziękuję bardzo.

A czy może państwo senatorowie mają pytania?

(*Senator Teresa Liszcz: Ja mam pytanie.*)

Pani senator Liszcz, proszę.

**Senator Teresa Liszcz:**

Ja mam pytanie: jaki jest stosunek pana ministra jako przedstawiciela rządu do poprawek zgłoszonych przez komisję?

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Pani senator Sadowska.

**Senator Wiesława Sadowska:**

Ja do pana ministra mam trzy pytania.

Otóż ustawa omawiana dzisiaj reguluje sprawę świadczeń rodzinnych dla studentów, ale nie do końca. Z systemu świadczeń rodzinnych właściwie zostały wyłączone dzieci studiujące. Powoduje to jakieś niezrozumienie takiego postanowienia i rozgoryczenie ludzi z powodu nierównego traktowania uczących się dzieci. Otóż dzieci uczące się w szkołach średnich do dwudziestego pierwszego roku życia otrzymują świadczenia rodzinne, a studenci, nawet w wieku dwudziestu jeden lat, nie otrzymują takich świadczeń. Chciałabym zapytać, dlaczego jest taka różnica. Rozumiem, że to miało być uregulowane systemem stypendiów socjalnych, ale na razie nic na ten temat nie wiemy.

Drugie pytanie. Otóż docierają do mnie informacje, że środki przeznaczone na obsługę tego zadania, czyli 2% od wypłacanej kwoty świadczeń, okazują się zbyt niskie, ponieważ opłaty,

które pobiera poczta – na przykład na terenie Radomia porto dla Poczty Polskiej wynosi 0,7% od przekazywanej kwoty świadczeń – sprawiają, że na faktyczną obsługę tego zadania pozostaje 1,3%. Czy są, Panie Ministrze, możliwości, żeby w przyszłości jakoś to uregulować?

I...

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Ale trzecie pytanie to już chyba przy innej ustawie, Pani Senator, bo czas regulaminowy minął i muszę ingerować. Bardzo przepraszam. Taka jest moja powinność.

(*Senator Wiesława Sadowska: Dziękuję.*)

(*Senator Teresa Liszcz: A conto sąsiadki.*)

Regulamin nie przewiduje a conto, chyba że to zmienimy i będzie można przesuwac.

Ja myślę, że będzie można zadać to pytanie w debacie, Pani Senator, żebyśmy byli w zgodzie z regulaminem.

Czy pan minister Pater zechce się odnieść do tego?

Czy są jeszcze inne pytania do pana ministra? Nie ma.

Proszę bardzo.

Mamy w zanadrzu to, że pani senator Sadowska zabierze głos w debacie i zada to pytanie.

**Minister Polityki Społecznej  
Krzysztof Pater:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Odpowiadając na pytanie pani senator Liszcz mogę powiedzieć, że stosunek rządu do tych propozycji jest pozytywny.

(*Senator Teresa Liszcz: Tak że trzeba głosować przeciwko nim.*)

Słucham?

Odpowiadam na pytania pani senator Sadowskiej.

Kwestia studentów. Ponieważ studenci już od dłuższego czasu nie mieli uprawnień, to niejako siłą rozpędu, można powiedzieć, wypłacano im świadczenia alimentacyjne. Ale to rozwiązanie, które rząd zaproponował, które jest de facto zawarte w tej ustawie, bo ustawa została przyjęta... Zgodnie z propozycją rządu posłowie przyjęli, że na realizację tej ustawy rząd znajdzie środki w tegorocznym budżecie, występując do Komisji Finansów Publicznych o zgodę na dokonanie odpowiednich przesunięć.

Gdyby rozszerzać sprawę na wszystkich studentów – bo tu w sposób szczególny jest traktowana bardzo wąska grupa studentów mających zasądzone alimenty od obojga... Generalnie, można powiedzieć, są to sieroty zupełne, a więc ta pierwsza poprawka dotyczy bardzo wąskiej grupy osób. Jeśli chodzi o wszystkie pozostałe



(minister K. Pater)

wypadki, to nie mamy takich możliwości finansowych, gdyż według naszych ocen jest to około pięćdziesięciu do sześćdziesięciu tysięcy osób, i byłaby potrzebna kwota ponad 100 milionów zł, co oznacza podwojenie kosztów realizacji tej ustawy. Nie mamy w budżecie na rok 2004 środków na coś takiego.

Ale niezależnie od tego chciałbym przytoczyć fragment orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z 25 lutego 1997 r., bo myślę, że to jest też odzwierciedlenie podejścia trybunału do kwestii roli państwa wobec osób dorosłych, jakimi są studenci. Na marginesie – trudno nie zgodzić się z rozumowaniem przedstawionym przez prokuratora generalnego oraz ministra pracy i polityki socjalnej, że właściwe instrumentarium pomocy państwa dla dorosłej młodzieży uczącej się i studiującej powinno być zawarte w systemie stypendialnym, który świadczenia stypendialne kieruje bezpośrednio do rąk uprawnionego studenta. Zasiłki rodzinne dla rodziców dorosłych dzieci, jako rozwiązanie dalekie od promowania wysiłków na rzecz poprawy wyników w nauce, samodzielności i zaradności, nie mogą być traktowane jako remedium na niedostatki systemu stypendialnego.

W kwestii kosztów obsługi: gminy bardzo różnie rozwiązują ten problem. My to obecnie analizujemy, pojawiają się postulaty dotyczące szczególnie zwiększenia kosztów odpisu w przypadku małych gmin kosztem zmniejszenia kosztów odpisu dla wielkich gmin.

Niewątpliwie przekazywanie pieniędzy jest problemem, bo kreuje to koszty, ale mamy też w kraju bardzo różne przypadki zmniejszania kosztów, czasami są to przypadki dużej operatywności władz samorządowych, które próbują znaleźć optymalne rozwiązanie zmniejszające koszty. Oczywiście rozmowa z Poczta Polska czy z określonymi bankami jest bardzo trudna, ale myślę, że w sytuacji, kiedy buduje się system konkurencji, kiedy pokazuje się partnerowi, że jego oferta to nie jest jedyny sposób, ta szansa zmniejszania kosztów się pojawia. Doświadczenia z różnych gmin w Polsce są bardzo różne, nawet w przypadku poziomu wynegocjowanych z pocztą czy z instytucjami bankowymi cen obsługi te rozpiętości są duże. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o regulaminowych rygorach składania wniosków w formie pisemnej, a także o tym, że czas wystąpienia jest ograniczony.

Zapraszam pana senatora Krzysztofa Jurgielę, następnie panią senator Wiesławę Sadowską.

### **Senator Krzysztof Jurgiel:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Los ustawy, którą dziś rozpatrujemy, był dość burzliwy w izbie niższej parlamentu. Przypominam, że posłowie Prawa i Sprawiedliwości, Ligi Polskich Rodzin podjęli w Sejmie inicjatywę zmierzającą do zaniechania likwidacji Funduszu Alimentacyjnego. Zmiany w zakresie zaopatrzenia alimentacyjnego przeprowadzone przez rząd zaowocowały dramatycznym spadkiem dochodów matek samotnie wychowujących dzieci. Trzeba pamiętać, że dla 1/4 rodzin korzystających z alimentów są one jedynym źródłem utrzymania. Zmiany wprowadzone w tym systemie spowodowały nie tylko zepchnięcie tysięcy rodzin poza granice ubóstwa. Ich efekt ma też tragiczny wydźwięk moralny. Chodzi tu o narastającą falę rozwodów i separacji, która jest wynikiem wprowadzonych zmian. Symptomatyczne jest to, że fala ta jest największa na obszarach, na których mamy do czynienia z największym bezrobociem. Zrozumiałe zatem są zdecydowane protesty przeciwko tym przepisom ze strony matek samotnie wychowujących dzieci. Potrzeba pilnej reakcji spowodowała, że w projekcie ustawy było dużo poważnych błędów legislacyjnych. Długotrwałe prace w komisji skutkowały przyjęciem rozwiązań zupełnie odrębnych niż w pierwszym projekcie. Rozwiązania te dotknięte są wadą tymczasowości, gdyż obejmują one tylko okres do końca 2004 r.

Dodatkowo trzeba zwrócić uwagę na pewien fakt: dodany do ustawy art. 70a zakładał w wersji komisji, będącej wynikiem rzekomego kompromisu, że osoby pobierające dodatek z tytułu samotnego wychowywania dziecka, zaś uprzednio pobierające świadczenia alimentacyjne, będą miały do końca 2004 r. prawo do pobierania tych dodatków w kwocie 80% świadczenia alimentacyjnego. Na ostatnim etapie prac sejmowych Rada Ministrów przeforsowała poprawkę, zgodnie z którą zmniejszono kwotę dodatku do 70%. Być może dla ministrów rządu pana premiera Belki 10% alimentów to drobiazg, ale z pewnością dla wielu samotnych matek to znacząca suma.

Analizując druk senacki, postanowiłem wprowadzić jedną poprawkę do art... Przepraszam, muszę wziąć druk.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Brakuje kartki... Ja państwu przypomnę, że w polskim Sejmie i w polskim Senacie w okresie międzywojennym nie wolno było posłom i senatorom wchodzić na mównicę z jakimikolwiek kartkami. Prawo to przysługiwało tylko ministrowi.

(Senator Józef Sztorc: Może trzeba zrobić przerwę?)

Czytam w pana myślach, Panie Senatorze, ale wstrzymajmy się.

**Senator Krzysztof Jurgiel:**

Możemy wprowadzić taką zasadę, Panie Marszałku, od następnego posiedzenia – będziemy więcej pracowali.

Chodzi o to, że dotychczasowy zapis art. 70a ust. 2, który daje uprawnienia do otrzymania świadczeń z Funduszu Alimentacyjnego w wysokości 70%, wprowadza w ostatnim zdaniu ograniczenia eliminujące wiele osób, które otrzymywały te świadczenia przed 30 kwietnia 2004 r. i do końca roku nie będą ich otrzymywały. Dotyczy to między innymi studentów, o których mówiła pani senator.

Dlatego ja proponuję dwie poprawki. Jedna poprawka polega na skreśleniu ostatniego zdania, które wprowadza ograniczenia właśnie dla tych osób, a druga poprawka obejmuje studentów. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Mam rozumieć, że już pan skończył, tak? Dziękuję bardzo.

Teraz zapraszam panią senator Wiesławę Sadowską.

**Senator Wiesława Sadowska:**

Niestety z kartką.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ja bardzo króciutko, ponieważ dokończę tylko to, co chciałam powiedzieć z ławy, to pytanie, które chciałam zadać panu ministrowi.

Otóż wszyscy pamiętamy dantejskie sceny, które się rozgrywały w urzędach gminy, w jednostkach urzędów gminy w Polsce wówczas, gdy dochodziło do składania wniosków o świadczenia rodzinne. W Radomiu na szczęście obyło się bez takich scen, ale tylko dlatego że zorganizowano to bardzo sprawnie i kosztem pracy innych działów MOPS. Całe przedsięwzięcie nie jest wszakże zakończone, skończy się ono 1 września 2004 r. I na przykład w Radomiu trzeba będzie wówczas objąć wypłacaniem takich świadczeń czterdzieści tysięcy rodzin. W tej chwili objętych jest zaledwie piętnaście tysięcy rodzin. To sugeruje, że będziemy musieli zastanowić się, jak to całe przedsięwzięcie przeprowadzić organizacyjnie tak, żeby znowu nie dochodziło do wielkiej kolizji między urzędnikami, a tymi, którzy starają się o takie świadczenia.

Pojawiła się taka propozycja – i ja chciałabym się dowiedzieć, co pan minister na to, czy to jest rozsądne i czy to można by wprowadzić pana zdaniem – by nałożyć na pracodawców zatrudniających powyżej pięciu pracowników, ewentualnie na wszystkich pracodawców, obowiązek przyjmowania we wrześniu każdego roku kom-

pletnych wniosków o świadczenia rodzinne. Pracodawca miałby obowiązek przyjmowania i przekazywania do organu właściwego kompletnych wniosków o świadczenia. Pozwoliłoby to na zlikwidowanie ogromnych kolejek przy składaniu tychże wniosków oraz rozładowałoby niezadowolenie społeczne. Jest to propozycja i chciałabym usłyszeć, czy pan minister przyjmuje ją pozytywnie, czy też uważa, że jest ona nierozsądna. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Zbigniew Romaszewski prosił o głos. Proszę bardzo.

**Senator Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zarówno ta ustawa, jak i poprzednia powodują jedną rzecz niezwykle dla naszego kraju negatywną. Proszę państwa, trzeba sobie zdawać bardzo wyraźnie sprawę z tego, że w naszym kraju systematycznie wzrasta stratyfikacja społeczeństwa. Trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że w tej chwili już około 60% ludności żyje poniżej minimum socjalnego. A co jest znamienne dla obydwu ustaw? To, że w obydwu przypadkach my te oszczędności, ten budżet usiłujemy zrównoważyć, zabierając kolejne pieniądze właśnie tej grupie społecznej. Ja muszę powiedzieć, że nie bardzo rozumiem, co to ma wspólnego ze sprawiedliwością społeczną zawartą w art. 2 konstytucji. Ale może by się tym można nie martwić, tak jak można by się w gruncie rzeczy nie bardzo martwić tymi 60%, tyle tylko, że narastanie radykalizmów społecznych, jak myślę, to jest problem, który nas dopiero czeka i dobrze byłoby, gdyby rząd o tym pamiętał. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana. W związku z tym...

(Senator Teresa Liszcz: Składam poprawkę.)

(Senator Sławomir Izdebski: Panie Marszałku, ja się zgłaszałem.)

Ale pan nie jest zapisany.

(Senator Sławomir Izdebski: Jak to się stało?)

Nie ma sekretarza, który zapisuje do głosu, po prostu.

(Senator Sławomir Izdebski: Jak to? Sekretarz powinien być.)

W drodze wyjątku udzielam panu głosu. Zapraszam.

**Senator Sławomir Izdebski:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przeglądając tę ustawę, zastanawiam się, czy rząd wie, co robi i czy wie, co robiono wcześniej, czy też nie. Oczywiście projekt jest słuszny, ale pamiętamy, iż nie tak dawno rząd, a dokładnie pani poseł Jolanta Banach, która tworzyła w rządzie Leszka Millera tę ustawę, była największą orędowniczką ustawy likwidującej Fundusz Alimentacyjny. Czy ktoś zdawał sobie wtedy sprawę, że te tysiące niewinnych, cierpiących matek nie będą miały do tej pory co do garnka włożyć? I dzisiaj wielcy orędownicy, ci sami ludzie, wreszcie zrozumieli, że tym osobom naprawdę należy się pomoc. I to dzisiaj naprawdę należy bardzo dobitnie podkreślić.

Te słowa oczywiście padły już dzisiaj w tej Izbie, mianowicie słowa o wielkich kominach płacowych: 20, 40, 50, 100, 150, 230 tysięcy zł, jak podpowiada pani senator, i to pani senator z SLD, z czego bardzo się cieszę. Jaka jest różnica dzisiaj między tymi, którzy zarabiają te ogromne kwoty pieniędzy, a tymi, którzy nie mają co do garnka włożyć? Dlaczego rząd nie potrafi po raz kolejny zrozumieć, że nie należy sięgać po raz kolejny do kieszeni tych najbiedniejszych – emerytów, rencistów, biednych matek. Przecież tam pieniędzy już nie ma. Ja rozumiem szczytny cel, ale ja pytam: miało być 80%, dziś się okazuje, że Sejm przyjął 70%, dlaczego nie 100%? Przecież to są tak niewielkie pieniądze. Ja myślę, że izba wyższa polskiego parlamentu jest na tyle mądra i na tyle wyrozumiała, że okaże dzisiaj współczucie tym niewinnym matkom i poprawki złożone przeze mnie i przez senatora Henryka Dziędę przyjmie, a te poprawki mówią o wyrównaniu do poziomu 100%. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Ja rozumiem, że mówiąc o niewinnych matkach, miał pan na myśli ich niekaralność, tak?

(Senator Sławomir Izdebski: Nie tylko.) (Wesołość na sali)

Informuję, że lista mówców została definitywnie wyczerpana, chyba że ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos... Nie. Dziękuję bardzo.

W związku z tym zgodnie z art. 52 zamykam dyskusję.

Informuję, że wnioski na piśmie złożyły pani senator Krystyna Sienkiewicz i pani senator Teresa Liszcz. Ponadto podczas dyskusji wniosek przedstawił i złożył pan senator Krzysztof Jurgiel. Przemówienie zaś złożył do protokołu pan senator Józef Sztorc.\*

Głos zamierza zabrać pan minister Krzysztof Pater. Zgodnie z regulaminem w każdym momencie udzielamy głosu przedstawicielom rządu.

Proszę bardzo.

**Minister Polityki Społecznej  
Krzysztof Pater:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W kilku kwestiach powinienem jednak zabrać głos, dlatego że krążą jakieś dziwne mity w wypowiedziach państwa senatorów i tutaj pewna systematyka ze strony przedstawiciela rządu jest konieczna.

Zacznę jednak od odpowiedzi na pytanie pani senator Sadowskiej. My obecnie pracujemy nad rozwiązaniami, które będą proponowane, czyli nad nowelizacją tej ustawy, i między innymi jednym z elementów naszych prac jest próba odwrócenia się od swoistej aktywności, czyli zasypywania w przeciągu dwóch, trzech tygodni w roku wszelkich możliwych placówek przez potencjalnych świadczeniobiorców stosem dokumentów, tworzenia kolejek. A więc pracujemy nad rozłożeniem tego w czasie. I wtedy oczywiście ta propozycja będzie także brana pod uwagę.

Nie mogę się zgodzić z panem senatorem Romaszewskim, iż my wyłączamy kolejne grupy. Ta ustawa jest reakcją rządu na to, co działo się w Sejmie. Ja za chwilę o tym powiem. Ale najpierw kilka zdań o ustawie o świadczeniach rodzinnych.

Jaka sytuacja była w 2003 r.? 1 miliard 500 milionów zł dotacji budżetowej trafiało do pół miliona świadczeniobiorców z Funduszu Alimentacyjnego, 1 miliard 500 milionów zł do pół miliona świadczeniobiorców, podczas gdy równocześnie 3 miliardy 500 milionów zł ze świadczeń rodzinnych trafiało do pięciu milionów osmiuset tysięcy świadczeniobiorców – kryterium dochodowe wynosiło poniżej 548 zł. Czy to można nazwać sprawiedliwością? Czy to można nazwać rozwiązaniem, w którym jest równe i sprawiedliwe traktowanie? W wyniku tych rozwiązań ponad trzysta tysięcy dzieci uzyskało świadczenia, uzyskało uprawnienia, których wcześniej nie miało, nie miało szans na wsparcie finansowe, bo państwo wspierało wyłącznie te rodziny, w przypadku których były zasądzone alimenty. Jak nie było zasądzonych alimentów, bo nie było kogo ścigać, to pomocy nie było. I to jest istota tego rozwiązania. Systemowi temu można oczywiście stawiać wiele zarzutów, ale... Co prawda pan senator Jurgiel wyszedł, ale... Proszę państwa, jedną z przyczyn zwiększenia liczby rozwodów jest inicjatywa Klubu Parlamentarnego „Prawo i Sprawiedliwość”, która wbrew propozycjom rządowym, przewidującym, iż w przypadku świadczeń na rodziny niepełne maksymalna

\* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(minister K. Pater)

kwota będzie wynosiła 510 zł, wprowadził... No ten limit został zniesiony. A więc oczywiście przy tego typu rozwiązaniach w przypadku rodzin wielodzietnych istnieje bardzo silna pokusa, bo w momencie, kiedy rodzina jest pełna, jest w niej dziesięcioro dzieci, jej sytuacja jest zupełnie inna niż sytuacja rodziny niepełnej, bo wtedy na każde kolejne dziecko przychodzi 170 zł, jeżeli wszystkie dzieci są sprawne. Rozwiązania proponowane przez rząd będą zmierzały do ograniczenia tego typu zjawisk patologicznych, między innymi właśnie poprzez wprowadzenie limitów i poprzez generalnie doprowadzenie do sytuacji, w której norma konstytucyjna dotycząca szczególnego traktowania rodzin niepełnych będzie równorzędnie traktowała, tak jak jest to w przepisie konstytucyjnym, rodziny wielodzietne. I wtedy oczywiście ten bodziec ekonomiczny zostanie zlikwidowany. Ja się nie zgadzam z tym, że to jest przyczyna obecnych zjawisk, zaś zgadzam się z tym, że to może być w przyszłości przyczyna także fikcyjnych rozwodów. Rozwody, z którymi mieliśmy do czynienia na początku tego roku, to jest po prostu próba usystematyzowania sytuacji rodzinnej już dawno zastanej, dawno zaistniałej, być może również w konsekwencji tych zmian, ale tutaj trzeba byłoby daleko sięgać w przeszłość i stawiać sobie pytanie, co zrobiono w minionych latach, aby ograniczyć liczbę rozwodów, aby utrudnić ewentualne tego typu rozwiązywanie problemów rodzinnych.

Najważniejsza jednak sprawa dotycząca tej ustawy. Ta ustawa wynika z projektu poselskiego, ale z pierwotnego projektu poselskiego został numer druku sejmowego i tytuł. Ten ostatni pozostał tylko dlatego, że pierwotny projekt błędnie określił tytuł, gdyby określił prawidłowo, zgodnie z zasadami techniki legislacyjnej, tytuł ustawy, którą posłowie inicjatorzy chcieli zmienić, to nawet tytuł by nie został, zostałby tylko numer druku.

Rząd w swoim stanowisku wskazywał Sejmowi na oczywistą niekonstytucyjność tego typu rozwiązań, ponieważ trudno powiedzieć, także w świetle orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, iż w tej ustawie mieliśmy do czynienia z zasadą trzech czytań, jeżeli to, co było poddane pierwszemu czytaniu, było zupełnie czymś innym niż to, co zostało poddane drugiemu czy trzeciemu czytaniu. To był pierwszy mankament.

Myśmy jednak nie chcieli, wiedząc, jaka jest sytuacja, wiedząc, jakie nadzieje rozbudzili posłowie u wielu osób, którym potencjalnie mogłyby przysługiwać przez okres przejściowy te świadczenia, wyłącznie mówić: popełniłście błąd formalny, błąd proceduralny, ta ustawa nie nadaje się do dalszego procedowania. Dlatego w drugim czytaniu rząd zgłosił poprawki, których

podstawowym celem było uniknięcie przez Sejm drugiego mankamentu konstytucyjnego, związanego z art. 167 ust. 4 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, który nakazuje, aby zmiany w zakresie zadań jednostek samorządu terytorialnego następowały wraz z odpowiednimi zmianami w podziale dochodów publicznych.

Tymczasem co się stało w Sejmie? Stworzono projekt ustawy, który kreował nowe świadczenie, uruchamiane w roku 2004, i nie mówił nic na temat jego sposobu sfinansowania, według zasady „obiecujemy, a jakoś to będzie”. My mamy już w najnowszej historii Rzeczypospolitej ustawę, tak zwaną ustawę 203, w której obiecano coś na zasadzie: jakoś to będzie. Rząd powiedział, zgłaszając propozycję poprawek w drugim czytaniu, że są to rozwiązania, na które nas stać, wzięwszy pod uwagę realia budżetu roku 2004. Jeżeli więc te propozycje zostaną przyjęte, jeżeli ustawa zostanie przyjęta przez parlament w kształcie zaproponowanym przez rząd, Rada Ministrów, właściwie minister finansów, wystąpi do Komisji Finansów Publicznych o zgodę na przesunięcie z określonej rezerwy celowej środków niezbędnych na realizację tej ustawy – a więc tu jest pokrycie. Jeśli zaś chodzi o inne kwestie, to nie ma pokrycia. Rząd nie będzie się angażował w deklarowanie, że znajdzie na coś środki, jeśli wiadomo, że nie znajdzie. Znamy realia budżetowe i wiemy, że w tej chwili rezerwy celowe to jest jeden z dwóch sposobów pozyskiwania środków – drugim jest nowelizacja ustawy budżetowej, ale zdajemy sobie sprawę, że jest to raczej czysto teoretyczne rozwiązanie, jeżeli mówimy o roku 2004. Wszelkie rozwiązania, które miałyby na celu rozbudowanie wydatków publicznych, prowadzą prostą drogą do konieczności wskazania korzenia, czyli konstytucyjnego przepisu art. 167 ust. 4.

Zdajemy sobie sprawę, że ta inicjatywa poselska prowadzi do nałożenia dodatkowych zadań na jednostki samorządu terytorialnego – bo przecież te osoby przyjdą po świadczenia. To jest oczywiście konsekwencja takiego rozwiązania, ale my, Rada Ministrów, traktowaliśmy to jako mniejsze zło. Jest to lepsze wyjście niż powodowanie sytuacji, że władza publiczna kreuje pewne nadzieje, po czym się okazuje, że nic nie ma, i zaczyna się dyskusja, kto właściwie jest winny.

Oczywiście, jest jeszcze na marginesie kwestia doniesień prasowych dotyczących ustawy komisyjnej, o której wspomniała pani senator Janowska, a później pan senator Izdebski. Ja proponuję naprawdę poczekać, nie wierzyć zawsze i bezkrytycznie plotkom medialnym, które są powtarzane. W tym zakresie, jeżeli chodzi o ustawę komisyjną, w ogóle może dojść do sytuacji, że inicjatorem działań będzie komisja sejmowa, bo mam sygnały, że to właściwie jest podstawowe źródło inicjatywy – komisja sejmowa. Myślę, że

(minister K. Pater)

trzeba szukać rozsądnych rozwiązań. Na pewno nie będzie zgody ani tego, ani następnych rządów na to, żeby w firmach, instytucjach publicznych, jednoosobowych spółkach Skarbu Państwa były tego typu wynagrodzenia, liczone w setkach tysięcy złotych.

I na koniec chciałbym zwrócić się do senatorów, którzy zgłaszają propozycje rozwiązań kreuujących wydatki, o wycofanie tych propozycji. Proszę, byście państwo stali na gruncie konstytucyjnym, brali pod uwagę realne możliwości finansowe państwa, aby ta ustawa mogła zostać przyjęta, bez żadnych dalszych sporów o charakterze konstytucyjnym, sporów, na które bylibyśmy narażeni czy byłaby narażona władza publiczna – bo przecież samorzady nie są w stanie sfinansować świadczeń, na które nie mają środków. Chodzi o to, aby uniknąć tego typu dywagacji i doprowadzić do tego, że środki zostaną uruchomione, że jeszcze latem, po podpisaniu ustawy przez prezydenta, będzie można faktycznie tę ustawę realizować.

Nie sztuka obiecywać to, na co nie ma pieniędzy. Można się prześcigać w obietnicach – nie 70%, a 80%, może 100%, może znieść kryterium dochodowe, może znieść tak zwany komin, który wprowadziliśmy na poziomie 300 zł... Tylko to wszystko ma jedną wspólną cechę: w realiach budżetowych roku 2004, w realiach konstytucyjnych prowadziłoby to do, nazywając rzecz po imieniu, uchwalenia ustawy, która kreuje nowe świadczenie – bo to jest nowe świadczenie w systemie świadczeń rodzinnych, nawet jeżeli jest krótkoterminowe, to jest nowe – i zobowiązuje samorząd do wypłaty tego świadczenia, nie zapewniając na to żadnych środków. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski legislacyjne, bardzo proszę Komisję Polityki Społecznej i Zdrowia, żeby zechciała się zebrać i odnieść do tych wniosków.

A głosowanie w sprawie tej ustawy odbędzie się jeszcze dzisiaj przed wieczorem.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o uposażeniu posłów do Parlamentu Europejskiego wybranych w Rzeczypospolitej Polskiej.

Sejm uchwalił tę ustawę 16 lipca na swym siedemdziesiątym dziewiątym posiedzeniu i tego samego dnia trafiła do Senatu. Pracowała nad nią, zgodnie ze skierowaniem marszałka, Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

A jak pracowała, do jakich wniosków doszła, powie pani senator Aleksandra Koszada.

### **Senator Aleksandra Koszada:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Mam zaszczyt w imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawić stanowisko komisji w sprawie uchwalonej przez Sejm w dniu 16 lipca 2004 r. ustawy o uposażeniu posłów do Parlamentu Europejskiego wybranych w Rzeczypospolitej Polskiej; druk nr 756.

Ustawa jest projektem poselskim. Pod projektem ustawy podpisała się większość przedstawicieli klubów. Ustawa przyznaje posłom do Parlamentu Europejskiego wybranym w Rzeczypospolitej Polskiej uposażenie miesięczne w wysokości wynagrodzenia podsekretarza stanu. Wypłacane będzie ono z budżetu państwa w okresie sprawowania mandatu i traktowane, podobnie jak uposażenie posłów i senatorów, jako wynagrodzenie ze stosunku pracy. Składki na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, wypadkowe i zdrowotne będą obliczane, pobierane z uposażenia i odprowadzane przez Kancelarię Sejmu, która pełni funkcję płatnika tych składek.

Podczas dyskusji na posiedzeniu komisji zdawaliśmy sobie sprawę, że ustawa jest pewną protezą i nie odnosi się całkowicie do pozostałych kwestii. Zdajemy sobie sprawę, że niezbędne jest przygotowanie ustawy dotyczącej wykonywania mandatu posła do Parlamentu Europejskiego w takim zakresie, w jakim jest to regulowane prawem unijnym. Podczas dyskusji w Sejmie padały uwagi, zastrzeżenia dotyczące tego, dlaczego wcześniej nie podjęto takich prac. Chcę jednak przypomnieć, że w Parlamencie Europejskim od dłuższego czasu toczyła się dyskusja na temat jednakowych zasad wynagradzania posłów do Parlamentu Europejskiego oraz przyznawania im innych świadczeń. Niestety, nowe zasady nie zostały wprowadzone i każde państwo członkowskie reguluje te kwestie prawem wewnętrznym. Pojawiła się więc pilna potrzeba przyjęcia takiej regulacji – przypomnę, że 20 lipca odbyło się pierwsze posiedzenie Parlamentu Europejskiego. Pozostałe świadczenia, takie jak na prowadzenie biura, na zatrudnienie asystentów, na podróże w ramach wykorzystania mandatu w innym celu niż uczestnictwo w obradach, reguluje Parlament Europejski.

Wysoka Izba, Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej po zapoznaniu się z opinią senackiego Biura Legislacyjnego zaproponowała cztery poprawki. Komisja uznała, że w sposób niepełny została uregulowana w ustawie kwestia świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego, co wynika ze zmiany ustawy o sy-

(senator A. Koszada)

stemie ubezpieczeń społecznych – nie zostało to wyraźnie stwierdzone w art. 4 uchwalonej ustawy. Należy analogicznie do ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora ustanowić wyraźną podstawę prawną do wypłacania świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego. I dotyczą tego poprawki: pierwsza, druga i trzecia. Poprawka czwarta koryguje zaś niepoprawny legislacyjnie przepis.

Wszystkie te poprawki zostały przyjęte jednomyślnie i również jednomyślnie komisja prosi o przyjęcie ustawy wraz z przyjętymi poprawkami, zgodnie z drukiem nr 756A. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do pani senator sprawozdawcy? Nie ma.

Otwieram dyskusję.

Zapraszam na mównicę pana senatora Stanisława Huskowskiego.

### **Senator Stanisław Huskowski:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Oddaję jedyną kartkę, którą przyniosłem ze sobą, by uczynić zadość starej tradycji, w której uczestniczył przed wojną mój dziadek, o moim imieniu i nazwisku.

Chciałbym powiedzieć tylko dwa słowa odnośnie do tego projektu ustawy czy tej ustawy uchwalonej już przez Sejm. Wydaje mi się, że w art. 1 tej ustawy istnieje pewien błąd, w ust. 2 tegoż artykułu. O czym mówi art. 1? W ust. 1 określa, od kiedy przysługuje uposażenie posłom do Parlamentu Europejskiego – przysługuje mianowicie od dnia pierwszego posiedzenia parlamentu nowej kadencji. Ust. 2 mówi zaś, co się dzieje, jeżeli ktoś zostanie posłem do europarlamentu w trakcie trwania kadencji – tak bywa, kiedy się obsadza puste mandaty. Jest tam sformułowanie, że uposażenie należy się od posiedzenia Parlamentu Europejskiego, na którym dany poseł składa ślubowanie. A w Parlamencie Europejskim nie istnieje ślubowanie. Rozmawiałem wczoraj z trzema parlamentarzystami europejskimi. Rozmawiałem zarówno z tymi, którzy byli wcześniej obserwatorami, a teraz są parlamentarzystami, jak i ze świeżymi parlamentarzystami. Wszyscy powiedzieli, że ani w starej kadencji, ani od 1 maja, ani teraz w nowej kadencji, kiedy nasi przedstawiciele, obserwatorzy są już członkami Parlamentu Europejskiego, posłami, nie było żadnego ślubowania ani żadnej formy ślubowania – ani zbiorowego, ani indywidualnego. W związku z tym nietrafny jest zapis zawarty

w art. 1 ust. 2, bo ewentualnie pozbawia, powiedziałbym, uposażenia parlamentarzystów polskich.

Proponuję zatem poprawkę, która zmienia moment, od którego poseł ma prawo do uposażenia. Określone jest teraz, że poseł ma prawo do uposażenia od momentu złożenia ślubowania, a ja proponuję, żeby miał prawo od momentu uczestnictwa w pierwszym posiedzeniu parlamentu.

Druga poprawka, którą chciałbym zaproponować, odnosi się do art. 8, ostatniego. Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Wydaje się, że nawet przy największym tempie ustawa zostanie ogłoszona na początku sierpnia, być może w poniedziałek 2 sierpnia. Mogą istnieć wątpliwości prawne, czy tym wszystkim naszym parlamentarzystom, pięćdziesięciu czterem, będzie się należało uposażenie za lipiec, czy nie. Proponuję zatem w art. 8 skreślić kropkę i dopisać słowa... Byłoby więc sformułowanie: ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od 1 lipca 2004 r. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

A teraz przemówi pan senator Henryk Dzido.

### **Senator Henryk Dzido:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam pewne wątpliwości, czy powinienem przemawiać, ale wydaje mi się, że skoro dzisiaj rozważamy dwie ustawy tak istotne dla bytu naszego społeczeństwa, ustawy o emeryturach i rentach oraz o świadczeniach rodzinnych, to powinienem zabrać głos w tej sprawie w sposób może odrobinę narażający się wszystkim, zwłaszcza moim kolegom parlamentarzystom Unii Europejskiej. W sytuacji, kiedy społeczeństwo gwałtownie ubożeje, kiedy szukamy oszczędności w rodzinach, w emeryturach, w rentach, kiedy ograniczamy świadczenia dla osób potrzebujących, kiedy mówi się, że 170 zł to dla utrzymania rodziny wysoka kwota, kiedy likwiduje się Fundusz Alimentacyjny, my rozpatrujemy ustawę o uposażeniu posłó do Parlamentu Europejskiego.

Tak, należy im się wynagrodzenie, na to zasłużyli, tego nie neguję. Zastanawiam się tylko, jak możemy bez zająknięcia przejść z obniżania świadczeń dla emerytów i rencistów do tworzenia nowej grupy prominentnych ludzi, którzy są wynagradzani według najwyższych stawek w naszym państwie. Powiadam: należy im się, ale są to chyba wynagrodzenia bardzo wysokie i nie na dzisiejszy czas. Przecież pani senator Sienkiewicz ubolewała tutaj nad losem biednych emery-

(senator H. Dzido)

tów, rencistów, pan minister mówił o zagrożeniu konstytucyjnym dla finansów państwa, przecież dziura budżetowa jest tak wielka, że za chwilę w ogóle nam się wszystko zawali...

Dlatego proponuję, żeby rozpocząć w tej Izbie, w Senacie, proces poszukiwania jakichś sensownych oszczędności, poszukiwania tam, gdzie możemy je znaleźć. Ja proponuję poprawkę do art. 2 ust. 1 – niewielką, kosmetyczną, taką symboliczną – żeby uposażenie naszego polskiego europarlamentarzysty odpowiadało nie 100% wysokości wynagrodzenia podsekretarza stanu, tylko 75%. Jeżeli będą środki w budżecie na 100%, to je otrzymają, ale muszą na to zapracować w Parlamencie Europejskim, jak publicznie zapowiadali w swoich spotkach wyborczych. I taki wniosek składam na ręce pana marszałka.

Do złożenia tego wniosku przekonał mnie również w jakimś stopniu pan wicepremier Hausner. Zapytałem go na jednym ze spotkań, jakie jest stanowisko pana wicepremiera, stanowisko SLD, wówczas jeszcze monolitu, więc zarówno jednego, jak i drugiego SLD, w sprawie projektu Samoobrony. Powiedział, że wniosek jest zasadny i że rząd poprze taki projekt ustawy dotyczącej obniżenia wynagrodzeń dla osób najwyżej uposażonych w państwie. Ja nie zgłaszam projektu ustawy, ale wnoszę poprawkę. Myślę, że mądrość pana wicepremiera Hausnera jest chyba tutaj dobrym argumentem. Dlatego na taki wniosek się zdecydowałem. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie ma chętnych.

Wobec tego zamykam dyskusję.

Ponieważ pan senator Stanisław Huskowski i pan senator Henryk Dzido zgłosili wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o odniesienie się do tych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Głosować nad tą ustawą również będziemy dzisiaj.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o międzynarodowym obrocie odpadami.

Ustawę tę uchwalił Sejm 15 lipca na swoim siedemdziesiątym dziewiątym posiedzeniu, na jutro trafiła do Senatu i marszałek skierował ją do Komisji Ochrony Środowiska.

Tekst tej ustawy zawarty jest w druku nr 751.

Zapraszam na mównicę pana senatora Grzegorza Niskiego i proszę o przedstawienie sprawozdania.

### **Senator Grzegorz Niski:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

W imieniu senackiej Komisji Ochrony Środowiska mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie komisji, która w dniu 21 lipca 2004 r. obradowała nad tekstem ustawy o międzynarodowym obrocie odpadami.

Wysoki Senacie, ustawa o międzynarodowym obrocie odpadami określa ramy instytucjonalne i organizacyjne zadań z zakresu międzynarodowego obrotu odpadami i transportu odpadów nałożonych na państwa członkowskie rozporządzeniem rady nr 259/93/EWG z dnia 1 lutego 1993 r. w sprawie nadzoru i kontroli przesyłania odpadów w obrębie Wspólnoty Europejskiej, na jej obszar oraz poza jej obszar, oraz innymi aktami prawa wspólnotowego zmieniającymi to rozporządzenie.

Celem przepisów unijnych w zakresie międzynarodowego obrotu odpadami, zawartych we wspomnianym rozporządzeniu, jest stworzenie w państwach członkowskich systemu nadzoru i kontroli przesyłania odpadów, co podlega jurysdykcji tych państw, pomiędzy państwami członkowskimi, na i z terytorium Unii Europejskiej. Nadzór i kontrola przesyłania odpadów ma odbywać się przede wszystkim poprzez wydawanie zgody lub zezwolenia na obrót odpadami. Rozporządzenia są formą stosowania prawa wspólnotowego posiadającą bezpośrednią moc wiążącą dla państwa członkowskiego i zazwyczaj nie jest wymagane wydawanie krajowych przepisów na ich podstawie. W tym jednak przypadku przepisy ustawy służą wykonaniu rozporządzenia nr 259/93 oraz aktów prawnych zmieniających to rozporządzenie w kwestiach, w których odsyła ono do prawa krajowego. Omawiana ustawa ma zatem umożliwić bezpośrednie stosowanie przepisów prawa wspólnotowego dotyczących międzynarodowego obrotu odpadami.

Międzynarodowy obrót odpadami, w myśl proponowanej ustawy, obejmuje przywóz odpadów na terytorium Polski, przewóz odpadów przez terytorium Polski i wywóz odpadów za granicę z terytorium Polski.

Przepisy rozporządzenia 259/93 nakładają na państwa członkowskie obowiązek wyznaczenia organów kompetentnych do wykonania zadań z niego wynikających. W myśl przedmiotowej ustawy właściwym organem w sprawach międzynarodowego obrotu odpadami jest główny inspektor ochrony środowiska. Do jego zadań należeć będzie przede wszystkim wydawanie zezwoleń lub zgód na przywóz odpadów z zagranicy, wywóz ich za granicę oraz ich przewóz przez terytorium Polski, a także prowadzenie rejestru wniosków o wydanie zezwoleń, zgłoszeń lub decyzji w zakresie międzynarodowego obrotu odpadami. Do jego zadań należeć będzie ponadto udo-

(senator G. Niski)

stępnianie informacji i prowadzenie doradztwa w zakresie międzynarodowego obrotu odpadami.

Głównemu inspektorowi ochrony środowiska przysługuje, zgodnie z omawianą ustawą, prawo do wyrażenia sprzeciwu wobec dokonania międzynarodowego obrotu odpadami oraz prawo do zażądania dodatkowych informacji dotyczących zamierzonego obrotu odpadami. Powyższe przepisy mają również umożliwić głównemu inspektorowi ochrony środowiska sprawowanie kontroli nad międzynarodowym obrotem odpadami, zgodnie z wymaganiami zawartymi we wspomnianym rozporządzeniu rady.

Kontrolę nad prawidłowością gospodarki odpadami będącymi przedmiotem międzynarodowego obrotu sprawuje, zwłaszcza w miejscach ich pochodzenia i przeznaczenia, wojewódzki inspektor ochrony środowiska. Powierzenie kontroli w powyższym zakresie wojewódzkiemu inspektorowi ochrony środowiska ma stanowić wsparcie dla głównego inspektora ochrony środowiska w pełnieniu jego obowiązków nałożonych na niego ustawą.

Panie i Panowie Senatorowie! Sporo miejsca w ustawie poświęcono przepisom proceduralnym, w tym postępowaniu w zakresie wydawania zezwoleń lub zgód na międzynarodowy obrót odpadami.

W ustawie określone zostały również przepisy dotyczące zabezpieczenia roszczeń z tytułu możliwości wystąpienia negatywnych skutków w środowisku. Zabezpieczenie może mieć formę depozytu, gwarancji bankowej lub polisy ubezpieczeniowej. Przewidziano też możliwość zwrotu odpadów, gdy gospodarowanie odpadami przywiezionymi legalnie na terytorium Polski jest niemożliwe lub gdy odpady zostały przywiezione na terytorium Polski nielegalnie. Przepisy te są niewątpliwie korzystne z punktu widzenia ochrony środowiska, umożliwiając bowiem głównemu inspektorowi ochrony środowiska podjęcie kroków w przypadku stwierdzenia naruszeń wymagań w zakresie międzynarodowego obrotu odpadami.

Przepisy ustawy stanowią wypełnienie delegacji dla państwa członkowskiego, zawartych we wspomnianym rozporządzeniu 259/93. Omawiana ustawa o międzynarodowym obrocie odpadami jest zatem ustawą dostosowującą polskie prawo do prawa wspólnotowego.

Wprowadzenie przepisów ustawy niewątpliwie przyczyni się do stworzenia systemu nadzoru nad międzynarodowym obrotem odpadami i jego kontroli w obrębie Wspólnoty, jak i w obrocie pomiędzy państwami trzecimi, który to system uwzględnić będzie potrzebę zachowania, ochrony i poprawy jakości środowiska naturalnego.

Panie i Panowie Senatorowie! Przepisy samej ustawy w zakresie międzynarodowego obrotu odpadami praktycznie nie będą miały wpływu na

dochody i wydatki sektora przedsiębiorstw, ponieważ nie zawiera ona dodatkowych wymogów poza wynikającymi z przepisów Unii Europejskiej. Wpływ ten będzie jedynie w przypadku wprowadzenia w życie oznakowania pojazdów przewożących odpady.

Jeśli chodzi o wpływ regulacji na dochody i wydatki budżetu i sektora publicznego, to chcę powiedzieć, że zakłada się jedynie zwiększenie zatrudnienia w związku z dodatkowymi – w stosunku do obecnych – obowiązkami w Głównym Inspektoracie Ochrony Środowiska w wymiarze trzech etatów. Roczny koszt zatrudnienia jednego pracownika szacowany jest na 50 tysięcy zł plus jednorazowy koszt wyposażenia stanowiska – również 50 tysięcy zł na jeden etat. Jednakowoż budżet uzyska dodatkowe dochody w wyniku zwiększenia opłaty skarbowej płatnej za wydane zezwolenia, których ilość powinna wzrosnąć w stosunku do stanu obecnego.

Chcę również powiedzieć, że wejście tej ustawy w życie nie będzie miało wpływu na rynek pracy, pozwoli za to na usprawnienie i zwiększenie efektywności nadzoru nad międzynarodowym obrotem odpadami i kontroli tego obrotu. Tym samym proponowane w omawianej ustawie regulacje przyczynią się do skutecznej ochrony środowiska przed odpadami.

Panie i Panowie Senatorowie! Komisja Ochrony Środowiska, obradując, tak jak powiedziałem, 21 lipca nad omawianą ustawą, przyjęła sześć poprawek. Są to poprawki porządkujące i poprawki doprecyzowujące. Wszystkie poprawki, jak również cała ustawa wraz z poprawkami, zostały przyjęte jednomyślnie. Dlatego też wnoszę o podjęcie przez Wysoki Senat uchwały z zawartymi poprawkami w sprawie ustawy o międzynarodowym obrocie odpadami. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Proszę się jeszcze na chwileczkę zatrzymać na mównicy.

Czy ktoś z państwa ma pytanie do senatora sprawozdawcy Grzegorza Niskiego?

Senator Józef Sztorc. Proszę.

### **Senator Józef Sztorc:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Mam krótkie pytanie do pana senatora sprawozdawcy. W ostatnim czasie napłynęła do Polski masa odpadów. Mówi się o dziesiątkach tysięcy ton. Jest to problem. Mam w związku z tym pytanie: czy resort pochylił się nad sprawą? Co zamierzamy zrobić z tymi odpadami, które zostały przywiezione nielegalnie na nasze terytorium? Dziękuję.



**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.  
Mówiliście o tym w czasie obrad?

**Senator Grzegorz Niski:**

Jestem przekonany, że przyjęcie dzisiaj przez Wysoki Senat tej właśnie ustawy doskonale ten problem rozwiąże. A jeśli taka sytuacja zaistniała przed momentem wejścia w życie ustawy, to myślę, że jest to problem dla Ministerstwa Środowiska.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.  
Czy są kolejne pytania? Nie ma.  
Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Ustawa, którą rozpatrujemy, narodziła się jako projekt rządowy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został wyznaczony minister środowiska.

Witam na naszej sali pana Krzysztofa Zarębę, głównego inspektora ochrony środowiska, wraz z panią Magdaleną Gosk, również z głównego inspektoratu.

Czy w tym momencie pan minister chciałby zabrać głos?

Proszę bardzo.

Mam propozycję. Ponieważ filozofię ustawy bardzo klarownie wyłożył pan senator Niski, pojawiło się jednak pytanie pana senatora Sztorca, to może do tego pytania odnieśliśmy się tutaj szczególnie, dobrze? Dziękuję.

**Główny Inspektor  
Ochrony Środowiska  
Krzysztof Zaręba:**

Tak, chyba tylko to... Bo ustawa została zaprezentowana tutaj przez pana senatora dostatecznie szeroko. Ona zresztą jest chyba jedną z niewielu tak krótkich ustaw, w stylu, można powiedzieć, prawie przedwojennym i, rzeczywiście, budzi stosunkowo niewiele zastrzeżeń.

Panu senatorowi w odpowiedzi na podniesiony problem, który na razie jest jeszcze problemem prasowym, chcę powiedzieć, że się do niego przygotowujemy i że pierwsze ruchy już zrobiliśmy, to znaczy zwróciliśmy się do strony niemieckiej o zwiększenie z ich strony kontroli. Z naszej strony, szczególnie ze strony służb policyjnych i służb granicznych – celnych już nie ma, więc chodzi tylko o służby graniczne... Otóż my ze swojej strony będziemy uzgadniali współdziałanie z tymi służbami, które obecnie są częściowo stabilne, czyli urzędują i działają na samej granicy, i ze służbami ruchomymi. W najbliższym cza-

nie odbędzie się w tej sprawie spotkanie ze służbami granicznymi, celnymi, z inspekcją transportu drogowego. Ponadto jeżeli będziemy w stanie wygospodarować jakieś etaty i może odciążyć inspektorów od innych obowiązków, to być może na czterech podstawowych przejściach granicznych pojawią się nasi inspektorzy na stałych posterunkach i będą oni mogli sprawdzać podejrzane ładunki. Dlatego że po części z tego, co czytamy w prasie, co znamy z doniesień, bo pytamy o to również naszych inspektorów z tych trzech województw – szczególnie tych, które graniczą z Niemcami – do których jest przywóz, w rozmaitych formach, nie tylko ciężarowym transportem samochodowym, ale także różnymi przyczepkami... Bo nasze brygady remontowe, które w Niemczech robią różne remonty, mają później za zadanie również wywieźć to, co zdemontują przy remontowaniu mieszkań, obiektów itd. A więc to jest to, co będziemy ścigać, co będziemy się starali traktować jako przestępstwa. Bo to wszystko jest obrót nielegalny. Czyli to będzie walka z szarą strefą, z nielegalnymi sprawami. Musimy to uregulować na samym początku stosunkowo skutecznie, żeby ten proceder nie stał się nagminny, żeby nie stał się zwyczajem prowadzącym do niszczenia i zaśmiecania zachodniej strony naszego kraju.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.  
Czy są inne pytania?  
Proszę, pan senator Zygmunt Cybulski.

**Senator Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja chciałbym się zastanowić nad sprawą, nazwijmy to, pseudoodpadów. Chodzi o używane samochody. Ostatnio omawialiśmy tę sprawę w parlamencie parę razy. Raz powiedzieliśmy, że muszą to być pojazdy, które samodzielnie przejadą przez granicę, potem pod naciskiem, że tak powiem, lobby rzemieślników i innych ludzi, rząd wycofał się z tego i powiedział: taki samochód może być przewożony. No i teraz są one przewożone i ja obserwuję, jak to wygląda. Gdy ostatnio jeździłem w związku ze swoimi obowiązkami w Strasburgu i w Brukseli, to widziałem, ile to wozów ze znacznikiem PL ciągnie różnego autoramentu pojazdy, które tylko pozornie są i nazywają się pojazdami, a tak naprawdę jest to po prostu złom. I ten złom przyjeżdża tutaj i nie wiadomo, co z tym się dzieje, różnego rodzaju odpady z tego powstają...

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Ale mamy turę pytań, Panie Senatorze.)

Tak. A więc jaki jest stosunek rządu do tej sprawy? Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Proszę bardzo.

**Główny Inspektor  
Ochrony Środowiska  
Krzysztof Zaręba:**

Jest to częściowo nasze zmartwienie, a częściowo także Ministerstwa Infrastruktury, które odpowiada za sprawę rejestracji, dopuszczania pojazdów do ruchu. I stąd jest tu działanie dwukierunkowe. Pierwsza sprawa: jest ustawa – ale nie może ona przejść przez Sejm – dotycząca wraków samochodów, utylizacji i zagospodarowania wraków samochodowych. Ma ona częściowo związek z tym procesem, o którym pan senator był łaskaw mówić. No, jest już trzecia jej wersja, ona jest w Sejmie blokowana przez lobby samochodowe tak skutecznie, że do tej pory nie możemy z nią przejść przez ten pierwszy, podstawowy etap. Ale prace się toczą, więc mam nadzieję, że ta ustawa, tak zwana wrakowa, zostanie jeszcze w tym roku przyjęta. Ona w jakiś sposób ucywilizuje zagospodarowanie tych odpadów samochodowych i wtłoczy to w ramy recyklingu.

A jeżeli chodzi o import bieżący, to on jest związany z otwarciem granicy i z koniecznością zniesienia przez stronę polską tych restrykcji, które do tej pory obowiązywały, były w prawie krajowym. Bo w tym prawie było uregulowane, że dziesięcioletnie samochody, jak również te całkowicie rozbite, nie miały prawa... Poza takimi nie można było jeszcze zarejestrować tych, które nie spełniały norm Euro 2, jeżeli chodzi o czystość spalin. I to wszystko w tej chwili nie funkcjonuje.

Ale trwa praca... Wiem, choć jeszcze nie z bezpośrednich konsultacji i uzgodnień, że Ministerstwo Infrastruktury przygotowuje rozporządzenie, które zwiększy wymagania dotyczące rejestracji i utrudni rejestrowanie samochodów złomowych, właśnie tych, o których pan mówi.

(*Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: A jako szef innego resortu nie musi pan przedstawiać szczegółów.*)

Tak, to dotyczy innego resortu, i, jak mówię, jest to troszkę poza naszym obszarem działania.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Widzę, że chętnych do pytań już nie ma.

Dziękuję, Panie Ministrze.

(*Główny Inspektor Ochrony Środowiska Krzysztof Zaręba: Dziękuję.*)

Otwieram dyskusję.

Na liście mówców jest nazwisko Januarego Bienia. Z tym że swoje przemówienie złożył on do

protokołu\*, złożył na piśmie także wnioski legislacyjne.

W związku, że na tym nazwisku lista mówców się wyczerpała, zamykam dyskusję.

Ponieważ zgłoszono wnioski legislacyjne, bardzo proszę Komisję Ochrony Środowiska o odniesienie się do wniosków legislacyjnych.

Głosowanie odbędzie się dzisiaj.

Proszę senatora sekretarza, żeby teraz przeczcił się na czytanie komunikatów.

**Senator Sekretarz  
Janusz Bargiel:**

Komunikaty.

Posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej dotyczące rozpatrzenia zgłoszonych podczas obrad plenarnych Senatu wniosków do ustawy o uposażeniu posłów do Parlamentu Europejskiego wybranych w Rzeczypospolitej Polskiej odbędzie się pół godziny po ogłoszeniu przerwy w obradach plenarnych w sali nr 176.

Posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska poświęcone rozpatrzeniu wniosków zgłoszonych do ustawy o międzynarodowym obrocie odpadami odbędzie się piętnaście minut po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 176.

I ostatni komunikat. Posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia w sprawie wniosków zgłoszonych do ustaw: o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw, a także o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w sali nr 179.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Zanim ogłoszę przerwę, informacja dla wszystkich senatorów na sali i poza salą: o godzinie 16.00 przystąpimy do głosowań, więc proszę wszystkich o obecność.

Ogłaszam przerwę do godziny 16.00.

(*Przerwa w obradach od godziny 13 minut 58 do godziny 16 minut 01*)

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Proszę o ciszę.

Wznawiam obrady.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego** porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w 60. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego.

Proszę sekretarza o zajęcie miejsc.

\* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(wicemarszałek K. Kutz)

(Rozmowy na sali)

Bardzo proszę państwa o umożliwienie mi prowadzenia obrad.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez senator Annę Kurską.

Projekt jest zawarty w druku nr 758.

Marszałek Senatu w dniu 23 lipca 2004 r., zgodnie z art. 79 ust. 1 oraz art. 85 ust. 5 Regulaminu Senatu, skierował projekt do rozpatrzenia w pierwszym czytaniu przez Komisję Ustawodawstwa i Praworządności. Pierwsze czytanie projektu uchwały zostało przeprowadzone, zgodnie z art. 80 ust. 1 i 2 oraz art. 84 ust. 4 Regulaminu Senatu, na posiedzeniu komisji w dniu 27 lipca 2004 r.

(Rozmowy na sali)

(Głos z sali: Cisza!)

Czy ja mogę jednak prosić senatorów o ciszę? To jest parlament. Jak panowie macie ochotę, to tam są drzwi, można wyjść i porozmawiać za drzwiami.

(Głos z sali: Chcemy również słuchać pana marszałka.)

No, to albo – albo.

Komisja po rozpatrzeniu projektu uchwały przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Sprawozdanie to zawarte jest w druku nr 758S.

Przypominam też, że zgodnie z art. 81 ust. 1 Regulaminu Senatu drugie czytanie projektu uchwały obejmuje: po pierwsze, przedstawienie Senatowi sprawozdania komisji o projekcie uchwały, i po drugie, przeprowadzenie dyskusji oraz zgłaszanie wniosków.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, panią senator Annę Kurską, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie projektu uchwały.

Bardzo proszę.

### Senator Anna Kurska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przypadł mi honor przedstawienia Senatowi sprawozdania z posiedzenia Komisji Ustawodawstwa i Praworządności w sprawie projektu uchwały w 60. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego.

Na wstępie chcę powiedzieć, że ta sześćdziesiąta rocznica jest właściwie ostatnią okrągłą rocznicą, którą mogą jeszcze uczcić uczestnicy powstania, czyli może być jeszcze obchodzona przez żywych. Następne bowiem, siedemdziesiąta i siedemdziesiąta piąta, będą już dla następnych pokoleń tym samym, czym dla nas jest Powstanie Listopadowe względnie Powstanie Styczniowe. Dlatego wydaje mi się, że właśnie tej rocznicy należy nadać szczególną rangę. Jeszcze są ludzie, którzy przeżyli, są jeszcze żywe ich osobi-

ste doznania i odniesienia do tej sprawy. Niemniej jednak nie mam zamiaru wgłębiać się w analizę strategii ani zajmować się kwestią celowości podjęcia walki zbrojnej w sytuacji, kiedy na pewno nie było szans na jej powodzenie. Pozostawiam to historykom.

Chcę natomiast powiedzieć tylko to, że choć powstanie było klęską w wymiarze militarnym, to przyczyniło się jednak do tego, że ta danina krwi nie poszła na marne. Stała się ona zaczynem nowego zrywu, jakim była Solidarność'80. Czyli można powiedzieć, że sierpniowe powstanie zrodziło jak gdyby ten wspaniały ruch Sierpnia'80, a w efekcie – III Rzeczpospolitą.

Teraz przedstawię państwu tekst uchwały...

(Głosy z sali: Mamy go.)

... po przeprowadzonych korektach i z moimi autopoprawkami, których było dość dużo.

Wprawdzie mają państwo tekst przed sobą, ale jest taki zwyczaj, Panie Marszałku, że się czyta uchwałę, prawda?

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Jak najbardziej. Bardzo proszę, aby pani senator nie ulegała jakimś anonimowym okrzykom.)

Właśnie.

„Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w 60. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego.

Mija 60. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej składa hołd żołnierzom, harcerzom i ludności cywilnej za podjęcie nierównej bohaterskiej walki w obronie godności narodu.

Podjęcie próby odzyskania niepodległości i uwolnienia Stolicy spod okupacji niemieckiej własnymi siłami było zwieńczeniem działalności Armii Krajowej i innych podziemnych organizacji zbrojnych.

Osamotnienie Warszawy w walce, nieudzielenie Powstańcom realnej pomocy przez zachodnich aliantów oraz wycofanie swojej armii przez Związek Radziecki z przedmieść walczącego miasta przyczyniło się do zagłady ok. 200 000 osób ludności cywilnej i zrównania z ziemią stolicy Polski.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej potępia niemieckich okupantów winnych zbrodni przeciwko ludzkości dokonanej na żołnierzach Powstania, harcerzach i ludności cywilnej.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej wyraża wdzięczność wszystkim, którzy – pomimo groźących w przeszłości represji – podejmowali próby upamiętnienia kolejnych rocznic Powstania Warszawskiego, a nadto z uznaniem przyjmuje utworzenie Muzeum Powstania Warszawskiego, które przybliży następnym pokoleniom skomplikowane i dramatyczne losy naszego narodu.

Uchwała podlega ogłoszeniu w dzienniku urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej »Monitor Polski«. (Oklaski)

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Zgodnie z regulaminem chciałem zapytać, czy ktoś z państwa ma pytania do pani senator, która jest jednocześnie upoważniona przez wnioskodawców do udzielenia na nie odpowiedzi.

Czy są chętni? Nie ma.

Dziękuję pani, Pani Senator.

Otwieram dyskusję.

Na liście zapisanych do dyskusji widnieje jedno nazwisko.

Bardzo proszę panią senator Szyszkowską.

**Senator Maria Szyszkowska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Uważam, że to jest bardzo słuszna inicjatywa.

Pani Senator, mam tylko dwie propozycje czysto stylistyczne. Po pierwsze, chodzi mi o trzeci wiersz drugiego akapitu. Zastanawiam się nad tym, czy nie należałoby – jeżeli mielibyśmy zostawić sformułowanie „godności narodu” – dodać jeszcze „i życia”, ewentualnie skreślić słowo „godności” i pozostawić „narodu”, bo to są...

Po drugie, proponuję połączyć ze sobą akapity czwarty i piąty, ponieważ jest tam zawarta ta sama myśl, która – w moim przekonaniu – została niepotrzebnie rozerwana. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję, Pani Senator.

W międzyczasie zapisał się pan senator Romaszewski, któremu udzielam głosu.

**Senator Zbigniew Romaszewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Będzie dosyć krótko. Jest pewna myśl, która mnie zawsze dręczy i zawsze jest obecna. Chciałbym się z państwem nią podzielić, jest to bowiem sprawa, nad którą każdy musi się zastanowić.

Otóż w roku 1956, w którym ludzie wychodzili z więzień – byłem wtedy jeszcze bardzo młodym człowiekiem – z więzienia wyszedł Kazimierz Moczarski, oficer Biura Informacji i Propagandy, przetrzymywany w więzieniu z agentem, z gestapowcem. I my jako młodzież spotkaliśmy się z nim w styczniu 1957 r. Wtedy dla nas było bardzo ważne, żeby postawić mu pytanie o sens Powstania Warszawskiego. To była kwestia bardzo dyskutowana, bardzo ważna: ta hekatomba krwi, która została przelana, brak młodych ludzi, którzy mogliby budować kraj, przeciwstawić się nawale ze Wschodu. Pytaliśmy go, jaki on widzi sens w tym wszystkim. Odpowiedział nam – i to pamiętam do dziś – że rozstrzygać o tym może właściwie tylko historia, bo my, patrząc z tej per-

spektywy, jeszcze nie możemy odpowiedzieć na to pytanie.

Mniej więcej w XVI wieku zarówno naród polski, jak i naród czeski, reprezentowały podobny potencjał cywilizacyjny, gospodarczy i demograficzny. Ale od czasu bitwy pod Białą Górą Czesi nie zorganizowali żadnego powstania, my natomiast przelewaliśmy krew w Powstaniu Kościuszkowskim, Powstaniu Listopadowym, Powstaniu Styczniowym, w powstaniach w 1905 r., w 1944 r. Tych powstań było wiele, za każdym razem była przelewana hekatomba krwi. Jeśli teraz się to podsumuje, to okaże się, że Czechów jest niespełna osiem milionów, a nas ciągle czterdzieści. Być może to była ta cena krwi, którą żeśmy płacili. I pozostawiam to państwu senatorom do przemyślenia. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Bardzo proszę, Panie Senatorze. Tylko bardzo bym prosił, żeby się zapisywać wcześniej do głosu. Proszę bardzo.

**Senator Andrzej Wielowiejski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Myślę, że sześćdziesiąta rocznica tego wielkiego wydarzenia w dziejach naszego narodu, jednego z najbardziej dramatycznych, tragicznych wydarzeń w życiu naszego kraju, jest ważną, szczególnie rocznicą.

Muszę powiedzieć, że jest to również okazja, żeby wyrazić tutaj wdzięczność panu marszałkowi Kutzowi za dzieło filmowe, które stworzył, dotyczące ostatnich dziesięciu dni przed powstaniem. Na tyle, na ile znam źródła, nie tylko jako żołnierz Armii Krajowej, lecz także jako historyk amator, oceniam, że to dzieło jest oparte na dobrych źródłach, zwłaszcza jeśli chodzi o słynne rozmowy, które Steiner próbował odtworzyć, kilkadziesiąt rozmów z tych ostatnich dziesięciu dni przed powstaniem. Ukazywały one zarówno rzeczywistą sytuację, jak i proces decyzyjny, to, w jaki sposób przywódcy polscy, cywilni i wojskowi, traktowali swoją odpowiedzialność, widzieli losy narodu w danym momencie i na przyszłość. Chyba jest to rzeczywiście w dużym stopniu prawdziwe. Myślę, że najważniejszym fragmentem tych rozważań, tych konfrontacji, tych szamotań się, była rozmowa, która w filmie jest pokazana może trochę inaczej niż przez Steinera, obcokrajowca zresztą, mianowicie rozmowa Bokszczanina z „Kobłą”, pułkownika Bokszczanina z generałem Okulickim, w której „Sęk” Bokszczanin, szef operacji Armii Krajowej, tłumaczył Okulickiemu: zrozum, przecież jeżeli nawet Stalin, jeżeli nawet sowieckie czolgi wejdą na Mokotów, a ty zrobisz powstanie w imię tego, żeby jako gospo-

(senator A. Wielowieyski)

darz witać tutaj Armię Czerwoną, to przecież Stalin się cofnie, to jest jego kalkulacja, przecież to człowiek bardzo bystry i przytomnie śledzący sytuację, a ty i tak zginiesz. Na to „Niedźwiadek” odpowiedział: tak, ja to rozumiem, ja to wiem, ale uważam, że powinniśmy jednak tak postąpić, bo czterdzieści tysięcy młodzieży, która teraz pójdzie do walki, zginęłoby w inny sposób, ta młodzież zostałaby wyłapaną i w ten czy inny sposób zniszczona. Wiemy, jak to jest, bośmy to widzieli, wiemy, w jaki sposób Sowiety potrafią postępować.

Wysoka Izbo, przepraszam, że wchodzę głębiej w te wspomnienia historyczne, ale chciałbym doprowadzić do pewnej konkluzji, tak żebyśmy nie tylko święcili rocznice i uroczystości, lecz także myśleli historycznie i politycznie o losach naszego narodu. Tamte dni zwłaszcza dla przywódców polskich były naprawdę niezwykłą tragedią, sytuacją, z której nie było wyjścia, bo każde było złe. Ja dobrze rozumiem przesłanki obydwu stron, również tych dowódców głoszących w Komendzie Głównej Armii Krajowej. Większość wypowiedziała się za powstaniem i dlatego naczelny komendant wydał rozkaz, sam głęboko się wahał. Problem polega na tym, że wprowadził przesłanki polityczno-wojskowe, zwłaszcza los tych żołnierzy, z których zresztą przecież połowa zginęła, były dobrze przedstawiane przez generała „Niedźwiadka”, ale w uzasadnieniu, w analizie tamtej dramatycznej sytuacji polskich żołnierzy podziemnych nie bierze się jednak pod uwagę, że mogło zginąć i zginęło kilkaset tysięcy ludzi. W naszym projekcie uchwały to jest wzięte pod uwagę, ale wówczas tego nie doceniono, że tak powiem, nie przetrwano tej sprawy ogromnej wagi. Zginęło co najmniej dwieście tysięcy ludzi i została zniszczona stolica kraju. To było jednak wielkie nieszczęście, za które również jako naród, jako tamci przywódcy ponosimy odpowiedzialność.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję panu senatorowi.

Chciałem dodać, gwoli ścisłości, że główna zasługa za ten spektakl przypada autorowi, naszemu wybitnemu scenarzyście i pisarzowi Jerzemu Stefanowi Stawińskiemu, uczestnikowi powstania.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

(Senator Teresa Liszcz: Ja mam wniosek formalny.)

Chwileczkę, Pani Senator.

Przypominam, że zgodnie z art. 81 ust. 2 Regulaminu Senatu... Ponieważ pani senator Szyszkowska zgłosiła wniosek o charakterze legisla-

cyjnym, powinien on być skierowany ponownie do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności.

Czy są inne propozycje co do tej sprawy?

Proszę bardzo, Pani Senator.

### **Senator Teresa Liszcz:**

Ja mam nie tyle inną propozycję, co uzupełniającą. Wnoszę o to, żeby pan marszałek zobowiązał komisję do odbycia spotkania i rozważenia tych wniosków w takim terminie, żeby trzecie czytanie mogło się odbyć na tym posiedzeniu. A ja się zobowiązuję, że wykonam szybko ten...

(Głosy z sali: Dziś.)

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Dzisiaj, dzisiaj.)

Chodzi o to, żeby trzecie czytanie odbyło się dzisiaj.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Rozumiem. Chodzi o to, żeby komisja natychmiast podjęła swoją pracę w czasie przerwy, żebyśmy na tej sesji mogli podjąć tę uchwałę.

Czy są jakieś inne propozycje w tej sprawie?

Proszę, Senatorze.

### **Senator Robert Smoktunowicz:**

Ja proponuję, żeby – no, może nie na tym posiedzeniu – ale żeby pan marszałek rozważył zrobienie pięciominutowej przerwy, bo takiej natury są poprawki. Komisja się zbierze i wróci do sali za pięć minut. Dziękuję.

(Rozmowy na sali)

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Czy są inne wnioski? Słucham?

(Głosy z sali: Trzeba to zrobić w normalnym trybie.)

W normalnym trybie?

### **Senator Genowefa Ferenc:**

Panie Marszałku, ja uważam, że w normalnym trybie. Tylko tyle, żeby uchwała była podjęta na tym posiedzeniu Senatu.

(Rozmowy na sali)

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Rozumiem, dobrze.

W związku z tym myślę, że nadamy tej sprawie normalny tryb. Dzisiaj po zamknięciu obrad zbierze się komisja i jutro rano będziemy nad tym głosować razem z innymi ustawami. To jest najlepsze wyjście.

Czy są głosy sprzeciwu? Nie.

(wicemarszałek K. Kutz)

W związku z tym Senat przyjmuje wniosek pani senator, a komisja zbierze się po zakończeniu dzisiejszych obrad, tak żebyśmy na tej sesji mogli przystąpić do przegłosowania tej ustawy.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na siedemdziesiątym dziewiątym posiedzeniu w dniu 16 lipca 2004 r. Do Senatu została przekazana w dniu 16 lipca 2004 r. Marszałek Senatu w dniu 19 lipca 2004 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 753, a sprawozdanie komisji w druku nr 753A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury, senatora Kazimierza Drożdża, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Proszę bardzo.

### **Senator Kazimierz Drożdż:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

W imieniu Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury przedstawiam sprawozdanie z prac komisji nad uchwaloną przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej na siedemdziesiątym dziewiątym posiedzeniu w dniu 16 lipca 2004 r. ustawą o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym; druk senacki nr 753.

Marszałek Senatu w dniu 19 lipca 2004 r. skierował ustawę do Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury.

Celem uchwalonej przez Sejm ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym jest dostosowanie przepisów ustawy nowelizowanej w zakresie dotyczącym pobierania opłaty paliwowej do ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym, która weszła w życie z dniem 1 marca bieżącego roku.

Ponadto ustawa dokonuje zmian o charakterze merytorycznym w systemie opłaty paliwowej, w szczególności poszerza katalog podmiotów podlegających tej opłacie.

Ustawa dotyczy wyłącznie zmian w jednym rozdziale, zawierającym zasady i tryb poboru opłaty paliwowej. Wpływy z tej opłaty zasila Krajowy Fundusz Drogowy, który jest przeznaczony na

dofinansowanie inwestycji w zakresie wszystkich dróg krajowych.

Dotychczasowe regulacje dotyczące opłaty paliwowej bazują na mechanizmie poboru podatku akcyzowego wynikającym z nieobowiązującej już dziś ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym. W konsekwencji powstała konieczność dostosowania tych regulacji do wielu rozwiązań, które wprowadziła nowa ustawa o podatku akcyzowym.

Tytułem przykładu można wskazać, iż w obecnym stanie prawnym przepisy o opłacie paliwowej nie obejmują obowiązkiem opłaty nabywców wewnątrzspółnotowych, to jest podmiotów, które dokonują przywozu wyrobów, w tym paliw silnikowych, z krajów należących do Unii Europejskiej i stanowią nową kategorię podmiotów objętych obowiązkiem w przypadku podatku akcyzowego.

Ustawa ma na celu ujednoczenie zasad poboru opłaty paliwowej od paliw silnikowych oraz gazu, które są wykorzystywane do napędu pojazdów, przy czym pojęcie „pojazd” jest rozumiane zgodnie z przepisami prawa o ruchu drogowym i oznacza środek transportu przeznaczony do poruszania się po drodze oraz maszynę lub urządzenie do tego przystosowane.

Obecne rozwiązanie, które łączy obowiązek zapłaty opłaty paliwowej zarówno w przypadku paliw silnikowych, jak i gazu przez podmiot zobowiązany z obowiązkiem zapłaty podatku akcyzowego, i to od ilości analogicznej do przyjętej do wymiaru podatku akcyzowego, powoduje, iż w przypadku gazu obowiązek ten będzie ciążył nie na sprzedawcach detalicznych, ale na podmiotach działających na wyższym szczeblu obrotu, takich jak na przykład rozlewnie gazu, składy paliwowe, i będzie dotyczył wyłącznie gazu przeznaczonego do napędu pojazdów. Nie będzie zaś obejmował gazu przeznaczonego do innych celów, na przykład opałowych, to jest gazu, który jest zwolniony od podatku akcyzowego, a tym samym od opłat paliwowych.

Panie Marszałku, Wysoki Senacie, w imieniu komisji wnoszę o przyjęcie uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 16 lipca 2004 r. ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym wraz z sześcioma poprawkami zawartymi w druku senackim nr 753A.

Poprawek nie będę omawiał, ponieważ one doprecyzowują i porządkują zapisy nowelizowanej ustawy. Dziękuję za uwagę.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję panu senatorowi.

Zgodnie z regulaminem można sprawozdawcy zadawać pytania.

Czy są pytania do pana senatora sprawozdawcy? Nie.

(wicemarszałek K. Kutz)

Dziękuję panu.

(Senator Kazimierz Drożdż: Dziękuję, Panie Marszałku.)

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została wniesiona jako poselski projekt ustawy. Prezes Rady Ministrów upoważnił ministra infrastruktury do reprezentowania rządu w tej sprawie.

Dlatego też witam podsekretarza stanu tego ministerstwa, pana Witolda Górskiego, i zapytuję, czy chciałby zabrać głos.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Witold Górski: Tak, Panie Marszałku.)

Bardzo proszę.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Witold Górski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa, tak jak powiedział senator sprawozdawca, dotyczy wyłącznie zmian w jednym rozdziale, zawierającym zasady i tryb poboru opłaty paliwowej. Wpływy z tej opłaty zasila Krajowy Fundusz Drogowy, który jest przeznaczony na dofinansowanie inwestycji w zakresie wszystkich dróg krajowych.

Dotychczasowe regulacje dotyczące opłaty paliwowej bazują na mechanizmie poboru podatku akcyzowego, wynikającym z już nieobowiązującej ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym. W konsekwencji tego powstała konieczność dostosowania tych regulacji do wielu rozwiązań, jakie wprowadziła nowa ustawa o podatku akcyzowym.

Tytułem przykładu można wskazać, iż w obecnym stanie prawnym przepisy o opłacie paliwowej nie obejmują obowiązkiem opłaty nabywców wewnątrzspółnotowych, to jest podmiotów, które dokonują przywozu wyrobów, w tym paliw silnikowych, z krajów należących do Unii Europejskiej i stanowią nową kategorię podmiotów objętych obowiązkiem w przypadku podatku akcyzowego.

Mając na uwadze właśnie te uwarunkowania, w ustawie nowelizującej ustawę o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym zaproponowano zmiany dostosowujące przepisy o opłacie paliwowej do regulacji w zakresie podatku akcyzowego.

Zarówno projekt poselski nowelizacji, jak i uściślające poprawki wniesione do niego w trakcie prac w Sejmie realizują założenia mające na celu: ujednoczenie zasad poboru opłaty paliwowej od paliw silnikowych oraz gazu; zachowanie mechanizmu poboru opłaty paliwowej opartego na mechanizmie poboru podatku akcyzowego, co ułatwi kontrolę wpływów opłaty paliwowej; za-

chowanie zasady ustalania wysokości opłaty paliwowej od rodzaju i ilości paliw, od których uiszczają się akcyzę; przyjęcie zasady, iż opłacie paliwowej podlegają wyłącznie te paliwa silnikowe oraz gaz, które są wykorzystywane do napędu pojazdów, przy czym pojęcie pojazdu jest rozumiane zgodnie z przepisami prawa o ruchu drogowym i oznacza środek transportu przeznaczony do poruszania się po drodze oraz maszynę lub urządzenie do tego przystosowane.

Należy również podkreślić, iż zastosowanie w nowelizacji tych rozwiązań usunęło zarazem krytykowane w dotychczasowych przepisach rozwiązanie, które nakładało obowiązek zapłaty opłaty paliwowej od gazu na podmioty dokonujące sprzedaży detalicznej tego gazu. Rozwiązanie to było krytykowane z uwagi na brak dostatecznych możliwości kontroli ilości gazu sprzedawanego do napędu pojazdów.

Obecne rozwiązanie, które łączy obowiązek zapłaty opłaty paliwowej zarówno w stosunku do paliw silnikowych, jak i gazu przez podmiot obowiązany do zapłaty podatku akcyzowego, i to w ilości analogicznej, jak przyjęta do wymiaru podatku akcyzowego, powoduje, iż w przypadku gazu obowiązek ten będzie ciążył nie na sprzedawcach detalicznych, a na podmiotach działających na wyższym szczeblu obrotu, na przykład na rozlewniach gazu, składach paliwowych, i będzie dotyczył wyłącznie gazu przeznaczonego do napędu pojazdów, nie będzie zaś obejmował gazu przeznaczonego do innych celów.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, odnosząc się do sprawozdania komisji Senatu z rozpatrzenia ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym, proszę o ponowne rozważenie zasadności wprowadzenia przez Senat dwóch poprawek.

Mianowicie poprawki do art. 1 pkt 2, odnoszącej się do art. 37j ust. 2, dotyczącej zastąpienia wyrazów „umów międzynarodowych dotyczących międzynarodowego transportu drogowego” wyrazami „ratyfikowanych przez Rzeczpospolitą Polską umów międzynarodowych”. Dotychczasowe brzmienie przepisu jest poprawne merytorycznie i prawnie. Rzeczpospolita Polska związana umowami dwustronnymi nawet nieratyfikowanymi ma obowiązek ich przestrzegania i stosowania. Ponadto zbyteczne i nieuzasadnione jest rozszerzenie brzmienia przepisu na wszystkie umowy międzynarodowe. Niniejsza nowelizacja obejmuje obszar odnoszący się do paliw silnikowych wykorzystywanych do napędu pojazdów w ruchu drogowym. W konsekwencji może dotyczyć wyłącznie umów z zakresu międzynarodowego transportu drogowego.

A także poprawki do art. 2, wydłużającej termin wejścia w życie ustawy z czternastu do trzydziestu dni. Należy zaznaczyć, iż nie istnieje potrzeba wydłużania *vacatio legis* do trzydziestu

(podsekretarz stanu W. Górski)

dni, gdyż nowelizacja nie wprowadza opłaty paliwowej jako rzeczy nowej, jedynie w pewnej części koryguje dotychczasowe zapisy. Ponadto będzie tu swoista nierówność podmiotów, ponieważ niektóre podmioty, na przykład importerzy i producenci paliw silnikowych, cały czas tę opłatę wplacają. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję panu ministrowi.  
Zgodnie z regulaminem senatorowie mogą panu ministrowi zadawać pytania.  
Bardzo proszę, Senatorze.

**Senator Jan Szafraniec:**

Dziękuję, Panie Marszałku.  
Panie Ministrze, zrozumiałem, że opłata paliwowa będzie pobierana od producentów i od importerów zarówno paliw, jak i gazu. Ale w konsekwencji tego typu procedura jak gdyby uderzy w klientów stacji, którzy będą musieli zapłacić o kilkanaście groszy bądź o kilka groszy więcej za litr. Czy dobrze rozumiem?

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Czy są jeszcze inne pytania?  
Bardzo proszę.

**Senator Zbigniew Zychowicz:**

Dziękuję uprzejmie, Panie Marszałku.  
Panie Ministrze, chciałem zwrócić uwagę, że w takiej fazie procedowania, w jakiej w tej chwili się znajdujemy, rząd nie może wносить poprawek do ustawy, którą otrzymaliśmy z Sejmu.

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Nie, Senatorze, bardzo przepraszam, to będzie możliwe, jeśli ktoś z senatorów przejmie...)

Tak, dokładnie to mam na myśli.

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Tak, ale ja sam bym do tego wrócił.)

Dziękuję uprzejmie.

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Czy są jeszcze inne pytania?  
Bardzo proszę.

**Senator Zbigniew Kruszewski:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, rozumiem, że zmiany dotyczą podatku akcyzowego i będą zarówno w sferze legislacyjnej, bo część przepisów wygasła, jak i w sferze finansowej. Czy mógłby pan nam dzi-

siaj powiedzieć – tu nawiązuję do pytania kolegi – ile to będzie, jeżeli idzie o sferę finansową w przypadku nas, użytkowników? Jeżeli nie można dokładnie, to przynajmniej procentowo.

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Czy są jeszcze zapytania? Nie.  
Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Infrastruktury  
Witold Górski:**

Odpowiadam panu senatorowi Szafrącowi: ja się częściowo zgadzam, że tak będzie. Po prostu nie ma innej metody. Z tym że klient indywidualny dozna jak gdyby mniejszego uszczerbku finansowego, jeśli zapłaci ten podatek producent czy importer. Byłoby gorzej, gdyby końcowy nabywca, że tak powiem, był płatnikiem tego podatku.

Oдноśnie do pytania pana Zychowicza: ja się jak najbardziej zgadzam z tą uwagą, która była zasadna. Dlatego zwracam się z taką prośbą do Senatu.

Dla klientów nie będzie takiej dużej różnicy, aczkolwiek na gazie będzie to około 6 gr. Ale w tej chwili nie dysponujemy jakąś symulacją pokazującą wpływy. Jest to, niestety, zbyt świeża sprawa. Dziękuję.

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.  
Czy są jeszcze pytania do pana ministra?  
Bardzo proszę.

**Senator Zbigniew Kruszewski:**

Dziękuję.

No, Panie Ministrze, chce pan za coś budować autostrady – jak rozumiem, ma powstać fundusz na budowę autostrad i dróg – i pan nie wie, jaki ten fundusz będzie? Czy można się dowiedzieć czegoś bliższego? Ile ten fundusz będzie wynosił? W końcu za co będziemy je budować?

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Infrastruktury  
Witold Górski:**

Panie Senatorze, Krajowy Fundusz Drogowy już powstał w formie ustawy, my regulujemy tylko jeden jedyny punkt ustawy. Z funduszu krajowego zbieramy miesięcznie około 100 milionów zł.



(podsekretarz stanu W. Górski)

Mamy, że tak powiem, dokładnie wyszczególnione wpływy z poszczególnych tytułów.

Ale, tak jak wspomniałem, ta sprawa jest bardzo świeża.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

W związku z tym, że pan... Przepraszam. Dlaczego nie działa ten interes?

(Głos z sali: Działa, działa.)

W związku z tym, że pan minister zaproponował Senatowi poprawki... One oczywiście są możliwe tylko wtedy, gdy ktoś z panów senatorów je podejmie i zgłosi.

Czy są chętni? Nie.

Dziękuję panu ministrowi.

(Głos z sali: Ktoś podjął?)

(Głos z sali: Jest, jest.)

Gdzie?

(Głos z sali: Tu.)

Przeoczyłem.

Proszę bardzo panią senator.

### **Senator Czesława Christowa:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

To nie są poprawki, to dotyczy rezygnacji z wniesionych poprawek. Po prostu podejmuję się zaproponować na posiedzeniu komisji rezygnację z tych poprawek, które zostały wniesione.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Tak, rozumiem. Dziękuję bardzo.

(Senator Czesława Christowa: Dziękuję.)

Dziękuję panu ministrowi.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Witold Górski: Chciałbym podziękować pani senator.)

(Senator Czesława Christowa: Dziękuję.)

Bardzo proszę, może pan nawet po drodze uścisnąć jej rękę. (Wesołość na sali)

(Senator Czesława Christowa: Dziękuję bardzo.)

(Senator Jerzy Markowski: Panie Marszałku!)

Tak? W jakiej sprawie?

### **Senator Jerzy Markowski:**

W sprawie formalnej, Panie Marszałku.

Sądzę, że trzeba uporządkować sytuację prawną, która ma miejsce w tej chwili, ponieważ z formalnego punktu widzenia – pan marszałek doskonale o tym wie – wniosek musi być złożony na piśmie przed zakończeniem dyskusji. Wobec tego, żeby ten wniosek zaistniał, pan minister, technicznie rzecz biorąc – mówię o tym, dziwiąc się, że prawnicy z Ministerstwa Infrastruktury tego

nie wiedzą – powinien był dać tę kartkę pani Christowej, a pani Christowa, z własnym podpisem, powinna była przekazać ją panu marszałkowi. Wtedy sprawa byłaby formalnie w toku. Inaczej tego wniosku po prostu nie ma.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Tak, ja rozumiem, ale ja...

(Poruszenie na sali)

(Senator Jerzy Markowski: Bo to jest poprawka. Jest to zmiana zapisu.)

Tak, Panie Senatorze, ale ja, będąc w takiej samej sytuacji jak pan, poradziłem się naszej służby prawnej i taką dostałem propozycję zarządzenia tej sytuacji.

Co innego można w tej sytuacji zrobić? Czy pan może mi powiedzieć, w związku z tą wypowiedzią pana senatora?

(Rozmowy na sali)

Panie Senatorze, w tej chwili dostałem taką informację: ponieważ nie chodzi o poprawki, tylko o wycofanie poprawek, możemy w głosowaniu to przyjąć. Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Stwierdzam, że nikt nie zapisał się na liście mówców, wobec czego zamykam dyskusję.

Wniosek o charakterze legislacyjnym złożyło na piśmie dwóch senatorów: senator Jurgiel i senator Szafraniec.

Ponieważ został zgłoszony wniosek legislacyjny, zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Skarbu Państwa i Infrastruktury o ustosunkowanie się do przedstawionego wniosku i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na siedemdziesiątym dziewiątym posiedzeniu w dniu 16 lipca 2004 r. i tego samego dnia została skierowana do Senatu. Marszałek Senatu w dniu 19 lipca 2004 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 regulaminu, skierował ją do Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 754, a sprawozdanie komisji w druku nr 754A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury senatora Włodzimierza Łęckiego o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Proszę bardzo.

## Senator Włodzimierz Łęcki:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!  
Mam zaszczyt przedstawić elementy sprawozdania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Ustawa powstała po analizie funkcjonowania rozwiązań prawnych obowiązujących w dziedzinie działalności towarzystw budownictwa społecznego. Jej celem jest wyeliminowanie zaobserwowanych nieprawidłowości i wdrożenie przepisów ułatwiających budowę mieszkań na wynajem w skali szerszej niż dotychczas.

Jedną z podstawowych zmian wprowadzanych tą ustawą jest stworzenie możliwości zaliczania do kosztów przedsięwzięcia kredytowego ze środków Krajowego Funduszu Mieszkaniowego zakupu inwestycji rozpoczętych przez innych inwestorów lub gotowych obiektów, które będą adaptowane na cele mieszkaniowe.

*(Rozmowy na sali)*

Ustawa wprowadza także prawo zaliczania do kosztów kredytowanego przedsięwzięcia wartości wnoszonych aportem nieruchomości, co umożliwi działanie podmiotom, w głównej mierze gminom...

*(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Ja bardzo proszę o przerwanie rozmów na sali.)*

...nieposiadającym odpowiednich środków finansowych na udział w takich inwestycjach. W przypadku aportu gruntu z budynkami koszt inwestycji polegającej na adaptacji tego budynku, w przeliczeniu na 1 m powierzchni użytkowej, nie będzie mógł być wyższy niż 70% wskaźnika powiatowego wartości odtworzeniowej 1 m powierzchni użytkowej budynku mieszkalnego.

Ważną zmianę stanowi uchylene ust. 9 w art. 19. Ustawa w przedłożeniu sejmowym likwiduje przepis, który stanowi, że w przypadku terminowego zakończenia i rozliczenia przedsięwzięcia finansowanego z udziałem środków Krajowego Funduszu Mieszkaniowego kredyt ulega umorzeniu w wysokości 10% całego przedsięwzięcia.

Kolejną istotną zmianą jest przyznanie tebeesom prawa do samodzielnego ustalania wysokości czynszów w budynkach pozostających w zasobach mieszkaniowych tych tebeesów. Towarzystwa zyskały również prawo do rozszerzenia swojej działalności o sprawowanie zarządu nad budynkami niemieszkalnymi, niestanowiącymi własności towarzystwa, pod warunkiem jednak, że zarządzana przez nie powierzchnia budynków niemieszkalnych nie będzie większa od powierzchni zarządzanych budynków mieszkalnych.

Ustawa wprowadza ponadto przepis, który pozwoli ministrowi właściwemu do spraw budownictwa, gospodarki przestrzennej i mieszkaniowej wydać decyzję pozbawiającą dane towarzystwo prawa używania w nazwie wyrazów „towarzystwo

budownictwa społecznego” lub skrótu „TBS”, jeżeli dany podmiot nie prowadzi działalności zgodnej ze statutem lub umową spółki i nie koncentruje się na wynajmie stanowiących jego własność lokali mieszkalnych na zasadach określonych w ustawie.

Dyskusję na posiedzeniu komisji wywołał termin wejścia w życie przepisu likwidującego możliwość umorzenia dziesięcioprocentowych kosztów przedsięwzięcia inwestycyjnego. W ustawie przesłanej przez Sejm jest to dzień 1 stycznia 2004 r. Z opinii Biura Legislacyjnego wynika, że jest to wprowadzanie prawa, które będzie działało wstecz. W przedłożeniu rządowym, które trafiło do Sejmu, była wymieniona data 1 stycznia 2005 r. W wyniku poprawki sejmowej, że tak powiem, przyspieszono termin likwidacji umorzeń o rok, czyli ustalono go na dzień 1 stycznia bieżącego roku. Po dyskusji na forum komisji zaproponowano poprawkę, którą znajdziecie państwo w druku nr 754A.

W tym czasie do Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury wpłynęło pismo od Izby Gospodarczej Towarzystw Budownictwa Społecznego, w którym izba protestuje przeciwko wprowadzaniu prawa działającego wstecz. W piśmie tym podważa się ponadto celowość likwidacji przywileju polegającego na tym, że prawidłowo realizowane inwestycje są nagradzane umorzeniem 10% kredytu. Przede wszystkim jednak chodziło o termin wejścia ustawy w życie.

Poprawka, którą proponuje komisja senacka, jest więc w pełni uzasadniona. Za chwileczkę zabiorę jeszcze głos w dyskusji i powiem coś więcej na ten temat.

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

## Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Zgodnie z regulaminem można teraz zadawać pytania senatorowi sprawozdawcy.

Czy są pytania do pana senatora? Nie ma.

Dziękuję panu senatorowi.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister infrastruktury.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu chciałbym zapytać obecnego na sali podsekretarza stanu w tym ministerstwie, pana Wiesława Szczepańskiego, czy chciałby zabrać głos.

Bardzo proszę.

## Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Wiesław Szczepański:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Nie będę odnosił się do całej treści ustawy, ponieważ pan senator Łęcki doskonale zaprezen-

(podsekretarz stanu W. Szczepański)

wał zapisy tej nowelizacji. Chciałbym tylko odnieść się do paru kwestii, które zostały poruszone.

Ta ustawa reguluje prawo funkcjonowania trzystu siedemdziesięciu siedmiu tebeesów w Polsce, z czego dwieście czterdzieści dwa to tebeesy z udziałem gminy, pozostałe zaś – prywatne. Jednocześnie trzeba powiedzieć, że z tych trzystu siedemdziesięciu siedmiu tebeesów funkcjonuje dzisiaj około 2/3 – tyle tebeesów, powiedzmy, buduje mieszkania.

Rząd zaproponował w nowelizacji tej ustawy zapis, który ma charakter nieco odmienny od tego, co przedstawił pan senator Łęcki. Otóż zakładaliśmy odejście od umorzenia części kosztów wszystkim tym, którzy dotychczas nie podpisali umów kredytowych. Oznacza to, że być może byłoby to rozwiązanie niekonstytucyjne, bo część składających wnioski, jeszcze z edycji 2002 czy 2003, po wejściu w życie tej ustawy nie miałyby szans na uzyskanie umorzenia. W związku z tym w trakcie prac sejmowych została zgłoszona poprawka mówiąca o tym, iż umorzeniu nie będą podlegać tylko nowe wnioski, z edycji 2004 i 2005. A więc wszystkie wnioski złożone jeszcze w edycji 2002, które nie zostały rozpatrzone, jak również wnioski złożone do września 2003 r., będą mogły być rozpatrzone pozytywnie.

Chciałbym jednak powiedzieć, że złożenie wniosku wstępnego nie jest równoznaczne z tym, że ktoś nabywa prawo do otrzymania premii gwarancyjnej, to znaczy gwarancję uzyskania umorzenia, ponieważ to prawo nabywa się w momencie, kiedy uzyska się prawo do kredytu. Jeżeli zaś spojrzymy na liczbę składanych wniosków, to w edycji 2003 było ich prawie dwukrotnie więcej niż dostępnych środków. Dlatego dopiero w wyniku kwalifikacji punktowej będzie można powiedzieć, ile z tych wniosków spełni odpowiednie wymogi. Poza tym – powiem krótko – składający te wnioski mogą nie otrzymać kredytu z tego względu, że znaczna część tebeesów nie ma dzisiaj zdolności kredytowej.

Wracając do roku 2003, chciałbym powiedzieć, że zostało złożonych dokładnie trzysta pięć wniosków wstępnych, opiewających na kwotę 1 miliarda 571 milionów zł na budowę dwudziestu tysięcy osmiuset dziewięćdziesięciu czterech mieszkań, a plan finansowy funduszu na ten rok opiewa na kwotę 876 milionów zł, czyli na budowę ponad jedenastu tysięcy mieszkań. Oznacza to, że prawie połowa tebeesów nie uzyska kredytu, nie kwalifikuje się do tego. Tak więc złożenie wniosku wstępnego nie jest jednoznaczne z uzyskaniem umorzenia.

Chciałbym też powiedzieć, że efektem ewentualnej poprawki będzie to, że Skarb Państwa będzie musiał ponieść koszty rzędu około 100 milionów zł, bo to są pieniądze, które trzeba będzie

umorzyć, ponieważ nie chodzi o udzielone kredyty, tylko o całą wartość inwestycji.

Jaka idea przyświecała odejściu od tego umorzenia? Taka, że rząd wcześniej, w kwietniu bieżącego roku, znowelizował rozporządzenie do ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego i odstąpił od 4,5% kredytu, obniżając go do 3,5%, w związku z czym stał się on jeszcze bardziej atrakcyjny. Uważaliśmy, że odejście od umorzeń pozwoli przeznaczyć te pieniądze, które w wyniku umorzeń dajemy obecnie tebeesom w postaci zapisu księgowego, na finansowanie kolejnych wniosków, a – jak już powiedziałem – tych wniosków mamy dwukrotnie więcej niż środków finansowych, którymi dysponuje Krajowy Fundusz Mieszkaniowy. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kut:**

Dziękuję.

Proszę pozostać przy mównicy, Panie Ministrze, dlatego że zgodnie z Regulaminem Senatu senatorowie mogą teraz zadawać panu pytania.

Czy są pytania do pana ministra? Nie ma.

Dziękuję panu ministrowi.

Otwieram dyskusję.

Na liście mówców widnieją trzy nazwiska. Jako pierwszy... Dwa nazwiska, przepraszam.

Jako pierwszy zabierze głos senator Jurgiel.

### **Senator Krzysztof Jurgiel:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Powszechnie znane są problemy budownictwa mieszkaniowego w naszym kraju. Zapaść w tej gałęzi przemysłu, wciąż widoczna mimo ostatniego ożywienia, jest między innymi efektem polityki rządu, który w negocjacjach akcesyjnych nie potrafił właściwie zabezpieczyć interesu polskiego budownictwa w zakresie obciążenia podatkiem VAT. Rezultatem tej polityki jest zauważalny wzrost cen mieszkań, i to w sytuacji gdy półtora miliona polskich rodzin nie ma własnych mieszkań, a milion kolejnych jest zagrożonych utratą mieszkań z powodu ich złego stanu technicznego.

Trzeba pamiętać, że nowelizacja dotyczy przede wszystkim towarzystw budownictwa społecznego, a więc instytucji, które mogą pomóc obywatelom niedysponującym jakimś minimalnym kapitałem wyjściowym. Poniżej tego pułapu potrzebne jest przede wszystkim budownictwo komunalne.

Należy przyznać, że mimo przeszkód podatkowych budownictwo społeczne rozwija się w naszym kraju dynamicznie. Ustawa rozpatrywana dziś przez Wysoką Izbę przewiduje szereg korzystnych dla budownictwa regulacji.

Po pierwsze, chciałbym wskazać zmianę art. 19 ustawy, zgodnie z którą dopuszcza się za-

(senator K. Jurgiel)

liczenie do kosztów przedsięwzięcia kredytowanego z Krajowego Funduszu Mieszkaniowego zakupów inwestycji rozpoczętych przez inwestorów innych niż TBS, a także kosztów adaptacji istniejących budynków na cele mieszkalne. Zmiana ta jest słuszna, lecz – moim zdaniem – niewystarczająca. Chodzi o ograniczenie kredytowanej kwoty do 70% kosztów ogólnych. Przedstawiciele towarzystw budownictwa społecznego wskazują, że większość budynków wnoszonych jako aport do TBS przez gminy wymaga gruntownych i kompleksowych robót budowlanych. Koszt wykonania takich prac i uzyskania potrzebnych ekspertyz jest często wyższy niż koszt wybudowania nowych budynków, czyli wynosi 100% wartości odtworzeniowej. Nie ma powodu, by wartość kwoty kredytowanej, w sytuacji gdy zakupiona inwestycja czy budynek wymaga jeszcze zaawansowanych robót, wynosiła tylko 70% wartości odtworzeniowej. Dlatego proponuję poprawkę, która zmierza do usunięcia z ustawy ust. 2d w art. 19, dzięki czemu wspomniany limit zostanie zniesiony.

Na uznanie zasługuje fakt zobowiązania tebeesów oraz spółdzielni mieszkaniowych do stosowania się do ustawy o zamówieniach publicznych przy wydatkowaniu środków. Niestety, zmiana art. 29 ustawy, powodująca, że nie będzie można omijać wymagania partycypacji osób trzecich w inwestycji, wbrew ustawodawcy, zmierzającemu do usunięcia nadużyć w zakresie takiej partycypacji, może doprowadzić do zmniejszenia grona osób mogących wziąć udział w programie budownictwa społecznego. Chodzi tu przede wszystkim o pomoc udzielaną najemcom przez członków ich najbliższych rodzin. Ograniczenie tego prawa do osób prawnych zablokuje tę możliwość. Dlatego też zgłaszam poprawkę, która pozwoli utrzymać obowiązujący stan prawny.

Pod rozważę Wysokiej Izby chciałbym też poddać pewną kontrowersję związaną ze zmianą art. 28 ust. 1 ustawy. Chodzi o przekazanie kompetencji rady gminy w zakresie ustalania wysokości czynszów w tebeesach organom samych towarzystw. Przypominam, że budownictwo to nie przypadkiem nosi nazwę społecznego. Nie we wszystkich tebeesach gmina jest podmiotem dominującym, tak więc sytuacja, w której wysokość czynszu jest ustalana wyłącznie przez organ TBS, może prowadzić do licznych nadużyć.

Na koniec chciałbym przedstawić poprawki wynikające z innych wniosków zgłaszanych przez przedstawicieli towarzystw budownictwa społecznego.

Pierwsza poprawka dotyczy poszerzenia zakresu działalności tebeesów. Proponuję rozszerzyć możliwość sprawowania przez nie zarządu

nad budynkami niemieszkalnymi. Zapewnienie tebeesom dodatkowych dochodów pozwoli im uzyskać płynność finansową wymaganą przez Bank Gospodarstwa Krajowego oraz zgromadzić odpowiedni wkład własny na realizację inwestycji. Przypominam, że zmiana ustawy nakłada na tebeesy nowe obciążenia finansowe w postaci zobowiązania do zwrotu środków uzyskanych z partycypowania w kosztach przez osoby trzecie. Niestabilna sytuacja na rynku pracy grozi też powstaniem zaburzeń w napływie opłat czynszowych i utratą zdolności płatniczej przez tebeesy. Dlatego potrzebna jest odpowiednia rezerwa finansowa. Umożliwienie tebeesom osiągania dochodów z zarządu nad nieruchomościami komercyjnymi może im tę rezerwę zapewnić. Poprawka dotycząca tego przepisu, zaakceptowana przez Sejm, nie ułatwia w wystarczającym stopniu sprawowania tego zarządu, stanowi bowiem, że powierzchnia zarządzanych budynków niemieszkalnych nie może przekraczać powierzchni zarządzanych budynków mieszkalnych. Proponuję wykreślić to ograniczenie z ustawy.

Kolejna poprawka dotyczy umożliwienia kredytowania z Krajowego Funduszu Mieszkaniowego budowy przyblokowych miejsc parkingowych. Otóż budowa stanowisk parkingowych to obowiązek wynikający z przepisów dotyczących zagospodarowania przestrzennego. Budowę parkingów należy więc traktować jako zadanie nierozzerwalnie związane z inwestycjami mieszkaniowymi.

Uważam też, że należy zrezygnować z uchylecia ust. 9 w art. 19 ustawy, czyli pozostawić dziesięcioprocentowe umorzenie kosztów przedsięwzięcia finansowego przez Krajowy Fundusz Mieszkaniowy. Umorzenie to jest istotnym czynnikiem wpływającym na okres spłaty kredytu, a także posiada istotny, korzystny wpływ na stawki czynszowe. Argument rządu, że inne instrumenty preferencyjne niwelują konieczność stosowania tego umorzenia, nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż umorzenie to ma kluczowy wpływ na płynność finansową tebeesów, a co za tym idzie, na ich dalszą zdolność kredytobiorczą.

Również w tym zakresie zgłaszam odpowiednią poprawkę. Poprawka w tej sprawie proponowana przez senacką Komisję Skarbu Państwa i Infrastruktury jest tylko półśrodkiem i rozwiązaniem tymczasowym. Pogłębi ono różnice pomiędzy tebeesami, które zadłużyły się przed terminem i po terminie wejścia w życie ustawy.

Ostatnia poprawka, jaką chciałbym poddać pod rozważę Wysokiej Izbie, dotyczy kompetencji Rady Ministrów do określania wysokości oprocentowania pożyczek i kredytów z Krajowego Funduszu Mieszkaniowego określonych w ust. 4 i 5 art. 19 ustawy. Jak dotychczas Rada Ministrów dysponowała w pewnych granicach swobodą w ich określaniu. Byłoby to wykorzystywa-

(senator K. Jurgiel)

ne do podejmowania doraźnych decyzji o charakterze stricte politycznym. Proponujemy, żeby odebrać Radzie Ministrów prawo do jakiegokolwiek arbitralnego rozstrzygnięcia w tym zakresie i wyznaczyć określone, podyktowane realiami życia ekonomicznego współczynniki.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wnoszę o przyjęcie ustawy z przedstawionymi przeze mnie poprawkami. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Udzielam głosu senatorowi Łęckiemu, który będzie ostatnim mówcą.

### **Senator Włodzimierz Łęcki:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Pozwolę sobie przedstawić krótką polemikę z panem ministrem odnośnie do zasadności terminu 1 stycznia 2004 r.

Przed chwilą pan minister był łaskaw ogłosić, że rząd zmniejszy oprocentowanie kredytów pobieranych z Krajowego Funduszu Mieszkaniowego z 4,5 do 3,5%. Chwała rządowi za tego typu decyzje. Jednocześnie pan minister mówił o trudnościach finansowych rządu. Myślę, że trudności finansowe są immanentną częścią kłopotów każdego rządu.

Dwa lata temu miałem okazję referować tutaj ustawę o preferencyjnych kredytach dla budownictwa mieszkaniowego. Wówczas uważałem, że oprocentowanie jest bardzo wysokie, a rząd uważał, że jest niskie. Efekt jest taki, że przez dwa lata tylko sto pięćdziesiąt parę osób skorzystało z tych kredytów. Myślę, że z tego tytułu rząd ma pieniądze, aby to umorzenie, zgodnie z zasadami prawnymi, przesunąć... przepraszam, nie umorzenie, ale cofnięcie umorzenia premii dziesięcioprocentowej przesunąć na 1 stycznia 2005 r.

Pozwolę sobie tak trochę filozoficznie zapytać: czy ktoś, kto robi dobre uczynki, ma prawo grzeszyć? Myślę, że nie powinien. A jak pan marszałek uważa?

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Moim zdaniem może.)

Może? No, tu się różnimy, ja i pan marszałek. W sumie to wychodzi na zero, tu się zgadzam. Ale ja uważam, że jak grzeszyć, to lepiej bez robienia dobrych uczynków, bo to jest tańsze. Konkretnie, uważam, że obniżenie oprocentowania kredytu nie powinno upoważniać do wprowadzenia restrykcji, tym bardziej działających wstecz.

I dlatego pozwalam sobie złożyć poprawkę, aby w ustawie był określony termin, był zapis, że przepisy ustawy mają zastosowanie do przedsięwzięć inwestycyjno-budowlanych objętych

wnioskami wstępnymi o udzielenie kredytu z Krajowego Funduszu Mieszkaniowego, złożonymi przed dniem 1 stycznia 2005 r. z zachowaniem terminów określonych... itd., terminów określonych w ustawie.

Dziękuję bardzo. Składam poprawkę panu marszałkowi.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku podaję, że senator Jurgiel złożył poprawki w trakcie przemówienia, a senatorowie Plewa, Szafraniec i Sztorc, również pan Sztorc – na piśmie.

Zgodnie z art. 52 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Pytam pana ministra, czy chciałby w związku ze zgłoszonymi poprawkami zabrać jeszcze głos?

(Głosy z sali: Na posiedzeniu komisji...)

Bardzo proszę, jeśli pan ma...

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Wiesław Szczepański:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Ja do wszystkich poprawek odniosę się na posiedzeniu komisji. Chciałbym tylko powiedzieć jedno: że przekazanie uprawnień władzom danego tebesu nie wiąże się wcale z podwyżką czynszu, ponieważ zgodnie z ustawą czynsz w tebesach nie może być większy niż 4% kredytu udzielonego... wartości odtworzeniowej. A więc dzisiaj dajemy tym tebesom prawo, powiedzmy, do samodzielnego kształtowania wysokości czynszu do poziomu tych 4%. Ale trudno, aby w prywatnych zasobach gmina kształtowała czynsz. My już raz mieliśmy taki zapis. Jak państwo wiecie, 2 października 2002 r. trybunał uznał, że niekonstytucyjne jest kształtowanie czynszu w zasobach prywatnych. I wydaje nam się, że jednak powinniśmy pozwolić kształtować samodzielnie czynsz tym podmiotom.

Do wszystkich poprawek odniosę się zaś na posiedzeniu komisji.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Ponieważ w trakcie dyskusji zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, zgodnie z art. 52 ust. 1 i 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Skarbu Państwa i Infrastruktury o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o niektórych formach popiera-

(wicemarszałek K. Kutz)

nia budownictwa mieszkaniowego oraz o zmianie niektórych innych ustaw zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję panu ministrowi za przybycie.

A teraz powracamy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad Senatu...

(Senator Aleksandra Koszada: Panie Marszałku, w kwestii formalnej.)

Tak?

### **Senator Aleksandra Koszada:**

Panie Marszałku, w imieniu Klubu SLD-UP „Lewica razem” proszę o dwudziestominutową przerwę. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Ogłaszam dwudziestominutową przerwę, to znaczy do 17.30.

(Przerwa w obradach od godziny 17 minut 07 do godziny 17 minut 30)

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

**Powracamy do rozpatrzenia punktu pierwszego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, która odniosła się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że na tym etapie procedowania głos mogą zabrać jedynie wnioskodawcy i sprawozdawcy.

Zapraszam panią senator Krystynę Sienkiewicz, sprawozdawcę Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, i proszę o zapoznanie nas z przebiegiem dyskusji i wnioskami.

### **Senator Krystyna Sienkiewicz:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Podczas przerwy Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia, przy udziale upoważnionego przedstawiciela Rady Ministrów, ministra polityki społecznej, zapoznała się ze zgłoszonymi w debacie wnioskami do ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw – odczytałam tytuł in extenso. Nasza decyzja jest następująca.

Pierwszy wniosek, o odrzucenie ustawy, został głosami wszystkich obecnych senatorów odrzucony. Drugi wniosek, o przyjęcie ustawy bez poprawek, uzyskał poparcie 5 obecnych senatorów, 3 było przeciwnych, nikt nie wstrzymał się od głosu. Ponieważ to spowodowało, iż pozostałe poprawki nie uzyskały poparcia, pani senator Janowska, w imieniu trójki senatorów głosujących przeciwko przyjęciu ustawy bez poprawek, zgłosiła wniosek poparty przez mniejszość komisji.

A zatem w imieniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia proszę państwa o przyjęcie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych bez poprawek. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Głos mogą jeszcze zabrać: pan senator Sławomir Izdebski...

(Senator Sławomir Izdebski: Dziękuję.)

...pan senator Krzysztof Jurgiel...

(Senator Krzysztof Jurgiel: Dziękuję.)

...pan senator Henryk Dzido...

(Senator Henryk Dzido: Dziękuję.)

...pani senator Zdzisława Janowska...

### **Senator Zdzisława Janowska:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Ja chciałabym gorąco prosić państwa, ażebyście byli uprzejmi przyjąć wniosek mniejszości, poparty przez część senatorów obecnych na posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Jest to wniosek, który pokaże nas inaczej szerokiej rzeszy emerytów i rencistów. Ponieważ on ponownie daje szansę negocjowania w Komisji Trójstronnej waloryzacji, wskaźnik waloryzacji byłby dyskutowany, negocjowany i powiększony nie więcej niż o 20% realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia.

Rząd, niestety, odszedł od negocjowania w Komisji Trójstronnej i przyjął inne rozwiązania. One naprawdę nie spotkały się z właściwym odzewem, nie mówiąc o tym, że pozbawiono możliwości dyskutowania, czegoś, co zostało przez ostatnie lata wypracowane.

Stąd też jest sprawa i negocjacji, i dialogu społecznego, jak również szansy uczestnictwa emerytów i rencistów w powiększającym się wroście gospodarczym w kraju. W innym przypadku nie będą mogli w tym partycypować, ponieważ przyjęliśmy inne rozwiązanie, polegające na tym, że inflacja do 5% nie będzie dawała żadnej szansy na ewentualny wzrost emerytur i rent, nawet kiedy będą rosły realne wynagrodzenia, co jest związane automatycznie ze wzrostem gospodarczym w kraju.

Gorąco proszę o poparcie tychże wniosków. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Pan senator Marian Lewicki?

(*Senator Marian Lewicki: Dziękuję.*)

Pan senator Andrzej Spychalski?

(*Senator Andrzej Spychalski: Dziękuję.*)

Pani senator Krystyna Sienkiewicz?

**Senator Krystyna Sienkiewicz:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja chciałabym powiedzieć tylko tyle, że brutalne realia finansów publicznych nakazują, mimo wszystkiego, co tutaj padło, mimo wszystkich łąkowych wystąpień, szczerych i nieszczerych intencji, głosowanie za przyjęciem ustawy bez poprawek.

Otóż ja, mimo literackiego nazwiska, nie jestem zwolennikiem sprzedaży Inflantów, Niderlandów czy też zwolennikiem ustawy na wzór tak zwanej ustawy 203, ustawy, która byłaby niemożliwa do skonsumowania, niemożliwa do zrealizowania, ponieważ zarówno koszty obsługi waloryzacji w wysokości 1,72 zł, 1,55 zł, 1,50 zł przekraczałyby możliwości, jak i byłoby to pozbawione sensu i tylko upokarzałoby starych, zasłużonych, niejednokrotnie biednych emerytów i rencistów. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że w toku debaty przedstawiono następujące wnioski: senatorowie wnioskodawcy wnosili o odrzucenie ustawy; Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia wniosła o przyjęcie ustawy bez poprawek; senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Zgodnie z regulaminem będziemy głosowali w kolejności zgłoszonych wniosków, poczynawszy od najdalej idącego.

Najdalej idącym wnioskiem był wniosek senatora Sławomira Izdebskiego, senatora Krzysztofa Jurgiel i senatora Henryka Dzido o odrzucenie ustawy.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie ustawy?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyświetlamy wyniki.

15 senatorów głosowało za, 61 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 1**)

Wniosek ten nie uzyskał wymaganej większości.

Będziemy zatem głosowali nad drugim w kolejności wnioskiem najdalej idącym, wnioskiem Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, popartym przez komisję, o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto z państwa jest za przyjęciem ustawy bez poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

43 senatorów głosowało za, 29 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 2**)

Stwierdzam, że Senat przyjął wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Wygłoszę całą formułkę regulaminową: stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw, czyli przyjął tę ustawę bez poprawek.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu drugiego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych.

Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia w sprawie obradowała również na ten temat i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Za chwilę zapoznamy się z przebiegiem obrad komisji za pośrednictwem pani senator Alicji Stradomskiej, sprawozdawcy Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia.

**Senator Alicja Stradomska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia rozpatrzyła dzisiaj wnioski do ustawy o świadczeniach rodzinnych. Komisja rekomenduje przyjęcie wniosków: pierwszego, drugiego, trzeciego i dziewiątego, które były już dziś omawiane. Pozostałe wnioski nie uzyskały akceptacji komisji.

Wnoszę o przyjęcie tej ustawy wraz z popartymi wnioskami. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy chce jeszcze zabrać głos pan senator Sławomir Izdebski?

(*Senator Sławomir Izdebski: Dziękuję bardzo.*)

A pan senator Henryk Dzido?

(*Senator Henryk Dzido: Dziękuję.*)

Pan senator Krzysztof Jurgiel?

(*Senator Krzysztof Jurgiel: Dziękuję.*)

Pani senator Teresa Liszcz?

(*Senator Teresa Liszcz: Dziękuję.*)

Pani senator Krystyna Sienkiewicz?

(*Senator Krystyna Sienkiewicz: Dziękuję bardzo.*)

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych.

Będziemy głosowali nad poprawkami w kolejności ich zgłaszania.

Najpierw głosujemy łącznie nad poprawkami pierwszą i drugą. Poprawka pierwsza dotyczy osób samotnych, sierot tak zwanych zupełnych lub osób mających przyznane alimenty od obojga rodziców i ma na celu przyznanie uprawnienia do zasiłku rodzinnego osobie uczącej się w szkole lub w szkole wyższej do ukończenia dwudziestego czwartego roku życia. Tym samym będzie takiej osobie przysługiwało także uprawnienie do dodatków przewidzianych w ustawie. Poprawka druga jest konsekwencją poprawki pierwszej i zapewnia prawidłowe uregulowania uprawnień oraz spójność przepisów ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

75 senatorów głosowało za, 3 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 3)**

Stwierdzam, że Senat poprawki pierwszą i drugą przyjął.

Poprawka trzecia zmierza do rozszerzenia uprawnienia do dodatku z tytułu podjęcia nauki w szkole poza miejscem zamieszkania. Uregulowanie obejmuje dzieci niepełnosprawne uczące się w gimnazjach.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyświetlenie wyniku.

Widać, że 78 senatorów głosowało za, 1 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 4)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta zmierza do zwiększenia dodatku dla osób pobierających do 30 kwietnia bieżącego roku świadczenia z Funduszu Alimentacyjnego i znosi ograniczenie 70% otrzymywanego świadczenia, wprowadzone przez Sejm, przyznając do 31 grudnia bieżącego roku otrzymywane świadczenie w pełnej wysokości.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

24 senatorów głosowało za, 53 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 5)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka piąta zmierza do zwiększenia dodatku dla osób pobierających do 30 kwietnia bieżącego roku świadczenia z Funduszu Alimentacyjnego. Poprawka znosi ograniczenia dotyczące wysokości dochodu na osobę w rodzinie oraz in-

ne przesłanki przewidziane w ustawie o świadczeniach rodzinnych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

19 senatorów głosowało za, 54 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 6)**

Senat poprawki nie przyjął.

Poprawka szósta dotyczy dodatku dla osób pobierających do 30 kwietnia bieżącego roku świadczenia z Funduszu Alimentacyjnego. Poprawka ma na celu rozszerzenie kręgu uprawnionych o studentów.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

27 senatorów głosowało za, 47 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 7)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka siódma dotyczy dodatku dla osób pobierających do 30 kwietnia bieżącego roku świadczenia z Funduszu Alimentacyjnego. Poprawka ma na celu rozszerzenie kręgu uprawnionych o studentów.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

26 senatorów głosowało za, 52 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 8)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka ósma dotyczy dodatku dla osób pobierających do 30 kwietnia bieżącego roku świadczenia z Funduszu Alimentacyjnego. Ma ona na celu zwiększenie górnej granicy tego dodatku dla dzieci niepełnosprawnych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

33 senatorów głosowało za, 44 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 9)**

To oznacza, że poprawka nie została przyjęta.

Poprawka dziewiąta ma na celu prawidłowe uregulowanie przepisu o wejściu w życie ustawy oraz zapewnia realny termin wydania rozporządzenia dotyczącego wywiadu środowiskowego, badającego wątpliwości co do samotnego wychowywania dziecka.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

76 senatorów głosowało za, 3 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 10)**

Oczywiście poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy



(wicemarszałek R. Jarzembowski)

o świadczeniach rodzinnych w całości, wraz ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto z państwa jest za podjęciem uchwały?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

77 senatorów głosowało za, 5 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 11)**

Ten wynik upoważnia mnie do stwierdzenia, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu trzeciego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o uposażeniu posłów do Parlamentu Europejskiego wybranych w Rzeczypospolitej Polskiej.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przygotowała sprawozdanie, które zawiera stanowisko wobec wniosków zgłoszonych w toku debaty.

Zapraszam panią senator Aleksandrę Koszadę, ażeby zdała sprawozdanie z przebiegu tego spotkania.

### Senator Aleksandra Koszada:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Komisja po rozpatrzeniu wniosków zgłoszonych podczas debaty nad ustawą o uposażeniu posłów do Parlamentu Europejskiego wybranych w Rzeczypospolitej Polskiej rekomenduje Wysokiej Izbie jednomyślnie przyjęcie poprawek: pierwszej, trzeciej, czwartej, piątej i szóstej.

Jednocześnie informuję, że senator Stanisław Huskowski wycofał swoją poprawkę – była to poprawka siódma w zestawieniu poprawek. Dziękuję bardzo.

### Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Czy chcą zabrać jeszcze głos senatorowie...

Pan senator Stanisław Huskowski? Nie.

Pan senator Dzido?

(Senator Henryk Dzido: W drodze wyjątku, Panie Marszałku.)

Proszę bardzo.

### Senator Henryk Dzido:

Chciałbym zwrócić się do państwa o poparcie poprawki drugiej. I tu apeluję do wrażliwości społecznikowskiej państwa senatorów. Dziękuję.

### Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję.

Pan senator Sławomir Izdebski? Nieobecny.

Przypominam, że pan senator Stanisław Huskowski wycofał swoją poprawkę, zawartą w punkcie siódmym w druku nr 756Z. Czy ktoś z państwa chce tę poprawkę podtrzymać? Nikt się nie zgłasza.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o uposażeniu posłów do Parlamentu Europejskiego wybranych w Rzeczypospolitej Polskiej.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawka pierwsza uwzględnia to, że posłowie do Parlamentu Europejskiego nie składają ślubowania, nie można więc uzależniać od jego złożenia przyznania prawa do uposażenia.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik głosowania.

82 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 12)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga ma na celu ograniczenie uposażenia eurodeputowanych do wysokości 75% wynagrodzenia podsekretarza stanu.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

19 senatorów głosowało za, 56 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 13)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawki trzecia, czwarta i piąta wprowadzają brakujące uregulowania w zakresie ubezpieczenia wypadkowego eurodeputowanych, dodając przepis będący podstawą prawną wypłaty świadczeń z tego ubezpieczenia oraz wskazując wyraźnie Kancelarię Sejmu jako podmiot wykonujący obowiązki pracodawcy w tym zakresie.

(Senator Zbigniew Kulak: Przepraszam, Panie Marszałku, my mamy podane, że są to poprawki trzecia, czwarta i szósta.)

Tak, trzecia, czwarta i szósta.

(Głos z sali: Pan marszałek powiedział, że piąta.)

Mam zakodowany ten porządek, przepraszam. Powtarzam – trzecia, czwarta i szósta.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyświetlamy wyniki.

79 senatorów głosowało za, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 14)**

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka piąta koryguje przepis w celu jednoznacznego wskazania, iż funkcję płatnika skła-

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

dek na ubezpieczenia społeczne posłów do Parlamentu Europejskiego pełni Kancelaria Sejmu.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyświetlamy wyniki.

76 senatorów głosowało za, 5 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 15**)

Poprawka została przyjęta.

I teraz głosujemy nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o uposażeniu posłów do Parlamentu Europejskiego wybranych w Rzeczypospolitej Polskiej, wraz ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyświetlamy wyniki.

76 senatorów głosowało za, 4 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 16**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o uposażeniu posłów do Parlamentu Europejskiego wybranych w Rzeczypospolitej Polskiej.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu czwartego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o międzynarodowym obrocie odpadami.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Głos zabierze teraz pan senator Grzegorz Niski jako sprawozdawca Komisji Ochrony Środowiska.

### **Senator Grzegorz Niski:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W przerwie w obradach Senatu odbyło się posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska. Komisja rozpatrzyła dwie poprawki, które zostały zgłoszone w czasie debaty plenarnej. Są to poprawki porządkujące, doprecyzowujące. Zostały one przyjęte przez komisję jednomyślnie. Sześć poprawek, które komisja rozpatrzyła już 21 lipca, również zostało przyjętych przez nią jednomyślnie – są to także poprawki porządkujące, doprecyzowujące. Zatem, Panie Marszałku, w imieniu komisji wnoszę o łączne głosowanie nad wszystkimi ośmioma poprawkami. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Wniosek jest cenny, przyjmujemy go pod warunkiem, że nie będzie sprzeciwu.

Czy ktoś z państwa jest przeciwny temu wnioskowi? Nie. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o międzynarodowym obrocie odpadami.

Głosujemy zatem łącznie nad popartymi przez komisję poprawkami: pierwszą, drugą, trzecią, czwartą, piątą, szóstą, siódmą i ósmą.

Kto z państwa jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest temu przeciwny?

Kto się wstrzymuje od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wyniki.

83 senatorów głosowało za. (**Głosowanie nr 17**)

A więc poparcie jest całkowite, co oznacza, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy...

(Głos z sali: Jeszcze raz.)

Jeszcze raz, przepraszam.

Stwierdzam zatem, że poprawki od pierwszej do ósmej zostały przyjęte.

Teraz głosujemy nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o międzynarodowym obrocie odpadami, wraz ze zmianami wynikającymi z ośmiu przyjętych poprawek.

Kto z państwa jest za podjęciem uchwały?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyświetlamy wyniki.

Nic się nie zmieniło, wynik jest taki jak poprzednio.

83 senatorów głosowało za. (**Głosowanie nr 18**)

Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o międzynarodowym obrocie odpadami.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 2004–2011”.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na osiemdziesiątym posiedzeniu w dniu 22 lipca. Do Senatu została przekazana cztery dni później, marszałek skierował ją do Komisji Nauki, Edukacji i Sportu.

Tekst ustawy jest w druku nr 759, zaś sprawozdanie komisji w druku nr 759A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, pana senatora Jerzego Smorawińskiego, aby zechciał przedstawić wnioski z dyskusji, która odbyła się na posiedzeniu komisji.

### **Senator Jerzy Smorawiński:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu o uchwalonej przez Sejm w dniu 22 lipca 2004 r. ustawie o ustanowieniu programu wieloletniego „Uniwersytet im. Adama Mickiewicza 2004–2011”. Komisja zebrała się w dniu dzisiejszym, wnioski komisji, jak pan marszałek był łaskaw powiedzieć, zawarte są w druku nr 759A.

(senator J. Smorawiński)

Omawiana ustawa niesie ze sobą zobowiązanie uwzględniania w każdym roku do 2011 r. w ustawie budżetowej środków finansowych o łącznej wysokości na te wszystkie lata nieprzekraczającej 311 milionów 726 tysięcy zł. Wspomniane środki, łącznie ze środkami własnymi uniwersytetu, jak również ze środkami z funduszu rozwoju regionalnego, będą służyły do realizacji długofalowego programu rozwoju – zarówno jeśli chodzi o dydaktykę, jak i infrastrukturę Uniwersytetu imienia Adama Mickiewicza. Środki te będą przeznaczone nie tylko na inwestycje w macierzy, czyli w Poznaniu, ale również w ośrodkach pozamiejscowych – w Pile, w Kaliszu, ale przede wszystkim również i w Collegium Polonicum w Słubicach.

Podczas dyskusji na posiedzeniu komisji zwrócono uwagę nie tylko na aspekty historyczne związane z obchodzoną czterechsetną rocznicą nadania przez króla Zygmunta III Wazę uprawnień uniwersyteckich Kolegium Towarzystwa Jezusowego w Poznaniu, zwrócono też uwagę na ogromną rolę wielkopolskiego środowiska naukowego w trudnych czasach w historii Polski, w okresie rozbiorów, a także na działalność konspiracyjną uniwersytetu w czasie II wojny światowej. Ale przede wszystkim zwrócono uwagę na ogromne znaczenie i rolę edukacyjną w kształceniu kadr, w tym przede wszystkim kadr naukowych, które posłużyły do utworzenia nowych uniwersytetów polskich.

Komisja zagłosowała jednogłośnie i pragnie Wysokiemu Senatowi przedłożyć projekt uchwały o przyjęciu tej ustawy bez poprawek.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo, ale dla formalności proszę zostać jeszcze chwilę na mównicy.

Czy ktoś z państwa chce zadać regulaminowe pytanie panu senatorowi sprawozdawcy?

Pan senator Zbigniew Romaszewski, proszę.

**Senator Zbigniew Romaszewski:**

Ja chciałbym po prostu zapytać, czy w ogóle był taki precedens, że ustalano program rozwoju uczelni w ustawie? Czy były takie zdarzenia precedensowe? Ja nie przypominam sobie niczego takiego.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Proszę bardzo.

**Senator Jerzy Smorawiński:**

To nie jest precedens, bowiem wszyscy pamiętamy, że bardzo niedawno, z okazji sześćsetlecia Uniwersytetu Jagiellońskiego przewidzieliśmy

i przyjęliśmy projekt rozwoju tego uniwersytetu. Stosunkowo niedawno pochylił się również nad Uniwersytetem Wrocławskim, uchwalając podobny program. Sądzę, że po latach zaburzeń historii, która nie zawsze była łaskawa dla środowiska naukowego Wielkopolski, czas przyszedł i na ten uniwersytet.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Pani senator Teresa Liszcz.

**Senator Teresa Liszcz:**

Mam pytanie, które adresuję jednocześnie i do pana senatora, i do przedstawicieli ministerstwa. Co trzeba zrobić... jak się załatwia taki program dla uniwersytetu? I pytam: dlaczego jest to akurat uniwersytet poznański, z bogatej Wielkopolski, w której i studenci są bogatsi, gdzie i władze samorządowe, i przemysł mogą świadczyć na rzecz uniwersytetu, a nie jest to na przykład uniwersytet lubelski czy Katolicki Uniwersytet Lubelski, na biednej ścianie wschodniej? Ale chodzi mi przede wszystkim o mój uniwersytet – UMCS, gdzie są biedni studenci i nie ma przemysłu, nie ma sponsorów. Dlaczego tak robimy i czy jest jakiś plan obejmowania wszystkich uniwersytetów po kolei programami? Nie rozumiem tego wyboru – najbogatszego uniwersytetu z najbogatszego regionu. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo. Proponuję, żebyśmy nie zadawali pytań w stylu: jak to się załatwia...

(Senator Teresa Liszcz: To jest interesujące, szczerze pytam.)

Ja myślę, że tutaj trudno będzie o udzielenie instruktażu przez pana ministra. Sądzę, że zrobimy precedens, a potem będziemy mieli ścieżkę już utartą. Pan senator...

(Senator Jerzy Smorawiński: Czy pan marszałek zwalnia mnie z odpowiedzi?)

Ja myślę, że tak, bo przecież pan senator nie jest tym, który tutaj udziela instruktażu.

(Senator Jerzy Smorawiński: Dziękuję bardzo. Nie udzielę wskazówek.)

Pan senator Józef Sztorc.

**Senator Józef Sztorc:**

Panie Marszałku, ja chciałbym panu senatorowi Smorawińskiemu zadać pytanie związane z tym, że w jego wypowiedzi padła kwota około

(senator J. Sztorc)

311 milionów zł i to, że ta kwota nie może być przekroczona, ale również powiedział, że do tego dochodzą środki własne uniwersytetu i środki z funduszu rozwoju regionalnego. Chciałbym się dowiedzieć, jaka może być ta ogólna kwota i ilu studentów kształci uniwersytet poznański.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Proszę.

**Senator Jerzy Smorawiński:**

Odpowiadam: pozostałe środki łącznie wynoszą 104 miliony zł, a więc jest to 1/4 wszystkich środków skierowanych na ten program. Uniwersytet aktualnie kształci pięćdziesiąt dwa tysiące studentów. Jest to ogromny wzrost, w okresie ostatnich czternastu lat jest to czterokrotny wzrost, bowiem w 1990 r. na uniwersytecie studiowało czternaście tysięcy studentów.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.  
Pani senator Dorota Simonides.

**Senator Dorota Simonides:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja mam pytanie: jeżeli my w tej chwili uchwalimy tę ustawę, ile z tegorocznego budżetu pójdzie jeszcze na uniwersytet? Pytam dlatego, że mam tu pisma z Uniwersytetu Wrocławskiego – myślę, że inni również je mają – mówiące, że z powodu podniesienia stawki VAT z 7% na 22% uniwersytet musi zapłacić 11 milionów zł lub wstrzymać rozpoczętą budowę. Czy nie lepiej byłoby najpierw zakończyć to, co żeśmy uchwalili kiedyś, a potem zabrać się do nowego? Dziękuję.

(Senator Jerzy Smorawiński: Pani Senator...)

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Proszę bardzo, niech pan odpowie, czy nie lepiej byłoby...

**Senator Jerzy Smorawiński:**

Odpowiem tak: w tym roku idą pieniądze przede wszystkim ze środków własnych uniwersytetu, dlatego początek tego programu jest

określony na 2004 r. Jeśli jednak zostanie dokonany odpowiedni zapis w nowej ustawie budżetowej, o ile oczywiście Wysoki Senat raczy uchwalić tę ustawę, uniwersytet będzie korzystał także ze środków budżetowych.

Nie jest to przedmiotem tej ustawy, ale chciałbym uprzejmie pani senator odpowiedzieć, że dzisiaj na posiedzeniu komisji był podjęty problem Uniwersytetu Wrocławskiego i będzie on przedmiotem szerszej dyskusji. Dzisiaj komisja nie bardzo miała materiały, nie była przygotowana do tej dyskusji, ale będziemy nad tym dyskutować na najbliższym posiedzeniu komisji.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.  
Pan senator Marian Żenkiewicz.

**Senator Marian Żenkiewicz:**

Panie Marszałku, ponieważ obowiązuje formuła pytań, mam następujące pytanie do pana senatora sprawozdawcy: dlaczego pan senator sprawozdawca nie chciał odpowiedzieć na pytanie pani senator Liszcz? Pan senator sprawozdawca, uczestniczący w posiedzeniu komisji, doskonale bowiem wie, że ta sprawa, Pani Senator, bo również do pani to mówię, wynikła z wniosku poselskiego złożonego przez kilkadziesiąt posłów do łaski marszałkowskiej, a następnie popartego w głosowaniu w niższej izbie przez 375 posłów – wnioskowi sprzeciwiło się tylko 5 posłów. Nie było to więc żadne załatwienie, była to czysto formalna, jasna, precyzyjna droga legislacyjna, a to, że projekt uzyskał tak wielkie poparcie, wynikało z tego, że był doskonale przygotowany i bardzo wysoko oceniony przez gremia fachowców w tej dziedzinie. Dziękuję.

**Senator Jerzy Smorawiński:**

Dziękuję, Panie Senatorze, za pomoc, ale ja chciałem uniknąć odpowiedzi, dlatego że nie chciałem podejmować dyskusji na temat bogactwa regionu, bo być może mazowieckie ma większe dochody z podatków...

(Senator Marian Żenkiewicz: Nie, nie, nie...)

No właśnie, wywołamy problem...

(Głos z sali: Poza Warszawą...)

(Rozmowy na sali)

Nie zawsze musimy karać te województwa, które wykazują się gospodarnością i największym dochodem, i w ogóle nic im nie dawać. Sądzę, że to powinno stanowić właśnie zachętę do dofinansowywania.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Mam prośbę do panów senatorów profesorów, żeby ograniczyli swoje wypowiedzi i gorzkie żale – myślę, że one są troszkę obok meritum.

Pan senator Ryszard Matusiak, proszę bardzo.

**Senator Ryszard Matusiak:**

Panie Sprawozdawco, mam pytanie natury ekonomicznej. Nie usłyszałem dokładnie, na jakie lata będzie się rozkładała suma pomocowa środków – jest to bowiem moje pierwsze posiedzenie, nie uczestniczyłem jeszcze w posiedzeniach, a to mnie bardzo interesuje.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Proszę.

**Senator Jerzy Smorawiński:**

Później, podczas kolejnych posiedzeń, lepiej już wszystko się słyszy. (*Wesołość na sali*) Panie Senatorze, ja dokładnie powiedziałem: te kwoty są rozłożone, program obejmuje lata 2004–2011, a środki budżetowe wchodzi sukcesywnie od przyszłego roku, łącznie z bardzo obszernym programem stopniowego dofinansowywania rodzących się inwestycji.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Pan senator Grzegorz Lipowski.

**Senator Grzegorz Lipowski:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Zaczynamy już rządzić budżetem przyszłego roku, stąd pytanie: czy Ministerstwo Finansów wypowiadało się na ten temat na posiedzeniu komisji?

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Proszę.

**Senator Jerzy Smorawiński:**

Nie.

(*Senator Grzegorz Lipowski: Dziękuję bardzo.*)

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Pan senator Andrzej Jaeschke.

**Senator Andrzej Jaeschke:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja mam dwa pytania – nie wiem, czy do pana senatora, czy do pana ministra. Pierwsze pytanie

mam takie: czy nie obawiacie się panowie, że przyjęcie tej inicjatywy i gwarantowanie na wiele lat do przodu, ja to tak rozumiem, niekwestionowanych dotacji budżetowych może spowodować, że tą ścieżką pójda inne uczelnie w Polsce, na przykład moja?

(*Głos z sali: Oczywiście, że pójda.*)

(*Głos z sali: Poszły, już poszły.*)

(*Głos z sali: Panowie Profesorowie – do roboty.*)

(*Rozmowy na sali*)

Przepraszam, czy mogę zakończyć...

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Proponuję senatorom, którzy już zadawali pytania, czyli skorzystali z tego zapisu regulaminu, żeby zapisali się do dyskusji – będzie wtedy lepiej, wygodniej i regulaminowo. To dotyczy pani senator Teresy Liszcz i pana senatora Matusiaka.

Pan senator...

(*Senator Andrzej Jaeschke: Ale przepraszam, Panie Marszałku, ja nie skończyłem.*)

A wydawało się, że pan postawił kropkę.

**Senator Andrzej Jaeschke:**

Nie, jakieś uwagi, które miały mi przerwać wypowiedź, nie zbiły mnie z tropu.

Chciałbym się dowiedzieć, czy tego typu polityka nie doprowadzi do tego, że będziemy w inny sposób finansować z budżetu państwa inwestycje w szkolnictwie wyższym – właśnie na drodze ustaw dotyczących poszczególnych uczelni? To jest pierwsze pytanie.

Pytanie drugie: jak te wydatki z budżetu państwa na Uniwersytet imienia Adama Mickiewicza, który skądinąd wysoko cenię, będą wpływały na ogół wydatków inwestycyjnych na inne uczelnie wyższe w Polsce? Prosiłbym bardzo o odpowiedź. Dziękuję.

**Senator Jerzy Smorawiński:**

Ja odpowiem tak, jak potrafię. Żałuję bardzo, że tak gorącej dyskusji nie wywołała sprawa dotacji dla Uniwersytetu Jagiellońskiego w kwocie 600 milionów zł, później jeszcze była kwestia Wrocławia – bo oczywiście, jak mówię, nasza wielkopolska sprawa nie jest sprawą precedensową. Pan senator również pracuje na uczelni. Ja przez dwie kadencje byłem rektorem i wiem, jak bardzo ciężkie jest prowadzenie inwestycji, jeśli się nie ma zapewnionych długofalowych wpływów – ustawicznie boryka się z problemami, dokleja drobne inwestycje itp. W związku z tym środki na tak duże inwestycje, przekraczające, nie wiem, 40 czy 50 milionów zł powinny być za-

(senator J. Smorawiński)

gwarantowane w budżecie państwa długofalowo, a nie powinny być przekazywane na podstawie wniosku do ministerstwa edukacji narodowej w sprawie każdej drobnej inwestycji.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Czy mamy jeszcze pytania do pana senatora sprawozdawcy?

Pani senator Maria Szyszkowska, proszę.

**Senator Maria Szyszkowska:**

Chciałabym zapytać, czy ta dyskusja nie jest przedwczesna, czy projekt tej ustawy nie jest przedwczesny. Uważam, że powinien on wpłynąć wtedy, kiedy będziemy debatować na temat budżetu na przyszły rok.

**Senator Jerzy Smorawiński:**

Pani Senator, ja jestem tylko sprawozdawcą. Ustawa przeszła przez Sejm, w związku z czym, jak pani wie, Senat jest zobowiązany w określonym terminie udzielić poparcia ustawie bądź ustawę odrzucić. Ja wykonuję pracę, z całą sympatią i z gorącym sercem, ale jednak – pracę, którą mi powierzono.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania?

Pan senator Stanisław Nicieja.

**Senator Stanisław Nicieja:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Chciałbym zapytać o datę – dlaczego taka dziwna data, 2011 r., a nie 2015 r., 2010 r., dlaczego nagle jest taka data?

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Proszę bardzo.

**Senator Jerzy Smorawiński:**

Panie Senatorze! Panie Rektorze!

To jest bardzo ważna dla Poznania data. Otóż w 1611 r. król Zygmunt III Waza podniósł kolegium Towarzystwa Jezusowego, które – jak na tamten czas – miało bardzo wysoki poziom, do

rangi uniwersyteckiej i nadał mu wszystkie przywileje – nadawania stopni naukowych itd. Chciałbym powiedzieć, że pod aktem erekcyjnym oprócz króla podpisało się bardzo wielu senatorów, na co są dowody, w tym senatorowie małopolscy, mazowieccy i wielkopolscy, a także, co dzisiaj było dodane, kujawsko-pomorscy.

(Głosy z sali: Ale opolscy nie.)

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Ale opolscy nie i dlatego pan Stanisław Nicieja o to pyta. (*Wesołość na sali*)

Proszę bardzo, czy są jeszcze pytania do pana senatora?

Pan senator Edmund Wittbrodt, proszę.

**Senator Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

Ja mam dwa pytania. Pierwsze dotyczy struktury zamierzanych inwestycji. Jest tu między innymi mowa o finansowaniu rozwoju ośrodków pozamiejscowych, czyli w grę wchodzi tu nie tylko sama macierzysta uczelnia, ale również inne ośrodki, które są tworzone poza Poznaniem, w tym przypadku głównie chodzi o Piłę. Czy nad tą sprawą szczegółowo dyskutowano na posiedzeniu komisji?

I drugie pytanie. Padła tutaj odpowiedź, że na posiedzeniu komisji nie było przedstawiciela Ministerstwa Finansów, a więc pytam: jakie jest stanowisko rządu w tej sprawie?

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Proszę bardzo.

**Senator Jerzy Smorawiński:**

Jeśli chodzi o strukturę wydatków, to tak jak już wcześniej podkreślałem, oprócz rozwoju, budowy czy inwestycji dotyczących obiektów dydaktycznych w samej macierzy przewiduje się budowę obiektów w Collegium Polonicum w Słubicach. Jest to bardzo szczytne zadanie – ja już nie będę mówił o roli politycznej, a przede wszystkim o roli, jaką odgrywa to kolegium w integracji międzypaństwowej. Chodzi tu także o to, o co pytał pan senator Wittbrodt. Planowana jest mianowicie budowa kompleksu naukowo-dydaktycznego i socjalnego w Piłę. Przypominam, że jest to realizacja planu tworzenia ośrodków zamiejscowych w dawnych miastach wojewódzkich jako w pewnym sensie rekompensaty... Słucham?

(Głos z sali: Premier Buzek to wprowadził.)

Tak. Tak że to było zaplanowane.

(senator J. Smorawiński)

Jest tutaj na sali przedstawiciel pana ministra, ale jeśli mogę powiedzieć za pana ministra, to powiem, że stanowisko ministerstwa było pozytywne, aczkolwiek pan minister wykazał, wypowiedział pewne obawy, kiedy mówił o zapowiadanych cięciach dotyczących inwestycji i w ogóle o finansowaniu resortu edukacji.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Czy jeszcze do senatora sprawozdawcy mamy pytania?

Dziękuję bardzo.

(Senator Jerzy Smorawiński: Dziękuję bardzo.)

Przypominam, że mamy do czynienia z poselskim projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu został upoważniony minister edukacji narodowej i sportu.

Witam na sali pana ministra Tadeusza Szulca wraz z panią Ewą Cyrańską-Pietrzak. Pragnę także powitać serdecznie przedstawicieli Uniwersytetu imienia Adama Mickiewicza, na czele z panem rektorem Stanisławem Lorencem.

Pewne pytania do pana ministra już tu padły. I ja mam taką propozycję: może teraz poproszę senatorów o pytania do pana ministra i potem pan odpowiedziałby na pytania, które były zadane w fazie pytań do sprawozdawcy, i na wszystkie pozostałe pytania.

Proszę bardzo, czy mamy pytania do pana ministra?

Pani senator Dorota Simonides jako pierwsza.

**Senator Dorota Simonides:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ja mam jedno pytanie. Ostatnio trwa wielka dyskusja w prasie na temat powrotu do koncepcji wielkich uniwersytetów i pominięcia tych małych. Czy ta ustawa, którą dzisiaj przyjmujemy, mieści się w tym kontekście, czy jest od niego niezależna? Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Proponuję zbiorczą odpowiedź na wszystkie pytania, i z tej fazy, i z poprzedniej.

Proszę bardzo, pan senator Edmund Wittbrodt.

**Senator Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

Po pierwsze, chciałbym ponowić moje pytanie i poprosić o stanowisko rządu w tej sprawie.

Po drugie: jaki to będzie miało wpływ na inwestycje w innych uczelniach w Polsce?

I po trzecie, jeżeli pan minister byłby w stanie, to proszę odpowiedzieć na pytanie, jak to jest z tą powierzchnią przypadającą na studentów w różnych miejscach w Polsce. Jak jest w przypadku tej inwestycji, jak ona się ma do średniej krajowej? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Pan senator Józef Sztorc.

**Senator Józef Sztorc:**

Panie Marszałku, chciałbym zapytać pana ministra o taką rzecz. Była tu mowa o dwóch uniwersytetach, które również zostały w taki ustawowy sposób wspomóżone – Uniwersytet Wrocławski i Uniwersytet Jagielloński. Chciałbym zapytać: jak po uchwaleniu tych ustaw wyglądają tamte inwestycje, czy zostały skończone, czy są tam jeszcze jakieś potrzeby, jak to wygląda w Krakowie, na Uniwersytecie Jagiellońskim, a jak we Wrocławiu? Jeśli byłby pan łaskaw parę zdań na ten temat powiedzieć, przybliżyć nam sytuację... Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Pani senator Teresa Liszcz.

**Senator Teresa Liszcz:**

Po pierwsze chcę się dowiedzieć, na czym polega ten program – „Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 2004–2011”. Przedmiotem ustawy jest bowiem tylko kwota, która idzie na program, ale nie ma słowa o zawartości tego programu.

Po drugie: jak to się dzieje, że brakuje 20 milionów zł na odszkodowanie dla Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej za zabrane budynki w Rzeszowie, a są setki miliony złotych na wspomaganie uniwersytetu poznańskiego?

I po trzecie: jak to się dzieje, że nie ma pieniędzy na kolegium polsko-ukraińskie, którego akt założycielski podpisali prezydenci Ukrainy i Polski, a setki milionów złotych mają być przeznaczone na uniwersytet poznański? Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Pan senator Ryszard Matusiak.

### **Senator Ryszard Matusiak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Mam pytanie: czy mniejsze ośrodki, tworzone na podstawie ustawy o wyższych szkołach zawodowych, nie będą z tego powodu miały kłopotów finansowych? To jest jedno pytanie.

Do pana sprawozdawcy: tak się złożyło, nie z mojej winy, że dopiero rozpocząłem pracę w tej kadencji, z innych przyczyn, tak dla wyrównania sytuacji, a pana słowa nie były na miejscu.

I powtórzę pytanie do pana ministra: czy mniejsze ośrodki, które były tworzone w dziewięćdziesiątych latach, nie będą miały z tego powodu określonych kłopotów finansowych? Proszę dać mi dokładną odpowiedź.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Pan senator Jerzy Markowski.

### **Senator Jerzy Markowski:**

Chciałbym zapytać pana ministra, czy rząd pana premiera Belki rozpatrywał projekt tej ustawy i czy popiera tę ustawę. Istotne bowiem jest dla mnie stanowisko ministra finansów w zderzeniu z zasadami opisanymi w ustawie o finansach publicznych, które zabraniają programowania finansowego na okres dłuższy niż przewidywany w wykazie inwestycji wieloletnich, czyli na dłużej niż trzy lata, w ustawie budżetowej? To jest pierwsze pytanie.

A drugie pytanie może, powiedziałbym, rozwieje znakomitą większość wątpliwości, a przy okazji może się przydać w dalszym myśleniu panu rektorowi, magnificencji rektorowi. Czy państwo macie świadomość, że teoretycznie w ciągu tego okresu, w latach 2004–2011, przez siedem lat możemy nie dawać ani złotówki, a potem w roku 2011 powstanie problem, skąd wziąć te 311 milionów zł? Bo tu nie ma harmonogramu finansowania, jest tylko zapisana górna kwota, bez rozbijania tego na lata, którą budżet państwa ma wesprzeć uniwersytet. Teoretycznie więc może nastąpić taka sytuacja, że w roku przyszłym będzie złotówka, za dwa lata – złotówka, za trzy lata – złotówka, a w roku 2011 – 311 milionów zł. Dziękuję bardzo.

*(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Jolanta Danielak)*

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję bardzo.

Pani senator Ferenc.

### **Senator Genowefa Ferenc:**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, ja chciałabym się dowiedzieć, jaki procent wydatków inwestycyjnych w przyszłorocznym budżecie – bowiem musieliście już przyjąć założenia – będą stanowiły wydatki na inwestycje związane z Uniwersytetem Jagiellońskim oraz uniwersytetami wrocławskim i poznańskim? Co pozostanie dla pozostałych uczelni, szczególnie dla nowo tworzonych w mniejszych miejscowościach? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Bardzo proszę, ponownie pan senator Markowski.

### **Senator Jerzy Markowski:**

Jeszcze może jedno pytanie. Dlaczego rząd zrezygnował z formuły zapisywania takiego przedsięwzięcia w wykazie inwestycji wieloletnich? Znamy przecież takie przypadki, z panem profesorem Religą mamy takie terenowe doświadczenie, że obiekt o nieporównywalnie większej wartości, ale o innym znaczeniu społecznym, finansowany jest niejako w takim samym trybie, ale z takim skutkiem, o jakim mówiłem przy okazji poprzedniego pytania: złoty, złoty, złoty... i właściwie inwestycja przestaje istnieć. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Czy są dalsze pytania do pana ministra? Bardo proszę, pan senator Spychalski.

### **Senator Andrzej Spychalski:**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Ja chciałbym zadać panu ministrowi takie pytanie: jaką pozycję, jaki potencjał naukowy na mapie polskich uniwersytetów reprezentuje Uniwersytet imienia Adama Mickiewicza? Pytanie to ma, w moim odczuciu, pomóc w uzasadnieniu tego projektu ustawy. Bo nie chodzi tu tylko o tradycję, o okrągły jubileusz, ale także o dokonania naukowe, o miejsce w polskiej nauce.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Czy są dalsze pytania do pana ministra?

Zabrakło mi pytania, Panie Senatorze Spychalski.

*(Głos z sali: No nie ma.)*

### **Senator Andrzej Spychalski:**

Przepraszam, Pani Marszałek, ale pytanie się sprowadzało do tego, jaką pozycję w rankingu polskich uniwersytetów zajmuje Uniwersytet imienia Adama Mickiewicza w Poznaniu.



## Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Wysoką.

(*Rozmowy na sali*)

Bardzo proszę, czy ktoś z państwa chce jeszcze zabrać głos, skierować swoje pytanie do pana ministra? Nie ma chętnych.

To teraz bardzo serdecznie zapraszam pana ministra i uprzejmie proszę o zadośćuczynienie zainteresowaniom państwa senatorów.

## Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu Tadeusz Szulc:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Nie wiem, czy będę w stanie do końca zadośćuczynić wszystkim pytaniom. Pytań jest bardzo wiele, więc przepraszam bardzo, że nie będę odpowiadał w kolejności. Zapisywałem je bardzo szybko i zabrakło mi tutaj miejsca, dlatego mam przedstawioną kolejność pytań.

Może rozpocząłbym od ostatniego pytania. Pan senator pyta o rangę i miejsce Uniwersytetu imienia Adama Mickiewicza w Poznaniu w porównaniu do wszystkich innych uczelni polskich.

Jak państwo wiecie, prowadzone są różnego typu rankingi. W jednym z tych rankingów Uniwersytet imienia Adama Mickiewicza w Poznaniu jest na pierwszym miejscu. W innym rankingu jest w ścisłej czołówce. Biorąc pod uwagę potencjał naukowy – około siedmiuset profesorów i doktorów habilitowanych – jest to z całą pewnością jeden z najbardziej prestiżowych, liczących się uniwersytetów. Liczba badań naukowych, kadry, współpraca krajowa i międzynarodowa świadczą o tym, że ten uniwersytet jest czołowym polskim uniwersytetem o olbrzymim oddziaływaniu na region Wielkopolski, ale nie tylko, również o bardzo dużej współpracy międzynarodowej. Z całą pewnością magnificencja rektor powiedziałby dużo więcej. Wydaje mi się, że to oddaje w jakimś sensie rangę tego uniwersytetu.

Kolejna sprawa – jakie jest w tej sprawie stanowisko rządu? Mówiłem już na posiedzeniu komisji, że do tej pory nie ma stanowiska rządu, dlatego że sprawa, która rozpoczęła się, jej przebieg... Panie i panowie senatorowie wiecie, że nas obowiązują uzgodnienia międzyresortowe, tak więc ta sprawa i wszystko, co się z nią wiąże, będzie jutro przedstawione na posiedzeniu komitetu Rady Ministrów i – wydaje mi się – w następnym wtorek na posiedzeniu rządu. Czyli tak naprawdę stanowisko rządu będzie dopiero po...

(*Senator Teresa Liszcz: Po uchwaleniu ustawy.*)

Tak, po przyszłym wtorku.

Jeśli chodzi o stanowisko ministra edukacji narodowej, to biorąc pod uwagę fakt, że zależy

nam na rozwoju wszystkich uczelni, wszędzie tam, gdzie wspomaga się bazę naukową i dydaktyczną, rozwój infrastruktury, popieramy tego typu działania. I dlatego popieramy po prostu ten projekt w zakresie tworzenia, jednocześnie jednak zwracamy uwagę na fakt, że nie może to się odbyć kosztem innych polskich uczelni.

(*Senator Teresa Liszcz: A jak inaczej może się to odbyć?*)

Może się odbyć tylko wtedy, gdy zostaną wydzielone dodatkowe środki na to, ażeby ta inwestycja mogła być realizowana.

(*Senator Teresa Liszcz: Wzięte z księżycy?*)

W przeciwnym razie, gdyby przyszło ją realizować ze środków ministerstwa edukacji narodowej, to praktycznie nie ma takiej możliwości.

Mamy przedstawiony wstępny projekt budżetu na rok 2005, który zakłada znaczące ograniczenie środków. Inwestycje Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Wrocławskiego, krótko mówiąc, pochłoną 50% środków, które będziemy mieli na inwestycje. W związku z tym, że w tym samym czasie musimy, bo taką złożyliśmy deklarację, przeznaczyć pewne środki na fundusze strukturalne Unii Europejskiej – i takie środki już przeznaczyliśmy, dajemy promesy wszystkim uczelniom w Polsce – to na realizację pozostałych inwestycji zostałaby zbyt mała kwota. Ale, jak sądzę, sprawa ta jest w rękach państwa senatorów, ażeby środki, które zostaną przyznane, były – tak jak chociażby w tym roku – środkami dodatkowymi.

Sprawa kolejna, to jest odszkodowanie dla Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. W tym roku rozwiąaliśmy tę sprawę, dlatego że doszło do porozumienia, podpisaliśmy porozumienie. Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej otrzymał pieniądze, również akademia rolnicza...

(*Senator Teresa Liszcz: Po trzech latach.*)

Proszę?

(*Senator Teresa Liszcz: Po trzech latach.*)

No, ale to my możemy powiedzieć, że dzięki paniom i panom senatorom zrealizowaliśmy to. Środki, które zostały w tym roku zwiększone, można było przekazać tak jednej, jak i drugiej uczelni. Uczelnie podpisały porozumienie. Nie mamy tego problemu, który był, a był rzeczą i sprawą bardzo bolesną.

Jak przebiega realizacja inwestycji wieloletnich na Uniwersytecie Jagiellońskim i Uniwersytecie Wrocławskim? Wszystko przebiega zgodnie z planem. Z posiedzeń komisji sejmowych, na których przedstawiane są sprawozdania i następują odbiory, wynika, że inwestycje te realizowane są w sposób właściwy.

(*Senator Dorota Simonides: A VAT?*)

Proszę?

(*Senator Dorota Simonides: A sprawa VAT?*)

Sprawa VAT pojawiła się od 1 maja. My już ją przedstawialiśmy. Ja zresztą rozmawiałem z re-

(sekretarz stanu T. Szulc)

ktorami. Wystąpiliśmy w tej sprawie do ministra finansów i do dnia dzisiejszego minister finansów nie chce nam odpowiedzieć. Dlatego bardzo prosimy również o wspomóżenie nas w tych działaniach, tak żebyśmy mogli uczelniom odpowiedzieć, co będzie ze sprawą inwestycji. Jest to bowiem w jakimś sensie sprawa po części nowa, ale zastana i niezawiniona przez uczelnię.

Sprawa wielkości uniwersytetu była już omówiona. Sprawa innych inwestycji... Powierzchnia budynków w Uniwersytecie imienia Adama Mickiewicza w Poznaniu, w stosunku do innych uczelni i liczby studentów, jest niewielka. W przeliczeniu na jednego studenta daje jedną z mniejszych tego typu wielkości w skali wszystkich uczelni polskich. W związku z tym istnieje potrzeba rozwijania tej bazy.

Nie wiem, na które pytanie jeszcze nie odpowiedziałem. Sprawa finansowania mniejszych uczelni, mniejszych ośrodków akademickich jest sprawą jednoznaczną. Jeżeli będziemy mieli sfinansować taką rzecz ze środków, które otrzymuje do dyspozycji minister edukacji narodowej, to z całą pewnością miałyby to wpływ... Ale ja sobie nie wyobrażam, że mogłoby to być ze środków ministra edukacji, tych, które otrzymujemy na realizację inwestycji we wszystkich uczelniach. Nam bowiem na dzień dzisiejszy potrzeba na kontynuację inwestycji blisko 200 milionów zł. To zaś, co przewidziano w budżecie, jest na zapewnienie ochrony tych inwestycji, które są realizowane. Podsumowując, chciałbym powiedzieć, że każda uczelnia wymaga dofinansowania. Jak panie i panowie senatorowie wiecie, na przestrzeni wielu lat uczelnie wyższe nie były dofinansowane. Na dodatek jeszcze w sposób znaczący wzrosła liczba studentów. To powoduje, że warunki kształcenia w niektórych uczelniach w znaczący sposób się pogorszyły. W związku z tym istnieje potrzeba wsparcia uczelni, ażeby mogły realizować swój program rozwoju, ażeby warunki kształcenia naszych studentów były warunkami godnymi czasu, w którym studiują, i godnymi warunków, jakie są w Unii Europejskiej. Jesteśmy bowiem krajem Unii Europejskiej.

Jeżeli na któreś z pytań nie odpowiedziałem, to bardzo proszę, Pani Marszałek...

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Zaraz się dowiemy, Panie Ministrze.

Czy wszyscy państwo senatorowie są zadowoleni z odpowiedzi?

(Senator Teresa Liszcz: Sprawa Kolegium Polsko-Ukraińskiego.)

Proszę bardzo.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu Tadeusz Szulc:**

A przepraszam, sprawa Kolegium Polsko-Ukraińskiego. Nie możemy powiedzieć, że nie dofinansujemy sprawy kolegium. Problem polega tylko na tym, że nasz partner, czyli Ukraina, nie chce się dołożyć do współfinansowania tego kolegium. Dlatego zastanawiamy się, jak dalece mamy współfinansować rzecz, w której korzyści mają doktoranci z Ukrainy. Niewiele się chyba pomyłę, jeżeli powiem, że około 1 miliona 700 tysięcy zł rocznie przeznaczamy na Kolegium Polsko-Ukraińskie.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Pan senator Matusiak, bardzo proszę.

### **Senator Ryszard Matusiak:**

Pani Marszałek, o ile dobrze usłyszałem, pan minister powiedział, że w tej sprawie rząd się wypowie za tydzień. Chciałbym więc wiedzieć, w jaki sposób mamy świadomie podjąć decyzję, jeżeli rząd za tydzień da nam odpowiedź. Chciałbym usłyszeć odpowiedź. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu Tadeusz Szulc: Nie umiem odpowiedzieć na takie pytanie, dlatego że rząd nie mógł...)

Panie Ministrze, ja panu pomogę.

Oczywiście, każdy senator może mieć własne stanowisko niezależnie od stanowiska rządowego...

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu Tadeusz Szulc:**

Tak, ale sprawa polega na tym, że stanowisko rządu będzie, ono jest przygotowywane. Czas, jaki miał rząd na przygotowanie stanowiska, był zbyt krótki i tylko z tego wynika to, że tego stanowiska jeszcze nie ma.

(Senator Teresa Liszcz: Na czym polega ten program, co jest jego treścią?)

Treścią tego programu jest zestaw inwestycji, o których pan senator sprawozdawca mówił...

(Senator Teresa Liszcz: Ja nie słyszałam.)

Niektóre przechodzą w tym roku z finansowania Morasko I, i dlatego to jest w 2004 r., a następnie, w kolejnych dwóch latach, jest po 38 milionów zł. Następne lata nie są rozpisane. Tam są tak zwane obiekty Morasko II. Chodzi o budowę

(sekretarz stanu T. Szulc)

domów studenckich dotyczącą kierunku chemii oraz tych obiektów w filiach, które są nadzorowane przez Uniwersytet imienia Adama Mickiewicza w Poznaniu.

**Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Panowie, pan senator Matusiak...

Aha, pani senator Simonides nie uzyskała odpowiedzi na pytanie...

Proszę o przypomnienie.

**Senator Dorota Simonides:**

Przypomnę, że chodziło mi o to, czy w kontekście takiej dyskusji to nie jest sygnał, że małe uniwersytety, akademie mogą ulegać likwidacji, a te duże są dowartościowane.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Edukacji  
Narodowej i Sportu  
Tadeusz Szulc:**

Można powiedzieć, że kwestia Uniwersytetu imienia Adama Mickiewicza w Poznaniu wpisuje się w tę teorię. Jest to bowiem duży uniwersytet, największa uczelnia w regionie Poznania, i w związku z tym ma możliwość rozwijania się i program, który zakłada, zmierza do tego, żeby wszystkie jej filie i cały region wielkopolski były przez nią nadzorowane. Tak że to się wpisuje w tę teorię, nasza polityka do tego zmierza. Jesteśmy bardzo niechętni tworzeniu pojedynczych uniwersytetów z bardzo małych uczelni, dlatego że to zaburza pewien porządek, nawet słowny, i porządek wartościowania w nazewnictwie uczelni wyższych w Polsce.

**Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Wywoływałam już pana senatora Matusiaka. Bardzo proszę.

**Senator Ryszard Matusiak:**

Pani Marszałek, tak się składa, uczono mnie, że najpierw muszę wiedzieć, co będzie, żeby zagłosować, tak że nie zgadzam się z pani odpowiedzią, mam możliwość powiedzieć: nie.

I mam pytanie do pana ministra: jaki jest powód tego, że dopiero za tydzień rząd się tym zajmie? Bo w tej kwestii nie uzyskałem w pełni odpowiedzi. A my mamy podjąć dość ważką decyzję i chodzi tu o ciężkie pieniądze, które trzeba wyjąć. Tu będę stawał w obronie rządu. Co prawda nie jestem zwolennikiem tego rządu ani jego ob-

rońcą i chciałbym wiedzieć, czy znowu rząd nie wprowadza nas w jakąś pułapkę...

I dlatego uważam, że nic by się nie stało, Pani Marszałek, gdyby ta sprawa została podjęta na następnym posiedzeniu. Dziękuję.

**Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Panie Senatorze, doskonale rozumiem, że ma pan krótkie doświadczenie w tej Izbie, ale przypominam, że jesteśmy na etapie pytań. Prosiłabym, żeby nie rozpoczynać dyskusji, tylko formułować pytanie do pana ministra.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Edukacji  
Narodowej i Sportu  
Tadeusz Szulc:**

Jeżeli pani marszałek pozwoli, to odpowiem.

Nie ma w działaniach rządu żadnych podtekstów. Po prostu czas, który był potrzebny na napisanie opinii, na uzgodnienia międzyresortowe i przeprowadzenie pełnej procedury opracowania stanowiska rządu, był zbyt krótki na to, żebyśmy dzisiaj mieli to stanowisko. Stanowisko to, jak mówię, jutro będzie omawiane na posiedzeniu Komitetu Rady Ministrów. Wszystko też wskazuje na to, że we wtorek będzie omawiane na posiedzeniu rządu. Innej odpowiedzi nie mogę udzielać.

**Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Czy pan senator Romaszewski pozostaje w gotowości?

Bardzo proszę o zadanie pytania.

**Senator Zbigniew Romaszewski:**

Chciałbym złożyć wniosek, a żeby dokończyć omawianie tego punktu porządku obrad na przyszłym posiedzeniu, kiedy będziemy znali decyzję rządu, kiedy coś więcej będziemy wiedzieli na ten temat. Przecież to są bardzo poważne kwestie. Choćby to, jak nowy minister finansów widzi finansowanie nauki, również w tym kontekście trzeba to rozważać; być może trzeba wnieść jakieś poprawki, na przykład dotyczące zabezpieczenia tego, że te pieniądze pochodzą spoza budżetu ministerstwa. A więc tu jest mnóstwo niejasnych punktów. W moim przekonaniu, podjęcie decyzji jest dzisiaj właściwie niemożliwe.

**Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Panie Senatorze, rozumiem, że mam traktować pana wniosek jako wniosek formalny?

(Senator Zbigniew Romaszewski: Tak jest.)

Bardzo proszę, pan senator Kruszewski.

### **Senator Zbigniew Kruszewski:**

Ja mam wniosek przeciwny, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, przecież pan jako wieloletni parlamentarzysta doskonale wie, że my w Senacie możemy zmienić pół procentu, 0,02 procentu budżetu, gros budżetu jest ustalane w Sejmie. I jeżeli na 400 posłów 375 głosowało za, a 5 się wstrzymało czy było przeciw, to chyba posłowie mieli świadomość tego, co robią, a oni mają budżet i oni go obrabiają, nie my. W związku z tym, moim zdaniem, ten wniosek nie kwalifikuje się do rozważania i podjęcia, i jeżeli pani marszałek go przyjmuje, to mój wniosek jest zdecydowanie przeciwny. Wydaje mi się, że liczy się każda forma wspierania możliwości rozwoju nauki polskiej, która jest zaniedbana i zagubiona w tych wszystkich rozważaniach. Wszelkie pomysły powinny być realizowane, i to realizowane w miarę szybko. Stąd moja propozycja, żeby absolutnie tego nie przekładać na inne posiedzenia Senatu. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Bardzo proszę, pan senator Żenkiewicz.

### **Senator Marian Żenkiewicz:**

Pani Marszałek, w kwestii formalnej. Chciałbym zapytać, czy nie uchybiliśmy naszej procedurze, albowiem cały czas jesteśmy w fazie zadawania pytań panu ministrowi, a tu nagle padają wnioski o zupełnie innym charakterze, które nie są pytaniami.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Panie Senatorze, wniosek formalny może być zgłoszony na każdym etapie prac parlamentu, i doskonale pan o tym wie, tak mówi nasz regulamin.

Panie i Panowie Senatorowie, jeżeli pan senator Romaszewski nie wycofa swojego wniosku, a rozumiem, że nie wycofuje...

Nie oceniam pana wniosku, my nie mamy w tej Izbie zwyczaju oceniać postaw i zachowań innych senatorów. Pani Senatorze, zapytuję ponownie: czy pan podtrzymuje swój wniosek formalny?

Jeżeli ten wniosek będzie podtrzymany, to musimy przystąpić do głosowania, a wszystko wskazuje na to, że nie mamy kworum. W związku z tym będzie niezbędna przerwa po to, ażeby doprowadzić do tego głosowania.

A więc jeszcze raz pytam: czy podtrzymuje pan wniosek? Podtrzymuje pan.

Panie i Panowie Senatorowie! Z uwagi na brak kworum nie możemy w tym momencie przegłosować wniosku formalnego, zatem bardzo proszę o trzy minuty przerwy.

Panie Ministrze, przepraszam serdecznie. Musimy przerwać etap odpowiedzi na pytania, w trakcie którego teraz jesteśmy. Po zgłoszeniu wniosku formalnego musimy go przegłosować. Dziękuję.

Bardzo proszę, Pani Senatorze

### **Senator Bogusław Maścior:**

Pani Marszałek, bardzo proszę o dłuższą przerwę, bo trzy minuty nie wystarczą nawet na dobiegnięcie tutaj, jeżeli któryś z senatorów jest troszkę dalej od naszej sali.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Przyjmuję ten argument.  
Dziesięć minut przerwy.

*(Przerwa w obradach od godziny 18 minut 37 do godziny 18 minut 47)*

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Proszę o zajmowanie miejsc.

Panie i Panowie Senatorowie, przystępujemy do głosowania nad wnioskiem formalnym zgłoszonym przez pana senatora Romaszewskiego.

Może pan senator będzie uprzejmy powtórzyć swoją propozycję.

### **Senator Zbigniew Romaszewski:**

Moja propozycja zmierza do tego, żeby debatę nad tym punktem dzisiaj zakończyć i kontynuować ją na następnym posiedzeniu, po otrzymaniu opinii rządu na temat sposobu budżetowania nauki polskiej. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem propozycji zgłoszonej przez pana senatora Romaszewskiego?

Kto jest jej przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Stwierdzam, że na 61 obecnych senatorów 12 głosowało za propozycją pana senatora, 44 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 19)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że propozycja pana senatora nie uzyskała akceptacji Izby.

Tym samym, Pani i Panowie, procedujemy dalej.

Przypomnę, że jesteśmy jeszcze w fazie pytań adresowanych do pana ministra. Aby nie fatygo-

(wicemarszałek J. Danielak)

wać pana ministra ponownie do mównicy, wyrażam zgodę, aby pan minister pozostał na miejscu w tej chwili zajmowanym.

Jeżeli są jeszcze pytania adresowane do pana ministra w związku z ustawą, to bardzo proszę.

(Głos z sali: Nie ma pytań.)

Nie ma takich pytań. Dziękuję.

Zgodnie z art. 44... Przepraszam bardzo, przechodzimy już do następnego etapu.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemówienia senatorów, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu. Wnioski muszą być złożone na piśmie do zamknięcia dyskusji nad ustawą.

Przypominam, że komisja będzie rozpatrywać tylko te wnioski, które zostały złożone na piśmie do marszałka Senatu przed zamknięciem dyskusji.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Rzemyskowskiego... przepraszam bardzo, panią senator Liszcz.

Bardzo proszę.

### **Senator Teresa Liszcz:**

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Jest mi przykro, że muszę wystąpić w niewdzięcznej roli, bo mogę być posądzona o to, że jestem wrogiem Poznania czy uniwersytetu poznańskiego. Nic z tych rzeczy! Bardzo cenię dokonania Wielkopolan we wszystkich dziedzinach, w tym także uniwersytet poznański, jestem zresztą zaprzyjaźniona z wieloma kolegami profesorami z poznańskiego wydziału prawa. Ale nie o sentymenty tutaj chodzi. I chociaż jest to kolejny przypadek, kiedy pewnie „zaskarbię” sobie wrogów, to powiem szczerze, co myślę.

Bulwersuje mnie taki sposób działania, takie wrywanie pieniędzy ze wspólnej w końcu kasy – bo mamy przecież jedną kasę – przez tego, kto ma siłę przebicia, kto ma ministra czy inne wpływowe osoby ze swojego regionu, kosztem słabszych. Bo zawsze danie komuś więcej oznacza zabranie albo danie mniej komuś innemu.

Już wtedy, kiedy pojawiła się precedensowa ustawa dotycząca programu dla UJ, miałam wątpliwości, wyrażałam je nawet, chociaż dosyć enigmatycznie ze względu na to, że Uniwersytet Jagielloński jest matką polskich uniwersytetów, pierwszym uniwersytetem w tej części Europy, i że Kraków, Uniwersytet Jagielloński odgrywają szczególną rolę. Wydawało mi się, że to będzie jeden taki przypadek, bo w Polsce jest jeden Uniwersytet Jagielloński, jedyny mający taką rangę, taką historię i takie tradycje. Wydawało mi się

więc, że wyjątkowo można przyjąć taką ustawę. Ale okazuje się, że w ślad za tym idą kolejne, bo oczywiście każdy znajdzie jakieś uzasadnienie.

Ranga uniwersytetu poznańskiego jest wysoka. Chociaż trudno tutaj o tym dyskutować, bo są różne rankingi, w większości z nich widziałam, że na dwóch pierwszych miejscach były: Uniwersytet Jagielloński i Uniwersytet Warszawski. Nie będziemy się jednak sprzeczać dzisiaj o rankingi. Prawda jest taka, że uniwersytet poznański zapewne nie jest w gorszej sytuacji niż większość uniwersytetów – nie słyszałam o tym, żeby tam były szczególnie tragiczne sytuacje, w tym kontekście słyszałam raczej o innych uniwersytetach. Ale nawet jeżeli są tam szczególne potrzeby, to przecież musimy pamiętać o tym, że powinna być w tych sprawach jakaś polityka – czyli świadoma, celowa działalność, przemyślana – dotycząca finansowania także uniwersytetów, nauki w ogóle.

Jesteśmy w sytuacji, gdy w Sejmie jest projekt ustawy o finansowaniu nauki, gdy są dwa projekty ustawy o szkolnictwie wyższym; zwłaszcza ten pierwszy projekt przewiduje stworzenie długofalowych, stałych, stabilnych mechanizmów finansowania nauki. I w tej oto sytuacji pojawia się projekt dotyczący jednego uniwersytetu: mamy przeznaczyć, nie wiedząc nawet dokładnie, na czym polega ten program... Domyślam się, że to było opisane w uzasadnieniu poselskiego projektu, ale my przecież takiej wiedzy nie mamy. Ogólnie wiadomo, że chodzi o jakieś inwestycje, akademiki. Akademików wszędzie brakuje i w biedniejszych częściach Polski są one bardziej potrzebne niż, jak mówię, w bogatej Wielkopolsce, bo studentów na Lubelszczyźnie, na Podlasiu nie stać na prywatne kwatery. Tak więc nie są to potrzeby wyjątkowe, jakieś ekstrapotrzeby.

Przypominam o trudnościach, jakie miał UMCS z wyegzekwowaniem należnych mu 20 milionów zł. Od 2001 r., czyli od utworzenia uniwersytetu w Rzeszowie, który przejął majątek Uniwersytetu imienia Marii Curie-Skłodowskiej, przez kilka lat domagaliśmy się zapłacenia tego, co się uniwersytetowi należało, po 1 milion zł, po 5 milionów zł. Teraz dzięki sześćdziesięcioleciu wreszcie zostało to załatwione. Ale z jakim trudem!

A tu raptem okazuje się, że przed debatą budżetową, przed poznaniem docelowych zasad finansowania nauki, pojawia się taki projekt. Do tego rząd nie zdążył zająć stanowiska! Oczywiście widać wyraźnie, że nikt nie chce się narazić. Posłowie prawdopodobnie rozumują tak: tej uczelni trzeba dać – porządny, duży uniwersytet, w Wielkopolsce – na pewno to się nie zmarnuje, a więc dajmy! Tylko nie zastanawiają się nad tym, że środki na to „dajmy” nie będą z księżycy, nie z Unii Europejskiej, ale: albo ze środków ministerstwa edukacji, w co osobiście wątpię – i wtedy

(senator T. Liszcz)

będzie to oznaczało przystopowanie wszelkich inwestycji, nawet tych najbardziej potrzebnych, na innych uniwersytetach – albo, jeżeli nie ze środków edukacji, z jakichś rezerw. W każdym razie będzie to kosztem innych bardzo ważnych celów.

Jesteśmy w sytuacji, w której mamy ciąć przede wszystkim wydatki publiczne, w której zabieramy emerytom, rencistom, a tu bez debaty, bez zastanowienia się, wiążemy się z góry, poza budżetem, obowiązkiem takich wysokich wydatków. Uważam, że to jest po prostu nieroztropne, nieodpowiedzialne i że należało przynajmniej zrobić to, co proponował pan senator Romaszewski, czyli chociażby odroczyć sprawę, uzyskać dużo więcej informacji, usłyszeć, jakie jest stanowisko rządu, i wtedy świadomie głosować. No ale skoro ten wniosek nie przeszedł, to ja dzisiaj nie widzę innego wyjścia jak zgłosić wniosek o odrzucenie tej ustawy. I to właśnie czynię. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Matusiaka.

(*Senator Ryszard Matusiak:* Gdzie tu się przyciska?)

Panie Senatorze, niczego się nie naciska.

### **Senator Ryszard Matusiak:**

Dobrze.

Pani Marszałek, to właśnie ja, ten nowy senator.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Z moją przedmówczynią, panią senator Liszcz, w poprzedniej kadencji zasiadaliśmy razem w ławach poselskich. I wtedy była rozpatrywana sprawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Była ona uznana za precedens, a nie za szczególną sprawę, bo tak to widzieliśmy. Ten uniwersytet to nie tylko matka polskiej nauki, ale także pierwszy uniwersytet na tym terenie, na terenie wschodniej Polski... to znaczy w ogóle w Europie. I ja wyraźnie powiedziałem, że nie jestem przeciwnikiem dawania na edukację, bo to jest konieczność rozwoju każdego państwa i każdej cywilizacji. Chodzi mi jednak o to, że nie można podjąć decyzji, nie zauważając, że w budżecie tnie się wydatki na cele społeczne, że szerzy się problem bezrobocia. A my, nie patrząc na możliwości, z pełnym szacunkiem dla nauki, wydajemy środki. I więcej na ten temat się nie wypowiem.

Chciałbym poprzeć wniosek pani senator o odrzucenie tejże proponowanej uchwały.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Panie Senatorze, z tym pierwszym uniwersyte-tem w Europie trochę pan przesadził, ale ładnie zabrzmiało.

(*Senator Ryszard Matusiak:* Chodzi o Uniwersytet Jagielloński.)

Jagielloński też.

(*Senator Teresa Liszcz:* Na tym terenie.)

(*Głosy z sali:* Na tym terenie tylko.)

(*Głos z sali:* W Unii Europejskiej.)

Bardzo proszę, pan senator Wielowieyski.

### **Senator Andrzej Wielowieyski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

To trochę dziwna sprawa i myślę, że niedobrze się dzieje, że poświęcamy jej tyle czasu. No ale trzeba sobie wyjaśnić parę spraw. I wyjaśniamy to sobie już od kilku kwadransów.

Otóż, proszę państwa, ja osobiście jestem głęboko przekonany, że Poznań jest wart takiego długofalowego programu. Myślę, że tak jak senator sprawozdawca nam komunikował, a ja to sprawdzałem, ten czterokrotny wzrost liczby studentów w porównaniu z innymi uczelniami państwowymi jest wysoki – wprawdzie na niektórych innych uczelniach, zwłaszcza prywatnych, jest jeszcze większy – i świadczy o odwadze i przedsiębiorczości uniwersytetu poznańskiego. Jest to godne poparcia, bo trzeba tę młodzież przyjmować, coś z nią robić. Wzrost z czternastu do pięćdziesięciu dwóch tysięcy to jest jednak duże osiągnięcie i dlatego, co podkreślam, pod względem merytorycznym jestem za.

Wysoka Izbo, od kilkunastu lat, czyli od kiedy jestem w polskim parlamencie, zawsze pracowałem w komisji budżetowej i stwierdzam, że argumentacja pani senator Liszcz była w dużym stopniu przekonywająca. Sprawa jest bardzo prosta: z punktu widzenia racjonalnego gospodarowania na ogół nie powinno się robić takich rzeczy, zwłaszcza że to jest całkowicie nieskuteczne. Bo co się dzieje przy budżetowaniu? Minister edukacji zestawi wszystkie propozycje i będzie dzielił pieniądze, zwłaszcza według stopnia przygotowania tych inwestycji. Prawdopodobnie – można to sobie wyobrazić – Poznań będzie trochę lepiej przygotowany dzięki temu bodźcowi ustawowemu, ale to bynajmniej nie przesądza sprawy, że w racjonalnym tempie ośmiu lat ta kwota ponad 300 milionów zł zostanie wykorzystana. A jeśli nie będzie pieniędzy, to wszyscy będą mieli obcięte środki, a Poznań też się będzie „ślizgał” aż do 2011 r., jak to sobie na boku mówiliśmy, a wtedy w 2010 r. czy 2011 r. podejmiemy uchwałę zmieniającą tę ustawę. Tak również może być. Ale zgadzamy się, że to nie jest racjonalny sposób pracy i działania.

Zabrałem głos właściwie tylko dlatego, żeby podkreślić, że podejmujemy tutaj decyzje czy ini-

(senator A. Wielowieyski)

cjatywy podobne do tych, które już funkcjonują. I to nie po raz pierwszy. Jest to w ogóle problem dla polskiego parlamentu.

Z drżeniem patrzę na tablicę, bo do głosu zapisał się senator Mąsior, a ja teraz chcę w jego sprawie...

Jest tutaj gorsza sytuacja i o tym chciałbym powiedzieć dwa słowa. Chodzi o problem dużo ważniejszy niż problem tych 300 milionów zł dla Poznania. Od kilkunastu lat płacimy na zabytki Krakowa w drodze osobnego sektora budżetowego zamiast – było to już mówione od wielu lat – po prostu przekazać te pieniądze do resortu kultury i dzielić je racjonalnie pomiędzy wszystkie miasta, które mają zabytki, tak żeby je ratować. Bo przecież jest jeszcze Toruń, Zamość, a nie tylko Kraków. I odnieśliśmy naprawdę wielki sukces: postawiliśmy Kraków na nogi i mamy co pokazać światu. Ale z punktu widzenia racjonalności, uczciwości i sprawiedliwości wobec samorządów Torunia, Zamościa, Poznania i wielu innych miast, które też mają zabytki, jest to skandal. Jest to po prostu gorszący skandal! No i oczywiście wytworzyły się już tam wokół tych wydanych setek milionów złotych całe struktury, które, rzecz jasna, bronią tej swojej normalnej działalności, którą chcą dalej prowadzić za takie same pieniądze. Tak więc musimy być tutaj niesłychanie czujni. Chcę podkreślić, że nawet takie czy inne stanowisko rządu niewiele zmieni w tej kwestii, bo, jak już mówiłem, praktyka będzie taka: wedle stawu grobla, czyli ile pieniędzy minister finansów z ministrem edukacji ustalą, to tyle będzie. No, Poznań miałby pewne wsparcie, że tak powiem, psychiczne, żeby szybciej przygotowywać dokumentację, ale wydaje mi się, że mnożenie tego rodzaju inicjatyw budżetowo-inwestycyjnych jest przede wszystkim niesprawiedliwe w stosunku do wszystkich innych partnerów społecznych, z którymi działamy.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Zapraszam pana senatora Mąsiora.

Czy pan senator będzie mówił o metrze?

### **Senator Bogusław Mąsior:**

Pani Marszałek, proszę nie sugerować, co pan senator ma mówić.

Ja również chciałbym powiedzieć o specyficznym pojęciu sprawiedliwości. Każdy z nas ma różne poczucia sprawiedliwości, tak jak świętej pamięci ksiądz Tischner miał trzy określenia prawdy.

Nie żałuję, że zapisałem się do głosu. Dla mnie sprawa jest oczywista: wtedy, gdy można pomóc nauce polskiej, ja będę zawsze za. A tutaj – przepraszam panie i panów senatorów, którzy mają trochę inne zdanie niż ja – odezwało się takie nasze polskie uczucie zazdrości, że ktoś może mieć lepiej, bo wszystko byłoby dobrze, gdybyśmy mieli wszystko po równo. A tu być może jest szansa uniwersytetu poznańskiego i kolegów posłów, bo byli bardziej kreatywni, bardziej energiczni, mieli ten program.

Co do rewaloryzacji Krakowa, to nie chcę o tym dyskutować, ponieważ Kraków broni się sam. A co do Uniwersytetu Jagiellońskiego, to dobrze pamiętam, że poprzedni rząd przyjął wielki program z okazji sześćsetlecia odnowienia tego uniwersytetu, ale tylko przyjął, bo dopiero my w roku 2001 jako komisja do spraw budżetu i finansów, Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych, biegaliśmy za środkami, ponieważ prace były już tam rozpoczęte. A poprzedni rząd – poza deklaracją i poza tym, że była uchwała parlamentu – nie przewidział żadnych środków w budżecie.

W związku z tym chciałbym bardzo, żeby oczywiście zachowano pewne procedury legislacyjne i żeby rząd w osobie obecnego pana ministra nie mówił tak trochę na okrągło: my się za tydzień wypowiemy... Za tydzień to rząd nie powinien już się wypowiadać. Rząd powinien to poprzeć, a wypowiedzieć się rząd powinien w Sejmie. To, że w Sejmie to nie komisja finansów i budżetu zajmowała się tą ustawą, to jest jakieś potknięcie po drodze.

A generalnie uważam, że my w Senacie powinniśmy, uwzględniając wszystkie uwagi do tego toku legislacyjnego, poprzeć jednak tę ustawę, ponieważ dzięki temu uniwersytet poznański nie tylko będzie miał uchwałę parlamentu, ale także dostanie środki, żeby móc kontynuować inwestycje i ich nie przerywać – jak to było w przypadku Uniwersytetu Jagiellońskiego – a to będzie istotny wkład w tworzenie nowej Polski.

Mówimy, że szanse Polski są w edukacji młodego pokolenia, w pracach naukowych, w patentach, ale nie zdajemy sobie sprawy, że na to są potrzebne środki i że trzeba je po prostu wygospodarowywać. I nie można mówić, że z jednej strony odbieramy pieniądze biednym ludziom, a z drugiej dajemy... No właśnie, na co my dajemy te pieniądze? Dajemy je na edukację naszego młodego pokolenia, bo tylko dzięki temu będzie miało ono – i my jako kraj – szanse w Unii Europejskiej.

Życzę, aby pan minister edukacji dogadał się z ministrem finansów, abyśmy mogli przyjmować budżet, w którym będą gwarantowane środki dla Uniwersytetu imienia Adama Mickiewicza w Poznaniu, i aby nie odbywało się to kosztem ograniczenia inwestycji na pozostałych uczelniach. (Okłaski)

## Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Proszę, pan senator Łęcki.

## Senator Włodzimierz Łęcki:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Sprawa duża, ale jednostkowa, nabrała charakteru bardziej ogólnego: czy wspierać zadania, które tworzą pewne większe wartości, czy dawać wszystkim po równo. Padło tutaj porównanie tego do rewaloryzacji zabytków Krakowa. Faktycznie była to kontrowersyjna sprawa, bo rzeczywiście inne miasta nie dostały kwot, których chciały, zresztą to są zawsze kwoty nieobliczalnie wielkie. No ale to, co stało się w Krakowie, jest dumą całego społeczeństwa. Kraków jest najliczniej odwiedzanym miastem ze wszystkich miast w Polsce – odwiedza go półtora miliona turystów – co daje określony dochód.

Tu chodzi o coś innego: budowa uczelni nie będzie generowała bezpośrednio zwiększenia dochodu, ale nie będzie go generowała tylko bezpośrednio, bo przecież będzie go generowała pośrednio.

Myślę, że dyskusja potoczyła się w kierunku: czy wszystkim po równo, czy jednym więcej, czy tworzyć pewne „lokomotywy postępu”, czy zagwarantować wszystkim, bez względu na ich aktywność i starania, ten sam dochód na inwestycje.

Uniwersytet poznański jest – a mówię to subiektywnie, bo mam takie prawo, ponieważ jestem mieszkańcem Poznania – uczelnią szczególną. Jest uczelnią, która odegrała wielką rolę w okresie międzywojennym, kiedy wyrosła właściwie z niczego po okresie zaboru pruskiego, notabene, zasilona kadrą naukową Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jest uczelnią, która wychowywała ludzi nie tylko na wysokim poziomie naukowym, lecz także patriotycznym. W czasie okupacji Uniwersytet Ziemi Zachodnich, działający w Warszawie, czyli tu, w Generalnej Guberni, w znakomitej większości funkcjonował dzięki naukowcom wywodzącym się z Poznania. To naukowcy z Poznania opracowali maszynę, która rozszyfrowała Enigmę, niemiecką maszyną szyfrującą.

To są drobiazgi, to są może szczegóły, ale pretekstem do tej ustawy przygotowanej w Sejmie jest jubileusz czterechsetlecia tego uniwersytetu, uniwersytetu, który boryka się z wieloma trudnościami. Niektóre panie, niektórzy panowie senatorowie mówili, że nie znają programu. Ubolewam nad tym, ponieważ co pewien czas dostajemy fioletowe druki, w których są zamieszczone przygotowywane ustawy – możemy pobrać je dwa piętra niżej z gablot, gdzie są wyłożone. Druk nr 2961, dość gruby, podaje szczegółowo cały ten program. Chcę wyeksponować z tego tylko trzy rzeczy. Na uniwersytecie poznańskim, czyli Uni-

wersytecie imienia Adama Mickiewicza Poznań, jak on się oficjalnie nazywa w tej chwili, jest jeden z najniższych wskaźników powierzchni w przeliczeniu na studenta – 3 m<sup>2</sup>, a powierzchni użytkowej – zaledwie 0,7 m<sup>2</sup>. Dlatego nie zgadzam się z panią senator Liszcz, która mówiła, że Wielkopolska jest bardzo bogatym regionem. Taki jest mit, ale ja ubolewam nad tym, że jest to mit. Przejrzyjcie państwo roczniki statystyczne: ten dochód wcale nie jest najwyższy. Poza tym Wielkopolska jest regionem dużym, wielce zróżnicowanym. Północne regiony Wielkopolski, północne powiaty: chodzieski, pilski, czarnkowsko-trzcianecki, złotowski, mają bezrobocie sięgające 30%. I tam właśnie, z inicjatywy siedzącego tu pana rektora, ma powstać oddział zamiejscowy. Pan rektor pozyskał grunty z Agencji Mienia Wojskowego. I dla tego regionu, który będzie obejmował nie tylko Wielkopolskę, ale też sporą część Pomorza Środkowego, Pomorza Zachodniego, powstanie nowoczesny ośrodek uniwersytecki.

Poznański uniwersytet prowadzi Collegium Polonicum powstałe na mocy porozumienia rządu niemieckiego i polskiego dosłownie na granicy nad Odrą, gdzie mamy wystawne budynki niemieckie i w tej chwili coraz więcej porównywalnych do nich budynków polskich. Ale tę inwestycję trzeba skończyć.

Kolejny ośrodek ma powstać w Kaliszu, mieście o bogatej historii, o dużym potencjale ludnościowym i też w regionie, gdzie brakuje wyższej uczelni. I według mnie to nie jest tak, że uniwersytet chce zawłaszczyć pieniądze.

Generalnie rzeczą ważną jest, żeby nauka uzyskała większe wsparcie niż to, które ma do tej pory. I ten precedens – bo jest to swojego rodzaju precedens czy kontynuacja precedensu – jest jak najbardziej słuszny.

Popatrzcie państwo, jak jest w waszym otoczeniu. Równanie, z reguły do niższego poziomu, nie prowadzi do postępu. Tworzenie silnych ośrodków powoduje, że zarówno ściągną one zdolniejszą młodzież, jak i będą motorami postępu naukowego, postępu technicznego, a to się liczy we współczesnym świecie.

Oczywiście byłbym przeciwny tej ustawie, gdyby ona miała spowodować przejście wszystkich środków na inwestycje uczelniane w Polsce. Ale może ona sprawić, że szkolnictwo wyższe dodatkowo uzyska pewne środki. Poza tym z tego materiału wynika, że jedną czwartą środków uniwersytet zamierza wypracować własnymi siłami. To jest bardzo dużo. I wspieranie tych, którzy mają inicjatywę, powinno być naszym obowiązkiem.

Mimo pewnych, niewątpliwie, zastrzeżeń bardzo proszę panie i panów senatorów o wsparcie tego. To nie jest tylko sprawa Poznania. To jest sprawa całego naszego kraju – tworzenie silnych jednostek naukowych, motorów postępu, które są bardzo ważne.



(senator W. Łęcki)

Mógłbym jeszcze powiedzieć o tym, że wielu z nas... No, może my nie, ale znaczna część społeczeństwa obawia się utraty naszej tożsamości. U nas, w Wielkopolsce, to się mówi, że wykupią nas Niemcy. Ja się tego specjalnie nie obawiam, ale z kolei my musimy być czujni.

Wielkopolska otoczona jest mitem regionu gospodarnego, dobrze zarządzanego, ale jest to zasługa wieku dziewiętnastego, kiedy w tym społeczeństwie znalazło się wiele jednostek, które przeciwstawiły się potędze pruskiej, a później niemieckiej, które rzuciły hasło: żeby pokonać Niemców, trzeba być lepszym od nich. I to się udało. Pierwszy był Chłapowski, który stworzył szkołę, w której nawet Niemcy się uczyli. Później – cały system spółdzielczości i edukacji; edukacji, która w pewnych sekwencjach nie mogła działać oficjalnie. Ale gdy wybuchła Polska, w 1919 r., parę miesięcy po zwycięskim Powstaniu Wielkopolskim, utworzony został Uniwersytet Poznański.

Pominąwszy wiele racjonalnych argumentów, które pozwoliłem sobie tutaj przedstawić, uważam, że jest pewien subiektywny element: uczelni, która ma wielki dorobek naukowy, patriotyczny, społeczny, należy się jakiś prezent na czterechsetlecie. I myślę, że jeśli te wszystkie elementy połączyć, to powinniśmy głosować za tą ustawą. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan senator Kulak.

### **Senator Zbigniew Kulak:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Pozwolę sobie na wstępie zastrzec, że moje wystąpienie też nie będzie do końca obiektywne, a wręcz będzie subiektywne z tej racji, że także jestem Wielkopolaninem, poznaniakiem, absolwentem uczelni odszczepionej w jakimś sensie z uniwersytetu, ponieważ po wojnie Akademia Medyczna uzyskała samodzielność, ale tak naprawdę jest cały czas w orbicie kształcenia uniwersyteckiego w Poznaniu. I być może wzorem Uniwersytetu Jagiellońskiego kiedyś dojdziemy do tego, że te odłamane, odszczepione uczelnie będą znowu razem pracować pod sztandarem uniwersytetu.

Proszę państwa, co do tych danych o uniwersytecie, które tutaj padły, to chciałbym jeszcze raz wrócić do Tajnego Uniwersytetu Ziem Zachod-

nych. To właśnie ta piękna inicjatywa, tak po polsku, tak po wielkopolsku realizowana podczas wojny, pozwoliła zaraz po wojnie na formalne wydanie dyplomów dwóm tysiącom fachowców wykształconych właśnie w okresie okupacji. Dwa tysiące osób z wyższym wykształceniem od razu po wojnie miało dyplom ukończenia wyższych studiów.

Dzisiaj uczelnia zatrudnia siedmiuset profesorów, kształci na dwustu kierunkach i specjalnościach, a o jej dobrej opinii w środowisku młodzieży świadczy fakt, że w tym roku na osiem i pół tysiąca miejsc zgłosiło się trzydzieści dwa tysiące maturzystów. I wreszcie, potwierdzam informację o 0,7m na jednego studenta. Uczelnia szczyti się – i to też jest jej wielki walor – że co roku dwieście pięćdziesiąt osób kończy przewody doktorskie.

Ale nie dlatego zabieram głos. Zabieram głos przede wszystkim dlatego, że to jest po prostu dobra uczelnia i każda złotówka przeznaczona na dobry cel będzie złotówką wydaną słusznie, sensownie i gospodarnie. I niestety, mam przykre przykłady z ostatnich dziesięciu lat, kiedy dane mi było mieć dostęp chociażby do ustaw budżetowych – w Wielkopolsce potrafiono budować na przykład szpitale o połowę taniej niż takie same szpitale, o takiej samej powierzchni, o takiej samej kubaturze, w innych częściach Polski. Obserwuję to, co uniwersytet zrobił w minionych latach, i jestem przekonany, że tak samo gospodarnie będą wydawane pieniądze właśnie na obiekty uniwersyteckie.

Mówiono tutaj, że ustawa jest naganna, wręcz niemoralna – w kuluarach padło takie stwierdzenie – ale, proszę państwa, wyrwanie środków dla Krakowa czy Wrocławia też było w jakimś sensie naganne.

A tym, co przesądza już definitywnie, iż będę głosował za tą ustawą, jest to, że nie chciałbym przeżyć na tej sali po raz drugi sytuacji, w której znaleźliśmy się, uchwalając pierwszy budżet po wyborach 2001 r., kiedy to metodą szeptaną, metodą nacisków, metodą w jakimś sensie po prostu nieładną, próbowano właśnie przepompować tu, z tej trybuny i na tej sali, część pieniędzy z Uniwersytetu imienia Adama Mickiewicza w Poznaniu na rzecz Uniwersytetu Jagiellońskiego. I niestety z ubolewaniem mówię, że wtedy głosowałem przeciw tej poprawce, ale ta poprawka przeszła. Na naszym zamkniętym spotkaniu klubu nazwałem to działaniami gangsterskimi. Nie chciałbym czegoś takiego drugi raz przeżywać. Jeżeli tę ustawę uchwalimy, to będziemy mogli z podniesionym czołem patrzeć potem na przyszłość tego uniwersytetu i nie podbierać – tak jakby jeden kolega senator drugiemu koledze senatorowi – pieniędzy. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została...

(*Głos z sali:* Nie, nie.)

...nie została wyczerpana, bowiem pan senator Bielawski prosi o głos.

Bardzo proszę.

### **Senator Janusz Bielawski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Muszę się przyznać, że podczas zadawania pytań, w ciągu debaty, narastało we mnie zdumienie, jak to możliwe, żeby w tej Izbie, gdzie jest – no, nie wiem dokładnie – około trzydziestu profesorów, tego typu debata mogła mieć miejsce.

Ja w całości popieram to, co przedstawili w swoim wystąpieniu pan senator Mąsior, pan senator Łęcki, pan senator Kulak. Ale to wcale nie zmniejsza mojego zdziwienia, bo cała ta dyskusja i wszystkie te pytania były ukierunkowane w jedną stronę: dlaczego ma dostać uniwersytet poznański, a nie mój? A przecież jeżeli będziemy rozwijać którąkolwiek z uczelni w Polsce, to będzie to nasz polski kapitał wniesiony w edukację.

I jeszcze do tego wszystkiego pragnąłbym dodać, że jest bardziej uzasadnione ekonomicznie inwestować w te przedsięwzięcia, które dają realną szansę, że za złotówkę uzyska się jakieś konkretne wartości, a w innym miejscu, powiedzmy, trzeba na to...

(*Głos z sali:* 2 zł.)

...wyłożyć 5 zł.

Ten rachunek ekonomiczny musi być też brany pod uwagę, a nie tylko sentymenty.

Oczywiście będę głosował za tą ustawą, dlatego że ona jest warta przegłosowania. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy ktoś z państwa senatorów chce jeszcze zabrać głos w debacie? Nie ma zgłoszeń.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że pan senator Rzymkowski złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu\*, a wniosek o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyła pani Teresa Liszcz.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce się ustosunkować do informacji przedstawionej w toku debaty przez senatorów?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu Tadeusz Szulc:* Nie, dziękuję

bardzo. To, co miałem do powiedzenia, powiedziałem.)

Dziękuję bardzo.

Panie i Panowie Senatorowie! O głos prosi rektor Uniwersytetu imienia Adama Mickiewicza w Poznaniu, pan Stanisław Lorenc.

Bardzo proszę.

### **Rektor Uniwersytetu imienia Adama Mickiewicza w Poznaniu Stanisław Lorenc:**

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Jestem ogromnie wzruszony, przemawiając do najwyższego gremium w naszej Rzeczypospolitej. Proszę mi jednak pozwolić na powiedzenie kilku słów o projekcie.

Otóż projekt spina jak gdyby klamrą dwie ważne dla nas okoliczności. Pierwsza, już tutaj poruszana, to wydarzenie z roku 1611, a druga to stan dzisiejszy uniwersytetu, to potrzeby związane z jego rozwojem i zapewnienie naszej młodzieży możliwie najlepszych warunków nauki.

Każdego roku przyjmujemy coraz więcej studentów, mamy coraz więcej kandydatów. W ubiegłym roku przyjęliśmy dwa tysiące więcej osób niż w roku 2002. W tym roku przyjmujemy na studia stacjonarne o ponad tysiąc pięćset osób więcej niż w roku ubiegłym. To i tak kropla w morzu potrzeb, które się ujawniają ze strony zainteresowanych studiowaniem w Poznaniu.

Czy uniwersytet jest dobry? Ja myślę, że nasz uniwersytet na pewno należy do tych uniwersytetów, które wyznaczają standardy, standardy polskie, standardy międzynarodowe zarówno nauczania, jak i nauki. To bardzo ważne, muszą być takie uniwersytety, muszą być punkty odniesienia, do których zmierzamy. Uniwersytet nie zamyka się w Poznaniu jak w wieży z kości słoniowej, wychodzi na zewnątrz, tworząc możliwości studiowania wielu dziesiątkom studentów, którzy nigdy nie mogliby sobie pozwolić na studiowanie w Poznaniu. Dziesięć ośrodków zamiejscowych kształci ponad osiem tysięcy studentów. Do nich powinien dołączyć ośrodek zamiejscowy w Pile.

W ciągu kilkunastu lat przekształciliśmy zakład, który pozostał po Wyższej Szkole Pedagogicznej w Kaliszu, a właściwie Studium Nauczycielskim w Kaliszu, w Wydział Pedagogiczno-Artystyczny w Kaliszu, gdzie pracuje dwudziestu pięciu profesorów.

Myślę, Szanowni Państwo, że każdy z obecnych ma wystarczającą, pełną informację co do tego, jak kształtował się rozwój ośrodków akademickich w poszczególnych regionach. Uniwersytet imienia Adama Mickiewicza w Poznaniu niewątpliwie zasilił kadrami naukową całą północno-zachodnią Polskę, stanowiąc równocześnie

\* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(rektor S. Lorenc)

miejsce, gdzie prowadzone są badania naukowe. Gdyby nie Uniwersytet imienia Adama Mickiewicza, dzisiaj nie byłoby z pewnością, albo nie było w takim stopniu rozwiniętego, środowiska naukowego Zielonej Góry, Gorzowa, Szczecina.

Uniwersytet obejmuje opieką wiele państwowych wyższych szkół zawodowych. Z sześcioma, łącznie z Państwową Wyższą Szkołą Zawodową w Legnicy, mamy podpisane umowy. Uniwersytet patronuje wielu kolegom nauki języków obcych, a także kolegom nauczycielskim w całej północno-zachodniej części Polski i stanowi ich zaplecze merytoryczne.

Wreszcie uniwersytet współpracuje bardzo blisko, bardzo dobrze, ze szkołami niepublicznymi. Z wieloma z nich mamy podpisane umowy i przejmujemy od nich kształconych przez nich licencjatów, czyli tych, którzy ukończą studia pierwszego stopnia.

Chcę też powiedzieć, że inne regiony Polski również zostały zasilone kadrami Uniwersytetu imienia Adama Mickiewicza w Poznaniu: pierwszy rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego to profesor Lulek z Poznania; z Poznania pochodził też jeden z ważnych twórców Uniwersytetu Śląskiego, późniejszy rektor, marszałek Senatu, profesor August Chelkowski.

Wszystko to sprawia, że uniwersytet działa nie tylko dla środowiska poznańskiego, wielkopolskiego, ale również ogólnopolskiego. A ośmielałam się powiedzieć, że również na arenie międzynarodowej jesteśmy bardzo znaczącym środowiskiem.

I na koniec jedna rzecz, którą też chciałbym podkreślić: wspaniała współpraca z samorządem – samorządem wojewódzkim, samorządami powiatowymi. Te samorzady zgłaszają właśnie wnioski o utworzenie ośrodków zamiejscowych, wspierają finansowo działanie tych ośrodków, przygotowując odpowiednie pomieszczenia, bazę.

Samorząd województwa wielkopolskiego, o czym dzisiaj informowałem na posiedzeniu komisji pan marszałek Stefan Mikołajczak, podjął specjalną uchwałę, mieszczącą się w ramach strategii rozwoju województwa wielkopolskiego, dotyczącą wspierania starań Uniwersytetu imienia Adama Mickiewicza.

Jeśli mogę, chciałbym szanowne panie senator i szanownych panów senatorów prosić również o pewne uznanie dla historii. Otóż, jak tu zostało powiedziane, w 1611 r. obok króla Zygmunta III akt elekcyjny uniwersytetu w Poznaniu podpisali solidarnie senatorowie małopolscy, mazowieccy, kujawscy, warmińscy i oczywiście senatorowie wielkopolscy.

Bardzo dziękuję, że mogłem tych kilka słów powiedzieć.

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek. (Oklaski)

## **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję, Panie Rektorze.

W trakcie dyskusji zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym. Tym samym zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Nauki, Edukacji i Sportu o ustosunkowanie się do przedstawionego w toku debaty nad tym punktem wniosku i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 2004–2011” zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję serdecznie, Panie Ministrze.

Dziękuję przedstawicielom Uniwersytetu imienia Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Jest mi ogromnie miło przekazać dalsze prowadzenie obrad panu marszałkowi Kutzowi.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Kazimierz Kutz)

## **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Pani Marszałek!

To nie był zamach, tylko takie dostałem polecenie.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji znoszącej wymóg legalizacji zagranicznych dokumentów urzędowych, sporządzonej w Hadze dnia 5 października 1961 r.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na osiemdziesiątym posiedzeniu w dniu 22 lipca 2004 r. Do Senatu została przekazana w dniu 26 lipca 2004 r. Marszałek Senatu w dniu 26 lipca tego roku, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulamin Senatu, skierował ją do Komisji Spraw Zagranicznych. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 760, a sprawozdanie komisji w druku nr 760A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych, pana senatora Zbigniewa Kulaka, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w tej sprawie.

## **Senator Zbigniew Kulak:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Tak, chodzi o druk senacki nr 760, ale w zasadzie całość konwencji i towarzyszące jej dokumenty zawarte są w druku sejmowym nr 3024.

(senator Z. Kulak)

Przedmiotem konwencji jest zniesienie wymogu legalizacji zagranicznych dokumentów urzędowych, a więc czynności stosowanej w sytuacji, gdy dokument sporządzony w jednym kraju ma być użyty czy przedstawiony w innym. W praktyce rozwinął się dobrze znany łańcuch uwierzytelnień wieńczony legalizacją dokumentu – procedurą powolną i kosztowną, dokonywaną przez obce przedstawicielstwa dyplomatyczne i urzędy konsularne. Istnienie łańcucha czynności legalizacyjnych stanowi niedogodność znacząco utrudniającą międzynarodowy obrót dokumentami.

Tworząc konwencję, autorzy, którzy postulowali zniesienie tradycyjnej legalizacji, zaproponowali zastąpienie jej inną procedurą, która z jednej strony zapewniłaby posiadaczowi dokumentu pożądaną efekt w postaci dowodu autentyczności dokumentu, z drugiej zaś w razie potrzeby dawała możliwość stosunkowo łatwej weryfikacji autentyczności jego pochodzenia. Nowa czynność sama w sobie musiała jednak oferować znaczące uproszczenie procedur, co osiągnięto poprzez całkowite zniesienie legalizacji dokonywanej przez przedstawicielstwa dyplomatyczne i urzędy konsularne i jednocześnie wprowadzenie wystawiania przez władze w kraju pochodzenia dokumentu pojedynczego poświadczenia, zwolnionego z jakichkolwiek już dalszych poświadczeń. Poświadczenie to podlega oznaczeniu indywidualnym numerem oraz rejestracji, co przy jednoczesnym utworzeniu mechanizmu prostego sprawdzania stosowanych rejestrów daje gwarancję autentyczności dokumentu.

Konwencja znosząca wymóg legalizacji zagranicznych dokumentów sporządzona została 5 października 1961 r., a weszła w życie 24 stycznia 1965 r.

W rozumieniu konwencji legalizacja oznacza jedynie czynność, przez którą przedstawiciel dyplomatyczny lub urzędnik konsularny państwa, w którym dokument ma być przedłożony, poświadcza autentyczność podpisu, charakter, w jakim działała osoba podpisująca dokument, i w razie potrzeby tożsamość pieczęci lub stempla, którym jest on opatrzony.

Jedną z konsekwencji przystąpienia naszego kraju do tej umowy będzie znaczące ograniczenie czynności legalizacyjnych wykonywanych przez niektóre polskie przedstawicielstwa dyplomatyczne i urzędy konsularne, co wiązać się będzie jednocześnie ze zmniejszeniem dochodów budżetowych z opłat konsularnych za wykonywanie tych czynności. Przyniosły one w 2002 r. – bo z tego roku są najświeższe dane – zysk w wysokości ponad 2 milionów euro, czyli w przeliczeniu na złotówki ponad 8 milionów zł.

Na posiedzeniu komisji w dniu wczorajszym poinformowano nas, że oczywiście rozważana jest sprawa odpłatności za tego typu świadczenia, za poświadczenie z taką specjalną adnotacją „Apostille”. Opłaty od tych poświadczeń są różne w różnych krajach. Podano nam, że są dwie skrajności: na przykład w Grecji, Hiszpanii i Portugalii czyni się to bezpłatnie, a w Niemczech kosztuje to nawet 130 euro. Zakłada się, że w Polsce opłata taka będzie skalkulowana na kwotę około 15 euro, czyli około 60 zł. Ale te decyzje dopiero zapadną, kiedy ulegnie znowelizowaniu ustawa o opłacie skarbowej, bo tam dopiero można tę kwotę uwzględnić. Na to z kolei po ratyfikacji obecnej konwencji nasze państwo, parlament będą mieli sześć miesięcy. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję panu senatorowi.

Zgodnie z regulaminem można senatorowi sprawozdawcy zadawać pytania.

Czy są pytania do sprawozdawcy? Nie widzę zgłoszeń. Dziękuję.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa...

(Głos z sali: Jest pytanie.)

To dlaczego tak późno?

(Senator Jan Szafraniec: Przepraszam, Panie Senatorze, trochę się zagapiłem.)

Nie będę tego komentował. Bardzo proszę.

### **Senator Jan Szafraniec:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Być może umknęło mi to w wypowiedzi pana senatora, ale chciałbym zapytać, jaki organ będzie wydawał te poświadczenia, które by, że tak powiem, potwierdzały autentyczność dokumentu.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Proszę bardzo, Senatorze.

### **Senator Zbigniew Kulak:**

To pytanie powinien pan senator skierować do pana ministra i wolałbym, żeby może tak faktycznie zrobić.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Przeniesiemy to pytanie, wkrótce je przeniesiemy.

Ale właśnie, czy są jeszcze pytania?

(Głos z sali: Nie ma.)

Zaraz do tego dojdziemy.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była projektem rządowym. Do reprezentowania sta-

(wicemarszałek K. Kutz)

nowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw zagranicznych.

Witam podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, pana Jakuba Wolskiego.

Chciałbym zapytać, czy pan zechciałby w związku z tym zabrać głos?

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Spraw  
Zagranicznych  
Jakub Wolski:**

Tak jest, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Może najpierw odpowiem na pytanie pana senatora: tym organem będzie nasze ministerstwo. Były wprowadzanie w toku debat między nami a ministerstwem sprawiedliwości pewne wątpliwości w tym zakresie, ale przeważał argument, że my w praktyce te legalizacje robiliśmy i po prostu mamy już gotowe procedury. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Właśnie, czy są zapytania do pana ministra? Proszę bardzo.

**Senator Jan Szafraniec:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, o ile mi wiadomo, nie wszystkie kraje członkowskie Unii Europejskiej przyjęły tę konwencję, mimo że konwencja została sporządzona czterdzieści trzy lata temu. Czy pan minister mógłby powiedzieć mi, jakimi motywami kierowały się te kraje, że do tej pory tej konwencji nie przyjęły?

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Spraw  
Zagranicznych  
Jakub Wolski:**

Panie Senatorze, jedynym takim krajem oprócz Polski jest Dania, dlatego że tam w ogóle nie istnieje wymóg legalizacji. Tak więc oni tego nie przyjęli, bo takie procedury u nich po prostu nie funkcjonują. Dziękuję.

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Czy pana zadowala takie rozwikłanie tej tajemnicy?

(Senator Jan Szafraniec: Niezupełnie.)

Są jeszcze pytania? Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję panu ministrowi.

W tym miejscu powinienem otworzyć dyskusję, ale nikt się nie zapisał do dyskusji, więc...

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji znoszącej wymóg legalizacji zagranicznych dokumentów urzędowych, sporządzonej w Hadze dnia 5 października 1961 r., zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziesiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu...

Czy pan minister opuszcza już...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Jakub Wolski: Nie, nie, ja wracam na miejsce.)

Aha.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziesiątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu Fakultatywnego do Konwencji o prawach dziecka w sprawie angażowania dzieci w konflikty zbrojne, przyjętego w Nowym Jorku dnia 25 maja 2000 r.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na osiemdziesiątym posiedzeniu w dniu 23 lipca, a do Senatu została przekazana w dniu 26 lipca. Tego samego dnia, czyli 26 lipca, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, pan marszałek skierował ją do Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 761, a sprawozdania komisji w drukach nr 761A i 761B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych, senatora Zbigniewa Kulaka, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

**Senator Zbigniew Kulak:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Protokół Fakultatywny do Konwencji o prawach dziecka w sprawie angażowania dzieci w konflikty zbrojne ma na celu zapewnienie szerszej ochrony praw dziecka gwarantowanych przez konwencję. Ratyfikowanie protokołu stanie się dla Polski wyrazem troski o jak najlepszą ochronę praw dziecka w ustawodawstwie polskim oraz potwierdzi i rozszerzy prawa, jakie gwarantuje obecnie polskie ustawodawstwo, jak również zapobiegnie ewentualnym próbom obniżenia standardów ochrony tych praw w przyszłości.

Według ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej z 1967 r., z licznymi modyfikacjami i nowelizacjami, obowiązko-

(senator Z. Kulak)

wi służby wojskowej podlegają obywatele polscy poczynając od 1 stycznia roku kalendarzowego, w którym kończą osiemnaście lat. Oznacza to, że w większości wypadków obowiązek ten powstaje przed ukończeniem przez podlegającą mu osobę osiemnastego roku życia. Niemniej jednak tak naprawdę pobór do sił zbrojnych w Polsce dotyczy osób, które ukończyły dziewiętnasty rok życia. Ratyfikacja protokołu spowoduje zmianę zasad przez wyeliminowanie możliwości powoływania do sił zbrojnych młodych mężczyzn, którzy nie ukończyli osiemnastego roku życia. Wydaje się, że jest to obecnie do zrealizowania właściwie bez żadnych problemów. Chodzi o to, żeby chronić w ten sposób dzieci, tę barierę osiemnastu lat, nawet gdyby chciały one ochotniczo podejmować służbę wojskową.

Ja na posiedzeniu komisji mówiłem, i dlatego pozwolę sobie w tej chwili wspomnieć o tym jeszcze raz, że my wielokrotnie w przeszłości mieliśmy sytuacje, w których młodzi ludzie chcieli odbywać służbę wojskową bardzo szybko, czasami nawet przed ukończeniem osiemnastego roku życia. Ale z mojego własnego ponaddziesięcioletniego doświadczenia w komisji poborowej wiem, i mogę państwa o tym zapewnić, że były to osoby bardzo infantylne i przez psychologów, do których je kierowaliśmy, były dyskwalifikowane właśnie ze względu na swoją niedojrzałość. I to, że my dzisiaj najprawdopodobniej podejmiemy decyzję o ratyfikacji tego protokołu... W gruncie rzeczy odruchowo staraliśmy się to robić już także w minionych latach.

Tak więc absolutnie zalecam państwu senatorom przyjęcie wniosku o ratyfikację protokołu do konwencji o prawach dziecka. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Przepraszam bardzo, jest pan wprawdzie gościem, ale chciałbym panu zwrócić uwagę, że w tej Izbie nie używa się telefonu komórkowego.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, senatora Andrzeja Jaeschkego – właściwie powinno się mówić: Jaeschke – o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

### **Senator Andrzej Jaeschke:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Co do odmiany nazwiska, to trwa spór doktrynalny, no ale to już jest inna sprawa.

Szanowni Państwo!

Komisja Ustawodawstwa i Praworządności wczoraj pochyliła się nad tym projektem. Oczywiście opinia komisji była jednoznaczna. Komisja rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie ustawy o ratyfikacji Protokołu Fakultatywnego do Konwencji o prawach dziecka, przyjętego w Nowym Jorku dnia 25 maja 2000 r.

Do tego, o czym mój przedmówca mówił, wypada dodać, że ratyfikowanie tego protokołu fakultatywnego, a przecież nie każdy go musi ratyfikować, z jednej strony ma istotny wymiar polityczny, ponieważ umacnia obraz Polski w Organizacji Narodów Zjednoczonych jako tego państwa, które do praw dziecka przywiązuje szczególną uwagę. Pamiętajmy, że konwencja o prawach dziecka w ogóle była przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne z inicjatywy Polski. Z drugiej strony jest ten wymiar, który można by określić wymiarem moralnym. Wszyscy mamy przed oczyma różnego typu lokalne konflikty, szczególnie w Azji i Afryce, gdzie w walkach uczestniczą po prostu dzieci, które ledwo ten karabin dadzą radę podnieść. Karabin w ręku dziecka pociąga za sobą jeszcze większe spustoszenia psychiczne i moralne niż karabin w rękach osoby dorosłej, nawet ten trzymany w słusznej sprawie.

Ratyfikacja tego protokołu fakultatywnego będzie wymagała nowelizacji ustawy z dnia 21 listopada 1967 r., ale nie jest to sprawa bardzo pilna, ponieważ wykaz źródeł prawa zawarty w konstytucji wskazuje, że po konstytucji następnym źródłem prawa są ratyfikowane umowy międzynarodowe, a więc nie będzie tu zachodziła żadna sprzeczność.

Jeszcze raz proszę o wyrażenie zgody na ratyfikację. Dziękuję bardzo za uwagę.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję senatorowi Jaeschkemu za sprawozdanie.

Zgodnie z naszym regulaminem przed przystąpieniem do dyskusji można zadawać pytania senatorom sprawozdawcom.

Czy są pytania do sprawozdawców? Nie widzę zgłoszeń.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych zostali upoważnieni minister spraw zagranicznych oraz minister edukacji narodowej i sportu.

Witam obydwóch przedstawicieli rządu, podsekretarza stanu, którego już witałem, pan Jakuba Wolskiego, i sekretarza stanu, pana Tadeusza Szulca, z Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu.

Czy panowie chcieliby zabrać głos?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu Tadeusz Szulc: Nie.)

Dziękuję.

(wicemarszałek K. Kutz)

Czy zgodnie z regulaminem państwo senatorowie chcecie zadać pytania obecnym panom ministrom? Nie.

Ponieważ nikt nie zapisał się do dyskusji, więc nie ma potrzeby, żeby ją otwierać.

Zgodnie z regulaminem informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu Fakultatywnego do Konwencji o prawach dziecka w sprawie angażowania dzieci w konflikty zbrojne, przyjętego w Nowym Jorku dnia 25 maja 2000 r., zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu jedenastego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji o pomocy prawnej w sprawach karnych pomiędzy Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej, sporządzonej w Brukseli dnia 29 maja 2000 r., oraz Protokołu do Konwencji o pomocy prawnej w sprawach karnych pomiędzy Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej z dnia 29 maja 2000 r., sporządzonego w Luksemburgu dnia 16 października 2001 r.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na osiemdziesiątym posiedzeniu w dniu 23 lipca 2004 r. Do Senatu została przekazana w dniu 26 lipca 2004 r., a marszałek Senatu tego samego dnia, zgodnie z art. 68 ust. 1 regulaminu, skierował ją do Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 762, a sprawozdania komisji w drukach nr 762A i 762B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych, panią senator Dorotę Simonides, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

### **Senator Dorota Simonides:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Konwencja, której tytuł pan marszałek w całości przeczytał, zmierza do tego, żeby uzupełnić już istniejące umowy międzynarodowe regulujące pomoc prawną w sprawach karnych, w tym zwłaszcza Europejską konwencję o pomocy prawnej w sprawach karnych.

Przyjęcie obu tych aktów, i konwencji, i protokołu, ma doprowadzić do bardziej skutecznego zwalczania przestępstw ponadnarodowych, zwłaszcza przestępstw gospodarczych i finansowych, przy czym ta pomoc i ta współpraca ponadpaństwowa w obrębie Unii Europejskiej mogą przyjąć nowe formy, a mianowicie chodzi o specjalne techniki śledcze, nowe, wspólne, międzyna-

rodowe zespoły śledcze. Dlatego ratyfikacja ta jest konieczna.

Pragnę nadmienić, że nie obciąża ona naszego budżetu żadnymi środkami poza tymi, które i tak byłyby wydane i są zabezpieczone na nasze potrzeby wewnętrzne.

Na posiedzeniu komisji przyjęto ustawę jednoznacznie i dlatego myślę, że uchwałę o ratyfikacji także przyjmujemy jednoznacznie. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, pana senatora Zbigniewa Romaszewskiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

### **Senator Zbigniew Romaszewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Moja przedmówczyni w sposób dość zasadniczy scharakteryzowała tę ustawę. Ja myślę, że tylko tak po prostu dla zorientowania się przedstawię państwu problemy, które tutaj powstają.

Wydaje mi się, że najistotniejszą kwestią jest pewne uelastycznienie sposobu kontaktowania się podmiotów różnych państw w sprawie prowadzenia wspólnych działań dotyczących pomocy prawnej. A więc pierwszą kwestią jest elastyczność, jeśli chodzi o sposób porozumiewania się.

Trzeba również zwrócić uwagę na to, że został poszerzony krąg problemów, co do których można zwracać się o pomoc prawną. Został on poszerzony o problemy postępowań administracyjnych, w których również można występować, a także o problemy dotyczące postępowań przeciwko osobom prawnym, co jest pewnym novum w naszym ustawodawstwie.

Wydaje się, że takim elementem, który w zasadzie funkcjonował dotychczas, jest kwestia art. 9, czyli tymczasowe przekazywanie osób pozbawionych wolności na potrzeby śledztwa, przy czym należy zwrócić uwagę, że państwo polskie zgłosiło tutaj zastrzeżenie, że przekazywanie osób w celu przeprowadzenia śledztwa odbywa się za zgodą osoby przekazywanej.

Państwo polskie odrzuciło art. 10. Powiedziało, że nie będzie korzystać z przesłuchań w formie wideokonferencji, jak również takich wideokonferencji nie będzie przeprowadzać. Po prostu była taka nowa idea przeprowadzania śledztwa na odległość przy użyciu środków wideo.

Bardzo istotnym elementem jest możliwość powoływania wspólnych zespołów śledczych, przy czym problem ten został uregulowany również w sferze odpowiedzialności karnej i odpowiedzialności cywilnej funkcjonariuszy oddelegowanych do takich śledztw na terytorium innego państwa.

(senator Z. Romaszewski)

Uwzględnione w konwencji operacje pod przykryciem, jak również operacje dostawy niejawnie nadzorowanej to problemy, które dotychczas funkcjonowały, ale funkcjonowały właściwie na poziomie umów bezpośrednich, natomiast w tym momencie znajdują one uregulowanie w konwencji.

W konwencji uregulowany jest również sposób przechwytywania przekazów telekomunikacyjnych, przy czym muszę powiedzieć, że język jest tu tak złożony, że nie wszystko byłem w stanie zrozumieć.

Oczywiście konwencja przewiduje, że prowadzone wspólnie działania są objęte obowiązującymi w Europie konwencjami dotyczącymi ochrony danych osobowych.

Myślę, że to jest podstawowy zakres konwencji.

Do rzeczy, które przynajmniej dla mnie były ciekawe, należy kwestia wyznaczenia organów centralnych odpowiedzialnych za pomoc prawną. W tej dziedzinie organem właściwym do działań związanych zarówno z dostawą niejawnie nadzorowaną, jak i operacjami prowadzonymi pod przykryciem okazuje się komendant główny Policji, a w wypadkach dużych przestępstw również minister finansów. Zwracam na to uwagę z tego względu, że jest to jednak pewne novum. Namnożyliśmy bowiem bardzo dużo instytucji, które posiadają uprawnienia do prowadzenia działań operacyjnych, a skoncentrowanie tego pod kontrolą komendanta głównego Policji wydaje mi się dosyć istotnym krokiem. Nie wiem, czy ABW, które prowadzi bardzo poważne działania, nie będzie protestowało, więc nie wiem, czy to nie będzie oprotestowane przez ABW. No ale tak zostało zdecydowane i taka konwencja jest ratyfikowana.

Argumenty te zostały przedstawione komisji na wczorajszym posiedzeniu i zostały przyjęte jednogłośnie, tak że w imieniu Komisji Ustawodawstwa i Praworządności rekomenduję przyjęcie tej ustawy. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję panu senatorowi.

Zgodnie z regulaminem teraz jest możliwość zadawania sprawozdawcom zapytań.

Czy są takie? Nie.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw zagranicznych oraz minister sprawiedliwości.

Pytam jeszcze raz pana ministra Wolskiego, jak również przedstawiciela ministra sprawiedliwości, podsekretarza stanu w tym ministerstwie,

pana Sylwiusza Królaka, czy zechcieliby coś powiedzieć. A pan minister Królak? Chciałby pan coś powiedzieć? Nie. Dziękuję panom.

Zgodnie z regulaminem chciałem zapytać, czy szanowne gremium ma pytania do panów ministrów? Nie ma.

Ponieważ nikt nie zapisał się do dyskusji, to w tej sytuacji mogę tylko powiedzieć, że głosowanie w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji o pomocy prawnej w sprawach karnych pomiędzy Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej, sporządzonej w Brukseli dnia 29 maja 2000 r., oraz Protokołu do Konwencji o pomocy prawnej w sprawach karnych pomiędzy Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej z dnia 29 maja 2000 r., sporządzonego w Luksemburgu dnia 16 października 2001 r. zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwunastego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji odnoszącej się do ekstradycji między Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej, sporządzonej w Dublinie dnia 27 września 1996 r.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na osiemdziesiątym posiedzeniu w dniu 23 lipca 2004 r. Do Senatu została przekazana w dniu 26 lipca 2004 r. Marszałek Senatu w dniu 26 lipca 2004 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania.

Przypominam, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 763, a sprawozdania komisji w drukach nr 763A i nr 763B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych, senatora Bogusława Mąsiora, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

### **Senator Bogusław Mąsior:**

Panie Marszałku, mam pytanie, a zarazem prośbę: czy można połączyć debatę nad tą ustawą z debatą nad następną ustawą, bo one dotyczą tej samej materii i właściwie argumentacja jest ta sama.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Panie Senatorze, nie możemy, jesteśmy w trakcie procedowania.

(*Senator Bogusław Mąsior*: Nie można, czyli prawo czasami jest uciążliwe.)

Nie, o to chodzi.

(*Senator Bogusław Mąsior*: Nie, ja oczywiście rozumiem, Panie Marszałku.)

Chodzi o porządek, jest regulamin.



**Senator Bogusław Maśnior:**

Tak jest.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ustawa o ratyfikacji Konwencji odnoszącej się do ekstradycji między Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej, sporządzonej w Dublinie 27 września 1996 r. jest związana z dostosowaniem polskiego prawa do uzgodnień, które zawarły państwa ratyfikujące wymienioną konwencję.

Celem tej konwencji była potrzeba zdynamizowania obrotu prawnego w zakresie realizowania wniosków państw członkowskich o ekstradycję, opartego do roku 1996 na przepisach Europejskiej Konwencji o ekstradycji Rady Europy z 13 grudnia 1957 r. oraz konwencji o uproszczonej procedurze ekstradycji między państwami Unii Europejskiej z dnia 10 marca 1995 r.

Przyjęcie tej konwencji dało państwom członkowskim możliwość poszukiwania nowych rozwiązań zmierzających do bardziej kompleksowego uregulowania problematyki ekstradycyjnej. Konwencja wpłynęła na poprawę współpracy państw członkowskich w zakresie ścigania osób w wymiarze ponadnarodowym i wykonywania wobec sprawców przestępstw orzeczeń o pozbawieniu wolności.

Trzeba zauważyć, że w obecnym stanie prawnym konwencja straciła istotne znaczenie. Ważne jest również, że ta konwencja nie weszła w życie, ponieważ ratyfikowało ją tylko trzynaście państw wtedy, kiedy w Unii Europejskiej było piętnaście państw. Ale państwa ratyfikujące zobowiązały się do przestrzegania konwencji w przypadku wszystkich spraw do czasu jej wejścia w życie.

Przyczyną ratyfikowania przez Polskę obecnie omawianej konwencji jest fakt złożenia przez kilka państw, na podstawie wymienionej już decyzji, oświadczeń, że do spraw dotyczących czynów popełnionych przed datą określoną w oświadczeniu w dalszym ciągu będą stosować dotychczasowe procedury ekstradycyjne. Do dzisiaj część państw będących członkami Unii nie dokonała implementacji decyzji ramowej do krajowych systemów prawnych, w związku z czym w dalszym ciągu będą one stosować również tę konwencję. A Polska jest zobowiązana do wywiązania się z postanowień aktu o przystąpieniu Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej.

Wysoki Senacie, w imieniu Komisji Spraw Zagranicznych, która jednogłośnie przyjęła uchwałę o ratyfikacji wymienionej konwencji, co jest zawarte w druku nr 763A, zwracam się z prośbą o to, aby Wysoki Senat wyraził zgodę na ratyfikowanie wymienionej konwencji.

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, panią senator Ewę Serocką, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania.

**Senator Ewa Serocka:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo!

Mój przedmówca powiedział już bardzo dużo na temat tej konwencji. Ja tylko dodam, że wczoraj odbyło się posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, która zajęła się tą konwencją, dotyczącą ekstradycji między państwami członkowskimi. Dodam też, że konwencja, o której mowa, ma na celu uproszczenie i przyspieszenie procedury ekstradycyjnej między państwami członkowskimi Unii Europejskiej. Konwencja sporządzona prawie osiem lat temu wpłynęła na wyraźną poprawę współpracy ówczesnych państw członkowskich w ściganiu przestępców oraz skutecznego wykonywania kar pozbawienia wolności w wymiarze ponadnarodowym.

Mimo iż konwencja straciła swoje znaczenie, o czym mówił pan senator Maśnior, w związku z obowiązującym w Unii Europejskiej od czerwca 2002 r. nakazem aresztowania i stosowania procedur przekazywania przestępców między członkami Unii Europejskiej, jej ratyfikacja jest wyjątkowo uzasadniona. Powodem tego jest fakt, iż część państw dotychczas stosuje procedurę ekstradycyjną w stosunku do czynów popełnionych przed datą określoną przed europejskim nakazem. Ponadto do dzisiaj część państw będących członkami Unii nie dokonała implementacji decyzji ramowej do krajowych systemów prawnych, w związku z czym w dalszym ciągu będą one stosować tę konwencję.

Polska jako pełnoprawny członek Unii Europejskiej ma obowiązek stosować postanowienia konwencji odnoszącej się do ekstradycji. W tej sytuacji Komisja Ustawodawstwa i Praworządności na wczorajszym posiedzeniu, 27 lipca, jednogłośnie przyjęła omawianą ustawę i wnosi do Wysokiego Senatu o przyjęcie jej bez poprawek. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję, Pani Senator.

Zgodnie z regulaminem można zadawać pytania senatorom sprawozdawcom.

Czy są pytania do sprawozdawców? Nie widzę chętnych.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem. Do reprezentowania sta-

(wicemarszałek K. Kutz)

nowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw zagranicznych oraz minister sprawiedliwości.

Czy pani minister Wolski chciałby zabrać głos?  
A pan minister Królak?

Dziękuję.

Szkoda, bo ja bym chciał usłyszeć przynajmniej głos pana ministra Królaka.

(Rozmowy na sali)

Zgodnie z regulaminem można zadawać ministrom pytania.

Bardzo proszę.

### **Senator Jan Szafraniec:**

Panie Marszałku, chciałbym powołać się na art. 55 naszej konstytucji...

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Ale do kogo pan adresuje pytanie?)

Do pana ministra.

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Ale którego, bo jest dwóch?)

Spraw zagranicznych, może.

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: O, spraw zagranicznych. No właśnie, moje pragnienie zostało zaspokojone.)

Dziękuję bardzo.

Art. 55 mówi, że ekstradycja obywatela polskiego jest zakazana, natomiast konwencja, którą mam przed sobą, odnosząca się do ekstradycji między państwami członkowskimi Unii Europejskiej mówi w art. 7, że każde państwo członkowskie w drodze powiadomienia sekretarza generalnego Rady Unii Europejskiej może złożyć oświadczenie, że nie wyrazi zgody na wydanie swoich obywateli. Z tego zapisu skorzystała Portugalia, która, powołując się na przytoczony przed chwilą art. 7 ust. 2 konwencji, oświadczyła, że wyrazi zgodę na ekstradycję obywateli portugalskich z własnego terytorium tylko pod pewnymi warunkami, zapisanymi w konstytucji Republiki Portugalskiej.

Czy możemy nie wyrazić zgody na ekstradycję naszych obywateli, powołując się na art. 55 konstytucji, który mówi, że ekstradycja obywatela polskiego jest zakazana, i jednocześnie ratyfikować tę konwencję? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Jakub Wolski:**

Dziękuję bardzo.

Oczywiście, nie tylko możemy, ale to robimy. Oświadczenie, które Polska zgłosi w tej sprawie,

jest następujące: na podstawie art. 7 ust. 2 konwencji Rzeczpospolita Polska oświadcza, iż zgodnie z art. 55 ust. 1 konstytucji ekstradycja obywateli polskich jest zakazana. I w związku z tym w każdym przypadku odmówi wykonania wniosków zawierających żądania ich wydania, czyli mamy to samo podejście.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Czy są jeszcze zapytania?

(Senator Jan Szafraniec: Ale jednocześnie...  
Mogę jeszcze?)

Bardzo proszę.

### **Senator Jan Szafraniec:**

Chciałbym króciutko... Ale jednocześnie konwencja w art. 7 mówi, że można wydać obywatela pod pewnymi warunkami.

Czy Polska określa, pod jakimi warunkami może wydać swojego obywatela?

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Proszę bardzo.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Jakub Wolski:**

Definitywnie, Panie Senatorze. Żadnych warunków nie dajemy, odmawiamy w każdym układzie.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Czy są jeszcze zapytania? Nie ma chętnych.

Ponieważ nikt nie zapisał się do dyskusji, nie pozostaje mi nic innego, jak tylko poinformować, że głosowanie w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji odnoszącej się do ekstradycji między Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej, sporządzonej w Dublinie dnia 27 września 1996 r., zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzynastego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji o uproszczonej procedurze ekstradycyjnej między Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej, sporządzonej w Brukseli dnia 10 marca 1995 r.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na osiemdziesiątym posiedzeniu w dniu 23 lipca 2004 r. Do Senatu została przekazana w dniu 26 lipca 2004. Marszałek Senatu w dniu 26 lipca 2004, zgodnie z art. 68

(wicemarszałek K. Kutz)

ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania.

Przypominam, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 764, a sprawozdania komisji w drukach nr 764A i 764B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych senatora Bogusława Mąsiora o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania.

### **Senator Bogusław Mąsior:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Jak mówiłem przy omawianiu poprzedniej ustawy, ustawa o ratyfikacji Konwencji o uproszczonej procedurze ekstradycyjnej między Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej, sporządzonej w Brukseli dnia 10 marca 1995 r., w sposób istotny upraszcza procedury ekstradycji.

Została ona zawarta pomiędzy państwami członkowskimi Unii Europejskiej na podstawie art. K.3 traktatu o Unii Europejskiej z Maastricht oraz w oparciu o akt Rady Unii Europejskiej nr 95/C/78 z dnia 10 marca 1995 r.

Wprowadza istotne uproszczenia proceduralne poprzez ustanowienie osobnego mechanizmu prawnego na podstawie nowej konwencji. Nowa procedura uwzględnia również w większym stopniu prawa osoby ściganej: po pierwsze, poprzez wydatne skrócenie okresu jej pobytu w areszcie; po drugie, poprzez umożliwienie jej w krótkim czasie odwoływania się od decyzji o tymczasowym aresztowaniu w państwie wzywającym.

Ustawa czy konwencja została przyjęta przez piętnaście państw, ratyfikowana zaś przez trzydzieści, czyli również weszła w życie. Te państwa, które tę konwencję podpisały, zobowiązały się do stosowania jej przepisów do czasu wejścia tej ustawy w życie.

Komisja Spraw Zagranicznych jednogłośnie przyjęła stanowisko na swoim posiedzeniu w dniu wczorajszym, podjęła decyzję zawartą w druku nr 764A o ratyfikowaniu Konwencji o uproszczonej procedurze ekstradycyjnej między Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej, sporządzonej w Brukseli dnia 10 marca 1995 r. I o taką decyzję proszę Wysoki Senat.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, panią senator Aleksandrę Koszadę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

### **Senator Aleksandra Koszada:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panowie Ministrowie!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Ustawodawstwa i Praworządności stanowisko tej komisji o uchwalonej przez Sejm w dniu 23 lipca 2004 r. ustawie o ratyfikacji Konwencji o uproszczonej procedurze ekstradycyjnej między Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej, sporządzonej w Brukseli dnia 10 marca 1995 r., druk nr 764.

Ponieważ pan senator Mąsior przedstawił już tę ustawę – tekst konwencji znajduje się w druku sejmowym nr 3042 – w związku z tym ja już nie będę powtarzała tych wszystkich kwestii. Posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności odbyło się w dniu 27 lipca.

Komisja jednogłośnie rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie ustawy zgodnie z drukiem nr 764B. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję, Pani Senator.

Zgodnie z regulaminem można stawiać pytania sprawozdawcom.

Czy są pytania do sprawozdawców? Nie ma.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw zagranicznych oraz minister sprawiedliwości.

Po raz któryś z kolei pytam pana ministra Wolskiego, czy chciałby zabrać głos. Nie.

Pan minister Królak? Nie. Nie mam szczęścia dzisiaj.

Czy są – zgodnie z regulaminem mogą być – pytania do panów ministrów?

Panie Senatorze, pan chce przejść do historii...

Bardzo proszę.

### **Senator Jan Szafraniec:**

Ta ratyfikacja trochę mnie niepokoi i w związku z tym zadaję pytania. Pan senator Mąsior powiedział mianowicie, że spośród Piętnastki trzynaście krajów ratyfikowało konwencję. Okazuje się, że tej konwencji nie ratyfikowały Włochy i Francja, w końcu kluczowe państwa w Unii Europejskiej. I stąd pytanie: czy pan minister mógłby odpowiedzieć, wskazując na przesłanki, dlaczego te państwa ociągają się z ratyfikacją? W końcu to są sztafardowe państwa unijne. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Rozumiem, że pan pyta ministra spraw zagranicznych?

(Senator Jan Szafraniec: Tak.)

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie  
Spraw Zagranicznych  
Jakub Wolski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, dokładnie to samo pytanie zadano mi w izbie sejmowej. I muszę odpowiedzieć tak samo: niestety, nie mogę powiedzieć, dlaczego, gdyż tego nie wiem. Nawet nie bardzo wypada nam o to pytać, bo to państwa suwerenne decydują o tym, czy coś ratyfikują, czy nie. Tak samo my nie odpowiedzielibyśmy, gdyby nas zapytano, dlaczego nie ratyfikowaliśmy konwencji, gdyż taka byłaby decyzja suwerennych organów Polski. Tak więc, niestety, tego nie wiemy i nie musimy wiedzieć. Dziękuję.

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania? Nie ma. Dziękuję.

Nikt nie zapisał się do dyskusji, w związku z tym informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji o uproszczonej procedurze ekstradycyjnej między Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej, sporządzonej w Brukseli dnia 10 marca 1995 r., zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czternastego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji w sprawie zwalczania korupcji funkcjonariuszy Wspólnot Europejskich i funkcjonariuszy Państw Członkowskich Unii Europejskiej, sporządzonej w Brukseli dnia 26 maja 1997 r.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na osiemdziesiątym posiedzeniu w dniu 23 lipca 2004 r.

Czy pan minister już nas opuszcza?

Nie słyszał.

Przypominam, że ustawa ta była uchwalona przez Sejm na osiemdziesiątym posiedzeniu w dniu 23 lipca. Do Senatu została przekazana w dniu 26 lipca 2004 r. Marszałek Senatu tego samego dnia, czyli 26 lipca 2004 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 regulaminu, skierował ją do Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania.

Przypominam, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 765, a sprawozdania komisji w drukach nr 765A i 765B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych senatora Zygmunta Cybulskiego o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

**Senator Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Mam zaszczyt w imieniu Komisji Spraw Zagranicznych przedstawić propozycję uchwały.

Chcę jednocześnie powiedzieć, że w dyskusji nad Konwencją w sprawie zwalczania korupcji funkcjonariuszy Wspólnot Europejskich i funkcjonariuszy Państw Członkowskich Unii Europejskiej, sporządzonej w Brukseli dnia 26 maja 1997 r., zastanawialiśmy się nad sprawą wolności działalności gospodarczej, nad sprawą wolności działalności człowieka i potrzebą czy koniecznością ograniczania tej wolności w niektórych przypadkach.

Otóż sprawa prowizji przy kontaktach gospodarczych posunęła się tak daleko, że pracownicy służb państwowych, pracownicy organizacji międzynarodowych zapomnieli, iż nie są osobami prywatnymi, iż spełniają funkcje publiczne i mają obowiązek dbania o dobro publiczne.

Konwencja w tej sytuacji sprecyzowała definicję albo pojęcie – tak bym powiedział – korupcji. Otóż wyróżnia dwa rodzaje korupcji. Jedna to korupcja bierna. I tutaj pozwolę sobie przytoczyć tę konwencję: za korupcję bierną uznaje się umyślne działanie funkcjonariusza, który bezpośrednio lub pośrednio żąda lub otrzymuje korzyści dowolnego rodzaju. I drugie pojęcie, korupcja czynna: przez korupcję czynną rozumie się umyślne działanie jakiegokolwiek osoby w postaci dawania obietnicy lub przekazywania w sposób bezpośredni lub pośredni korzyści dowolnego rodzaju funkcjonariuszowi państwowemu, funkcjonariuszowi publicznemu. I na tej podstawie trzeba działać w kierunku ograniczenia swobód dotyczących działalności człowieka.

Prace nad konwencją rozpoczęły się w 1992 r. Wówczas to, konkretnie w lutym, została sporządzona konwencja. Do dzisiaj wiele państw ratyfikowało samą konwencję, jak i protokoły związane z tą konwencją. W związku z tym, że Polska od 1 maja jest członkiem Unii Europejskiej, wypada, żebyśmy również my zaakceptowali ten kierunek działania walki z przestępczością gospodarczą, bo tak konkretnie trzeba to nazywać. To są sprawy związane z działalnością gospodarczą, a czasem także i działalnością polityczną, o czym mogliśmy się przekonać niejednokrotnie na arenie międzynarodowej. Były bowiem przypadki, że byli w to wmieszani również poważni politycy. Nie chcę tutaj wymieniać sytuacji w Niemczech, gdzie, powiedzmy sobie, swego czasu to było najwyraźniej widoczne.

Tak więc Komisja Spraw Zagranicznych podjęła uchwałę, by Senat po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 23 lipca 2004 r. ustawy o ratyfikacji Konwencji w sprawie zwalczania korupcji funkcjonariuszy Wspólnot

(senator Z. Cybulski)

Europejskich i funkcjonariuszy Państw Członkowskich Unii Europejskiej, sporządzonej w Brukseli dnia 26 maja 1997 r., przyjął tę ustawę bez poprawek. Bardzo proszę o to w imieniu komisji. Dziękuję, Panie Marszałku.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, panią senator Krystynę Sienkiewicz, o przedstawienie sprawozdania komisji.

### **Senator Krystyna Sienkiewicz:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie i Panowie!

Drugi mówca w przypadku ustawy wyrażającej zgodę na ratyfikację konwencji o długiej i skomplikowanej nazwie, a słusznym przesłaniu, w zasadzie ma niewiele do powiedzenia.

Celem konwencji jest usprawnienie współpracy sądowej krajów Unii w zwalczaniu korupcji funkcjonariuszy organów zarówno Unii, jak i krajów członkowskich.

Na podstawie art. 3 pkt 4 traktatu o przystąpieniu Rzeczypospolitej do Unii Europejskiej z dnia 14 kwietnia 2003 r. Polska zobowiązała się do związania się konwencjami z dziedziny wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych po akcesji do Unii, w tym między innymi Konwencją w sprawie zwalczania korupcji funkcjonariuszy Wspólnot Europejskich i funkcjonariuszy Państw Członkowskich Unii Europejskiej.

Konwencja wskazuje dwie postaci korupcji, czynną i bierną, i podaje ich zakres definicyjny, już zresztą przedstawiony przez pana senatora. Istotne jest jednak to, że według tej konwencji funkcjonariuszem krajowym jest funkcjonariusz publiczny w rozumieniu prawa karnego państwa członkowskiego Unii.

Korupcja to niewątpliwie rak, bardzo groźny, rozbudowany w ekspansywnej, inwazyjnej postaci na tkance społecznej. Rzeczpospolita Polska stara się tę groźną przypadłość likwidować bądź ograniczać poprzez zmiany czy to w kodeksie karnym, czy to w kodeksie postępowania karnego, dlatego nasze ustawodawstwo nie wymaga jakichś istotnych, wielkich zmian, chociaż rzeczywistość zdawałaby się temu przeczyć. Jednak dla spotęgowania tej walki z korupcją – że użyję takiego wojennego terminu – niezbędna jest ratyfikacja konwencji.

Komisja Ustawodawstwa i Praworządności jednogłośnie zaaprobowała ustawę wyrażającą zgodę na ratyfikację Konwencji w sprawie zwalczania korupcji funkcjonariuszy Wspólnot Euro-

pejskich i funkcjonariuszy Państw Członkowskich Unii Europejskiej.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na koniec anegdota – na koniec dnia i koniec wystąpienia – zasłyszana w radiu „Biznes”. Otóż im większa wiara w piekło, tym więcej korupcji. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję, Pani Senator. Choć odżegnywała się pani dzisiaj od wspaniałego nazwiska klasyka, to jednak coś się przenosi... Dziękuję.

Zgodnie z regulaminem możemy zadawać pytania senatorom sprawozdawcom.

Czy są chętni do zadawania pytań? Nie ma. Dziękuję.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw zagranicznych oraz minister sprawiedliwości.

Zgodnie z art. 50 regulaminu pytam po raz kolejny, czy pan minister Wolski chciałby zabrać głos? Nie.

Czy pan minister Królak chciałby zabrać głos? Też nie.

Czy senatorowie, zgodnie z regulaminem, chcieliby zadać jakieś pytania obecnym ministrom?

Panie Senatorze, pan nie?

(Senator Jan Szafranec: Ja już wyrobiłem swoją normę.)

(Wesołość na sali)

Nie jestem pewien. Dziękuję.

W związku z tym, że nikt nie zapisał się do dyskusji, informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji w sprawie zwalczania korupcji funkcjonariuszy Wspólnot Europejskich i funkcjonariuszy Państw Członkowskich Unii Europejskiej, sporządzonej w Brukseli dnia 26 maja 1997 r. zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Czy panowie ministrowie już zakończyli swój obrząd? (Wesołość na sali)

Bardzo dziękuję za obecność, zwłaszcza ministrowi Królakowi, którego głosu nie miałem zaszczytu usłyszeć, zresztą jak my wszyscy...

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Sylweryusz Królak:**

Uprzejmie dziękuję, Panie Marszałku, dziękuję Wysokiej Izbie i przyłączam się do głosu komisji w sprawie rekomendacji.

W imieniu ministra sprawiedliwości uprzejmie proszę o uchwalenie tych ustaw. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję. Jestem szczęśliwy, że usłyszałem pana w końcu.

Komunikaty.

**Senator Sekretarz  
Janusz Bargiel:**

Posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu w sprawie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 2004–2011” odbędzie się 29 lipca 2004 r., to jest w czwartek, o godzinie 8.00 w sali nr 176.

(*Głos z sali:* O 9.00.)

Jak to o 9.00? Ja mam o 8.00.

(*Wicemarszałek Kazimierz Kutz:* Proszę czytać komunikaty, a nie uprawiać literaturę.)

Oczywiście.

Posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności poświęcone rozpatrzeniu wniosków zgłoszonych w drugim czytaniu do projektu uchwały w 60. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego – druk nr 758S – odbędzie się w dniu dzisiejszym w sali nr 179 bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach Senatu.

Uprzejmie informuję, iż marszałek Senatu zwołuje posiedzenie Konwentu Seniorów w dniu jutrzejszym, we czwartek, to jest 29 lipca 2004 r., bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach.

Bezpośrednio po zakończeniu posiedzenia Konwentu Seniorów odbędzie się posiedzenie Prezydium Senatu.

Posiedzenie Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych do ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym i do ustawy o zmianie ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego oraz o zmianie niektórych innych ustaw odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach Senatu w sali nr 182.

Dziękuję, Panie Marszałku.

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Ogłaszam przerwę w posiedzeniu do godziny 9.00 rano dnia jutrzejszego.

Dziękuję. Życzę państwu spokojnej nocy.

(*Głos z sali:* Wzajemnie, Panie Marszałku.)

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 20 minut 28)

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 9 minut 00)

(Posiedzeniu przewodniczą wicemarszałkowie Kazimierz Kutz, Jolanta Danielak i Ryszard Jarzembowski)

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dzień dobry.

Wznawiam posiedzenie.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Nie widzę drugiego sekretarza.

(Senator Gerard Czaja: Trudno go nie zauważyć.)

Tak. No, on ma taką wagę, że wolniej się przycisza. To nic, damy sobie jakoś radę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piętnastego** porządku obrad: informacja Rzecznika Praw Dziecka o działalności za rok 2003 wraz z uwagami o stanie przestrzegania praw dziecka.

Pragnę powitać obecnego na posiedzeniu Senatu rzecznika praw dziecka, pana Pawła Jarosa, oraz osoby mu towarzyszące.

Przypominam, że zgodnie z art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 6 stycznia 2000 r. o rzeczniku praw dziecka rzecznik przedstawia Sejmowi i Senatowi corocznie informację o swojej działalności i uwagi o stanie przestrzegania praw dziecka.

Przypominam, że marszałek Senatu otrzymał od rzecznika praw dziecka informację, zawartą w druku nr 741, zgodnie z art. 8 ust. 1 pkt 10 Regulaminu Senatu skierował do Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia na posiedzeniu w dniu 27 lipca 2004 r. zapoznała się z przedstawioną przez rzecznika praw dziecka informacją i poinformowała o tym marszałka Senatu.

Proszę o zabranie głosu rzecznika praw dziecka, pana Pawła Jarosa.

### **Rzecznik Praw Dziecka Paweł Jaros:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Senatorowie!

Przekazanie Senatowi informacji o działalności rzecznika praw dziecka wraz z uwagami o sta-

nie przestrzegania praw dziecka, zwartej w druku nr 741, stanowi wypełnienie obowiązku, jaki nakłada na rzecznika art. 12 ustawy z dnia 6 stycznia 2000 r. o rzeczniku praw dziecka.

Rzecznika praw dziecka powołano w ustawie, by stał on na straży praw dziecka określonych w Konstytucji Rzeczypospolitej, konwencji o prawach dziecka i w innych przepisach prawa z poszanowaniem praw, obowiązków i odpowiedzialności rodziców. Rzecznik działa na rzecz ochrony praw dziecka, a w szczególności prawa do życia i do ochrony zdrowia, prawa do nauki, do godziwych warunków socjalnych, do wychowania w rodzinie. Ponadto podejmuje działania zmierzające do ochrony dziecka przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem, demoralizacją, zaniedbaniem oraz innym złym traktowaniem.

Pakiet uprawnień, jakie przyznano rzecznikowi praw dziecka, można skategoryzować w następujący sposób.

Do uprawnień kontrolnych należy zaliczyć te uprawnienia, które pozwalają zwrócić się do organów władzy publicznej, organizacji lub instytucji o złożenie wyjaśnień, udzielenie niezbędnych informacji, a także udostępnienie akt i dokumentów, również tych, które zawierają dane personalne. Rzecznik praw dziecka nie może jednak zastąpić organów i instytucji, którym ustawodawca powierza różnego typu zadania z dziedziny pomocy rodzinie i dziecku. Z tego też powodu określono, iż rzecznik może zwrócić się do właściwych organów, w tym do rzecznika praw obywatelskich, o podjęcie działań na rzecz dziecka należących do ich kompetencji. Pkt 2 tego artykułu stanowi, że rzecznik praw obywatelskich ma obowiązek podjąć sprawy skierowane przez rzecznika praw dziecka, a pozostałe instytucje muszą mu udzielić odpowiedzi w ciągu trzydziestu dni.

Ustawa przyznała też rzecznikowi kompetencje do przedstawiania właściwym organom władzy publicznej, organizacjom i instytucjom ocen i wniosków zmierzających do skutecznej ochrony praw i dobra dziecka oraz usprawniania trybu załatwiania spraw w tym zakresie. Rzecznik może występować do właściwych organów z wnios-

(rzecznik P. Jaros)

kami o podjęcie inicjatywy ustawodawczej bądź o wydanie lub zmianę innych aktów prawnych aniżeli ustawa.

Wykonując te zadania, podejmowałem przewidziane w ustawie działania z własnej inicjatywy – wystosowałem sześćdziesiąt siedem wystąpień generalnych – biorąc pod uwagę w szczególności informacje wskazujące na naruszenie prawa lub dobra dziecka. Zwracałem się wielokrotnie do organów władzy publicznej, organizacji lub instytucji o złożenie wyjaśnień, udzielenie niezbędnych informacji oraz o podjęcie działań na rzecz dziecka w sprawach należących do ich kompetencji. Te wystąpienia dotyczyły między innymi następujących zagadnień.

Jeśli chodzi o prawo dziecka do życia i do ochrony zdrowia, to zwracaliśmy uwagę na obniżenie standardów wczesnego wspierania rozwoju dziecka, czyli odejście od finansowania szkół rodzenia, co jest odejściem od założeń Narodowego Programu Zdrowia, i brak przepisów dotyczących organizacji wczesnego wspomagania rozwoju dzieci. Poza tym wskazywaliśmy, że brakuje jednoznacznych regulacji prawnych dotyczących wykorzystywania instytucji zajmujących się opiniowaniem merytorycznej i zdrowotnej przydatności produktów dla dzieci do czynnej reklamy produktów. Chodziło też o ograniczenie praw dziecka jako pacjenta do kontaktu z rodziną oraz prawa do dodatkowej opieki pielęgnacyjnej sprawowanej przez osoby bliskie, a także ograniczenie konstytucyjnego prawa dziecka do szczególnej opieki zdrowotnej w wyniku narastania zjawiska hospitalizowania dzieci na oddziałach dla dorosłych – jest to sprzeczne z obowiązkiem zagwarantowania dziecku prawa do najwyższego poziomu ochrony zdrowia i udogodnień w zakresie leczenia, które są przewidziane w art. 24 konwencji o prawach dziecka. Brakuje wystarczającej liczby ośrodków leczniczych i placówek dla dzieci z zaburzeniami zachowania – nie sprzyja to resocjalizacji, terapii oraz reintegracji społecznej nieletnich i jest sprzeczne z wymogami art. 39 konwencji o prawach dziecka. Nieregulowana jest kwestia prawa do ochrony zdrowia dzieci cudzoziemskich przebywających w placówkach opiekuńczo-wychowawczych – taki obowiązek nakłada art. 24 konwencji o prawach dziecka.

Jeśli chodzi o obszar prawa dziecka do wychowania w rodzinie, to zwracaliśmy uwagę na likwidację Funduszu Alimentacyjnego zagrażającą dobru dziecka i dobru rodziny oraz w sposób istotny obniżającą standardy zabezpieczenia interesów dziecka. Problem ten był szczegółowo przedstawiany parlamentowi i prezydentowi. Apelowaliśmy o reformę Funduszu Alimentacyjne-

go, a nie o jego likwidację. W przedłożonym raporcie przestrzegałem przed negatywnymi skutkami rozwiązań przyjętych w ustawie o świadczeniach rodzinnych. Nieskuteczna była też egzekucja administracyjno-prawnych obowiązków niektórych rodziców wobec dzieci, a więc brakowało skutecznej egzekucji obowiązku szkolnego, obowiązku nauki, obowiązku szczepień i badań okresowych, co dobitnie wykazały głośne afery, czyli te związane ze znalezieniem zabitych dzieci w beczkach w Łodzi czy Martą z Babcic. Nastąpił również wzrost liczby dzieci podlegającym instytucjonalnym formom opieki, co jest sprzeczne z tendencjami obowiązującymi w Europie oraz zaleceniami instytucji międzynarodowych – wskazuje na to raport z badań podjętych przeze mnie we współpracy z Instytutem Spraw Publicznych zatytułowany „Od instytucjonalnych do rodzinnych form opieki”. Chodzi też o nierespektowanie prawa dziecka do obojga rodziców w przypadku deportacji jednego z rodziców. To jest problem procedur: powinny one być bardzo szybkie, ale niestety to się wydłuża i czasami trwa po kilkanaście miesięcy. Brakuje także uregulowań prawnych dotyczących działań interwencyjnych wobec dzieci powyżej trzynastego roku życia wymagających natychmiastowej opieki. Chodzi tu o przekazanie części zadań związanych z opieką zastępczą nad dzieckiem do resortu edukacji – placówki resocjalizacyjne, ośrodki socjoterapii – i istnienie luki prawnej w zakresie określenia zasad kierowania dowozu dzieci do placówek.

Jeśli chodzi o obszar prawa do godziwych warunków socjalnych, to brakuje zabezpieczenia materialnego należnych dzieciom świadczeń – szczególnie niepokojące jest niedoszacowanie budżetowe środków na zadania związane z rodzinami zastępczymi, usamodzielnieniem wychowanków, brakuje też środków na należne formy pomocy w kasach gminnych i powiatowych ośrodków pomocy społecznej. Nie ma też systemowego podejścia do problemu przeciwdziałania marginalizacji części młodzieży. Zjawisko to wskutek transformacji społeczno-ekonomicznej przybiera coraz większe rozmiary. Doskonale ukazał to program „Likaon – przeciw bezradności młodzieży” realizowany z udziałem organizacji pozarządowych, Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu oraz Ministerstwa Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej. Wyniki były prezentowane podczas konferencji w siedzibie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Jeśli chodzi o obszar prawa dziecka do nauki, to zwracamy uwagę na nierówność szans edukacyjnych, przede wszystkim na niski wskaźnik edukacji przedszkolnej – mniej więcej 30% dzieci jest objętych tą formą edukacji – zwiększanie się liczby gmin bez żadnej oferty wychowania przedszkolnego, zjawisko segregacji dzieci w szkołach według miejsca zamieszkania i statusu material-



(rzecznik P. Jaros)

nego czy społecznego rodziców. Chodzi też o ramowe statuty szkół, które pozostawiają dużą dowolność w traktowaniu praw ucznia – w tym między innymi brak jednoznacznego określenia procedur prawnych i możliwości stosowania przez szkoły „zawieszania w prawach ucznia”; często prowadzi to do tego, że w ogóle uczniowie ci nie korzystają z prawa do edukacji. W przepisach prawa oświatowego brakuje też jasnego określenia katalogu podstawowych praw dziecka, ucznia oraz trybu ich egzekwowania. Brakuje również realizacji zasady podmiotowości rodziców w systemie edukacji. Istnieją także bariery utrudniające dostęp do pomocy dziecku, bo wszystkie formy pomocy psychologicznej i terapeutycznej są uzależnione od zabezpieczenia w budżecie szkoły środków przez organ prowadzący.

Jeśli chodzi o obszar prawa dziecka do ochrony przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem, demoralizacją, zaniedbaniem oraz innym złym traktowaniem, to należy wskazać na brak jasnego określenia procedur postępowania nauczycieli i metod współpracy szkół z Policją oraz innymi służbami i instytucjami w sytuacjach zagrożenia przestępczością i demoralizacją. Brakuje też skutecznego systemu przeciwdziałania wykorzystywaniu seksualnemu dzieci i młodzieży – obowiązek taki wynika z realizacji postanowień dwóch światowych kongresów przeciwko seksualnemu wykorzystywaniu dzieci w celach komercyjnych, po pierwsze, kongresu w Sztokholmie w 1996 r., a po drugie, kongresu w Jokohamie w 2001 r., oraz protokołu opcjonalnego do konwencji o prawach dziecka dotyczącego handlu dziećmi, dziecięcej prostytucji i dziecięcej pornografii. Brakuje również skutecznego egzekwowania obowiązujących przepisów prawa karnego w zakresie eliminowania kar cielesnych wobec dzieci. W moim przekonaniu, należy dążyć do zaostrzenia odpowiedzialności karnej za przestępstwo znęcania się nad dzieckiem. Nastąpił również wzrost zagrożenia bezpieczeństwa dzieci jako konsumentów, szczególnie narażonych na negatywne zjawiska rynkowe, działania reklamowe na terenie szkół, przedszkoli, wykorzystywanie reklamy jako formy nacisku na rodziców. Konieczna jest ochrona dziecka przed przemocą w mediach i w programach komputerowych. Tutaj potrzebne są regulacje dotyczące klasyfikacji wiekowej programów telewizyjnych, filmowych i gier komputerowych. Brakuje też spójnego systemu przeciwdziałania przemocy – w dalszym ciągu w pełni aktualne są zgłoszone przeze mnie w latach ubiegłych propozycje dotyczące systemu przeciwdziałania przemocy.

Jeśli chodzi o obszar praw dzieci niepełnosprawnych, to występują tu: ograniczenie prawa do nauki dzieci niepełnosprawnych, szczególnie

w kształceniu ponadgimnazjalnym – problem dojazdu dzieci do szkół, problem możliwości wyposażenia ich w odpowiednie podręczniki, w sprzęt rehabilitacyjny, problem usuwania barier architektonicznych – i utrudnienia w dostępie do usług specjalistycznych, długotrwałej rehabilitacji. Brakuje przygotowania niektórych powiatów, w tym powiatowych centrów pomocy rodzinie, do realizacji nowych zadań w zakresie orzecznictwa o niepełnosprawności, dysponowania funduszami Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, ustalenia kryteriów kwalifikacji na turnusy rehabilitacyjne, uwzględnienia problematyki niepełnosprawnych w powiatowych strategiach rozwoju.

W 2003 r. do Biura Rzecznika Praw Dziecka wpłynęło dziewięć tysięcy sześćdziesiąt jeden spraw indywidualnych dotyczących wymienionych obszarów, co stanowi dwukrotny wzrost liczby skierowanych spraw w stosunku do roku poprzedniego.

W zakresie prawa do życia i ochrony zdrowia do rzecznika wpłynęło pięćset trzydzieści pięć spraw, w 2002 r. – trzysta siedem, a więc nastąpił wzrost o 74%.

W zakresie prawa do wychowania w rodzinie wpłynęło trzy tysiące trzysta czterdzieści osiem spraw, w 2002 r. – tysiąc pięćset sześćdziesiąt osiem, a więc nastąpił wzrost o 113%.

W zakresie prawa do godziwych warunków społecznych wpłynęły tysiąc sto dziewięćset trzy sprawy, w 2002 r. – pięćset czterdzieści siedem, a zatem ich liczba wzrosła o 118%.

W zakresie prawa do ochrony dziecka przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem, demoralizacją, zaniedbywaniem oraz innym złym traktowaniem wpłynęły ogółem tysiąc siedemset pięćdziesiąt dwie sprawy, w 2002 r. – pięćset sześćdziesiąt pięć, a więc ich liczba wzrosła o 210%.

Ogółem podjęto osiem tysięcy dziewięćset czterdzieści pięć spraw, w tym: siedemset dwadzieścia sześć spraw w wyniku wizyt indywidualnych, siedemset dziewięćdziesiąt dwie sprawy w wyniku współpracy z instytucjami i jednostkami organizacyjnymi, dwa tysiące pięćset trzy sprawy zostały skierowane do biura pisemnie, a cztery tysiące dziewięćset dziewięćdziesiąt siedem spraw zgłoszono telefonicznie.

Gdy chodzi o telefon informacyjno-interwencyjny, spełnia on następujące funkcje: informacyjną, interwencyjną, wspierająco-terapeutyczną, sygnalizująco-inicjującą – w sytuacjach, gdy przedstawione problemy miały wymiar ogólny i wymagały podjęcia odpowiedniej inicjatywy ustawodawczej bądź przedstawienia organizacjom i instytucjom wniosków zmierzających do zapewnienia skutecznej ochrony praw lub dobra dziecka.

Posiadając bazę danych, co roku aktualizowaną i uzupełnianą o instytucje i organizacje mogące nieść pomoc dziecku i rodzinie, specjaliści

(rzecznik P. Jaros)

dzięki znajomości prawa, psychologii i posiadaniu wiedzy na temat kompetencji poszczególnych podmiotów na szczeblu centralnym i samorządowym mogli szybko zdefiniować problem i podjąć odpowiednie działania.

Zarejestrowano trzy tysiące czterysta siedemdziesiąt sześć rozmów telefonicznych dotyczących indywidualnych spraw dzieci. Ci, którzy najczęściej korzystali z telefonu informacyjno-interwencyjnego w biurze, to: rodzice – 47,5%, instytucje – ponad 14%, rodzina i krewni – 12%, dzieci – ponad 13%, media, radio, telewizja i prasa – 7,5%, inni obywatele – 6%.

W wyniku trzech tysięcy czterystu siedemdziesięciu dziewięciu rozmów podjęto cztery tysiące dziewięćset dziewięćdziesiąt siedem szczegółowych problemów, które można umieścić w następujących obszarach tematycznych.

Największa grupa problemów, aż 25,5%, dotyczyła relacji między rodzicami a dziećmi, a więc problemu władzy rodzicielskiej – zawieszenia, powierzenia, przywrócenia tej władzy; i problemu wyegzekwowania prawa do kontaktów z dzieckiem – chodzi tu o sądowe ustalenie kontaktów z dzieckiem, sądowe zmiany formy kontaktów, egzekwowanie orzeczeń sądu. Do tej grupy zaliczają się także problemy odnoszące się do dochodzenia roszczeń alimentacyjnych, jak również przysposobienia dzieci.

Następnym obszarem, 20,46% spraw, była przemoc fizyczna, psychiczna czy seksualna w rodzinach lub w środowisku społecznym. Z tym wiązało się też zaniedbanie emocjonalne, fizyczne i intelektualne dzieci. Mniej więcej 0,3% spraw dotyczyło przemocy w mediach.

Osobnymi problemami poruszonymi w interwencjach, ponad 13,5%, to były problemy związane z oświatą. Dotyczyły one likwidacji szkół lub przedszkoli bądź tworzenia nowych placówek oświatowych. Domagano się też interwencji w sprawach dowozu uczniów do szkół, jak też zwracano uwagę na problemy wychowawcze w placówkach oświatowych, na relacje nauczyciel – uczeń i odwrotnie oraz sygnalizowano problem przemocy rówieśniczej.

7% spraw dotyczyło obszaru zagadnień związanych z opieką zdrowotną. Można tu wyszczególnić problemy uzyskania prawa do ubezpieczenia i opieki zdrowotnej, zwrotu kosztów leczenia dzieci bądź uzyskania odszkodowania za błędy lekarskie. Domagano się także interwencji w sprawach związanych z organizacją i warunkami socjalno-bytowymi w placówkach służby zdrowia.

Ponad 6% problemów sygnalizowanych w interwencjach stanowiły problemy związane z zastępczymi formami opieki nad dzieckiem, a więc problem udzielenia pomocy pieniężnej dziecku

w rodzinie zastępczej lub problem braku środków finansowych w poszczególnych powiatach i miastach na realizację świadczeń dla rodzin zastępczych. Domagano się też interwencji w sprawach dotyczących funkcjonowania placówek opiekuńczo-wychowawczych.

Inny obszar problemów zgłaszanych do rzecznika praw dziecka to problemy dotyczące uzyskania świadczeń z pomocy społecznej dla dzieci i młodzieży oraz ich rodzin; stanowiły one ponad 6,16% spraw.

4,36% spraw wymagających interwencji dotyczyło problemów mieszkaniowych, a więc uzyskania mieszkań zastępczych lub socjalnych.

Blisko 2% spraw to sprawy dotyczące uprowadzenia dziecka poza granice kraju przez jednego z opiekunów bądź sprawy związane ze statusem dzieci cudzoziemców w Polsce.

Grupa spraw określonych jako inne stanowi 11,5% spraw. Były to sprawy dotyczące skierowania zainteresowanych do instytucji rządowych, pozarządowych, udzielania informacji o pracy rzecznika, kontaktu z mediami czy interpretacji przepisów prawa.

Gdy chodzi o działania na rzecz implementacji międzynarodowych standardów ochrony praw dziecka, rzecznik praw dziecka jako organ niezależny prowadzi stały monitoring wdrażania międzynarodowych standardów ochrony praw dziecka w prawie polskim, w tym przede wszystkim standardów wynikających z konwencji o prawach dziecka. Występujemy do właściwych organów państwowych ze stosownymi ocenami w tym zakresie, a także z konkretnymi propozycjami dotyczącymi zmian systemowych. W związku z tym wiele moich wystąpień przyjmuje formę uwag i postulatów zgłaszanych w odniesieniu do rządowych projektów sprawozdań z wykonywania przez Polskę postanowień międzynarodowych instrumentów prawnych.

Powołując się na uwagi Komitetu Praw Dziecka Organizacji Narodów Zjednoczonych, zawarte w sprawozdaniu dotyczącym realizacji w Rzeczypospolitej Polskiej konwencji o prawach dziecka w latach 1993–1998, w 2003 r. ja i rzecznik praw obywatelskich wspólnie wystąpiliśmy do prezesa Rady Ministrów o stworzenie w strukturach rządu jednego, silnego ośrodka koordynującego i realizującego politykę dotyczącą dziecka i rodziny.

Braliśmy udział w wypracowaniu przez rząd narodowych standardów w sprawach wykonywania przez Polskę postanowień Europejskiej Karty Społecznej oraz opiniowaliśmy kolejny projekt sprawozdania przygotowanego przez rząd RP. Przedstawiłem ministrowi sprawiedliwości stanowisko wobec projektu sprawozdania rządowego z realizacji postanowień Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych. Wystąpiłem do sekretarza Komitetu Integracji Europejskiej oraz pozostałych członków

(rzecznik P. Jaros)

Konwentu Europejskiego z ramienia Polski z prośbą o podjęcie stosownych działań zmierzających do umieszczenia w zasadniczym tekście projektu konstytucji Unii Europejskiej przepisów chroniących prawa dziecka. Do ministra edukacji narodowej i sportu wystąpiłem o podjęcie stosownych działań zmierzających do szybkiej ratyfikacji Protokołu Opcjonalnego do Konwencji o prawach dziecka dotyczącego handlu dziećmi, dziecięcej prostytucji, dziecięcej pornografii oraz realizacji postanowień dwóch światowych kongresów przeciwko seksualnemu wykorzystywaniu dzieci. W wystąpieniu do ministra gospodarki, pracy i polityki społecznej odniosłem się pozytywnie do propozycji powołania Komitetu Ekspertów Na Rzecz Dzieci i Rodzin Rady Europy. Przekazałem ministrowi spraw zagranicznych informację oraz uwagi i opinie związane z ochroną i promocją praw dziecka w Polsce na tle rozwiązań międzynarodowych.

Gdy chodzi o współpracę z parlamentem, chcę powiedzieć, że jest ona dobra, może nawet bardzo dobra – to jest lepsze określenie. Wielokrotnie uczestniczyłem osobiście albo delegowałem swoich przedstawicieli do prac w następujących komisjach sejmowych i senackich: Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, Podkomisji Stałej do spraw młodzieży, Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej; w wielu nadzwyczajnych podkomisjach przygotowujących projekty zmian do obowiązujących ustaw, na przykład Podkomisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw, powołanej przy Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. Moi przedstawiciele brali udział w konferencjach organizowanych przez sejmowe komisje, między innymi Komisję Sprawiedliwości i Praw Człowieka, pod tytułem „Czy w polskiej szkole jest bezpiecznie?” oraz „Mediacja w krajach Unii Europejskiej i w Polsce”. Wielokrotnie spotykałem się z parlamentarzystami, posłami, senatorami. Spotkania te dotyczyły zmian w ustawach regulujących problemy dzieci oraz funkcjonowanie rodzin, a także interpelacji i interwencji odnoszących się do tych kwestii. Wielokrotnie przedstawiałem komisjom sejmowym i senackim opinie, ekspertyzy, opracowania w sprawach dotyczących między innymi: ochrony dzieci przed seksualnym wykorzystywaniem, realizacji ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, finansowania programów skierowanych do dzieci i młodzieży realizowanych przez organizacje działające na rzecz dzieci. Wypowiedziałem się także na temat strategii rządu wobec młodzieży. W Senacie Rze-

czypospolitej Polskiej odbyła się zorganizowana przeze mnie konferencja „Likaon – przeciw bezradności młodzieży”, która była podsumowaniem programu mającego na celu zdiagnozowanie problemu i przeciwdziałanie marginalizacji tak zwanej trudnej młodzieży w wielkich miastach.

Tradycyjnie bardzo dobra była współpraca z rzecznikiem praw obywatelskich oraz Najwyższą Izbą Kontroli.

Wspólnie z rzecznikiem praw obywatelskich analizowaliśmy obywatelski projekt ustawy o zakazie promowania przemocy w środkach masowego przekazu, zgłoszony do Sejmu przez Komitet Inicjatywy Ustawodawczej w Przemysłu. Moi przedstawiciele wielokrotnie brali udział w roboczych spotkaniach organizowanych przez rzecznika praw obywatelskich. Spotkania te dotyczyły między innymi udziału rodziców w polskim systemie edukacji, opieki nad dzieckiem, pracy dzieci w indywidualnych gospodarstwach rolnych, ochrony dzieci przed przemocą w mediach oraz likwidacji Funduszu Alimentacyjnego. Wspólnie z rzecznikiem praw obywatelskich uczestniczyliśmy w seminariach i konferencjach dotyczących na przykład obywatelskiej odpowiedzialności za edukację narodową, realizacji obywatelskiego prawa do informacji publicznej, roli bibliotek w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego.

Gdy chodzi o współpracę z Najwyższą Izbą Kontroli, wystąpiłem do prezesa Najwyższej Izby Kontroli o uznanie problemów z zakresu praw dziecka wymagających kontroli jako priorytetowe. W tym roku wystąpiłem o uznanie problemu niepodejmowania przez absolwentów gimnazjów dalszej nauki jako priorytetowego przedmiotu badań w 2004 r. Mamy zapewnienie, że problem realizacji obowiązku nauki przez młodzież w wieku od szesnastu do osiemnastu lat zostanie dokładnie zbadany przez Najwyższą Izbę Kontroli. Prezes Najwyższej Izby Kontroli regularnie informował rzecznika o wynikach kontroli z zakresu realizacji praw dziecka. Moi przedstawiciele brali udział w roboczych spotkaniach z kierownictwem i urzędnikami Najwyższej Izby Kontroli. Służyły one przekazywaniu informacji docierających do rzecznika praw dziecka na temat nieprawidłowości w funkcjonowaniu systemu opieki nad dzieckiem oraz na temat łamania bądź naruszania praw dziecka.

Gdy chodzi o współpracę z administracją rządową, dotyczyła ona problemów prewencji przemocy i komercji seksualnej z wykorzystaniem dzieci i młodzieży, rozpoczęcia prac nad Narodowym Planem Działań na rzecz Dzieci, zdolnych uczniów, partnerstwa dzieci, nauczycieli i rodziców w procesie edukacji oraz przemocy domowej. Moi przedstawiciele jako niezależni obserwatorzy brali udział w pracach rządowych zespołów, między innymi do spraw opracowania

(rzecznik P. Jaros)

programu zapobiegania niedostosowaniu społecznemu i przestępczości wśród dzieci i młodzieży, do spraw opracowania Narodowego Planu Działań na rzecz Dzieci, do spraw opracowania Krajowego Programu Przeciwdziałania Dyskryminacji Rasowej, Ksenofobii i Związanej z Nimi Nietolerancji. Współpracujemy też z wieloma agendami rządowymi, na przykład z Centrum Metodycznym Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej, podległym Ministerstwu Edukacji Narodowej i Sportu. Zorganizowaliśmy dla kadry konferencje, na przykład na temat „Szkoła równych szans – rodzicom”, „Przeciwdziałanie agresji i przemocy wśród dzieci i młodzieży”. Wspólnie z Państwową Agencją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych propagowaliśmy akcję „Alkohol – nieletnim dostęp wzbroniony”. Zostałem zaproszony do uczestnictwa w Radzie Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Inicjatorem postania tej rady był Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Utrzymywałem stałe robocze kontakty z wieloma ministerstwami i urzędami centralnymi, konsultując projekty aktów prawnych oraz dokonując oceny działań związanych z problematyką dziecka i rodziny. Tego rodzaju współpraca podejmowana była w szczególności z Ministerstwem Edukacji Narodowej i Sportu, Ministerstwem Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej, Ministerstwem Spraw Zagranicznych i Urzędem Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Gdy chodzi o współpracę z samorządami terytorialnymi, rzecznik praw dziecka w 2003 r. podejmował działania na rzecz powstawania lokalnych systemów przeciwdziałania przemocy, opartych na strukturach samorządowych powiatów. W wielu powiatach podjęto działania zbieżne z wypracowanym przez rzecznika i zgłoszonym już w 2001 r. Sejmowi i prezydentowi systemowym planem przeciwdziałania przemocy. Monitorowałem także stan systemu opieki nad dzieckiem na szczeblu powiatowym. Przedstawiciel rzecznika uczestniczył w konferencji „Pomoc dziecku i rodzinie w zadaniach powiatu”, która odbyła się z inicjatywy wielu starostw powiatowych. Raport „Od instytucjonalnych do rodzinnych form opieki” został przekazany do wykorzystania w pracy powiatowych centrów pomocy rodzinie na rzecz budowy lokalnych systemów opieki. Moi przedstawiciele oraz ja sam braliśmy udział w licznych spotkaniach organizowanych przez władze samorządowe różnych szczebli. Dotyczyły one między innymi problematyki integracji europejskiej, pomocy rodzinie, promocji działalności kulturalnej i artystycznej z udziałem dzieci i młodzieży, dofinansowania wypoczynku wakacyjnego dzieci pochodzących z rodzin najuboższych, roli sportu w wychowaniu dzieci i młodzieży, bezpieczeństwa dzieci w ruchu drogowym.

Współpraca z organizacjami pozarządowymi oraz środowiskiem naukowym. Szanowni Państwo, do tej współpracy przywiązuję szczególną wagę. W 2003 r. powstały rady opiniodawczo-doradcze, jedna – organizacji pozarządowych, druga – rada naukowa przy rzeczniku praw dziecka. Jak co roku rzecznik oraz przedstawiciele biura brali udział w licznych konferencjach, seminariach, sympozjach organizowanych przez organizacje pozarządowe. Tematyka tych spotkań była bardzo bogata i obejmowała następujące zagadnienia: prawa osób niepełnosprawnych, rolę harcerstwa w wychowaniu dzieci i młodzieży, prawo do życia dzieci nienarodzonych, prawa ucznia, wychowanie poprzez sport, problemy polskiej rodziny, prawa dziecka w Unii Europejskiej, prorodzinne formy opieki nad dzieckiem, przemoc wobec dzieci, w tym przemoc o podłożu seksualnym, marginalizację dzieci i młodzieży, ubóstwo, mediację, udział dzieci w przedsięwzięciach artystycznych, uzależnienia, rolę bibliotek w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego. Omawialiśmy istotne problemy dotyczące funkcjonowania tych organizacji i ochrony praw dziecka w Polsce, a także kierunki działań urzędu rzecznika. Reprezentanci wielu instytucji pozarządowych bardzo licznie uczestniczyli we wszystkich konferencjach i spotkaniach organizowanych przez rzecznika praw dziecka.

Aktywnie przebiegała także współpraca z zagranicznymi organizacjami pozarządowymi. Kontynuowałem aktywną współpracę z Europejską Siecią Rzeczników Praw Dziecka. Jestem członkiem grupy roboczej Europejskiej Sieci Rzeczników Praw Dziecka. Uczestniczę w opracowywaniu statusu materialnego. Podczas sesji zgromadzenia ENOC wygłosiłem programowe wystąpienie na temat „Wymiar sprawiedliwości dla nieletnich w prawie polskim”. Wystąpienie to zostało wysoko ocenione, zaś rozwiązania polskie przyjęte z zadowoleniem. W wyniku dyskusji plenarnej przyjęto stanowisko w sprawie przestępczości nieletnich oraz promocji właściwych standardów wymiaru sprawiedliwości dla nieletnich.

Na marginesie chcę powiedzieć, iż te rozwiązania są wzorcowe dla wielu państw Unii Europejskiej, ponieważ w polskim prawie – jak państwo doskonale wiedzą – próg odpowiedzialności karnej zasadniczo wynosi siedemnaście lat, wyjątkowo piętnaście, a w niektórych państwach Unii Europejskiej, na przykład w Wielkiej Brytanii, jest to dziesięć lat, a na Cyprze – osiem.

Na zaproszenie Departamentu Pracy Socjalnej Uniwersytetu Sztokholmskiego w dniach 12–15 maja moi przedstawiciele wzięli udział w II Międzynarodowej Konferencji „Dzieci i opieka instytucjonalna” w Sztokholmie. W konferencji tej uczestniczyło ponad sześćuset przedstawicieli rządów, instytucji publicznych, organizacji pozarządowych, pracowników instytucji opie-

(rzecznik P. Jaros)

kuńczycy oraz grup młodzieży – wychowanków instytucji opiekuńczych z całego świata. Tematem obrad było opracowanie strategii działania na rzecz zastępowania opieki instytucjonalnej szeroko rozumianymi formami prorodzinnymi.

Wziąłem także udział w nieformalnym spotkaniu ministrów odpowiedzialnych za sprawy dzieci z państw członkowskich Unii Europejskiej oraz z państw kandydujących, a przedmiotem tego spotkania była problematyka seksualnego wykorzystywania i stosowania przemocy wobec dzieci w środowisku rodzinnym oraz poza nim, a także zagadnienia związane z zatrudnianiem młodocianych. Dyskutowano również o propozycji powołania europejskiego rzecznika praw dziecka. Nieformalne spotkania ministrów Unii Europejskiej odpowiedzialnych za sprawy dzieci będą kontynuowane i temat ten na pewno będzie przedmiotem dalszych rozmów. Wydaje się, że jest to konieczne, żeby ujednoczyć rozwiązania prawne w tym zakresie, żeby skutecznie walczyć z wykorzystywaniem seksualnym, w szczególności z pedofilią, pornografią, w tym pornografią dziecięcą.

Szanowni Państwo, dużą wagę przywiązuję do popularyzacji praw dziecka. Dostrzegając wagę problemów i wyzwań, jakie stoją przed Polską w najbliższych latach na drodze do tego, aby uczynić Polskę krajem przyjaznym dla dzieci, 23–24 maja 2003 r. we współpracy z Rządową Radą Ludnościową, Głównym Urzędem Statystycznym i UNICEF zwołałem Ogólnopolski Szczyt w Sprawach Dzieci oraz towarzyszące mu Ogólnopolskie Forum Organizacji Pozarządowych. Było to wydarzenie bez precedensu w dziejach Polski. Spotkali się na nim przedstawiciele najwyższych władz państwowych Rzeczypospolitej Polskiej, rzecznika praw dziecka, rzecznika praw obywatelskich, wymiaru sprawiedliwości, samorządów terytorialnych wszystkich szczebli, kościoła, ponad stu dwudziestu organizacji pozarządowych, świata nauki, mediów. Po raz pierwszy tak kompleksowo dyskutowano o problemach polskich dzieci, po to aby wspólnie wypracować propozycje konkretnych rozwiązań we wszystkich obszarach, w których podnoszenie standardów ochrony praw dziecka jest potrzebne. Ogólnopolski Szczyt w Sprawach Dzieci wraz z Ogólnopolskim Forum Organizacji Pozarządowych był doniosłym wydarzeniem, podejmującym także problematykę dziecka niepełnosprawnego. Rok 2003, jak państwo wiecie, był Europejskim Rokiem Osób Niepełnosprawnych. Uczestnicy konferencji opracowali wiele materiałów dotyczących praw dziecka niepełnosprawnego, zawartych w deklaracji przyjętej na zakończenie obrad. Dokument końcowy szczytu „Polska dla dzieci” dokonuje pełnej diagnozy sytuacji

dzieci i młodzieży w Polsce oraz ustala szczegółowy harmonogram działań na następne lata. W opinii rzecznika powinien on stać się podstawą do opracowania Narodowego Planu Działań na rzecz Dzieci. Na władzach polskich spoczywa obowiązek wypracowania takiego planu, co wynika z dokumentu „Świat dla dzieci”, podpisanego przez Polskę podczas specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych w sprawach dzieci w dniach 8–10 maja 2002 r. Wypracowane podczas ogólnopolskiego szczytu oraz forum organizacji pozarządowych materiały i dokumenty końcowe zostały przedstawione ministrowi edukacji narodowej i sportu, który był koordynatorem odpowiedzialnym za przygotowanie Narodowego Planu Działań na rzecz Dzieci, w celu uwzględnienia ich w tekście tego planu. Z tego, co wiem, prace te trwają nadal – po wstępnym zaakceptowaniu tego programu przez ministerstwo i przekazaniu go do konsultacji międzyresortowych, ale także społecznych. Tylko mój urząd zgłosił ponad trzysta uwag. Poprosiliśmy o przepracowanie tego programu. Jest to bardzo ważne. Terminy minęły, ale chodzi o to, żeby ten program był jakościowo dobry, a nie szybko zrobiony.

Proszę państwa, byłem inicjatorem bardzo ważnego programu „Likaon – przeciw bezradności młodzieży”. Realizację rozpoczęto w 2003 r. Celem tego programu jest redukcja zjawisk marginalizacji dzieci i młodzieży poprzez tworzenie szerokich koalicji budujących programy dla takich skupisk jak: środowiska wielkomiejskie, miasta powiatowe, miasta gminne, obszary wiejskie. Program koncentruje się na znalezieniu praktycznych rozwiązań dla każdego z tych skupisk. Edycja w 2003 r. była skierowana do środowisk wielkomiejskich. Program ten jest realizowany przez rzecznika i Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Społecznych „Asocjacje” przy współpracy Ministerstwa Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej oraz Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu. Składa się on z cyklu lokalnych debat i konferencji. Zostały one zwieńczone w dniu 1 grudnia ogólnopolską konferencją w siedzibie parlamentu Rzeczypospolitej Polskiej.

Dużą część naszej aktywności polega na działalności wydawniczej. W Biurze Rzecznika Praw Dziecka przygotowano i zredagowano nowy uzupełniony „Informator Rzecznika Praw Dziecka 2003”, który został wydrukowany w dziesięciu tysiącach egzemplarzy i jest przekazywany do kolejnych szkół, a także zainteresowanych osób i instytucji. Ja jeszcze raz przypomnę: dlatego dziesięć tysięcy egzemplarzy, że z uwagi na skromne środki finansowe nie możemy od razu wydrukować trzydziestu trzech tysięcy egzemplarzy, a tyle jest szkół. Chcemy, żeby do wszystkich szkół dotarł taki informator, ale co roku

(rzecznik P. Jaros)

otrzymuje go 1/3 szkół. Wydaliśmy także publikację „Dziecko w rodzinie”, stanowiącą pierwszy tom serii wydawniczej „Ochrona prawna dziecka”, oraz publikację „Ochrona praw dziecka chorego. Prawa pacjenta” będącą drugim tomem serii. W 2004 r. seria zostanie wzbogacona o analizę kolejnych ważnych standardów ochrony praw dziecka. Podczas wszystkich spotkań rzecznika i jego przedstawicieli uczestnikom tych spotkań były rozdawane ulotki zawierające podstawowe informacje o prawach dziecka. Działalność rzecznika oraz inne materiały dotyczące różnych aspektów ochrony praw dziecka były na tych spotkaniach szeroko propagowane.

Niemal od chwili powołania przedstawiam swoją misję i bieżące działania w Internecie na stronie [www.brpd.gov.pl](http://www.brpd.gov.pl). W 2003 r. pod moim patronatem powstał również serwis Strefa Młodych, skierowany do dzieci i młodzieży. Strefa Młodych to jedna z najważniejszych metod dotarcia do dzieci – Internet dociera wszędzie tam, gdzie rzecznik nie może dotrzeć osobiście. Serwis poświęcony jest w całości prawom dziecka. Są one przedstawione w przystępny i zrozumiały dla dzieci sposób. Na konto e-mailowe rzecznika każdego dnia napływają dziesiątki skarg w sprawie łamania praw dziecka, przemocy lub złego traktowania. Postanowiłem wykorzystać popularność Internetu wśród dzieci i młodzieży i stworzyłem w ramach Strefy Młodych możliwość bezpośredniego kontaktowania się z młodymi internautami poprzez forum i czat. Na forum Strefy Młodych codziennie pojawiają się skargi w sprawie łamania praw dziecka, opinie, pytania, prośby o fachowe porady. Na posty odpowiadają pracownicy Biura Rzecznika Praw Dziecka, psychologzy, prawnicy, pedagodzy, sami internauci. W 2003 r. na forum strefy pojawiło się dziewięćdziesiąt wątków i około tysiąc postów. 20 listopada 2003 r. z okazji Światowego Dnia Dziecka, przypadającego w rocznicę uchwalenia przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych Konwencji o prawach dziecka, w Strefie Młodych przeprowadzono czat z moim udziałem. Internauci zadawali mi wiele pytań na temat instytucji rzecznika i organizacji jego pracy. To wirtualne spotkanie z młodzieżą było okazją do zaprezentowania misji rzecznika praw dziecka nieograniczonej liczbie odbiorców w tym samym czasie. Planuję budowę tak zwanego sieciowego wolontariatu, czyli społeczności młodych ludzi aktywnie zaangażowanych na rzecz popularyzacji praw dzieci i sposobów ich ochrony, związanego ze Strefą Młodych. Dzięki temu wiedza o prawach dziecka mogłaby docierać w obszary dotychczas jej niedostępne.

Chciałem też powiedzieć, że coraz lepiej przebiega współpraca z mediami. Nie oznacza to jednak, że rzecznik pozostaje bezkrytyczny wobec tego, co w mediach się dzieje. Wiele moich kryty-

cznych wystąpień dotyczyło programów zarówno telewizji publicznej, jak i stacji prywatnych. Chodziło o takie programy jak „Kochaj mnie”, „Stop. Reportaż” – „Dlaczego”, „Przedszkolandia”, „Ballada o lekkim zabarwieniu erotycznym” i szereg innych. To tylko przykłady.

Dobra jest współpraca z prasą. Artykuły o pracy instytucji rzecznika praw dziecka ukazały się między innymi w „Gazecie Wyborczej”, „Trybunie”, „Życiu Warszawy”, „Naszym Dzienniku”, „Wprost”, „Polityce”, „Newsweeku”, „Przeglądzie”, „Niedzieli”, „Gościu Niedzielnym” czy „Integracjach”. Chcemy dotrzeć poprzez prasę do każdego środowiska w Polsce. Publikujemy także w prasie specjalistycznej poświęconej oświacie i wychowaniu, w takich pismach jak „Głos Nauczycielski”, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” czy „Remedium”. Odbywają się śniadania prasowe, konferencje prasowe, spotkania z dziennikarzami.

Gdy chodzi o bezpośrednie spotkania rzecznika oraz jego pracowników z dziećmi i młodzieżą oraz z organizacjami zajmującymi się ochroną ich praw, to chciałbym powiedzieć, że tych spotkań były już setki – spotkaliśmy się z tysiącami dzieci i młodzieży. Były to konferencje, koncerty, konkursy, wystawy, festyny, zloty skautowe i inne przedsięwzięcia. Zawsze wiązały się one z prawami dziecka oraz systemem ich ochrony w Polsce i na świecie, prawami i obowiązkami rodziców, zdrowym stylem życia wśród dzieci i młodzieży, przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej, integracją dzieci niepełnosprawnych, prawami dziecka w szkole, wypoczynkiem letnim i zimowym dzieci i młodzieży, Internetem w szkołach czy wsparciem dla dzieci z rodzin najuboższych. Sukcesywnie, proszę państwa, przeprowadzamy wizytacje i kontrole, które dotyczą wypoczynku letniego i zimowego dzieci umieszczonych w ośrodkach opiekuńczo-wychowawczych i zakładach poprawczych. W tym roku będziemy zwracać szczególną uwagę na dzieci niepełnosprawne przebywające w ośrodkach wychowawczych i domach pomocy społecznej.

Szanowni Państwo! Przedłożona Senatowi informacja o działalności rzecznika praw dziecka za 2003 r. stanowi podstawę do sformułowania trzydziestu jeden uwag o stanie przestrzegania praw dziecka w Polsce, wskazanych na początku mojej wypowiedzi, a szczegółowo omówionych w opracowaniu zawartym w druku senackim. Ten materiał stanowi dobrą podstawę do szerokiej debaty publicznej o stanie przestrzegania praw dziecka w naszym kraju. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję panu rzecznikowi.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać jakieś pytania rzecznikowi praw dziecka Pawłowi Jarosowi w związku z przedstawioną informacją?

Bardzo proszę.

### **Senator Kazimierz Pawełek:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja mam takie pytanie: co pewien czas niczym bumerang powraca sprawa kar cielesnych, w tym chłosty, wymierzanych dzieciom przez rodziców. Jest to szczególnie nagłaśniane, nawet publicznie, przez niektórych skrajnie prawicowych polityków, chociaż nie tylko. Chciałbym pana zapytać – to jest sprawa bardzo delikatna – jaki jest stosunek pana i pana urzędu do tego problemu?

Drugie pytanie dotyczy dzieci cudzoziemskich znajdujących się w aresztach deportacyjnych, w obozach dla uchodźców czy wręcz żebrzących na ulicach. Czy ten problem jest dostrzegany przez pana urząd? A jeżeli tak, to co państwo robicie w tej sprawie?

Dziękuję, Panie Marszałku.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Teraz pani senator Szyszkowska.

(*Senator Maria Szyszkowska: Ja się nie zgłaszałam.*)

Wydawało mi się, że pani się zgłaszała. Przepraszam.

Pani senator Sienkiewicz.

### **Senator Krystyna Sienkiewicz:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Dzięki częstym kontaktom z panem rzecznikiem mam pogląd na ogrom pracy, jaką państwo wykonują – pan osobiście i pańskie biuro. W związku z tym chciałabym zapytać, czy uważa pan za właściwe ustanowienie swoich pełnomocników terenowych, a jeśli tak, to czy podejmował pan w związku z tym jakieś starania? Czy wystarcza panu współpraca z rzadko rozsianymi oddziałami terenowymi Komitetu Ochrony Praw Dziecka czy innymi tego typu organizacjami? Czy uważałby pan za właściwe podjęcie przez Senat na przykład uchwały w sprawie ustanowienia pełnomocników terenowych rzecznika praw dziecka? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Pan senator Sławiński.

### **Senator Ryszard Sławiński:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, nie usłyszałem w pana wypowiedzi odpowiedzi na pytanie – w sprawozdaniu też trudno ją znaleźć – jak układa się współpraca rzecznika praw dziecka z Towarzystwem Przyja-

ciół Dzieci. Myślę, że zarówno dorobek TPD, jak i wiele akcji, które ono prowadzi, można by skoordynować i na przykład poprowadzić wspólnie.

I druga kwestia, dotycząca takiego pojęcia czy takiej kategorii „dzieci ulicy”, którą posługuje się między innymi TPD. Jaki to jest z pańskiego punktu widzenia problem pod względem ilościowym i jak ta kategoria jest kwalifikowana w obszarze, którym pan zawiaduje? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Pan senator Jurgiel.

(*Rzecznik Praw Dziecka Paweł Jaros: Jeszcze jedno pytanie, Panie Marszałku, i chciałbym odpowiedzieć.*)

Jeszcze jedno pytanie, tak?

(*Rzecznik Praw Dziecka Paweł Jaros: Tak, bo to są obszerne pytania.*)

Dobrze.

Proszę, senator Jurgiel.

### **Senator Krzysztof Jurgiel:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Kiedy w roku 2000 powoływaliśmy urząd rzecznika praw dziecka, zostały też określone jego ustawowe zadania i kompetencje. Od tego czasu, jak wiadomo, zebraliśmy nowe doświadczenia, poza tym, jak wynika ze sprawozdania, liczba spraw coraz bardziej się zwiększa. Pani senator Sienkiewicz postuluje też powołanie terenowych oddziałów rzecznika praw dziecka.

W związku z tym chciałbym zapytać, jak środki finansowe, które są w budżecie planowane przez parlament, zabezpieczają funkcjonowanie pana urzędu i czy widzi pan potrzebę zwiększenia ilości tych środków na rok 2005, w stosunku do roku 2004? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Zgodnie z życzeniem pana rzecznika będziemy zadawać pytania etapami.

Proszę bardzo, Panie Rzeczniku.

### **Rzecznik Praw Dziecka Paweł Jaros:**

Jeśli chodzi o kary cielesne czy kary chłosty wymierzone przez rodziców – choć chłosta to akurat pewien anachronizm – to są one, można powiedzieć, a raczej trzeba powiedzieć, zakazane przez konstytucję.

Ale pytał pan o moje zdanie. Muszę powiedzieć, że doktryna prawna w Polsce w tym względzie nie jest jednolita, bo są różne zdania na ten temat. Na przykład zdanie profesora Skrzydły,

(rzecznik P. Jaros)

znanego konstytucjonalisty, z którym ja się zgadzam, jest takie, że skoro konstytucja zakazuje stosowania kar cielesnych, to są one zakazane wszędzie i każdy musi się do tego zakazu dostosować. Tak więc kary cielesne są zakazane nie tylko w szkole, w instytucjach, ale też w domu. Niektórzy z wychowawców, prawników twierdzą, że jest dopuszczalna możliwość stosowania kary cielesnej wobec dziecka na zasadzie kontratypu wychowawczego – tak mówią ci naukowcy. Kontratyp wychowawczy polega na tym, że można dać dziecku klapsa w sytuacjach zagrożenia dla niego, żeby je uratować przed jeszcze większym zagrożeniem.

Jak mówię, zarówno jeden, jak i drugi pogląd jest bardzo kontrowersyjny, w nauce ciągle jeszcze trwa w tej sprawie spór. Ja, biorąc pod uwagę nasze zaostżenia w przepisach kodeksu karnego, w którym zakazuje się poniżania czy bicia kogokolwiek, co dotyczy każdego obywatela bez względu na jego wiek, twierdzę – i taką interpretację przekazuję ciałom międzynarodowym – że w Polsce stosowanie kar cielesnych jest prawnie zakazane. Ale praktyka – zdaję sobie z tego sprawę i mówię o tym jasno – jest inna. Wskazują na to chociażby te przypadki, których jest około siedemdziesięciu rocznie i które rozstrzyga komisja dyscyplinarna w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu. Tam też mamy do czynienia z tym, że nauczyciele w dalszym ciągu stosują przemoc wobec dzieci. Niestety, to jest łamanie prawa.

Wydaje mi się – żeby już niejako zejść na ziemię – że całkowite wyeliminowanie tego problemu w ciągu najbliższych lat będzie bardzo trudne. Niemniej jednak powinna zostać przedsięwzięta bardzo duża kampania edukacyjna informująca o prawie, jakie obowiązuje w Polsce, i o karach, jakie grożą tym, którzy nie przestrzegają tego prawa.

Ja, proszę państwa, mam swoje osobiste, bardzo przykre doświadczenia ze stosowaniem kar cielesnych. Kiedy byłem sędzią, wielokrotnie stykałem się ze zwyrodnialcami, którzy odbili dzieciom nerki, a potem tłumaczyli się, że dawali im po prostu klapsa. Ja nie będę popierał tej metody wychowawczej – mówiłem o tym już na samym początku, kiedy obejmowałem urząd. Sam też jej nie stosuję i nigdy nie stosowałem, bo nie było to potrzebne. Można inaczej.

Kary cielesne są bardzo niebezpieczne. Ja wiem, że jeżeli ktoś bardzo lekko uderzy, prawie że dotknie, to nic się nie stanie w sensie fizycznym, ale jaki jest rozmiar szkód psychologicznych? Czy łatwo to ocenić? To jest dość ryzykowne, zbyt ryzykowne, żeby się przy tym upierać. Powtarzam więc, że nie polecam tej metody.

Jeśli chodzi o dzieci cudzoziemskie znajdujące się w obozach dla uchodźców, przebywające

w polskich instytucjach, to jest to duży problem. Nawiązaliśmy współpracę z organizacjami pozarządowymi, również zagranicznymi, z organizacjami zrzeszonymi w ONZ i w tym roku będziemy dokonywać kontroli w tych jednostkach. Oczywiście stale napływają do nas różne sygnały, interweniujemy w konkretnych, indywidualnych sprawach. Interweniujemy u wojewodów, gdy wobec tych dzieci nie jest przestrzegany obowiązek nauki, gdy nie zapewnia im się realizacji prawa do nauki, a także gdy się ich nie leczy. Chcę powiedzieć, że te interwencje są zawsze skuteczne, nasze uwagi są realizowane. Niemniej jednak wydaje się, że obecnie skala tego zjawiska wymaga systemowej kontroli, zwrócenia na to stałej uwagi.

Dziękuję za pytanie dotyczące ustanowienia pełnomocników terenowych. Potencjał ludzi, którzy chcą zajmować się prawami dziecka i robią w terenie tak dużo dla dzieci, liczba organizacji pozarządowych, wspaniałych, dobrych nauczycieli, wychowawców – bo takich mamy więcej – są takie, że to rozwiązanie po prostu aż się prosi o wprowadzenie w życie. Liczba skarg, jakie napływają do instytucji centralnej, która jest tylko jedna – jest nią Biuro Rzecznika Praw Dziecka – w zasadzie przerosła nasze możliwości. To drugi argument za tym, żeby utworzyć pełnomocników terenowych czy biura terenowe. Ja byłbym bardzo za takim rozwiązaniem.

Chcę powiedzieć, że patrząc na ten problem z perspektywy naszego urzędu, poprosiliśmy o zamieszczenie w Narodowym Planie Działań na rzecz Dzieci odpowiednich passusów, które pozwoliłyby na wzmocnienie tej instytucji, również poprzez tworzenie oddziałów terenowych, biur terenowych. W jaki sposób to zrobić, to rzecz do dyskusji, jednakże ten kierunek działania wydaje się wręcz nieunikniony w sytuacji, jaka jest, w związku z tak dużą nieznajomością prawa i potrzebą jego poznawania. Wydaje mi się, że mogłoby to rozwiązać wiele problemów, może nawet już by ich nie było.

Jak układa się współpraca rzecznika z TPD? Bardzo dobrze. Jest w Polsce kilka silnych oddziałów terenowych Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Są to: region koszaliński, czy raczej pomorski, można powiedzieć, a także warszawski, trzeba też wspomnieć o byłym województwie kołobrzeskim.

Powiat koszaliński, jako pierwszy w Polsce – właśnie dzięki dobrej współpracy z Towarzystwem Przyjaciół Dzieci – podjął realizację naszego programu systemowego przeciwdziałania przemocy. To właśnie tam utworzono informacyjno-interwencyjny telefon zaufania, to tam powstały odpowiednie zespoły złożone z profesjonalistów, fachowców, którzy w porę reagują na każdy sygnał zgłoszony przez dziecko. Chcę też powiedzieć, że z tamtych terenów napływa do



(rzecznik P. Jaros)

nas najmniej spraw dotyczących przemocy wobec dzieci. To jest wzorcowy powiat. Podchwyciły ten pomysł również inne powiaty, między innymi białogardzki i belchatowski, które sukcesywnie go realizują, choć nie wszystkie są związane z TPD. Ale to TPD zrobiło ten pierwszy krok.

Obecnie rozmawiamy ze Związkiem Powiatów Polskich, gdyż chcemy to rozwiązanie upowszechnić na całą Polskę. Rozmawiałem z panem marszałkiem Pastusiakiem, z panią przewodniczącą Sienkiewicz, żeby w całej Polsce rozpowszechnić telefon zaufania w powiatowych centrach pomocy rodzinie, tak żeby jego numer był znany każdemu dziecku, żeby to dziecko mogło w porę zawołać o pomoc, jeszcze zanim pojawi się bezpośrednie zagrożenie dla jego życia lub zdrowia. Dokonamy w tym celu przeglądu ustawodawstwa, zobaczymy, czy będą potrzebne jakieś zmiany legislacyjne, a następnie poprosimy o pomoc, również Senat.

Pytał pan również o dzieci ulicy. Odpowiedni program bardzo dobrze realizuje warszawski ośrodek TPD. Są pod Warszawą ośrodki, które pomagają dzieciom ulicy, zapewniając im nie tylko podstawy materialne bytu, ale także dobrą opiekę i edukację. Wydaje się, że można by tę działalność propagować jako dobry wzór.

I pytania pana senatora Jurgiela: jak obecne środki finansowe, w sytuacji zwiększającej się liczby spraw, zabezpieczają funkcjonowanie urzędu? No właśnie, jest problem liczby spraw, która przekroczyła nasze wyobrażenia. Sprawy te są związane nie tylko z tym, co napływa do nas z Polski, ale także z zagranicy. Musimy być bardzo aktywni, musimy opiniować bardzo wiele aktów prawnych, konwencji, w tym również aktów prawnych z zakresu prawa międzynarodowego.

Wszystko to powoduje, że już teraz bardzo prosiłbym Wysoki Senat o wsparcie moich wniosków finansowych. Chcemy utworzyć dla dzieci centrum informacyjne o prawach dziecka, z biblioteką i mediateką, w siedzibie rzecznika praw dziecka. Chciałbym, żeby ono powstało, bo wtedy każdy, kto do nas przyjdzie po informacje, a przychodzi coraz więcej zorganizowanych grup... Takie centrum informacyjne jest nam po prostu potrzebne jak woda. Na razie nie ma czegoś takiego w Polsce, a z całą pewnością by się przydało.

Zwiększa się również liczba spotkań i próśb o spotkania. Rzecznik praw dziecka powiedział kiedyś publicznie, że nie odmówi nikomu, i nie odmawia. Ale próśb o spotkania ze strony szkół, kadry pedagogicznej, organizacji pozarządowych i instytucji samorządowych jest w tej chwili tak dużo, że w obecnym składzie nie dajemy rady tego wszystkiego obsłużyć. Zatory są w pewien sposób rozładowywane przez organizowanie konferencji, na które można zaprosić wszystkich zainteresowanych danym tematem i przedstawić im

najnowsze badania, najnowsze wyniki, najnowszą wiedzę, dzięki czemu ludzie mogą lepiej realizować zadania związane chociażby z ich pracą. Niemniej jednak to też wydaje się dzisiaj niewystarczające – tak szalenie zwiększa się zapotrzebowanie na tę wiedzę. Tak więc bardzo bym prosił o wsparcie takich wniosków.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Panie Rzeczniku, widzę jeszcze siedmiu senatorów chętnych do zadania pytania. Jako pierwszy w tej drugiej turze zada pytanie pan senator Szafraniec.

Proszę bardzo.

### **Senator Jan Szafraniec:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Rzeczniku, w ostatnim czasie zostały przeprowadzone w szkołach badania ankietowe autorstwa pana profesora Izdebskiego, oprotostowane zresztą bardzo szeroko przez uczniów, rodziców i nauczycieli. Wiem, że zwrócił się pan do ministra edukacji z zapytaniem o okoliczności i zasadność tych bardzo – co tu dużo mówić – kontrowersyjnych i społecznie oprotostowanych badań. Ciekaw jestem, jaką pan otrzymał odpowiedź od ministra edukacji. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Proszę bardzo, senator Wittbrodt.

### **Senator Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Najpierw chcę podziękować za bardzo bogatą i szczegółową informację pisemną przedstawioną w załączonym materiale. Mam też dwa pytania.

Pierwsze pytanie dotyczy uwag o stanie przestrzegania praw dzieci. Jest tam mowa o prawie do nauki. Jedną z podstawowych uwag, którą pan tam zawarł, jest nierówność szans edukacyjnych, między innymi segregacja uczniów w szkołach według miejsca zamieszkania – miasto i wieś. Czy mógłby pan to rozwinąć? Jak to rozumieć i ewentualnie jak temu zaradzić?

Drugie pytanie wiąże się z tym, że mówił pan również o bogactwie różnych form aktywności, programach, konferencjach, spotkaniach, a z drugiej strony na przykład o małej znajomości prawa w społeczeństwie. Czyli z jednej strony mamy bogactwo oferty, a z drugiej – sytuację, jaka jest. Czy mógłby pan w związku z tym powiedzieć jednym zdaniem, czy w ciągu pana wieloletniej praktyki sytuacja w Polsce się poprawia, czy pogarsza? I jak sytuacja w Polsce – też jednym zdaniem – ma się do sytuacji w innych państwach Europy i świata?

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.  
Pani Kurzędpa.

### **Senator Irena Kurzędpa:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

W zasadzie pytania, które chciałam zadać, częściowo zadał już pan senator Wittbrodt, dlatego tylko je rozszerzę.

Panie Rzeczniku, z danych wynika, że ponad 25% różnego rodzaju interwencji dotyczy relacji rodzice – dzieci. Ponieważ mówił pan również o szerokiej współpracy międzynarodowej, chciałabym zapytać, jak określiliby pan sytuację w Polsce w zakresie relacji rodzice – dzieci wobec innych krajów europejskich? Czy tam także występują takie problemy i na jaką skalę? Czy jest ich więcej, czy mniej niż u nas? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.  
Proszę, pan Gładkowski.

### **Senator Witold Gładkowski:**

Dziękuję.

Na początku chciałbym wyrazić uznanie dla pana, Panie Rzeczniku, i pana urzędu za wykonaną pracę, za informację. I nie jest to rewanż za miłe słowa, które skierował pan pod adresem Koszali, ziemi środkowopomorskiej, skąd pochodzę.

Mam dwa pytania.

Po pierwsze, analizując materiał, odniosłem wrażenie, iż na pierwszym miejscu stawia pan poziom edukacji, świadomości prawnej rodziców i jakości szkoły, jeśli chodzi o poprawę przestrzegania praw nieletnich. Na drugim miejscu w tym dziele jest praca Policji czy też całego wymiaru sprawiedliwości. Być może jestem w błędzie; bardzo bym prosił o krótki komentarz w tej kwestii.

A drugie pytanie dotyczy oceny przestrzegania praw nieletnich w zakładach poprawczych i w schroniskach dla nieletnich. Bardzo dziękuję.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.  
Proszę, pan Wielowieyski.

### **Senator Andrzej Wielowieyski:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Mam kilka pytań do pana rzecznika, ale najpierw, podobnie jak pan senator Wittbrodt, wyrażę wdzięczność za skalę raportu, za podniesienie wielu spraw, o których szeroka opinia czasem wie z mediów, ale też często nie wie.

Chciałbym jednak mieć parę uściśleń, a zwłaszcza, Panie Rzeczniku, pewnych wniosków. Opisuje pan bowiem pewne groźne sytuacje, a w każdym razie budzące obawy, ale nie zawsze towarzyszą temu wnioski. Wydaje mi się, że w pana sprawozdaniu powinno być ich więcej. Wniosków zarówno odnośnie do pana pracy, do tego, co powinno się zrobić i z jakimi sprawami wystąpić, jak również być może odnośnie do naszej pracy, do tego, co wymaga pilnego podjęcia prac legislacyjnych. No, jeżeli chodzi o Sejm i rząd, to od nich można żądać wielu rzeczy, a od nas można żądać przede wszystkim legislacji. I sądzę, że w pana sprawozdaniu chyba są przesłanki, z których można wyciągnąć konkluzje legislacyjne.

Pierwsza sprawa. Pisze pan o niezaspokojeniu, nierealizowaniu praw rodziców do wychowania, do uczestnictwa w szkolnym procesie wychowawczym. I właśnie tego dotyczy moje pierwsze pytanie: czy, po pierwsze, w tym zakresie będzie podjęta jakaś inicjatywa, żeby zabezpieczyć te prawa rodziców czy instytucjonalnie to wesprzeć, a po drugie, jak to skutecznie monitorować? No bo jeżeli pewne ustalenia zostaną dokonane przez odpowiednie organy rządowe, to żeby było to wykonywane, a sprawa wcale nie będzie łatwa i prosta, zależy to od wielu czynników, zwłaszcza od szkół i nauczycieli...

Po drugie, stwierdza pan między innymi w wyniku sugestii czy ocen komitetu ONZ brak dostatecznych danych statystycznych, brak rozpoznania statystycznego problemów, które dostrzega się skądinąd. I jakie stąd wnioski, Panie Rzeczniku? Co i kiedy należy zrobić i kto mógłby to zrobić? Czy nie powinien pan oczekiwać czegoś od parlamentu czy też żądać od parlamentu, żebyśmy to pobudzili? No, skoro nie ma rozpoznania, a my wiemy z praktyki, że jakieś zjawisko występuje, to trzeba to jakoś rozpoznawać. Wydaje mi się, że ta sprawa jest nagląca.

Po trzecie, sprawa bardzo ogólna, ale zupełnie zasadnicza. Wyraża pan, ale właśnie w sposób zbyt generalny, ubolewanie, że brakuje jednego ośrodka, który by koordynował. Wiemy, że są przynajmniej dwa ośrodki: jest pełnomocnik do spraw rodziny i jest minister edukacji.

*(Głosy z sali: Nie ma już ministra do spraw rodziny...)*

Ale czy w ogóle nie ma? Kto jest spadkobiercą pani Jolanty Banach? No, jakieś biuro od tych spraw istnieje, jakiś aparat...

*(Rozmowy na sali)*

Też został przeniesiony do ministerstwa edukacji? Skoro tak, to tym bardziej te sprawy należą do kompetencji ministra edukacji.

Wobec tego, Panie Rzeczniku, mówmy konkretnie, w jakich dziedzinach i co ten rządowy ośrodek, który jest, jeżeli nie w pełni, to przede wszystkim odpowiedzialny za sprawy dzieci i młodzieży, powinien podjąć. Wydaje mi się, że musi pan mówić konkretnie, co, kiedy i w jaki

(senator A. Wielowieyski)

sposób, żeby działania w zakresie tejże koordynacji były podejmowane, a w wielu dziedzinach są, podkreślam, że może nie w pełni, ale są. Na przykład jeżeli chodzi o tak ważną współpracę z organizacjami młodzieżowymi, stowarzyszeniami i ich finansowe zasilanie, to jest robione; może niedostatecznie, może nie dość sprawnie, ale te funkcje, zresztą przy pomocy dość słabo rozwiniętych, że tak powiem, komórek, ministerstwo edukacji wykonuje, realizuje, kieruje na to pewne środki, w każdym razie współdziała z tymi organizacjami. Co byśmy chcieli mieć więcej...

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Proszę zmierzać do zadania pytania, bo pan zaczyna wyglądać przemówienie, Panie Senatorze.)

Nie, to są konkretne pytania. Czy pan, Panie Marszałku, uważa, że należy bardzo ograniczać liczbę pytań?

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Nie, tylko...)

Problemów jest tutaj mnóstwo...

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Tak, ale jest na to wszystko minuta i ja po prostu...)

Mam jeszcze dwa pytania.

Panie Rzeczniku, czy ma pan opinię, jeżeli chodzi o kwestie ustawowe? Ostatnio parlament podjął decyzję w sprawie ustawy o świadczeniach rodzinnych. W wielu środowiskach uznaje się to za wyraźne pokrzywdzenie rodziny i dzieci, a sprawa dotyczy dzieci. Został zmieniony system dofinansowania alimentacyjnego. Jaka jest w tej kwestii opinia rzecznika, który chyba powinien mieć jakąś opinię? Czy wypowiadał tę opinię? Jeżeli nie, to czy mógłby nam powiedzieć, jak to ocenia, ponieważ są obawy, że pewna liczba dzieci zostanie przez to pokrzywdzona.

I ostatnia sprawa. Jak pan... Bardzo ogólnie pan o tym mówił, a my z praktyki dużo o tym wiemy. Otóż chodzi o problemy z samorządami w kwestii szkół. Jak pan ocenia, ile tego jest? W dalszym ciągu dochodzą takie sygnały, że są konflikty pomiędzy mieszkańcami a wójtem czy burmistrzem, którzy nie są w stanie dofinansować wszystkich szkół, a mieszkańcy się bronią. Jak pan ocenia skalę konfliktu w tym zakresie?

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Panie Rzeczniku, może pan teraz odpowie na te pytania.

(Rzecznik Praw Dziecka Paweł Jaros: Tak, bo jest dużo pytań.)

A potem będzie jeszcze jedna tura.

### **Rzecznik Praw Dziecka Paweł Jaros:**

Postaram się odpowiadać po kolei.

Pierwsze pytanie zadał pan senator Szafraniec. Chodziło o badanie ankietowe przeprowa-

dzone między innymi przez profesora Izdebskiego. Ono spotkało się rzeczywiście z bardzo dużą krytyką, szczególnie ze strony rodziców, wielu środowisk nauczycielskich. Te skargi do mnie dotarły. Swoją opinię na ten temat już wypowiedziałem publicznie. Zauważyłem, że gdy przeprowadzano te badania, rzeczywiście nie respektowano praw rodziców. Chodzi o to, że należało zapytać rodziców, czy wyrażają zgodę na przeprowadzenie tego badania, jest to podstawowy warunek przy przeprowadzaniu każdego badania.

Chcę powiedzieć, że przy okazji wyszło na jaw, iż w ogóle nie trzeba się nikogo pytać, żeby na terenie polskich szkół przeprowadzać różnego rodzaju badania naukowe, a boję się, że i inne. Okazało się, że jest tu chyba pewna luka. Dyrektor szkoły rzeczywiście zawsze musi wyrazić zgodę, i to jest zabezpieczenie. Ale czy w wypadku badań naukowych – trzeba sobie bardzo mocno zadać to pytanie – wyrażenie zgody przez dyrektora jest wystarczające? Często w praktyce odbywa się to bowiem tak, że nawet nie zapoznają się z pytaniami, zawartością ankiet, treścią badania, a wyrażają zgody. A więc chcę powiedzieć, że to nie jest wyrażenie zgody. Jeżeli nie wiemy, na co się zgadzamy, bo pomijamy to, to nie jest to w sensie prawnym wyrażenie zgody, to jest tylko sformalizowanie, ale nie ma odpowiednika materialnego. Nie dostałem w tej sprawie odpowiedzi z Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu. Dostałem odpowiedź od OBOP, ale ona potwierdza moją dotychczasową opinię, dlatego nic nie mogę zmienić w tym, co dotychczas powiedziałem. Chcę otrzymać jeszcze odpowiedź od Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu i dopiero wtedy formułować wnioski.

Pan profesor Wittbrodt – prawo do nauki i nierówność szans edukacyjnych. Tak, wielokrotnie zwracaliśmy na to uwagę, również Komitetowi Praw Dziecka w Genewie. Wskazujemy na nierówność szans edukacyjnych dzieci ze środowisk małych miast i wsi oraz dzieci ze środowisk wielkomiejskich. Myślę, że to jest bardzo, bardzo łatwo zauważalne. Chociaż chcę powiedzieć, że w ostatnim czasie, Panie Profesorze, nastąpiła i następuje widoczna poprawa, jeśli chodzi o budowę w małych miejscowościach, we wsiach, w gminach sal i hal gimnastycznych w szkołach. Jest ich coraz więcej. Trzeba więc tę działalność ocenić pozytywnie. Bo jest to wyraźny krok w kierunku likwidacji tych różnic. I to jest dobre. Wydaje mi się, że poprawia się też jakość bazy materialnej szkół na wsiach. Oczywiście, jest jeszcze daleko do wymarzonego ideału, ale kierunek jest widoczny. Wydaje mi się, że to dobrze. Naciski na zmniejszenie tych różnic trzeba zatem kontynuować, po to żeby wysiłki zmierzające w kierunku ich likwidacji zostały jeszcze bardziej zintensyfikowane. Myślę, że też naciski Komitetu Praw Dziecka, rzecznika praw dziecka i wielu innych

(rzecznik P. Jaros)

organizacji spowodowały takie zorganizowanie finansowe w strukturach państwowych, że była możliwość przeznaczenia tych pieniędzy na budowę sal, hal gimnastycznych czy poprawienie bazy materialnej niektórych szkół wiejskich.

Mała świadomość prawa. Czy sytuacja w Polsce poprawia się, czy też pogarsza? Proszę państwa, generalnie jeśli chodzi o prawa dzieci, powiedziałbym, że jest kilka takich priorytetów. Mówiłem o tym na posiedzeniu senackiej Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia i tutaj należy to powtórzyć. Wydaje mi się, że najważniejszym priorytetem, z którego realizacją jest najgorzej, jest ochrona zdrowia dzieci, prawo do ochrony zdrowia dzieci. 70% polskich dzieci cierpi na próchnicę, a wiele dziesiątków procent na skoliozę. Są rzadkie... To jeden biegun spraw. Drugi to rzadkie choroby genetyczne, które wymagają niekiedy wielomilionowych nakładów w skali roku, żeby wyleczyć dziecko. Pod tym względem jesteśmy bardzo słabo zorganizowani. Wydaje mi się, że wręcz lekceważymy potrzeby w tym zakresie. Nie można doprosić się też powrotu medycyny szkolnej, ale nie tego skompromitowanego systemu, jaki był, bo chodzi o rzeczywisty nadzór lekarski nad dzieckiem, o to, żeby on był w szkole. Uważam, że to jest jeden z bardzo ważnych priorytetów.

Drugi problem, który jest bardzo ważny, a też lekceważony, to sytuacja sierot w domach dziecka. Proszę państwa, wzrasta liczba dzieci w domach dziecka. Mimo to – i to jest pozytywny trend – wzrasta też liczba dzieci w rodzinach zastępczych. My chcielibyśmy, żeby nie było domów dziecka, a były domy. Chcielibyśmy, żeby były rodziny zastępcze bądź rodzinne domy dziecka, bądź inne formy opieki rodzinnej. Nigdzie w Europie, w krajach Unii Europejskiej nie ma domów dziecka. To jest jakiś przeżytek. Jest to w ogóle niepotrzebne i tylko szkodliwe, a w dodatku bardzo niewydajne finansowo. Ja zgadzam się z tymi, którzy mówią, że nie zlikwidujemy wszystkich domów dziecka. Tak, oni mają rację. Nie zlikwidujemy, bo teraz są takie dzieci, które nie będą – przepraszam za sformułowanie – nadawały się do tego, żeby być w rodzinach zastępczych czy w rodzinnych domach dziecka, gdyż są po takich przejściach, że trudno będzie, żeby tam były. A więc pewna liczba dzieci będzie musiała być w domach dziecka. Ale na Boga, nie aż tak wielka, nie przekraczająca dwadzieścia tysięcy. Bo to jest za dużo, zdecydowanie za dużo. Reforma systemu opieki instytucjonalnej w Polsce jest po prostu zagrożona.

Następna sprawa, na którą chcę zwrócić uwagę, i to mnie bardzo boli, bo my reagujemy w Polsce... Przemoc wobec dzieci to jest ta sprawa. My reagujemy na tę przemoc dopiero wtedy, gdy coś

się pojawia, i to już jest takie tradycyjne. A ja już dwa i pół roku temu wystąpiłem o system przeciwdziałania przemocy. Pokazałem, że jest kilka luk. Bardzo dobrze porozumiałem się ze wszystkimi środowiskami, które zajmują się tym problemem, a więc: sędziami, prokuratorami, nauczycielami, pracownikami organizacji pozarządowych. Wszystkie konferencje potwierdziły słuszność założeń tego kierunkowego planu rzecznika w sprawie zwalczania przemocy wobec dzieci. Były też bardzo dobre opinie naukowe w tej sprawie. Nie mogłem się tego jednak doprosić na szczeblach centralnych. W związku z tym zacząłem współpracę ze Związkiem Powiatów Polskich. Już wcześniej mówiłem o przykładzie powiatu koszalińskiego, gdzie ta współpraca układa się dobrze. Podchwyciły to też inne powiaty i ten system jest tam wdrażany. Na pewno trzeba będzie dokonać zmian legislacyjnych. I dlatego prawdopodobnie we wrześniu, październiku, bo tak układamy prace ze Związkiem Powiatów Polskich, będziemy prosili o wsparcie.

Boli takie wyrywkowe podejście do tego problemu. Bo jak pojawia się problem pedofilii, to wtedy zaostrzamy kary, wnosimy o leczenie. Bardzo dobrze, ale to nie załatwi sprawy. Problem wykorzystywania seksualnego jest fragmentem przemocy. Trzeba więc na to popatrzeć całościowo. W związku z tym trzeba nie tylko przepisów zaostrzających, co jest pociągnięciem, jak sądzę, słusznym, lecz także przepisów prewencyjnych, które będą – gdy mówimy o pedofilach – zakazywały w sposób jednoznaczny pracy tych ludzi z dziećmi. Trzeba też dokonać sprawdzenia kadry, która już wykonuje swoje obowiązki wobec dzieci, jak i tych ludzi, którzy obecnie starają się o taką pracę. Zwróciłem się o to do premiera i mam obietnicę, że praca ta zostanie wykonana. Trzeba było aż takiego szoku, żeby to się stało, mimo że mówiliśmy o tym znacznie wcześniej.

Trzeba też zwrócić uwagę na pracę resocjalizacyjną, koniecznie. Wskazywałem przykład, że po wybuchu afery Dutroux w Belgii przedstawiono odpowiednie plany działania. Tam jest nie tylko leczenie sprawców przestępstw tego typu, ale wręcz monitorowanie ich przez cały czas po opuszczeniu zakładu karnego. Wydaje mi się, że trzeba rozpocząć nad tym prace, a my ich jeszcze nie rozpoczęliśmy. Zastanawiamy się tylko, czy rozpocząć prace, czy nie rozpoczynać takich prac.

Kwestia biedy wśród dzieci. Po raz pierwszy w Polsce przeprowadziłem te badania. Na moje zlecenie przeprowadził je Instytut Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego, pani profesor Warzywoda-Kruszyńska. Odbyła się konferencja i, że tak powiem, mało było po tym konkretnych działań. W dalszym ciągu mamy takie przypadki jak ten, że w czerwcu domowi pomocy społecznej dla dzieci chorych umyślowo skończyły się środki

(rzecznik P. Jaros)

i nie miał ich za co nakarmić. Oczywiście wtedy organizujemy pomoc, najczęściej jest to pomoc obywatelska. Zawsze te środki się zorganizuje. To nie jest tak, że ich potem braknie, że te dzieci nie mają co jeść. Ale to pokazuje niedowład organizacyjny państwa, bo skoro w czerwcu kończą się środki... Tak samo jest z rodzinami zastępczymi. Z roku na rok coraz mniej środków przeznaczanych jest na rodziny zastępcze, a jednocześnie olbrzymie środki przeznaczane są na domy dziecka. Bardzo głośno jednak mówimy, jesteśmy tego pewni, że reforma w styczniu, lutym 2006 r. się dopełni. A ja jestem pełen obaw, jestem w tej chwili pełen obaw, czy się dopełni, czy będziemy mieli zgodnie z zakładanym schematem trzydzieści osób w domu dziecka. Bo dzisiaj jest ich po sto dwadzieścia i więcej.

Edukacja, jakość szkoły, Policja, wymiar sprawiedliwości, hierarchia spraw. Myślę, że tę hierarchię spraw przedstawiłem przed chwilą, mówiąc o podejściu do tych problemów czy może czasami wręcz lekceważeniu praw dziecka w tych głównych obszarach. Ja bym tak widział tę hierarchię spraw, a więc zaczynał właśnie od zdrowia.

Ocena sytuacji dzieci w schroniskach dla nieletnich. No, proszę państwa, ona jest katastrofalna. Ponad dwa tysiące dzieci oczekują na to, żeby skierować je do MOW i do MOS, czyli młodzieżowych ośrodków wychowawczych i ośrodków socjalizujących, dlatego że jest luka w prawie. Oczywiście, zwróciliśmy na to uwagę Ministerstwa Sprawiedliwości i ministerstwa edukacji. Chcemy, żeby starostowie jak najszybciej mogli określić tryb i zasady kierowania nieletnich do młodzieżowych ośrodków wychowawczych i ośrodków socjalizujących. Proszę państwa, przecież to potencjalna armia młodocianych przestępców, więc jeżeli nie będą poddani wpływom profesjonalnej opieki, profesjonalnej kadry, która umie wychować tego typu ludzi, i dalej będą przebywać w środowisku, które ma na nich zły wpływ...

Proszę państwa, tak, razem z profesorem Zolem zwróciłem się do premiera, żeby utworzyć jeden ośrodek koordynujący działania na szczeblu wykonawczym w celu zapewnienia dobrej realizacji praw dziecka. No i co się stało? Minister edukacji narodowej i sportu otrzymał kompetencje do koordynowania wszystkich spraw z zakresu wdrażania międzynarodowych aktów prawnych dotyczących praw dziecka, między innymi konwencji o prawach dziecka, konwencji haskiej – ale jest to niewystarczające, absolutnie niewystarczające. Podając poprzedni przykład, zwróciłem uwagę na to, na jak wielu resortach spoczywają obowiązki związane z dobrą realizacją praw dziecka. Te dwa tysiące dzieci, które nie są skie-

rowane do młodzieżowych ośrodków wychowawczych i socjalizujących, to właśnie przykład na to, jak potrzebna jest współpraca pomiędzy ministerstwami: spraw wewnętrznych, edukacji, sprawiedliwości. Łatwo sobie wyobrazić, jak bardzo będzie potrzebna współpraca tych resortów na przykład przy wdrażaniu systemu przeciwdziałania przemocy. Także trzeba tu dodać Ministerstwo Zdrowia, gdy będziemy mówili o medycynie szkolnej – jasne, że musi współpracować Ministerstwo Zdrowia i Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu. Nie ma innych możliwości. W wielu państwach Unii Europejskiej istnieją takie urzędy.

Dochodzi dzisiaj, proszę państwa, do tego, że nie mam dobrze zorganizowanego partnera po stronie rządowej, kiedy chcę załatwić konkretną sprawę dla dużej grupy dzieci. To się rozbija właśnie o brak owego organu, bo rozmywiają się kompetencje, bo są podzielone kompetencje na wiele ministerstw. To jest duży problem, ale jak mówię, rzecznik praw obywatelskich także go zauważa – na początku nasze wystąpienia szły oddzielnie, później zablokowaliśmy to w jedno wystąpienie. Ale chyba nikt nie ma ochoty, żeby coś takiego zrealizować, a to niedobrze. Być może trzeba będzie powtórzyć prośbę do obecnego premiera, żeby zastanowił się nad tym problemem.

Teraz sugestie... Aha, dane statystyczne. Tak, nie mamy dobrych danych statystycznych, w sensie wiarygodności. Wiele ministerstw ma swoje dane statystyczne, Główny Urząd Statystyczny ma swoje, organizacje krajowe – swoje, organizacje pozarządowe – swoje, organizacje międzynarodowe – swoje. Trzeba by to ujednolicić i dlatego zwróciłem się w tej sprawie do prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. Skierowałem taki wniosek i chcę powiedzieć, że zostały podjęte prace, ale, Panie Senatorze, dopiero w 2005 r. będzie widoczny efekt tych prac. Tak długo bowiem trwają prace nad utworzeniem kategorii statystycznej „dziecko”, obejmującej dziecko we wszystkich dziedzinach jego aktywności; dzisiaj jeszcze tego nie mamy. Jeżeli można byłoby to przyspieszyć, jeżeli mogłyby pomóc państwa wysiłek, staranie, poparcie, to byłoby bardzo dobrze. No bo jak podejmować decyzje, kiedy nie ma się wiarygodnych danych statystycznych? W skali makro jest to po prostu niezbędne i dlatego zwróciliśmy na to uwagę.

Problemy samorządów dotyczące zbyt małych szkół – jaki jest na dzisiaj stan konfliktu? Rzeczywiście istnieje konflikt pomiędzy wieloma samorządami a społecznościami lokalnymi dotyczący likwidacji szkół, często też tworzenia nowych szkół. Chcę powiedzieć, że zawsze – i to jest moim obowiązkiem – gdzie jest łamane prawo, gdzie są łamane procedury, kiedy likwiduje się szkołę, rzecznik praw dziecka rzetelnie o tym informuje

(rzecznik P. Jaros)

i protestuje przeciwko takiemu trybowi likwidacji szkół, bo nie może być to dokonywane z naruszeniem prawa. Jeżeli zauważamy, że istnieje w społeczności lokalnej potencjał, by taka szkoła została uratowana – są odpowiednie finanse, odpowiednia kadra i dobrze się tam kształcą dzieci – pomagamy, pomagamy takim środowiskom. Ale trzeba spojrzeć na to obiektywnie. Niekiedy jest tak, że są wyrażane tylko dobre chęci, a nie ma potencjału. Nie ma możliwości, by na danym terenie nadal funkcjonowała szkoła, która funkcjonowała źle. Lepiej jest stworzyć jeden ośrodek, większy, z lepszą kadrami, z lepszym wyposażeniem, ale wówczas trzeba zapewnić dzieciom odpowiedni dojazd, nie za długi – wtedy na pewno jest lepiej. Wydaje mi się, że nie można tutaj przyjmując zasady, która obejmowałaby wszystkich, trzeba patrzeć na problemy indywidualnie – i tak patrzemy, tak do tego podchodzimy.

(Głos z sali: Jaka jest liczba tych spraw, kilkadziesiąt czy kilkaset?)

Do mnie w ciągu roku napływa kilkadziesiąt... Ale ja mogę mówić tylko o swoim urzędzie. To jest ten rząd wielkości, teraz dokładnej liczby nie podam.

Chyba to wszystkie pytania...

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Jeszcze na liście pytających jest zapisanych sześciu senatorów. Bardzo chciałbym jednak prosić, żeby państwo swoje pytania ograniczyli do minuty, bo przecież jeśli ktoś chce się wypowiedzieć szerzej, będzie jeszcze dyskusja, można się do niej zapisać. Bardzo o to proszę. Będę ostrzej tego pilnował.

Pierwszą pytającą będzie pani senator Ferenc.

### **Senator Genowefa Ferenc:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Rzeczniku, najpierw chciałabym wyrazić swoje zdziwienie, że mówi pan w pierwszym o społeczeństwie – że nie reagujemy – a później o niedowładzie organizacyjnym państwa, władzy. Przecież pan również stanowi władzę w tym państwie. W związku z tym chyba troszeczkę w inny sposób powinien pan podchodzić do swojej funkcji i w inny sposób się wypowiadać. Chyba nie jest pana celem mówienie nam, że funkcjonował skompromitowany system służby zdrowia, bo na ten temat my sporo wiemy.

Wracając do meritum: uważam, że powołanie centrum praw dziecka to chyba nie ten kierunek, który powinien być przyjęty. Kiedy powoływaliśmy pański urząd, ja osobiście uważałam, że pan będzie koordynatorem wielu działań. Czy nie dostrzega pan potrzeby takiej koordynacji, tego, że-

by pan mógł być jedynie koordynatorem działań w pana urzędzie, działań centrów informacyjnych, które funkcjonują w kraju, żeby pan wiedział, gdzie, w którym rejonie i jakie informacje może uzyskać dziecko?

Uważam też, że jest zbyt mało informacji, zbyt słabo zaakcentowana jest pana działalność, jeśli chodzi o prewencję i współpracę z Policją. Czy nie dostrzega pan potrzeby większej współpracy, szczególnie na tym szczeblu podstawowym?

I ostatnie moje pytanie dotyczy domów dziecka, systemu, jak pan określa, który jest już przeżytkiem. W sposób jednoznaczny w przepisach określono, w jakim kierunku państwo w tej kwestii zmierza, a trzeba brać pod uwagę również środki, którymi państwo dysponuje. I mam do pana takie pytanie: czy nie zamierza pan w swojej działalności wykorzystać ustawy o pożytku publicznym i wolontariacie, żeby rozszerzać swoją działalność bez wołania o środki z budżetu? Wiadomo bowiem, jaka jest sytuacja w budżecie, więc oczekiwania w tym kierunku nie powinny być zbyt duże. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.  
Pani Koszada.

### **Senator Aleksandra Koszada:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Rzeczniku, rzeczywiście przygotowany materiał jest bardzo obszerny i myślę, że on może być podstawą wielu działań, wielu inicjatyw. Chciałabym jeszcze raz poruszyć pewną kwestię – co prawda już pan na ten temat odpowiadał – chodzi o to, co jest bardzo niebezpieczne, a co w tej chwili media bardzo nagłaśniają: sprawa przemocy seksualnej – co najgorsze stosują ją osoby, które współpracują z dziećmi. Sądzę, że będą tu podjęte zdecydowane działania, bo rzeczywiście jest to tragedia.

Następna sprawa. W ubiegłym roku mówiliśmy również o funkcjonowaniu powiatowych centrów pomocy rodziny. Jak pan ocenia po pewnym czasie działania tych ośrodków powiatowych? Czy jest lepiej, czy nie?

I jeszcze jedno pytanie. Również w ubiegłym roku sporo czasu poświęciliśmy sprawie nierealizacji obowiązku szkolnego i braku kontroli samorządów w tej kwestii. Czy w tym zakresie są jakieś istotne zmiany, na dobre albo na złe? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.  
Pani Liszcz.

### **Senator Teresa Liszcz:**

Dziękuję bardzo.

Ja mam kilka pytań i z góry przepraszam, jeśli któreś się powtórzy, bo nie mogłam być obecna od początku. Jeśli była już udzielona na któreś z moich pytań odpowiedź, to ja sobie znajdę ją w stenogramie, nie będę zabierała czasu.

Chodzi mi o takie kwestie. Po pierwsze: dzieci romskie. Czy rzecznik zajmował się problemem dzieci romskich, zwłaszcza ich kształceniem? Wiem, że to jest trudna sprawa i ze względu na panujące w tej społeczności obyczaje pewnie nie jest łatwo interweniować w tych rodzinach.

Następna sprawa to ośrodki szkolno-wychowawcze czy młodzieżowe ośrodki wychowawcze. Ja nie dokładnie zrozumiałam – czy te dwa tysiące dzieci czeka dlatego, że brakuje miejsc, czy dlatego, że w związku ze zmianą kompetencji nie ma trybu kierowania?

(Rzecznik Praw Dziecka Paweł Jaros: Tak, nie ma trybu.)

I jeszcze ć propos tych ośrodków. Czy jest tutaj dostateczny podział, czy nie jest tak, że w takim ośrodku spotykają się dzieci mocno zdemoralizowane i dzieci dopiero zagrożone demoralizacją? Bo z moich doświadczeń wynika, że do takich ośrodków trafiają dzieci, które po prostu nie mają dostatecznej opieki rodzicielskiej, samotnie wychowująca matka sobie z nimi nie radzi, mogą ulec złym wpływom, nie chodzą do szkoły itp. – i to cała ich wina. Te dzieci spotykają się w tych ośrodkach z dziećmi, które już na swoim koncie mają orzeczenia sądu dla nieletnich w poważnych sprawach. I te dzieci niezdemoralizowane właściwie tracą na tym towarzystwie, na takim kontakcie.

Jeszcze jedna sprawa: dożywianie. W państwie cywilizowanym skandalem jest, że dzieci mdleją z głodu, a to się niestety w naszych szkołach zdarza – kradzieże kanapek itd. Czy jest jakaś skoordynowana w skali kraju, czy też może powinna być, akcja dożywiania? Chodzi o to, żeby wszystkie dzieci, o których wiadomo, że w domu nie są dostatecznie żywione, mogły dostać posiłek. Czy tylko Polska Akcja Humanitarna to robi, czy jest to organizowane także w skali państwa? Co my moglibyśmy ewentualnie zrobić w tej sprawie, poza uchwaleniem większych pieniędzy?

I jeszcze jedno. Pan rzecznik zauważył zmiany w kodeksie postępowania cywilnego dotyczące rodziny – likwidacja art. 433, obowiązek wydawania przez sąd z urzędu w sprawie rozwodowej wszystkich potrzebnych postanowień dotyczących opieki nad dziećmi itd. Jak pan to ocenia? Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Jolanta Danielak)

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Bardzo proszę, pan senator Drożdż.

### **Senator Kazimierz Drożdż:**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Rzeczniku, mam do pana dwa pytania. Po pierwsze, był pan uprzejmy mówić o współpracy z Towarzystwem Przyjaciół Dzieci, a ja chciałbym się zapytać, jak układa się współpraca z harcerstwem, z Polskim Komitetem Pomocy Społecznej, ponieważ te struktury są w całej Polsce i w każdej gminie.

Drugie pytanie dotyczy wykorzystywania dzieci do pracy ponad siły, chodzi mi też o prostytucję, o handel dziećmi. Jak pan ocenia ten problem i czy widzi pan potrzebę i możliwości zaangażowania się rzecznika praw dziecka w jego rozwiązanie? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Bardzo proszę, pan senator Matuszak.

### **Senator Grzegorz Matuszak:**

Dziękuję bardzo.

Chciałbym zapytać pana rzecznika o rzecz następującą. W pańskiej informacji i wypowiedzi dziecko czy osoba małoletnia jest, można powiedzieć: ex definitione, ofiarą, pozbawioną praw, niedożywną, która wymaga pomocy. Ja chciałbym się zapytać o pewne zjawisko społeczne. Na ile pan jako rzecznik i pański urząd zajmujecie się problemem tych dzieci, tych osób małoletnich, które są już wyraźnie zdemoralizowane, które nie tyle są dręczone, ile same dręczą, rówieśników, sąsiadów, a w domu, gdzie mieszkają, swoją rodzinę, które żebrzą, kradną, prostytuują się? Bo kiedy zajmuje się nimi Policja i wymiar sprawiedliwości, to jest już właściwie tylko prawna represja. Czy tego rodzaju narastającymi zjawiskami patologicznymi wśród dzieci pański urząd zajmuje się i w jakiej mierze? Co w tej materii robicie? Gdyby pan mógł, proszę generalnie wskazać, jakie kierunki działania są podejmowane. To jedno pytanie.

I drugie pytanie: czy rzecznik praw dziecka podjął, jeśli tak, to w jakiej mierze, jakiegokolwiek działania w sprawie zatrudniania dzieci na wsi do ciężkiej pracy – a jest to zjawisko nagminne – podczas której często ulegają okaleczeniu, tracą ręce, nogi? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję.

Pani senator Krzyżanowska.

**Senator Olga Krzyżanowska:**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Ja chciałabym spytać, jak wygląda sprawa adopcji. Z tego, co widzimy, jest to bardzo długi proces, dzieci, które nadają się, w rozumieniu prawa, do adopcji, bardzo długo na nią czekają. Czy według pana problem tkwi w procedurach, w tym, że procedury są zbyt skomplikowane, czy po prostu, powiedziałabym, w inercji naszego wymiaru sprawiedliwości, w rękach którego to spoczywa? Być może rozwiązanie tego problemu pozwoliłoby zlikwidować problem części dzieci, które czekają na adopcję albo w szpitalach, albo w domach dziecka. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Bardzo proszę, pan senator Szafraniec.

**Senator Jan Szafraniec:**

Dziękuję.

Panie Rzeczniku, pełnomocnik rządu do spraw równego statusu kobiet i mężczyzn opracowała taki roczny program działań, w którym planuje rozbudowę opieki instytucjonalnej nad dziećmi, chodzi tutaj między innymi o żłobki, po to, aby kobiety, kobiety matki, mogły realizować się w pracy zawodowej. Co pan sądzi o opiece instytucjonalnej nad dzieckiem we wczesnym okresie jego rozwoju? Dziękuję.

**Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję.

Pan senator Biela.

**Senator Adam Biela:**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Chciałbym nawiązać do poprzednich pytań i zapytać, czy istnieje w Polsce jakiś instytucjonalny problem choroby sieroczej małych dzieci, czy są jeszcze takie instytucje, w których ten problem jest w jakiejś skali widoczny?

Drugie pytanie. Jaką pan rzecznik widzi rolę praw rodziców i nauczycieli w kontekście praw dziecka? Bardzo wyraźne jest osłabienie autorytetu nauczycieli, składają się na to różne przyczyny, jak również autorytetu rodziców, często z winy samych rodziców, lecz nie tylko. Czy rzecznik ma jakąś ogólną politykę w zakresie ochrony praw dziecka poprzez wzmocnienie autorytetu rodziców i nauczycieli?

**Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Bardzo proszę, pan senator...

(Senator Adam Biela: Jeszcze trzecie pytanie.)

Przepraszam. Bardzo proszę.

**Senator Adam Biela:**

Jaka jest instytucjonalna współpraca pana urzędu z poradniami psychologicznymi? Na jaką skalę, według pana danych, ma miejsce przestępstwo określane jako pornografia dziecięca? Dziękuję.

**Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Bardzo proszę, pan senator Cybulski.

**Senator Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Ja mam do pana rzecznika następujące pytanie – najpierw przedstawię problem, potem wynikające z tego pytanie. Dziecko ma prawo do ochrony przed demoralizacją, przemocą oraz przed przykładami przemocy. W wielu publikacjach, w telewizji, w filmach, filmach science fiction i w filmach animowanych widzimy bardzo drastyczne sceny, sceny nieraz wręcz, powiedziałbym, przerażające. Również w prasie zamieszczane są przerażające fotografie zdarzeń, które wytwarzają w dziecku przekonanie, że zamordowana czy pobita osoba wstaje i dalej funkcjonuje – w takim razie również mojego kolegę mogą uderzyć, pobić czy pchnąć nożem, bo on tak samo jak ten na obrazku, wstanie.

Moje pytanie jest takie: ile może pan podać przykładów, że interweniował pan, aby wycofać z telewizji takie przerażające obrazy filmowe, informacje telewizyjne i całe filmy? Czy w tym zakresie pan w ogóle coś robił? Dziękuję uprzejmie.

**Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Czy są jeszcze pytania do pana rzecznika?

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**Senator Tadeusz Bartos:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze!

Chciałbym się przyłączyć do moich przedmówców i serdecznie, gorąco podziękować panu za wyczerpującą informację.

Mam dwa pytania. Jaka jest struktura... Ilu ludzi pan zatrudnia ze względu na ogromny zakres zadań, jakie ciąży na pana urzędzie? Pan już odpowiadał, co prawda, jeżeli chodzi oddziały terenowe, ale ja bym od tego odstepił; gdyby te oddziały pana instytucji były nawet regionalne, na szczeblach wojewódzkich, byłby może lepszy kontakt młodzieży i dzieci z pana instytucją, a za pośrednictwem tych oddziałów terenowych bezpośrednio z panem. Dziękuję.

(Rzecznik Praw Dziecka Paweł Jaros: Dziękuję.)



### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Czy są dalsze pytania?

Bardzo proszę, jeszcze pani senator Kurska i pan senator Wielowieyski, tak?

Pani senator Kurska, bardzo proszę.

### **Senator Anna Kurska:**

Chciałabym zapytać pana rzecznika, czy posiada jakieś dane dotyczące klas integracyjnych, a w szczególności tego, czy ta koncepcja zdaje egzamin. Czy dzieci niepełnosprawne, które się w tych klasach znajdują, nie są źle traktowane, czy nie ma skarg ze strony rówieśników? I czy w ogóle dysponuje pan jakimiś danymi liczbowymi w tej kwestii?

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Pan senator Wielowieyski. Proszę.

### **Senator Andrzej Wielowieyski:**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Rzeczniku, nie odpowiedział mi pan na pytanie dotyczące pana stanowiska w sprawie tej trudniej i kontrowersyjnej ustawy o zasiłkach i o pomocy alimentacyjnej, która uległa zmianie.

(Rzecznik Praw Dziecka Paweł Jaros: Tak, tak. Ma pan rację.)

Jakie były tego skutki?

(Głos z sali: W sprawozdaniu było szczegółowo.)

(Głos z sali: Szczegółowo mówił o tym.)

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Bardzo proszę, Panie Rzeczniku.

### **Rzecznik Praw Dziecka Paweł Jaros:**

Dobrze. Już, już, tylko sobie poukładam, Pani Marszałek.

Ja muszę jednak złożyć pani senator Ferenc wyjaśnienie. Rzecznik praw dziecka jest organem kontroli państwa i prawa, takie ma miejsce w strukturze organów państwowych. I wydaje mi się, że z tego punktu widzenia mogę, a nawet powinienem – to jest mój obowiązek także wobec państwa, żebyście poznali moje stanowisko – dokonywać ocen, wyrażać opinie, stawiać wnioski co do działań poszczególnych struktur państwa, bo my przecież na tym poziomie rozmawiamy. Dlatego z mojej pozycji chyba jest jak najbardziej właściwie, a wręcz obowiązkowe, wyrażanie takich opinii.

Centrum praw dziecka, koordynacja wielu działań. Ja, proszę państwa, muszę zajmować

się koordynacją działań wielu instytucji i organizacji. Muszę to jeszcze robić w taki sposób, by nie narazić się na zarzut, że jest to robione zbyt wyraziście. Mam takie kompetencje, które pozwalają mi w sposób dyskrecyjny prowadzić koordynację działań wielu instytucji. I ja to robię. To jest ogromny wysiłek ekspercki moich pracowników oraz wszystkich tych, którym zlecamy pracę: wielu polskich uniwersytetów, instytutów naukowych, PAN. I tak to się odbywa. Nie jest to jednak robione na wystarczającą skalę i we wszystkich sprawach, które by tego wymagały.

Z jednej strony bierze się to tylko i wyłącznie z ograniczeń, jakie są na mnie nałożone w sposób, że tak powiem, może nieco naturalny, ale w znacznej mierze także z ograniczeń finansowych. W dalszej części powiem o tym, jak gospodaruję pieniędzmi, które mam, bo tu padło takie pytanie sugerujące, że mógłbym poszukać pieniędzy gdzieś indziej, poza budżetem państwa. Nie trzeba zwracać mi na to uwagi, bo ja to robię. Ja tylko za pieniądze, które dostaję od państwa, na pewno nie zrobiłbym tego, co zrobiłem.

A z drugiej strony te trudności z koordynowaniem wynikają właśnie z braku dobrze zorganizowanego partnera po stronie wykonawczej; wspominałem o tym wcześniej. To jest pewna trudność organizacyjna. Nie mówię tego po to, żeby krytykować czy żalić się, tylko po to, żeby poprawić możliwości działania. Ja w ogóle niechętnie się żalę i jeżeli mogę, to sam podejmuję takie działanie, którym mógłbym coś naprawić. I tak się też dzieje w zakresie finansów. Umiem zwrócić się do Organizacji Narodów Zjednoczonych, kiedy mi brakuje środków na publikację i dostaję stamtąd pieniądze. Umiem współpracować... Najlepszym przykładem może być współpraca z Senatem. Wtedy, kiedy jest potrzeba chociażby wynajęcia sali, ja zawsze – i za to dziękuję, bo to jest przykład dobrej współpracy, a dla mnie duża oszczędność – mogę tutaj za darmo uzyskać miejsce na konferencje, narady, spotkania. To jest bardzo dużo. Dzisiaj w Warszawie ceny czasami potrafią sięgać kilkudziesięciu tysięcy złotych, a tu mam to za darmo. I za to dziękuję.

Współpracuję też z innymi instytucjami, instytucjami, nie tylko w zakresie materialnym, lecz także przy publikacji wielu materiałów. Na przykład mogę państwu powiedzieć, że oszczędność z tytułu billboardowej akcji „Prawa człowieka zaczynają się od praw dziecka” wyniosła kilkaset tysięcy złotych, bo tak firma, z którą współpracowaliśmy, zgodziła się z nami podpisać umowę.

Współpraca z Policją, szczególnie z wydziałami i z pionem prewencji, jest bardzo dobra. Współpracujemy na bieżąco. Wszystkie zgłoszenia, jakie przekazujemy Policji, mogę powiedzieć, już tradycyjnie są rozpoznawane w pierwszej kolejności, dość szybko. Jest też dobra współpraca

(rzecznik P. Jaros)

ekspercka, doradcza. Wiele danych wypracowujemy, uzyskujemy wspólnie. Mogę mówić o współpracy z Policją na moim poziomie dobrze albo bardzo dobrze, nie inaczej. Tak bym to ocenił.

Pani senator Koszada – przemoc seksualna, zdecydowane działania. Tak, ja też mam nadzieję, że takie zdecydowane działania już teraz będą podjęte. Tyle zostało zrobione, starałem się tak kierować tą sprawą, by uzyskać przede wszystkim już na tym wstępnym poziomie powszechną zgodę, tak żebyśmy mogli w pracach, które za chwilę się potoczą, nie dyskutować zbyt długo, tylko żeby wszystkie zainteresowane resorty przedstawiły jednolity projekt. O to chodziło. I wtedy będzie szybko. Gdybyśmy tutaj dochodzili do zgody, wypracowywali różne pomysły – cztery resorty, każdy może co innego... Nie. Tu już mamy bardzo... Koncepcja i kierunek już są te same. Jest do przepracowania problem związany z tymi wszystkimi ludźmi, którzy mogą przyjechać z krajów Unii Europejskiej do nas do pracy, a to też wymaga przeglądu ustawodawstwa europejskiego. Tu może troszeczkę się to przedłużyć. Ale jeżeli te prace odpowiednio wcześniej się zaczną, to chyba będzie dobrze. Będzie problem wykonawczy, bo to będzie kilkaset tysięcy ludzi do przeglądu, ale to trzeba zrobić.

Powiatowe centra pomocy rodzinie. Coraz większa liczba powiatowych centrów pomocy rodzinie ma swoje plany walki z patologiami społecznymi i innymi zagrożeniami społecznymi, ale w dalszym ciągu nie jest to liczba wystarczająca. Oni w dalszym ciągu borykają się też ze swoimi problemami finansowymi, kompetencyjnymi i kadrowymi. To są takie trzy główne problemy, na które zawsze zwracałem uwagę.

Ja myślę, że byłoby dość dobrym rozwiązaniem, ratunkiem dla powiatów, gdyby wszystkie przyjęły koncepcję rzecznika o wdrażaniu systemowego planu przeciwdziałania przemocy. Okazałoby się, że one mogą być bardzo potrzebne. Takie miejsce wspaniale nadaje się do koordynowania tego typu działań i sprawdza się w praktyce.

Brak obowiązku szkolnego. Nie. W dalszym ciągu tutaj jest regres. W dalszym ciągu, to nam mówią współpracujący z nami wójtowie i burmistrzowie, jest duża liczba dzieci, które nie chodzą do szkół. Ja nie wiem, czy jeszcze raz powtórzyć badanie moje i NIK, bo tak robiliśmy poprzednio, żeby to sprawdzić. Sygnały, które do nas napływają z terenu, wcale nie są ciekawe. Wręcz przeciwnie, dochodzą nawet takie głosy – niektórzy radni nam opowiadają – że są dzieci, które już w szkole podstawowej nie realizują obowiązku szkolnego. Więc to jest jakaś... Albo kończą edukację na szkole podstawowej. Tu zauważamy regres.

Pani Senator Liszcz pytała o dzieci romskie i ich kształcenie. Proszę państwa, jest duży problem, jeżeli chodzi o dzieci romskie. Występuje on szczególnie na południu Polski. Wiąże się z bardzo niepokojącym zjawiskiem: te dzieci kierowane są do klas specjalnych. Uznaje się je bowiem za nierozwinięte jak na swój wiek na tyle, by mogły chodzić do odpowiedniej klasy, odpowiedniej szkoły. Zbadaliśmy dobrze ten problem. Proszę państwa, to nie są dzieci na nieodpowiednim poziomie rozwoju. To są dzieci, które były wychowywane w środowisku, gdzie nie mówiono językiem polskim, mimo że mieszkały w Polsce. Romowie stanowią dość zamkniętą grupę społeczną. Ale trzeba nauczyć te dzieci mówić po polsku, a nie uznawać je za nierozwinięte na takim poziomie jak pozostałe dzieci. To jest innego rodzaju zagadnienie. Ale to tylko jeden problem z tym związany.

Drugi jest taki. Znaczna część społeczności romskiej żyje w bardzo złych warunkach, w biedzie. I żeby pozyskać dodatkowe pieniądze, niekiedy sami rodzice wnoszą o to, by tak zakwalifikować te dzieci, bo oni w związku z tym dostają zasiłek. To oczywiście tłumaczy, ale nie usprawiedliwia. I nie można się na coś takiego zgodzić.

Trzecia rzecz niepokojąca – skala zjawiska. W Kłodzku – ja patrzę na pana dyrektora, bo wizytowaliśmy Kłodzko – na trzydzieści dwoje dzieci dwadzieścioro siedmioro chodzi do klas specjalnych. Na trzydzieścioro dwoje romskich dzieci dwadzieścioro siedmioro jest w klasach specjalnych! Czyli to jest po prostu jakieś przekłamanie, to jest niemożliwe – wynika to chociażby nawet z samej statystyki – aby tyle było dzieci niepełnosprawnych czy nierozwiniętych na odpowiednim poziomie, które byłyby kierowane do klas specjalnych.

Umówiliśmy się z panem profesorem Zollem, że będziemy ten problem w dalszym ciągu podnosić i wyjaśniać. Nasza interwencja w Kłodzku powinna się skończyć tym, że te dzieci będą jeszcze raz przebadane. Są komisje, które te dzieci badają, ale taka sytuacja to jest coś nieprawdopodobnego.

Ośrodki szkolno-wychowawcze. Dzieci...

Może najpierw o dożywianiu. Akcja dożywiania w skali całego państwa – co możemy robić. No, doskonale orientujemy się, jak przebiega dożywianie. Uczestniczą w tym samorządy, organizacje pozarządowe. Część kosztów pokrywa państwo. My wiemy doskonale, że ta akcja nie jest wystarczająca. Proszę państwa, skoro słyszymy, iż są środki unijne skierowane na dożywianie, między innymi na mleko, a jest niewielkie zainteresowanie ze strony polskiej, żeby te środki pozyskać, to też wydaje mi się, że w tym wszystkim tkwi pewien mankament.

Bardzo dobrze chyba widać, jaka jest sytuacja z tym dożywianiem teraz, kiedy odwiedzamy, wi-

(rzecznik P. Jaros)

zytuujemy ośrodki wypoczynku letniego. I dzieci, które przyjeżdżają, przez pierwsze trzy dni jedzą tak dużo, że czasami potrafią się rozchorować. To jest ewidentny wynik wcześniejszego niedożywienia. Wydaje mi się, że można wskazać miejsca w Polsce, gdzie ta akcja przebiega bardzo dobrze dzięki połączonym wysiłkom, dzięki połączonej koordynacji działań państwa, samorządu, organizacji pozarządowych. Ale są takie miejsca w kraju, gdzie, wydaje się, ten problem jest lekceważony, mimo że występuje.

Ja mogę się tymi danymi chętnie podzielić z panią senator, moglibyśmy tę sprawę podnieść w taki sposób, który, jak myślę, pozwoliłby załatwić problem. Bo wszędzie, gdzie jest on podnoszony, bardzo często jest uznawany za wstydlivy, tym bardziej wtedy, kiedy pokazuje się, że są pieniądze na realizację dożywiania. Bo to nieprawda, że jesteśmy tak biedni, by u nas dzieci chodziły głodne albo niedożywione. To jest po prostu nieprawda. Albo nie chcemy zauważyć problemu, albo go lekceważymy, albo źle się rządzą. Ale nigdy nie jest tak, żeby nawet najbiedniejsza gmina w Polsce nie była w stanie pokryć kosztów dożywiania dziecka.

Pani Senator, przepraszam bardzo, ja sam napisałem, ale nie mogę tego odczytać – ośrodki szkolno-wychowawcze, młodzieżowe ośrodki wychowawcze. O co chodziło?

(Senator Teresa Liszcz: Czy mogę, Pani Marszałek, przypomnieć pytania?)

Ja mam źle zapisane.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Bardzo proszę, Pani Senator.

### **Senator Teresa Liszcz:**

Chodzi o dwie sprawy.

Pierwsza sprawa: czy jest obiektywny brak miejsc, czy to tylko zamieszanie z trybem kierowania w związku ze zmianą?

(Rzecznik Praw Dziecka Paweł Jaros: Już.)

A druga sprawa: czy jest w ustawie standaryzacja tych ośrodków, podział na takie, gdzie są dzieci zdemoralizowane i takie, gdzie są dzieci dopiero zagrożone demoralizacją?

### **Rzecznik Praw Dziecka Paweł Jaros:**

Nie ma z całą pewnością rozporządzenia, które by określało tryb kierowania do tych ośrodków. I czekamy na to rozporządzenie, czekamy już trzy miesiące – przynajmniej po moim wystąpieniu tyle czasu upłynęło. Ja mam obietnice, że toczą się prace i że zostanie ono jak najszybciej wyda-

ne, że ja to przyspieszyłem. Ale w dalszym ciągu nie jest tak jak być powinno, bo to już dawno powinno być zrobione. Zobaczymy, czy teraz standaryzacja miejsc będzie dokonywana w odpowiedni sposób, czy nieletni będą kategoryzowani, umieszczani w odpowiednich grupach, tak żeby nie łączyć tych, którzy są bardzo mocno zdemoralizowani, z tymi, którzy objawów tak silnego zdemoralizowania nie wykazują. No, ale to będzie teraz kwestia praktyczna, która się pojawi po wejściu w życie tego rozporządzenia.

(Senator Teresa Liszcz: A rodzajów ośrodków nie ma?)

Są młodzieżowe...

(Senator Teresa Liszcz: ...pod tym kątem?)

Są różnego rodzaju ośrodki – młodzieżowe ośrodki wychowawcze, ośrodki socjalizacyjne i należy teraz dobrze do nich kierować. Ośrodki szkolno-wychowawcze. Są problemy z kierowaniem, są problemy z traktowaniem tych ośrodków, szczególnie ośrodków szkolno-wychowawczych. Czy one mają być bardziej wychowawcze, edukacyjne? Niekiedy są one przecież traktowane jako normalne szkoły, co nie powinno mieć w ogóle miejsca i my zwracamy na to uwagę. Chcę zapewnić, że zwracamy na to uwagę Ministerstwu Edukacji Narodowej i Sportu.

Jak układa się współpraca z Komitetem Ochrony Praw Dziecka, z TPD, z harcerstwem itd.? Proszę państwa, przy rzeczniku praw dziecka powstały dwa organy opiniotwórczo-doradcze. Jeden to rada naukowa, a drugi to rada organizacji pozarządowych. I tam się spotykają wszystkie wiodące organizacje pozarządowe; także harcerstwo, ZHP i ZHR, ma swoich przedstawicieli. Oczywiście również Komitet Ochrony Praw Dziecka, TPD, Fundacja Dzieci Niczyje, Towarzystwo Nasz Dom – bardzo szeroko, bardzo szeroko. Praktycznie wszystkie wiodące organizacje tam się znajdują. Także organizacje charytatywne, które pracują na rzecz dzieci, na przykład Caritas. Jest ich kilkadziesiąt, zbyt dużo czasu by zajęło wymienienie ich wszystkich.

Handel dziećmi, prostytucja, pornografia. No, proszę państwa, tymi sprawami rzecznik praw dziecka zajmuje się od dawna, przedstawia swoje opinie, wypracowuje wnioski, współpracuje w Polsce z wieloma organizacjami pozarządowymi, z krajowymi i zagranicznymi instytucjami naukowymi. I mogę powiedzieć tak. Polska jest oceniana jako kraj tranzytowy w handlu dziećmi. W Europie koncentruje się on głównie w Albanii i w Mołdawii. Największa liczba dzieci pochodzi z Mołdawii. Ja jednak obawiam się, że bardzo szybko będziemy mieli do czynienia z tym problemem także w Polsce. Pewnie w jakimś stopniu będą się przyczyniały do tego: bieda, zanik wartości i inne problemy. I to nas spotka. Musimy w związku z tym jak najszybciej ujednoczyć przepisy dotyczące tego, co uznajemy za handel

(rzecznik P. Jaros)

dziećmi, dopasować się pod tym względem do standardów międzynarodowych, tak żeby można było go traktować w sposób jednolity. Wydaje się, że bardzo ważnym zagadnieniem będzie wiek dziecka, bo w różnych państwach w Europie jest to różnie traktowane. A handel dziećmi ma przede wszystkim to znaczenie, że się odbywa w skali międzynarodowej. Dlatego to ujednoczenie jest konieczne. To jest największe zagrożenie.

Występuje już na terenach przygranicznych Polski prostytuowanie się, sprzedawanie swojego ciała za pieniądze przez nieletnich. Jest to bardzo trudno uchwytnie, ale już występuje. Jaka jest skala tego zjawiska? Trudno określić, niemniej jednak wydaje mi się, że będziemy musieli się bardzo mocno przygotować do walki z tego typu zjawiskiem, do walki w sposób zdecydowany.

A że pornografia dziecięca, proszę państwa, istnieje... Ja państwu mogę powiedzieć, że musiałem zawiadamiać o przestępstwie ukazania się pornografii dziecięcej na stronach internetowych Komendy Głównej Policji. Są takie sytuacje. I w tej sprawie prowadzone jest dochodzenie.

Ile razy ja występowałem o zdjęcie programów telewizyjnych z anteny, wycofanie gier komputerowych z rynku? Wiele razy. Ja teraz nie umiem powiedzieć, ile tego było, ale niektóre audycje pamiętam. Na przykład mieliśmy do czynienia z tak zwanym sekstelerankiem – to był chyba największy skandal. Pomiędzy programami dziecięcymi były występy promujące bardzo wyrafinowane sposoby prostytucji. „Ballada o lekkim zabarwieniu erotycznym” – ten program na pewno został zdjęty z anteny telewizyjnej. Przykłady... No gry komputerowe. Pamiętam, jak zdjęliśmy z rynku grę, która nosiła nazwę „Europejska zadyma” – to była instrukcja, jak zachowywać się na stadionach, żeby była bójka. Nie zostało to prawie w ogóle wprowadzone na rynek, były tylko jakieś śladowe ilości, a po naszych interwencjach wszystko zostało wycofane.

Przysparza mi to wielu kłopotów. Ja wiem, że w ten sposób uderzam w wielkie pieniądze, w wielki biznes i czasami za to mi się dostaje, ale trudno.

Zatrudnienie dzieci na wsi. Bardzo dobrze, jeśli chodzi o zatrudnienie dzieci na wsi, sprawuje się kuratorium lubelskie. Bardzo dobry program przedstawiło w tej sprawie i chcielibyśmy, żeby on był rozpowszechniony. Chodzi o przeprowadzenie w każdej szkole, a szczególnie w wiejskich szkołach, odpowiednich zajęć, które mogłyby propagować bezpieczeństwo i higienę pracy na wsi. Chciałbym państwu jednak powiedzieć, że z naszych danych wynika, iż największa liczba dzieci, które ulegają wypadkom przy pracy, to wcale nie są dzieci wiejskie, tylko dzieci z miasta, które przyjeżdżają na wieś. One rzadko bywają

na wsi, nie umieją znaleźć się w tak zwanym obojętciu i stąd się biorą wypadki, przynajmniej największa liczba tych wypadków. Wydaje mi się, że w szkołach powinno być przeprowadzone kilkogodzinne szkolenie programowe, szczególnie bezpośrednio przed wakacjami, przed tym okresem najintensywniej prowadzonych prac w gospodarstwach rolnych. W każdym razie kuratorium lubelskie ma bardzo dobrze opracowany taki program.

Adopcje, proces przebiega bardzo długo... Tak, procesy adopcyjne w Polsce przebiegają bardzo długo. Ja, proszę państwa, patrząc na to, zauważam, że jest to duży problem, ale też zauważam, że przy obecnie funkcjonującym prawodawstwie zdarzają się pomyłki. Na przykład jedna rodzina włoska – ja pani senator to opowiadałem, ale powtórzę tutaj ten przykład – chciała zaadoptować polskie dziecko i okazało się, że mimo długotrwałego procesu nie to dziecko przyjechało do Włoch, o które ci rodzice się starali. To jest skandaliczna historia. Teraz to dziecko jest we Włoszech i czeka. Tu jest jeszcze rola pewnych organizacji pozarządowych, szczególnie zagranicznych, które przecież za pieniądze oferują swoje usługi. Ale akurat w tym przypadku wystąpiło kompletne zaniedbanie z ich strony.

Nie wiem, czy w całości nie powinno być to organizowane przez polskie służby państwowe. Może wtedy byłoby lepiej. To rodzi w dalszym ciągu bardzo dużo kontrowersji. To nie jest jeszcze takie bardzo czyste i bardzo jasne. Ale mają z kolei rację wszyscy ci, którzy mówią, że ten proces rzeczywiście trwa za długo, bo dziecko nie może tak długo oczekiwać na swoich rodziców, którzy z całą pewnością je kochają i już dawno zapewniliby mu właściwą opiekę i właściwe warunki, a proces adopcji się przedłuża. Ja obiecuję pani senator, że w najbliższym czasie będziemy starali się bardzo dobrze rozpoznać wszystkie zagrożenia i niepotrzebne być może obostrzenia, które przedłużają terminy adopcyjne. Po prostu szczegółowo się tym zajmiemy.

Rozbudowa opieki instytucjonalnej. Co ja sądzę o opiece instytucjonalnej nad dzieckiem w okresie wczesnego jego rozwoju? Panie Senatorze, tu nie potrzeba chyba wielkich wywodów, by powiedzieć, że we wczesnym okresie rozwoju najlepszym wsparciem, najlepszą opieką mogą otoczyć dziecko naturalni rodzice. Chciałbym powiedzieć, że mogą być sytuacje wyjątkowe i też doskonale sobie zdajemy sobie z tego sprawę.

Rola rodziców i nauczycieli w kontekście praw dziecka. O przedstawienie mojego poglądu na ten temat prosił pan profesor Biela. No on wynika bezpośrednio z ustawy o rzeczniku praw dziecka, Panie Profesorze. Poza ten schemat nie wolno wyjść rzecznikowi w jego działalności praktycznej, więc ja tu przyjmuję koncepcję ustawodawcy, przyjmuję do realizacji. Rzecznik praw dziec-

(rzecznik P. Jaros)

ka w pierwszym rzędzie – i tak działam, uznaję to za główną zasadę – ma na uwadze dobro dziecka, jest to dla niego rzecz najważniejsza, ale – to jest też takie zobowiązanie, taka zasada kierunkowa tej ustawy – swoją pracę musi wykonywać w zgodzie z prawami, odpowiedzialnością i obowiązkami rodziców. To trzeba jednak rozdzielić: prawa, odpowiedzialność i obowiązki rodziców. Tak chce polski ustawodawca, więc ja też będę zwracał uwagę i na prawa, i na obowiązki.

Mamy potężny kryzys rodziny w Polsce, dobrze o tym wiemy. Toczy się dyskusja, czy jest to kryzys rodziny, czy ludzi, którzy tworzą rodzinę – też odróżniam te niuanse. Niemniej jednak z punktu widzenia formalnoprawnego tych obowiązków nikt nie zdejmie z rodziców. Jeżeli ma się prawa, to ma się też i obowiązki. Tak też będziemy do tego podchodzić. Szanuję rodzinę jako naturalne środowisko rozwoju dziecka, ale też chciałbym, żeby ona mogła wykonywać swoje wszystkie obowiązki wobec dziecka, a prawa – jak najlepiej.

Jaka jest struktura urzędu, ile ludzi pracuje w regionalnych oddziałach? Urząd składa się z trzech zespołów. Jeden – musi być taki w każdym urzędzie – to zespół administracyjny; drugi – zespół badań i analiz; trzeci – zespół informacji i interwencji. Zatrudniam ludzi na trzydziestu pięciu etatach i to jest wszystko, oczywiście w całej Polsce. Pracowników merytorycznych dwudziestu dwóch, dwudziestu trzech. Reszta... No muszę wypełnić pewne obowiązki, musi być więc zaopatrzeniowiec, musi być radca prawny, musi być dyrektor, konsultant do spraw mediów – wiadomo. Na pewno nie jest to wystarczająca liczba ludzi do rozwiązywania spraw, które do nas już w tym roku wpłynęły. To było możliwe jeszcze w tamtym roku, ostatnimi wysiłkami... Ale nie teraz. I z tego punktu widzenia regionalne oddziały jawią się jako potrzebne.

Czy posiadam dane dotyczące klas integracyjnych? Jeżeli chodzi o dane, to ja zobowiązuję się pani senator na piśmie je przedstawić.

Stanowisko w sprawie ustawy o zasiłkach alimentacyjnych. Chodzi o Fundusz Alimentacyjny, o zasiłki rodzinne...

(Senator Teresa Liszcz: O tę nową ustawę.)

(Senator Zbigniew Romaszewski: O tę nową.)

Chodzi o tę nową ustawę. Ja o tym mówiłem wcześniej bardzo krytycznie, ta ustawa wprowadziła wiele zamieszania, jest ona bardzo nieekonomiczna, obciąża w sposób znaczący fundusze państwowe, przynosi wielką szkodę dzieciom i chyba też samej instytucji rodziny. Około trzydziestu tysięcy dzieci zostanie finansowo poszkodowanych, a jak dużo poprzez zwiększającą się liczbę separacji i rozwodów, jeszcze nie wiemy, zwiększa się w każdym razie z miesiąca na miesiąc w sposób gwałtowny liczba wniosków skła-

danych do sądów polskich o separację i rozwody. To główne punkty krytyki tych rozwiązań, jakie zostały wprowadzone.

Proszę państwa, mamy bardzo dobre rozwiązanie wynikające z kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, mówiące o drugiej kolejności alimentacyjnej. To rozwiązanie należałoby wprowadzić. Dlaczego tego nie ma w praktyce tej ustawy? No to jest rzecz dla mnie zupełnie niezrozumiała. Mielibyśmy i system prawa spójny, i od dawna uznaną w Polsce instytucję, że to najbliżsi mają płacić alimenty, a nie państwo. Tak więc jest to dla mnie rzecz zupełnie niezrozumiała.

Chyba odpowiedziałem na wszystkie pytania, jeżeli na któreś nie odpowiedziałem, to najmocniej przepraszam, ale starałem się odpowiedzieć na wszystkie.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję bardzo.

Czy państwo senatorowie chcą jeszcze o coś zapytać?

Bardzo proszę, pan senator Bachleda-Księdzularz.

### **Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz:**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Rzeczniku, ja mam takie pytanie. Czy zbyt często nie działa pan jako grzecznik praw dziecka, czyli człowiek zbyt ugrzeczniony? Uważam, że powinien pan przemyśleć swoje działania. Na przykład każdego roku jest takie święto 1 czerwca jak Dzień Dziecka i wówczas powinny się pojawić z pana strony, czy też odbywać pod pana, że tak powiem, kierunkiem bardziej spektakularne imprezy czy uroczystości. Moim zdaniem jest to konieczne. Ja wiem, że trudno panu się czasem przebić przez media, przez telewizję, przez prasę, jako że często są one panu nieprzychylnie, ale warto to przemyśleć. A w tej chwili proponowałbym i niech pan to przemyśli... To jest moje pytanie. Czy pan nie uważa za stosowne... Dzisiaj poniosła klęskę akcja „Szkłanka mleka” dla każdego dziecka, od rana przebija się to w telewizji, w dziennikach i byłoby chyba dobrze, aby pan podjął z tym walkę od dnia dzisiejszego, aby przez te instytucje, z którymi pan współpracuje, spróbował pan chociaż w części dla tych najbardziej potrzebujących ten program uratować. Pieniądze są. Pan powinien jako pierwszy stanąć do walki o to. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Czekałam, Panie Senatorze, na pytanie, ale rozumiem, że na tej opinii pan poprzestanie.

(wicemarszałek J. Danielak)

Pani senator Kurska...

(Senator Anna Kurska: Mnie pan rzecznik nie odpowiedział na moje pytanie dotyczące klas integracyjnych.)

(Senator Teresa Liszcz: Obiecał odpowiedzieć na piśmie.)

(Rzecznik Praw Dziecka Paweł Jaros: No bo to było pytanie o dane statystyczne, dlatego chciałbym to zrobić dokładnie, prześlę to na piśmie.)

(Senator Anna Kurska: Aha, bo chciałabym wiedzieć, czy ta koncepcja w ogóle zdaje egzamin. Dziękuję.)

Pan senator Matusiak, proszę.

### **Senator Ryszard Matusiak:**

Panie Rzeczniku, mam pytanie związane z pańską odpowiedzią na pytanie dotyczące zmiany ustawy o alimentach i zasiłkach. Czy dobrze zrozumiałem, że do polskich organów wymiaru sprawiedliwości wpływa coraz więcej spraw o separację i ma to, pana zdaniem, bezpośredni związek ze zmianą tej ustawy? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Bardzo proszę.

### **Rzecznik Praw Dziecka Paweł Jaros:**

Oczywiście, że tak, Panie Senatorze. Nie było innych przyczyn w tym czasie, które mogłyby spowodować zmianę liczby wniosków o separację czy o rozwody. Tylko ta jedna przyczyna wystąpiła w naszym życiu społecznym, nie było więcej.

(Senator Ryszard Matusiak: Dziękuję bardzo.)

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję serdecznie.

(Rzecznik Praw Dziecka Paweł Jaros: Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemawiania senatorów i o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców.

Informuję, że głos zabierze pan senator Szafraniec.

Bardzo proszę.

### **Senator Jan Szafraniec:**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Rzeczniku!

Otóż na wstępie pragnę wyrazić uznanie dla pana za wielostronną działalność i empatyczną

wręcz wrażliwość na potrzeby dziecka, a także za owocną współpracę z rzecznikiem praw obywatelskich, o czym zresztą rzecznik praw obywatelskich mówił na tej sali.

Chętnie zmieniłbym nazwę pana instytucji z rzecznika praw dziecka na rzecznika praw i powinności dziecka, bowiem tworzymy stereotyp praw przysługujących dziecku bez wymogu powinności ze strony dzieci i to mnie trochę niepokoi, zresztą chcę temu poświęcić swoje wystąpienie.

Podczas dyskusji nad sprawozdaniem rzecznika praw dziecka za rok 2002 zgłosiłem pod pana adresem postulat wprowadzenia w informacji za 2003 r. rozdziału poświęconego przemocy uczniów wobec nauczycieli. W dostarczonej nam informacji o działalności rzecznika za ten rok nie znalazłem takiego podrozdziału, a sytuacja w relacji uczeń – nauczyciel staje się coraz bardziej dramatyczna. Badania naukowe tego dotyczące, przeprowadzone przez pana Szurzykiewicza i panią Krystynę Ostrowską sygnalizują obecność aspołecznych zachowań uczniów wobec nauczycieli, takich jak na przykład oszukiwanie nauczycieli, co ma miejsce w 48,2%, utrudnianie prowadzenia lekcji – 44,2%, bazgranie, pisanie po ścianach i ławkach – 38,1%, upijanie się uczniów – 32,5%. Przeprowadzone badania sygnalizują również, że nauczyciele coraz częściej obawiają się agresji werbalnej ze strony uczniów, a także agresji fizycznej.

Na stronie 79 informacji znajduje się rozdział zatytułowany „Przemoc wobec ucznia”, na tej stronie i na stronie następnej opisane są konkretne przejawy tej przemocy, na przykład poniżanie uczniów, stawianie im wysokich wymagań ze strony nauczycieli, poszturchiwanie, uderzanie, zmuszanie do wysiłku fizycznego ponad siły dziecka, nakazywanie wykonywania niebezpiecznych ćwiczeń fizycznych, niebezpiecznych prac porządkowych itd., itd. I tego typu przemoc w porównaniu do roku ubiegłego zwiększyła się. Okazuje się przy tym, że na interwencję rzecznika kuratorzy oświaty i organy prowadzące placówki oświatowe reagują zbyt łagodnie. I żeby zrozumieć tę łagodność zachowań kuratorów, należałoby zdefiniować zjawisko przemocy szkolnej i odróżnić je od zachowania agresywnego, które ma charakter incydentalny, czy może mieć charakter incydentalny, i jest zjawiskiem poniekąd normalnym.

Otóż przemoc szkolna – to nie jest moja definicja, ale definicja badaczy, którzy zajmują się tym problemem – ma miejsce, kiedy osoba lub grupa, a więc sprawca albo sprawcy, w odniesieniu do innej osoby, ofiary systematycznie, co podkreślam, wykazują zachowania agresywne. Jest to agresja fizyczna, werbalna, emocjonalna w celu zdominowania ofiary. W efekcie takich działań ofiara doznaje trwałej, powtarzam, trwałej

*(senator J. Szafraniec)*

krzywdy materialnej, emocjonalnej i fizycznej i wówczas rzeczywiście szkoła staje się dla ofiary miejscem, w którym doznaje cierpienia.

Moim zdaniem, podane w informacji przykłady ilustrujące zachowania nauczycieli nie spełniają wymogów przemocy wobec uczniów, a jedynie są egzemplifikacją incydentalnych zachowań – być może agresywnych, niemniej jednak często usprawiedliwionych aspołeczną postawą uczniów. Czyż można na przykład negatywną reakcją nauczyciela na fakt farbowania włosów czy nietypowego ubioru uczniów ujmować w kategoriach przemocy? Czy można na przykład negatywną reakcją nauczycieli na fakt bazgrania po ścianie traktować jako przemoc? Czy można w kategoriach przemocy traktować podniesiony głos nauczyciela w stosunku do ucznia, który bazgrze po ścianie, czy też żłobi jakieś esy-floresy na ławce? Nie generalizujemy tego, nie rozpatrujemy dyscyplinujących zachowań nauczycieli w kategoriach przemocy.

Moje wystąpienie ma trochę charakter obrony tych nauczycieli. Właściwie pozostają w tej sytuacji bezbronni, zwłaszcza w sytuacji interwencji pana rzecznika, bo wtedy uruchamia się postępowanie wyjaśniające, często połączone z interwencjami wyjazdowymi, które kończą się po prostu jednym – spacyfikowaniem nauczycieli. I w większości przypadków prowadzone postępowania, jak czytamy zresztą w informacji, kończyły się wydawaniem zleceń zwiększających dyscyplinę pracy, oczywiście zaleceń pod adresem nauczycieli. Chodzi na przykład o instruowanie, żeby nauczyciel kierował się dobrem ucznia, a także – i tutaj następuje szereg werbalizmów – zasadami demokracji, solidarności, tolerancji, sprawiedliwości i wolności. I te zalecenia, moim zdaniem, mają czy mogą mieć charakter pacyfikujący, do tego stopnia, że nauczyciel po prostu – to jest bardzo duży skrót myślowy – nie może podnieść głosu na ucznia, bo zostanie posądzony o przemoc, nie może pogłaskać go po głowie, bo zostanie posądzony o molestowanie seksualne. Jednym słowem, często pozostaje bezradny w swej funkcji dydaktyczno-wychowawczej. Dziękuję bardzo.

*(Sygnał telefonu komórkowego)*

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę wszystkich państwa o wyłączenie telefonów komórkowych, bo mamy ogromne trudności z rejestracją zapisów melodii w tych notatkach stenograficznych.

Bardzo proszę, pani senator Janowska.

### **Senator Zdzisława Janowska:**

Pani Marszałek! Panie Rzeczniku! Panie i Panowie Senatorowie!

Chciałabym, ażeby mój głos został potraktowany jako protest wobec niehonorowania praw dziecka.

Chcę wypowiedzieć się na temat niehonorowania trzech praw, a może i czterech, a więc niehonorowania prawa do godnego życia, we właściwych warunkach socjalnych, ekonomicznych, niehonorowania prawa do edukacji, nauki, do ochrony zdrowia. Chciałabym również wyrazić swój pogląd na temat prawa do życia w rodzinie. I tutaj mój głos będzie wyrażał trochę inne spojrzenie, właśnie tutaj będzie to głos dotyczący tego, czy za wszelką cenę mamy honorować prawo do życia w rodzinie, w rodzinie, która niestety czasem na to nie zasługuje.

Chciałabym również wyrazić swoje zdanie na temat patologii, która szerzy się w procesie wychowawczym. Przede wszystkim chodzi o prawo do godnego życia. To, cośmy zgotowali ludziom przez ostatnie lata, jest zjawiskiem niedopuszczalnym. Bieda sięga bardzo głęboko; poziom ubóstwa, poziom biedy, również wśród dzieci – pan rzecznik słusznie się powołuje na badania mojej koleżanki z Uniwersytetu Łódzkiego, pani profesor Warzywody-Kruszyńskiej – obliczany procentowo sięga 40%. Łódź z tego słynie, ale są również inne miejsca w kraju, choćby ośrodki popegeerowskie, gdzie ubóstwo rodzin, najczęściej wielodzietnych, jest przerażające. Jeśli chodzi o życie poniżej poziomu egzystencji – a doszliśmy już tu dzisiaj do 12% – to ono dotyka 40, 50, 60% rodzin wielodzietnych. Najczęściej są to rodziny z jednym rodzicem, z matką lub ojcem, rodziny wielodzietne z czwórką, piątką, szóstką czy nawet dziesiątką dzieci. Wiadomo, że tam jest straszliwa nędza. Tam nie ma możliwości, żeby być ubranym, a przede wszystkim, żeby być żywionym, a co dopiero leczonym. I to jest coś, czego powinniśmy się ogromnie wstydzić. Tego, że zarówno w ośrodkach wielkomiejskich, jak i w ośrodkach, że tak powiem, na pustyni, na pustyni powstałej po zlikwidowaniu, niejako w ciągu jednej nocy, pegeerów, nie potrafiliśmy stworzyć godziwych warunków życia rodzinom i ich potomstwu.

I oczywiście to pierwsze rodzi następne skutki. Mianowicie bieda czyni wszystko. Bieda czyni wszystko, ponieważ ona nie daje możliwości godnego życia, nie daje możliwości właściwego rozwoju fizycznego, psychicznego, umysłowego. Bieda oznacza niedożywienie, brak podstawowych produktów, które gwarantują prawidłowy rozwój młodego człowieka, oznacza szerzenie się chorób związane z niedożywieniem. Te choroby, których już nie mieliśmy, również są związane z niedożywieniem – to choćby gruźlica. Myśmy doprowa-

(senator Z. Janowska)

dzili do tego, że znowu mamy gruźlicę. Ponownie mamy gruźlicę szerzącą się wśród dzieci, również w ośrodkach wielkomiejskich. To niedożywienie i taki stan młodego pokolenia wiąże się z nieprzestrzeganiem prawa do ochrony zdrowia.

Ale pragnę jeszcze powiedzieć, że to ubóstwo, brak pracy, brak szans na pracę, sprawiają, że rodziny faktycznie nie mają możliwości opłacania czynszu. I tymże rodzinom prędzej czy później – one żyją na kredyt, pod każdym względem – grożą eksmisje, te rodziny są eksmitowane. Jest ochrona kobiet w ciąży i dzieci do osiemnastego roku życia, ale żadna ochrona nie obejmuje już dziecka, które aktualnie ma osiemnaście lat i na przykład przygotowuje się do matury. To nas już zupełnie nie obchodzi. Wysyłamy kobiety do domu samotnej matki, ale tylko na trzy miesiące; patrzymy na to dość obojętnie, nie tworząc warunków w zakresie mieszkań socjalnych. Takie są skutki nieprzestrzegania pierwszego prawa, skutki, powiedziałabym, najbardziej tragiczne w swoim wymiarze.

Prawo do ochrony zdrowia. Jedno z drugim jest powiązane, ale tutaj, o czym wielokrotnie wspominałam i przy okazji ustawy o funduszu zdrowia, doszło do takiej sytuacji, że przestaliśmy chronić dziecko, które się nie uczy. Trzeba było tu dokonać wielkiej sztuki... Po pierwsze, jak mogliśmy dopuścić do tego, żeby dziecko się nie uczyło? A po drugie, chcieliśmy dopuścić do sytuacji, żeby dziecko, które nie jest ubezpieczone – a nie jest ubezpieczone dziecko, które się nie uczy – nie było objęte pomocą zdrowotną. W ubiegłym roku przy uchwalaniu ustawy o funduszu zdrowia udało nam się wprowadzić tu zmianę i oczywiście trzeba tego pilnie przestrzegać w tejże ustawie. Ale to dziecko, które może być objęte pomocą lekarską, choć nie jest ubezpieczone, najczęściej o tym nie wie, bo chodzi tu o dzieci błąkające się po ulicach, po dworcach, wędrujące po Polsce. One nawet nie uświadamiają sobie tego, że mogą iść do poradni, że mogą poddać się szczepieniu itd. Odbiorca nie może wziąć tej informacji z Internetu czy nawet z telewizji albo z gazety, więc taka informacja do tych dzieci nie trafia.

Tragedią jest to, do czegośmy doprowadzili, czyli sytuacja medycyny szkolnej – wyprowadzenie ze szkoły pracowni profilaktycznych, opieki stomatologicznej. Pan się powołuje na tragedię dotyczącą uzębienia naszych dzieci, ubytków w uzębieniu małych dzieci. To jest tragedia – próchnica, gruźlica, wady postawy, niepoddawanie się szczepieniom. Chodzi nawet o dzieci, które powinny z rodzicami chodzić do lekarza rodzinnego; rodzice również tego nie czynią. A więc są to przykłady nieprzestrzegania i niehonorowania podstawowego prawa, prawa do ochrony zdrowia.

Tutaj chciałabym poruszyć inny problem, o którym pan wspomina. Tak jak zauważyłam, niezbyt szeroko pragnie pan się odnieść do profilaktyki w zakresie lepszego stanu zdrowia dzieci, stanu zdrowia, ale również stanu świadomości. Mówi pan o zachorowaniach na kiłę, mówi pan o upowszechnieniu informacji dotyczących chorób przenoszonych drogą płciową, zachorowań na AIDS. Nie porusza pan natomiast problemu, który jest ogromnie ważny, związanego z nieświadomością dzieci, z prostytutką, ze staczeniem się, z wchodzeniem na tę bardzo trudną drogę przy braku opieki wychowawczej, rodzinnej, szkolnej. Nie mówi pan nic o konieczności wprowadzenia obowiązkowej, dostosowanej do poziomu i wieku dziecka, podstawowej edukacji na temat własnej seksualności. Dzieci są nieświadome. Dzieci naprawdę nie mają o tym pojęcia. I dalej uczą się na podwórku o tym, co im wolno, a czego im nie wolno, kto im może zagrazić, a kto im nie zagraża. I o tym, jak mają reagować na tego dorosłego, który chce je zabrać i przekupując czekoladą, wykorzystywać później do swoich niecnych działań lub też zaprosić je do działań prostytucyjnych. Uciekamy od tego tematu. Uważamy, że to jest święte prawo rodziny, ale rodzina nie umie sobie z tym poradzić, bo na przykład jest niezwykle konserwatywna i udaje, że nic o tym nie wie. To jest coś, przed czym nie przestrzegamy. A uważam, że powinniśmy przestrzegać, oczywiście dostosowując przekaz do wieku dziecka.

Myśmy niedawno prowadzili w Senacie dyskusję z młodzieżą. I młodzież szkolna śmiała się z tych fakultatywnych lekcji edukacji seksualnej – chodzi o młodzież, która już miała szesnaście, osiemnaście lat – z tego, co im się proponowało w szkole podstawowej czy później, śmiała się z tego, jak nauczyciele, a najczęściej katecheci, opowiadają właśnie o seksualności dziecka. Jest tu tak, jakbyśmy się cofnęli do dziewiętnastego wieku.

Wreszcie prawo do nauki. Przygotowaliśmy reformę. Uważam, że z jednej strony reforma jest bardzo pozytywna, bośmy ustalili określone etapy nauki, ale z drugiej strony zgubiliśmy małe szkoły wiejskie, które z trudem się odradzają. Zabraliśmy dziecko z jego miejsca zamieszkania, tego najbardziej podstawowego, tworząc dla niego coś bardzo niebezpiecznego. Wejście do gimnazjum, wyłączenie dziecka z małej miejscowości, wyłączenie z tej właśnie społeczności lokalnej, wywóz tego dziecka o szóstej rano do gimnazjum, najczęściej molochu, powrót w godzinach wieczornych – skutki tego są już nam wszystkim znane. Po pierwsze, zła organizacja, po drugie, nieprzemysłane działania i ponowny powrót do szkół, gdzie dziecko jest pod właściwą opieką. Mianowicie zamiast wozić dziecko do gimnazjum, dawno mówiono – wtedy mówili o tym opozycjoniści, ja do nich należałam – że to nauczyciele powinni dojeżdżać do tych dzieci, to nauczy-



(senator Z. Janowska)

cieli powinni być dowiezieni. Byłoby to daleko korzystniejsze i daleko tańsze. Tak się teraz dzieje, ale po paru latach.

Wreszcie prawo do życia w rodzinie. Pan tutaj łaskawie podkreśla, zgodnie z prawami dziecka, uznanie podmiotowości dziecka w wymiarze prawnym, istnienie obowiązku rodziców względem dziecka, prawo dziecka do wychowania w rodzinie. Ale rodzina rodzinie nierówna. Rodzina, która kiedyś była rodziną normalną, w kolejnym pokoleniu staje się rodziną patologiczną, i to nie swej winy, tylko dlatego, że rodzice przestali pracować, przestali mieć środki do życia i zaczęli kombinować, aby ta rodzina w ogóle mogła funkcjonować. W związku z tym propagowane są wzory przestępcze, propagowane są wzory patologiczne, na przykład uczestnictwa w żebractwie, zdobywania środków w różny sposób, żeby w ogóle dało się żyć. Nie są to dobre wzory, nie są dobre, gdy się założy, że te dzieci również...

(Wicemarszałek Jolanta Danielak: Pani Senator, czas minął.)

... nie chodzą do szkoły. A więc nie za wszelką cenę trzeba utrzymywać to prawo do życia w rodzinie. Podobnie również, tak jak pan rzecznik dobrze to ujął, nie zawsze za wszelką cenę, kiedy dziecko jest w domu dziecka, należy starać się, ażeby wróciło do swojego domu.

I ostatnia kwestia – patologia, patologia...

(Wicemarszałek Jolanta Danielak: Pani Senator, ja uprzedzam, że czas pani wystąpienia już minął...)

Tylko, jedno zdanie, Pani Marszałek.

Patologia w procesie wychowawczym. Spójrzmy odważnie na to, co się dzieje w szkołach, spójrzmy odważnie na to, co robią nauczyciele, jakie działania korupcyjnego mają tam miejsce, jak one patologizują, nie kształtują właściwych wzorów u dziecka. Spójrzmy, jak żądają prezentów na koniec roku szkolnego, jakie mają wymagania wobec określonych grup uczniowskich. Również prawa ucznia nie są honorowane. Wspomnę tylko o łódzkim przypadku, również panu znanym, szkoły plastycznej, gdzie w dziwny sposób foruje się na stanowiska dyrektorów szkół takie osoby, które absolutnie, absolutnie nie honorują praw młodzieży do normalnego życia i funkcjonowania. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję bardzo.

Proszę pani senator Kurzępa.

Bardzo proszę, Pani Senator.

### **Senator Irena Kurzępa:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!  
Panie Rzeczniku Praw Dziecka!

W społeczeństwie obywatelskim niezwykle istotne jest poszanowanie prawa wszystkich obywateli bez względu na ich wiek, płeć, status społeczny i materialny.

Rzecznik praw dziecka jako instytucja funkcjonuje w naszym państwie od czterech lat. Wszystko wskazuje na to, że jest to instytucja niezwykle potrzebna.

Z uwagą wysłuchałam pana wystąpienia. Pragnę się odnieść do niektórych wątków. Wielokrotnie miałam okazję uczestniczyć w różnego rodzaju konferencjach i spotkaniach, w których uczestniczyli pana pracownicy bądź których był pan organizatorem. Chcę podkreślić, że popularyzacja praw dziecka jest niezwykle ważna i potrzebna. Niedawno uczestniczyłam w konferencji, która dotyczyła praw dziecka w Polsce w kontekście integracji europejskiej. Sala była pełna młodzieży, bardzo zainteresowanej omawianą problematyką. Pragnę to z ogromnym uznaniem podkreślić.

Jak powiedziałam, odniosę się do niektórych kwestii, między innymi do bardzo ważnego prawa do życia w rodzinie. Każdy człowiek pragnie być zdrowy, chce funkcjonować w zdrowej rodzinie. To jest nasze pragnienie, ale niestety, z informacji pana rzecznika wynika, że ponad 25% różnego rodzaju skarg dotyczy relacji rodzice – dzieci. A jeśli tak, to chyba z tą rodziną nie jest najlepiej. Czy zawsze możemy tłumaczyć problemy w rodzinie tylko i wyłącznie biedą? Bardzo często tak jest, ale śmiem zauważyć, że niepoprawne, niewłaściwe relacje między dziećmi i rodzicami czy rodzicami a dziećmi mają także inne przyczyny. Może powodem jest właśnie pogoń za pieniądzem, może niezrozumienie roli rodzicielskiej, może złe przygotowanie. Czyli ta popularyzacja wiedzy pedagogicznej jest niezwykle istotna.

I w tym kontekście chciałabym odnieść się do instytucji domów dziecka. Wielokrotnie zetknęłam się z tłumaczeniem, że są to instytucje niepotrzebne. Otóż postrzegam domy dziecka tak samo jak niektóre inne instytucje, do których wcale nie chcielibyśmy trafić. I są osoby, które nigdy w życiu tam nie trafiają, ale są też takie, które muszą z nich skorzystać. Podobnie jest z domami dziecka. Jestem przekonana, że to instytucja potrzebna, ona musi istnieć. Znane jest mi z autopsji co najmniej kilka przypadków, kiedy adopcja skończyła się niepowodzeniem i młodzi ludzie wrócili do domu dziecka. W takich sytuacjach ta instytucja była zbawienna. Znam także przypadki, że dzieci z rodziny patologicznej chciały iść do domu dziecka. Dla nich to było rozwiązanie ich problemów. Było to stworzenie szansy, z jakiej może skorzystać dziecko.

Pragnę również zwrócić uwagę na problem opieki przedszkolnej. Otóż, Panie i Panowie Senatorowie, w naszym kraju mamy stosunkowo

(senator I. Kurzępa)

niski odsetek dzieci objętych opieką przedszkolną. I myślę, że tu w niektórych kwestiach, w niektórych sytuacjach, żadna interwencja nic nie pomoże. Jakie są tego przyczyny? Otóż opiekę przedszkolną organizują samorządy – jest to ich zadanie własne. W miejscowościach, w których jest bardzo niewielkie zaludnienie, samorządy, niestety, nie są w stanie zorganizować takiej opieki. Tak że te równe szanse, niestety, nie będą równe dla wszystkich dzieci. Tutaj wszelkie działania pana rzecznika – gdyby one nawet były podejmowane, choć co do tego to akurat jestem sceptycznie usposobiona – nie odniosą skutku. Oczywiście o wiele lepiej jest w większych ośrodkach.

Pragnę się też podzielić spostrzeżeniami dotyczącymi klas integracyjnych. Otóż miałam niedawno okazję gościć w przedszkolu z oddziałami integracyjnymi i pragnę powiedzieć, że jest to doskonale rozwiązanie, iż dzieci zdrowe, pełnosprawne mogą wychowywać się razem z dziećmi z deficytami rozwojowymi. Ale pewne moje zaniepokojenie wzbudza fakt funkcjonowania w tych klasach dzieci o wyraźnych, bardzo wyraźnych deficytach w zakresie rozwoju umysłowego. Każde dziecko ma prawo do godziwej opieki, do wychowania, do rozwoju własnego, ale należałoby się zastanowić, w jakim stopniu jest to korzystne, a w jakim niekorzystnie wpływa to na dzieci zdrowe, jako że w takiej grupie – a liczba dzieci będących pod opieką jednej nauczycielki jest w takiej grupie obniżona – nauczycielka musi zajmować się prawie wyłącznie dzieckiem upośledzonym, co jest niekorzystne dla dzieci zdrowych. Tak więc o ile fizyczne deficyty oczywiście nie mają na to wpływu – a nawet przeciwnie: mają korzystny wpływ na wychowanie – o tyle nad tym należałoby się zastanowić.

Na pewno wiele zjawisk, które w tej chwili dostrzega pan rzecznik praw dziecka, może występowało i wcześniej, choć nie w takim nasileniu.

Pragnę zwrócić uwagę również na sprawę klas elitarnych. Padały już dzisiaj pytania w tej sprawie, skierowane do pana rzecznika. Otóż zdarza się, że klasy elitarne powstają wskutek nacisku środowiska – rodzice, którzy są dobrze sytuowani, którzy mieniają się elitą finansową i intelektualną tego środowiska, wymuszają takie działania. Ale oczywiście szkoła nie powinna ulegać takim naciskom. Tak więc interwencja instytucji jest tutaj jak najbardziej na miejscu.

Teraz korepetycje. Korepetycje są niekorzystnym przejawem transformacji ustrojowej. Kiedyś w szkole korepetycji być nie mogło i nie było. Ale od pewnego czasu szkoły mogą prowadzić taką działalność, pojawiają się więc korepetycje, także bardzo często w odpowiedzi na zapotrzebowanie i pod wpływem rodziców, a niekiedy, bo

i tak bywa, nauczycieli. No, w każdym środowisku są bardzo różni ludzie.

Kończąc, pragnę podkreślić, że wiele działań podejmowanych przez pana rzecznika i kierowanych do różnego rodzaju instytucji odnosi skutek czy też odniesie skutek w przyszłości. Są to cenne, pożyteczne działania. Pan rzecznik wiele uwagi poświęca popularyzacji praw dziecka, działaniom prewencyjnym. Ja ze swej strony dziękuję za przekazywane publikacje i informacje o poczynaniach pana rzecznika. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani senator Liszcz.

### **Senator Teresa Liszcz:**

Pani Marszałek! Panie Rzeczniku! Szanowni Państwo Senatorowie!

Zacznę od tego, że jestem wręcz zdumiona, pozytywnie zdumiona, zakresem działań rzecznika, skalą jego działań. Właściwie nie było pytania, nie było problemu, którym dałoby się rzecznika zaskoczyć. Obszar tych bardzo zróżnicowanych zagadnień jest niezwykle szeroki, ale właściwie na każde pytanie – może czasem z wyjątkiem tych dotyczących liczb, statystyki – dostaliśmy rzeczową i konkretną odpowiedź.

Jednocześnie zdumiewa nas proporcja zadań i oczekiwań do środków, które zostały oddane do dyspozycji rzecznika. Trzydzieści parę osób, w tym dwudziestu kilku pracowników merytorycznych... Bo sposób organizacji i wymagania dotyczące księgowości narzucają określone stanowiska administracyjne itd.

Do tego czasem widać, że nie wszyscy rozumieją istotę pracy rzecznika, jego zadań i kompetencji. Było to wyraźnie widoczne w pytaniach i zarzutach pani senator Ferenc. Rzecznik praw dziecka, tak jak i rzecznik praw obywatelskich, jest od tego, żeby kontrolować poczynania władz wykonawczych i innych, żeby zwracać uwagę na problemy, żeby interweniować. Rzecznik nie jest od rozwiązywania problemów dzieci – z natury rzeczy nie jest do tego powołany, niezależnie już od tego, że nie ma ku temu żadnych środków. Musimy więc mieć świadomość tego, do czego rzecznik jest powołany.

Jasno wynika – i to nie tylko z tej informacji, ale także z tego, co wcześniej mówił rzecznik praw obywatelskich – że mimo iż wszyscy zgadzamy się, że rodzina jest podstawową komórką społeczną, że od jakości rodziny, od siły rodziny zależy siła narodu i siła państwa, to nie ma we władzy wykonawczej ośrodka, który w sposób szczególny, całościowo zajmowałby się problematyką rodziny i który by obserwował wszystkie dotyczące

(senator T. Liszcz)

tego poczynania legislacyjne. Weźmy jako przykład ostatnią zmianę kodeksu postępowania cywilnego – mogłoby się komuś zdawać, że to jest odległe od spraw rodziny, ale tak nie jest. W ramach tej zmiany zlikwidowano przepis bardzo dla rodziny ważny, zobowiązujący sąd do podejmowania z urzędu określonych postanowień, zarządzeń w celu zorganizowania opieki nad dzieckiem, funkcjonowania rodziny. I to przeszło prawie niezauważone. Trudno jednak, żeby i tym zajmował się rzecznik.

Wydaje mi się, że po różnych doświadczeniach i po wahaniach polegających na tym, że gdy dochodzą do władzy tak zwane siły prawicowe, to likwidują stanowisko pełnomocnika do spraw równego statusu kobiet i mężczyzn, a gdy przychodzi opcja lewicowa, to likwiduje stanowisko pełnomocnika do spraw rodziny... No, chyba wspólnym przekonaniem lewicy i prawicy, żywnie zainteresowanych siłą narodu i państwa, powinno być to, że powinien istnieć organ do spraw rodziny, i to nie tylko pełnomocnik, ale pełnoprawny członek Rady Ministrów, z kompetencjami do koordynacji działań różnych ministrów resortowych, a jednocześnie obserwator prac legislacyjnych. To jest niezbędne, konieczne. Powtarzam: do spraw rodziny i dziecka jako szczególnego członka rodziny. Wtedy i rzecznik praw obywatelskich, i rzecznik praw dziecka, mieliby we władzy wykonawczej partnera, mieliby adresata większości swoich wniosków i poczynań. Na ten urząd nie może brakować pieniędzy. I niech sobie oprócz tego będzie pełnomocnik do spraw równego statusu kobiet i mężczyzn – bo w rzeczywistości, mimo równości w prawie, faktycznie tej równości nie ma – i, moim zdaniem, nie jest to stanowisko szkodliwe, a może być nawet pożyteczne, ale niech ono będzie oprócz organu ministra do spraw rodziny, a nie zamiast niego.

Następna kwestia to ubóstwo. Rzeczywiście ubogie są przede wszystkim rodziny wielodzietne, cierpią więc głównie dzieci. Procent dzieci żyjących w warunkach ubóstwa jest nieporównanie wyższy od procentu osób dorosłych, a jest tak głównie ze względu na to, że w nędzy żyją przede wszystkim rodziny wielodzietne. Coś z tym musimy zrobić. To nie może być tak, że jest tylko działalność pani Ochojskiej i Polskiej Akcji Humanitarnej, akcja „Pajacyk” czy podobne. To musi być skoordynowane, jednakowe w skali całego kraju. I tu nie może być żadnej dyskryminacji. Powinien być zwołany jakiś okrągły stół w sprawie tego, jak zapobiegać biedzie, ubóstwu dzieci i dziedziczeniu tej biedy. Bo dzieci dziedziczą biedę po rodzicach, nie kształcą się i nie mogą się z tego wyrwać. A więc to musi być priorytet. A ponieważ często trzeba pomagać tak, żeby nie dawać pieniędzy rodzicom do ręki – bo, niestety, często są

to rodziny patologiczne – to trzeba przede wszystkim precyzyjnie zorganizować sieć dożywiania, tak żeby to było obowiązkowe w każdej szkole i żeby żadne dziecko nie wyszło ze szkoły głodne. Potem: pomoc w nauce. Stypendia, to, co robią fundacje, na przykład „Dzieło Nowego Tysiąclecia”, to powinna być akcja w skali całego kraju, koordynowana przez władze państwowe. Trzeba pomóc dzieciom wyrwać się z ubóstwa, trzeba zapobiegać ich głodowi, ich niedożywieniu. I kiedy mówimy o pieniądzach na inne cele – a jesteśmy przed ustalaniem budżetu – to musimy mieć jednak świadomość priorytetów. To właśnie to powinno być priorytetem, a wszystko inne – rozbudowa tego czy innego, nawet bardzo ważnego uniwersytetu czy też jeszcze wyższe wynagrodzenia dla menedżerów państwowych – powinno ustąpić w obliczu tego najważniejszego problemu, bo tu chodzi o przyszłość narodu.

Kolejna sprawa, którą chciałabym poruszyć, to pewna segregacja mająca miejsce w szkołach. Chodzi nie tylko o podział na szkoły gorsze i lepsze w dużych miastach i w małych miasteczkach bądź wsiach, ale również o sprawy elitarnych klas funkcjonujących w jednej szkole. To powinno być po prostu zabronione! Moim zdaniem, taki zakaz wynika z konstytucji, bowiem jest to po prostu dyskryminacja. Jeżeli rodzice mają pieniądze i chcą płacić za dodatkowe zajęcia dzieci, to niech posyłają je do prywatnych szkół, w których te dzieci za pieniądze będą się uczyły jazdy konnej itd., ale nie powinno się prowadzić selekcji wewnątrz publicznej szkoły. To jest po prostu nieprzyzwoite. I chociażby nawet rodzice dzieci z klas elitarnych płacili za dodatkowe zajęcia, to i tak będzie to po prostu dyskryminacja i to musi być stanowczo zabronione.

Jest jeszcze jedna kwestia: czy domy dziecka, czy życie w rodzinie? Doświadczenie uczy, że nawet w rodzinach, w których nie jest najlepiej, jest lepiej niż w domu dziecka. Dzieci z domów dziecka często wyrrywają się do swoich biednych rodzin, do biednych domów, bo chcą być z matką, z ojcem, z rodzeństwem. Ale nie znaczy to, że także w rodzinie, w której bije się dzieci, w której kompletnie się o nie nie dba, w której się pije, trzeba mimo wszystko trzymać dziecko – oczywiście nie. Tyle tylko, że dom dziecka powinien być ostatecznością. U nas jest za dużo dzieci w domach dziecka. Są przecież inne formy opieki zastępczej niż domy dziecka – są rodzinne domy dziecka, rodziny zastępcze, jest sprawna adopcja. I to w sumie jest tańsze, kosztuje mniej, bo zapewnienie utrzymania w domu dziecka, w którym jest przecież rozbudowana administracja, jest jednak droższe. Czyli to przede wszystkim na te formy, zbliżone do rodzinnych form opieki, powinny być pieniądze. A domy dziecka należy traktować jako ostateczność. Wydaje mi się, że, jeżeli będzie zorganizowana inna opieka zastęp-

(senator T. Liszcz)

cza, to w całej Polsce powinno wystarczyć najwyżej kilka domów dziecka.

Jeśli mam jeszcze chwilę, to chciałabym nawiązać do wypowiedzi pana senatora Szafranca, który powiedział...

(Głos z sali: Czas.)

Już za chwilę skończę.

(Wicemarszałek Jolanta Danielak: Ale informuję, że ta chwila nie jest za długa.)

Dobrze.

Robimy krzywdę dzieciom, kiedy nie nakładamy na nie obowiązków. Każdy z nas pamięta swoją szkołę, w której był obowiązkowy fartuszek i obowiązkowa była tarcza, w której stopniowo odsłaniało się przed dziećmi świat dorosłych i rozszerzało granice wolności. A dzisiaj małe dziecko w podstawówce wie wszystko. Widzę umalowane dziewczynki na wysokich obcasach, kokietujące, dla których już nie ma tabu. A przecież ogromną krzywdą dla dziecka okazuje się brak ograniczeń, brak restrykcji, brak obowiązków.

I tu jest apel do ministerstwa edukacji, do związków nauczycielskich, o to, żeby wrócić do tradycyjnego programu, z pewną dyscypliną, z brakiem anonimowości dziecka, z obowiązkiem noszenia odznak uczniowskich, odznak przynależności do społeczności szkolnej. Bez tego robimy dzieciom krzywdę. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Czy pan rzecznik praw dziecka chciałby jeszcze zabrać głos i ustosunkować się do wystąpień państwa senatorów?

Bardzo proszę.

### **Rzecznik Praw Dziecka Paweł Jaros:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo Senatorowie! Wysoka Izbo!

Chcę podziękować za bardzo rzeczowe, konkretne pytania, jakie padały, za dyskusję, za sugestie i opinie, które padły w dyskusji po moich odpowiedziach na pytania. Wszystkie one zostaną wzięte pod uwagę. Jak państwo zauważyli, czytając sprawozdanie, ja bardzo uważnie i poważnie traktuję to, co państwo mówicie. Bardzo wiele z tego, co państwo mi przekazują – żałuję, że nie wszystko, ale bardzo wiele – zostaje wdrożone do realizacji. Z całą pewnością odnajdują państwo tego ślady w informacji, jaką tu odczytuję.

Dziękuję za poparcie dla głównych kierunków mojego działania. To jest bardzo ważne. To przy-

niesie z całą pewnością rezultaty, bo wpływ, jaki wszyscy mamy na te kierunki polityki, jest na tyle poważny, że musi przynieść dobre zmiany. Czasami jesteśmy niezadowolony z tempa – ja osobiście najbardziej niezadowolony jestem właśnie z tego, że niektóre sprawy przebiegają zbyt wolno, a mogły być już dawno załatwione. Widocznie jednak trzeba w ten sposób budować zrozumienie. Wymaga to czasu, wymaga to wielu sojuszników – chyba tak to jest. Ale myślę, że z biegiem czasu będzie ich coraz więcej. Ja jestem generalnie optymistą.

Dziękuję za deklarowaną pomoc, za tę, którą już niejednokrotnie otrzymywałem, i liczę na dalszą współpracę. Dziękuję i życzę wszystkiego dobrego. (Oklaski)

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Zamykam dyskusję.

Dziękuję rzecznikowi praw dziecka, panu Pawłowi Jarosowi, za przedstawienie Senatowi informacji o działalności za rok 2003 wraz z uwagami o stanie przestrzegania praw dziecka.

(Rzecznik Praw Dziecka Paweł Jaros: Dziękuję.)

Stwierdzam, że Senat zapoznał się z tą informacją.

Panie i Panowie Senatorowie, ogłaszam pięć minut przerwy. Po tej przerwie rozpoczniemy głosowania. Wznawiamy obrady o godzinie 12.00.

(Przerwa w obradach od godziny 11 minut 56 do godziny 12 minut 00)

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Wznawiam obrady.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu piątego** porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w 60. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego.

Przypominam, że Senat po przeprowadzeniu drugiego czytania projektu uchwały skierował ów projekt do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz zobowiązał komisję do przygotowania, jeszcze na tym samym posiedzeniu, dodatkowego sprawozdania.

Komisja odniosła się do zgłoszonych w toku debaty wniosków i w czasie przerwy w posiedzeniu przygotowała dodatkowe sprawozdanie, które mamy przed sobą w druku nr 758X. W związku z tym, że procedury zostały dopełnione, możemy przystąpić do trzeciego czytania projektu uchwały.

Przystępujemy zatem do trzeciego czytania projektu uchwały w 60. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego.

Przypominam, że trzecie czytanie obejmuje przedstawienie Senatowi dodatkowego sprawo-

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

zdania komisji o projekcie uchwały oraz głosowanie.

Zapraszam panią senator Annę Kurską na mównicę. Proszę, aby zechciała pani zabrać głos i przedstawić dodatkowe sprawozdanie.

(Głos z sali: Nie ma pani senator.)

(Głos z sali: Trzeba przedłużyć przerwę.)

Zarządzam zatem przerwę do czasu odnalezienia sprawozdawcy Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, ponieważ nie ma przewodniczącej i nie ma sprawozdawcy, a to blokuje nam dalszy tok procedowania...

(Rozmowy na sali)

(Głos z sali: Dyscypliny nie ma.)

(Głos z sali: Już jest pani senator.)

Powracamy zatem do obrad.

Zapraszam panią senator na trybunę.

Pani senator Anna Kurska jest sprawozdawcą Komisji Ustawodawstwa i Praworządności.

### Senator Anna Kurska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja ustawodawstwa uwzględniła wczoraj poprawki zgłoszone przez panią senator Szyszkowską, aczkolwiek są to poprawki czysto kosmetyczne: w akapicie czwartym zostały skreślone wyrazy „ludności cywilnej”, wyraz „narodu” został napisany wielką literą, a akapit czwarty został połączony z akapitem piątym, czyli akapity te mają być nie oddzielone, tylko połączone. Poza tym nic się nie zmieniło. Dziękuję.

### Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pani senator Maria Szyszkowska może zabrać głos, proszę bardzo.

(Senator Maria Szyszkowska: Dziękuję bardzo.)

Teraz możemy zadawać pytania pani senator sprawozdawcy Annie Kurskiej.

Czy ktoś z państwa chciałby zadać pani senator pytanie? Pytania można zadawać także pani senator Marii Szyszkowskiej. Nie ma chętnych do zadawania pytań.

Przystępujemy zatem do głosowania w sprawie uchwały w 60. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi przez senator Marię Szyszkowską poprawkami popartymi przez komisję.

Poprawka pierwsza ma charakter stylistyczny.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wyniki.

Oddano 76 głosów, wszystkie za. (**Głosowanie nr 20**)

Poprawka jednogłośnie przyjęta.

Poprawka druga zmierza do uściślenia, że wśród poległych w Powstaniu Warszawskim była nie tylko ludność cywilna.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wyniki.

Tym razem oddano 75 głosów, również wszystkie za. (**Głosowanie nr 21**)

Poprawka przyjęta jednogłośnie.

Poprawka trzecia.

Kto jest za jej przyjęciem?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

75 głosów za, 1 senator wstrzymał się od głosu.

(**Głosowanie nr 22**)

Poprawka przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem projektu uchwały w 60. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto z państwa jest za jej przyjęciem?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wyniki.

79 głosów za. (**Głosowanie nr 23**)

Stwierdzam, że Senat jednogłośnie podjął uchwałę w 60. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. (Oklaski)

**Powracamy do rozpatrzenia punktu szóstego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury, która odniosła się do wniosków przedstawionych w toku debaty i przygotowała stosowne sprawozdanie.

Zapraszam do mównicy pana senatora Kazimierza Drożdża jako sprawozdawcę.

### Senator Kazimierz Drożdż:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W imieniu Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury pragnę przedstawić sprawozdanie z posiedzenia komisji, która rozpatrzyła wczoraj zgłoszone w toku debaty wnioski do ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym. Komisja rekomenduje Wysokiemu Senatowi przyjęcie wniosku oznaczonego rzymską dwójką, o wprowadzenie do ustawy sześciu poprawek.

Do poprawek: pierwszej, trzeciej, czwartej i piątej, zarówno na pierwszym, jak i wczorajszym posiedzeniu komisji, nie było żadnych uwag, dla-

(senator K. Drożdż)

tego proponuję, aby przegłosować je łącznie. Powtarzam: poprawki pierwszą, trzecią, czwartą i piątą proponujemy przegłosować łącznie, a poprawki drugą i szóstą – oddzielnie. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Czy głos chce zabrać jeszcze pan senator Krzysztof Jurgiel?

(Senator Krzysztof Jurgiel: Dziękuję.)

A pan senator Jan Szafraniec?

(Senator Jan Szafraniec: Dziękuję.)

Dziękuję.

Przystępujemy zatem do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym.

Przypominam, że przedstawiono dwa wnioski: senatorowie wnioskodawcy wnoszą o odrzucenie ustawy, a komisja infrastruktury o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem senatorów Jana Szafranca i Krzysztofa Jurgieła o odrzucenie ustawy.

Kto z państwa jest za przyjęciem tego wniosku?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

8 głosów za, 63 – przeciw, 9 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 24)**

Wniosek został odrzucony.

Pan senator Kazimierz Drożdż zgłosił propozycję łącznego głosowania nad poprawkami pierwszą, trzecią, czwartą i piątą.

Czy jest głos sprzeciwu?

(Senator Tadeusz Rzemyskowski: Tak.)

Pan senator Rzemyskowski jest przeciw, wobec czego głosujemy po kolei.

Poprawka pierwsza ma charakter redakcyjny.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wyniki.

Oddano 79 głosów, wszystkie za. **(Głosowanie nr 25)**

Poprawka przyjęta jednogłośnie.

Poprawka druga zmierza do tego, aby przepis przewidujący możliwość zwolnienia z obowiązku uiszczania opłaty paliwowej zawierał odesłanie do ratyfikowanych przez Rzeczpospolitą Polską umów międzynarodowych jako źródeł prawa powszechnie obowiązującego, nie zaś do wszelkich umów międzynarodowych dotyczących międzynarodowego transportu drogowego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyświetlamy wyniki.

80 głosów za, 1 senator wstrzymał się od głosu.

### **(Głosowanie nr 26)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia zmierza do skorygowania błędnego odesłania.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyświetlamy wyniki.

Oddano 78 głosów, wszystkie za. **(Głosowanie nr 27)**

Poprawka przyjęta jednogłośnie.

Poprawka czwarta zmierza do skorygowania nieprecyzyjnego odesłania.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Tym razem oddano 81 głosów, wszystkie za.

### **(Głosowanie nr 28)**

Poprawka przyjęta jednogłośnie.

Poprawka piąta zmierza do dodania w ustawie przepisu przejściowego, zgodnie z którym do postępowań administracyjnych w sprawach objętych przepisami tej ustawy, wszczętych, ale niezakończonych przed dniem jej wejścia w życie, stosuje się przepisy dotychczasowe.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Oddano 81 głosów, wszystkie za. **(Głosowanie nr 29)**

Poprawka przyjęta jednogłośnie.

Poprawka szósta zmierza do wydłużenia vacatio legis z czternastu do trzydziestu dni od dnia ogłoszenia ustawy z uwagi na to, że oprócz zmiany zasad i trybu pobierania opłaty paliwowej ustawa dokonuje zmian o charakterze merytorycznym w systemie opłaty paliwowej, w tym poszerza katalog podmiotów podlegających tej opłacie oraz zmienia dzień powstania obowiązku zapłaty.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wyniki.

Oddano 81 głosów, wszystkie za. **(Głosowanie nr 30)**

Poprawka przyjęta jednogłośnie.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto z państwa jest za podjęciem uchwały?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wyniki.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

76 głosów za, 2 – przeciw, 3 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 31**)

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym.

Powracamy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Komisja Skarbu Państwa i Infrastruktury pochyliła się nad poprawkami zgłoszonymi w toku debaty, a co z tego wynikło, usłyszymy od sprawozdawcy, pana senatora Włodzimierza Łęckiego.

### Senator Włodzimierz Łęcki:

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie!

Pragnę oznajmić, że komisja pochyliła się nad zgłoszonymi wnioskami bardzo głęboko, a po jeszcze głębszej analizie uznała...

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Senatorowie pytają, na czym polega to głębokie pochylenie. Na wykonaniu skłonu, jak rozumiem?)

Tak, głębokiego skłonu, sięgającego do 10 cm powyżej pulpitu stołu, bo były to obrady przy stołach.

Po analizie dwunastu zgłoszonych poprawek komisja rekomenduje przyjęcie jedynej słusznej poprawki – poprawki jedenastej. Dziękuję bardzo.

### Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Teraz może zabrać głos pan senator Krzysztof Jurgiel.

(Senator Krzysztof Jurgiel: Dziękuję.)

Pan senator Jan Szafraniec?

(Senator Jan Szafraniec: Dziękuję.)

Pan senator Włodzimierz Łęcki, jako wnioskodawca?

(Senator Włodzimierz Łęcki: Dziękuję.)

Pan senator Sergiusz Plewa, mimo że wycofał swoje poprawki?

(Senator Sergiusz Plewa: Dziękuję.)

Informuję, że senator Sergiusz Plewa wycofał swoje poprawki: trzecią, czwartą, piątą, szóstą i dziewiątą, zawarte w druku nr 754Z.

Informuję, że poprawki o tej samej treści zgłosił senator Jan Szafraniec. Zostaną one poddane pod głosowanie, dlatego nie ma potrzeby ewentualnego podtrzymywania poprawek senatora Plewy, który je wycofał.

Przystępujemy zatem do głosowania.

Poprawka pierwsza pozwala na zaliczenie do kosztów przedsięwzięcia inwestycyjno-budowlanego kosztów wykonania miejsc postojowych dla samochodów osobowych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

14 głosów za, 53 – przeciw, 13 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 32**)

Wynik mówi sam za siebie. Poprawka odrzucona.

Poprawka druga usuwa przepis określający maksymalną wysokość kosztu przedsięwzięcia polegającego na nabyciu przez towarzystwo nieruchomości wraz z inwestycją lub budynkiem do adaptacji, które będzie mogło być finansowane przy pomocy środków z Krajowego Funduszu Mieszkaniowego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

14 głosów za, 59 – przeciw, 8 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 33**)

Poprawka odrzucona.

Poprawka trzecia podnosi maksymalną wysokość kosztu przedsięwzięcia polegającego na nabyciu przez towarzystwo nieruchomości wraz z inwestycją lub budynkiem do adaptacji, które będzie mogło być finansowane przy pomocy środków z Krajowego Funduszu Mieszkaniowego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

14 głosów za, 57 – przeciw, 10 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 34**)

Poprawka odrzucona.

Poprawka czwarta usuwa zapis nakazujący stosować do określania wartości nieruchomości wskaźnik właściwy dla miejsca położenia tej nieruchomości.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

13 głosów za, 61 – przeciw, 8 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 35**)

Poprawka odrzucona.

Poprawka piąta pozbawia Radę Ministrów prawa określania w rozporządzeniu maksymalnej wysokości oprocentowania kredytów i pożyczek udzielanych ze środków funduszu i ustala tę wysokość w ustawie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

16 senatorów za, 61 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 36**)

Poprawka odrzucona.

Poprawka szósta przywraca usuwany przez ustawę przepis, który pozwala na umorzenie kredytu w wysokości 10% przedsięwzięcia w przypadku terminowego zakończenia i rozliczenia przedsięwzięcia finansowanego z udziałem środków Krajowego Funduszu Mieszkaniowego.

Kto jest za?

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

24 głosy za, 55 – przeciw, 4 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 37**)

Poprawka odrzucona.

Poprawki siódma i ósma określają w ustawie maksymalną wysokość oprocentowania kredytów i pożyczek udzielanych ze środków funduszu, przywracają usuwany przez ustawę przepis, który pozwala na umorzenie kredytu w wysokości 10% kosztów przedsięwzięcia w przypadku terminowego zakończenia i rozliczenia przedsięwzięcia finansowanego z udziałem środków Krajowego Funduszu Mieszkaniowego oraz uchylają nowelizację ust. 10 w art. 19.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

25 głosów za, 56 – przeciw, 2 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 38**)

Poprawka odrzucona.

Poprawka dziewiąta usuwa z przepisu ograniczenie, z którego wynika, że powierzchnia budynków niemieszkalnych, którymi może zarządzać товариство, nie może przekraczać powierzchni budynków mieszkalnych zarządzanych przez to товариство.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki widzimy.

17 głosów za, 58 – przeciw, 8 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 39**)

Poprawka odrzucona.

Poprawka jedenasta, rekomendowana przez komisję...

(*Głos z sali: Dziesiąta.*)

Przepraszam, dziesiąta. Jedenasta będzie po dziesiątej, oczywiście.

Poprawka dziesiąta pozostawia prawo partycypowania w kosztach budowy mieszkań osobom fizycznym mającym interes prawny w uzyskaniu mieszkania przez wskazane przez nie osoby trzecie oraz przynajmniej osobom, które zawarły umowy w sprawie partycypacji, prawo cedowania praw wynikających z tych umów na rzecz wskazanych przez nie najemców.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

21 głosów za, 57 – przeciw, 5 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 40**)

Poprawka odrzucona.

Teraz poprawka jedenasta, która stanowi, że usuwane ustawą prawo do umorzenia 10% kredytu zachowują te podmioty, które złożą wstępne wnioski o udzielenie kredytu przed dniem 1 stycznia 2005 r.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

79 senatorów za, 1 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 41**)

Poprawka przyjęta.

Rzeczywiście ta poprawka okazała się, jak na razie, jedyną słuszną. A co do reszty, zobaczymy.

Poprawka dwunasta.

(*Głosy z sali: Nie ma. Już nie ma.*)

Aha, została wykluczona.

A więc sprawa jest oczywista: głosujemy nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto z państwa jest za podjęciem uchwały?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

82 głosy za, 1 senator wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 42**)

Pozwala mi to stwierdzić, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu ósmego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 2004-2011”.

O udzielenie głosu w sprawie osobistej prosił pan senator Zbigniew Kulak.

### Senator Zbigniew Kulak:

Tak jest, Panie Marszałku. Dziękuję, że mogę zabrać głos.

W związku z wczorajszą debatą nad tą ustawą chciałbym złagodzić moją ocenę zabiegów o pozyskanie środków z budżetu państwa dla Uniwersytetu Jagiellońskiego i uniwersytetu w Poznaniu. Moja wypowiedź, zdaniem kilku kolegów, była zbyt emocjonalna. Jeśli faktycznie zostało to tak odebrane, to przepraszam.

### Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję, przyjmujemy.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, która odniosła się do wniosków przedstawionych w toku debaty, a pan senator Jerzy Smorawiński przedstawi nam teraz sprawozdanie z tych obrad.

### Senator Jerzy Smorawiński:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie z odbytego dzi-



(senator J. Smorawiński)

siaj posiedzenia Komisji Nauki, Edukacji i Sportu. Pragnę przekazać, że wobec braku poparcia – 12 senatorów było przeciw, a 1 wstrzymał się od głosu – został odrzucony wniosek o odrzucenie ustawy, w związku z czym komisja rekomenduje przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Czy pani senator Teresa Liszcz chciałaby się wypowiedzieć?

(Senator Teresa Liszcz: Tak.)

Proszę bardzo.

**Senator Teresa Liszcz:**

Jeszcze raz apeluję do państwa, żebyśmy nie przegłosowywali, nie popierali tej ustawy w sytuacji, gdy Sejm kończy prace nad ustawą o finansowaniu nauki, gdy są powszechnie znane trudności finansów publicznych, żebyśmy nie robili takich wyjątków, które nie mają żadnego szczególnego uzasadnienia.

Naszym obowiązkiem jest dbanie o interes całości nauki, wszystkich szkół wyższych, wszystkich uniwersytetów i powinniśmy prowadzić debatę w kontekście sytuacji i potrzeb całego środowiska, a nie pozwalać na taką partyzantkę i takie indywidualne wrywanie, korzystanie ze szczególnych możliwości, uprzywilejowanie, jeśli chodzi o środki, akurat jednej uczelni. Protestuję przeciwko temu.

Jeszcze przy okazji... Jeden z mówców powiedział wczoraj, że Wielkopolska jest gospodarna i wobec tego tam trzeba dawać pieniądze, a cała reszta Polski, jeżeli jest w gorszej sytuacji, to sama sobie jest winna, bo pewnie jest bardziej leniwa czy mniej gospodarna. To nie są argumenty, które można by tutaj brać serio. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Mamy dwa wnioski: wniosek o odrzucenie ustawy i wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek.

W pierwszej kolejności głosujemy nad wnioskiem pani senator Teresy Liszcz o odrzucenie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego dla Uniwersytetu imienia Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Kto z państwa jest za wnioskiem pani senator Teresy Liszcz o odrzucenie ustawy?

Kto jest jemu przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

14 senatorów głosowało za, 56 – przeciw, 11 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 43)**

Wniosek został odrzucony.

Zatem głosujemy nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto z państwa jest za tym wnioskiem?

Kto jest jemu przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

56 senatorów głosowało za, 10 – przeciw, 14 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 44)**

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 2004–2011”.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu dziewiątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji znoszącej wymóg legalizacji zagranicznych dokumentów urzędowych, sporządzonej w Hadze dnia 5 października 1961 r.

Wszelkie procedury zostały przeprowadzone, a więc możemy przystąpić do głosowania.

Komisja Spraw Zagranicznych wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Kto z państwa jest za przyjęciem tego wniosku?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

80 senatorów głosowało za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, a 1 nie głosował, bo rozmawia akurat przez telefon. **(Głosowanie nr 45)**

Wobec tego stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ratyfikacji tej konwencji.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu dziesiątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu Fakultatywnego do Konwencji o prawach dziecka w sprawie angażowania dzieci w konflikty zbrojne, przyjętego w Nowym Jorku dnia 25 maja 2000 r.

Wszelkie procedury zostały przeprowadzone.

Komisja Spraw Zagranicznych prosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Kto jest za tym wnioskiem?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

80 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 46)**

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu Fakultatywnego...

**Powracamy do rozpatrzenia punktu jedenastego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji o pomocy prawnej w sprawach karnych pomiędzy Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej, sporządzonej w Brukseli dnia 29 maja 2000 r.,

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

oraz Protokołu do Konwencji o pomocy prawnej w sprawach karnych pomiędzy Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej z dnia 29 maja 2000 r., sporządzonego w Luksemburgu dnia 16 października 2001 r.

Wszelkie procedury zostały przeprowadzone.

Komisja Spraw Zagranicznych wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Kto jest za tym wnioskiem?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

82 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 47**)

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ratyfikacji Konwencji o pomocy prawnej w sprawach karnych...

**Powracamy do rozpatrzenia punktu dwunastego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji odnoszącej się do ekstradycji między Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej, sporządzonej w Dublinie dnia 27 września 1996 r.

Wszelkie procedury zostały przeprowadzone, a więc możemy przystąpić do głosowania.

Komisja Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisja Spraw Zagranicznych przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Kto jest za tymi wnioskami?

Kto jest im przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

79 senatorów głosowało za, 2 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 48**)

Upoważnia mnie to do stwierdzenia, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji odnoszącej się do ekstradycji między Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej...

**Powracamy do rozpatrzenia punktu trzynastego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji o uproszczonej procedurze ekstradycyjnej między Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej, sporządzonej w Brukseli dnia 10 marca 1995 r.

Debata została zakończona i wszelkie procedury zostały wykonane, a więc możemy przystąpić do głosowania.

Komisja Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisja Spraw Zagranicznych wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wyniki.

82 senatorów głosowało za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 49**)

A więc Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji o uproszczonej procedurze ekstradycyjnej między Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej...

**Powracamy do rozpatrzenia punktu czternastego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji w sprawie zwalczania korupcji funkcjonariuszy Wspólnot Europejskich i funkcjonariuszy Państw Członkowskich Unii Europejskiej, sporządzonej w Brukseli dnia 26 maja 1997 r.

Debata została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania.

Komisja Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisja Spraw Zagranicznych zgłaszają jednobrzmiące wnioski o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

83 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 50**)

Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji w sprawie zwalczania korupcji funkcjonariuszy Wspólnot Europejskich i funkcjonariuszy Państw Członkowskich Unii Europejskiej...

Informuję, że porządek obrad sześćdziesiątego siódmego posiedzenia Senatu został wyczerpany.

Bardzo proszę pana senatora sekretarza o odczytanie komunikatów.

### **Senator Sekretarz Janusz Bargiel:**

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi uprzejmie informuje, iż poszerzeniu o punkty drugi i trzeci uległ porządek sto pięćdziesiątego drugiego posiedzenia senackiej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, które odbędzie się w dniu 30 lipca, czyli w piątek, o godzinie 10.30 w sali nr 182. W porządku obrad są następujące punkty: informacja o aktualnej sytuacji na krajowym rynku zbóż i przygotowaniach Agencji Rynku Rolnego do działań interwencyjnych; informacja o aktualnej sytuacji na krajowym rynku owoców miękkich oraz rozpatrzenie ustawy o wypowiedzeniu Konwencji o przyszłej wielostronnej współpracy w rybołówstwie na północno-wschodnim Atlantyku, sporządzonej w Londynie dnia 18 listopada 1980 r. – druki sejmowe nr 3021 i 2119 – punkt będzie rozpatrywany pod warunkiem uchwalenia ustawy przez Sejm na osiemdziesiątym pierwszym posiedzeniu. W punkcie czwartym są sprawy organizacyjne.

(senator sekretarz J. Bargieł)

Bezpośrednio po zakończeniu obrad odbędzie się posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu w sali nr 182.

W dniu 29 lipca 2004 r., czyli w czwartek, po zakończeniu obrad odbędzie się w sali nr 217 wspólne posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. W porządku obrad jest pierwsze czytanie projektu ustawy o rejestrowanych związkach partnerskich, zawartego w druku nr 548.

Kolejny komunikat. W dniu 11 sierpnia 2004 r., to jest w środę, odbędzie się wspólne posiedzenie Komisji Emigracji i Polaków za Granicą oraz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. W porządku obrad jest pierwsze czytanie projektu uchwały Senatu w sprawie powstania pomnika Polonii – druk nr 769. O, przepraszam, pomnika „Macierz – Polonii” – druk nr 769. Początek obrad po zakończeniu obrad Senatu w dniu 11 sierpnia. Numer sali zostanie podany w odrębnym komunikacie.

Uprzejmie informuję, że marszałek Senatu zwołuje posiedzenie Konwentu Seniorów w dniu dzisiejszym, to jest 29 lipca 2004 r., w czwartek, bezpośrednio po zakończeniu obrad Senatu.

Bezpośrednio po zakończeniu posiedzenia Konwentu Seniorów odbędzie się posiedzenie Prezydium Senatu. Dziękuję, Panie Marszałku.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad.

Pani senator Maria Szyszkowska.

### **Senator Maria Szyszkowska:**

Panie Marszałku!

Moje oświadczenie kieruję do premiera Belki.

Chcę mianowicie prosić premiera o spowodowanie wyjaśnienia...

(Rozmowy na sali)

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Przepraszam bardzo.

Bardzo proszę państwa senatorów o bezgłośnie opuszczanie sali, tak abyśmy mogli śledzić to, co mówi pani senator Szyszkowska.

Proszę bardzo.

### **Senator Maria Szyszkowska:**

Zwracam się do premiera z prośbą, ażeby wyjaśnił, dlaczego pan Jacek Socha nie udzielił ab-

sultorium prezesowi zarządu Centrali Farmaceutycznej Cefarm za okres od kwietnia do grudnia 2003 r., mimo że spółka przyniosła duże dochody i prawdopodobnie decyzja powinna być inna. Przy tym należy domniemywać, że w związku z zaistniałym zamieszczeniem na arenie politycznej zapewne powróciła koncepcja oddania za bezcen państwowego majątku farmaceutycznego sięgającego 55 milionów zł amerykańskiej firmie, która chciałaby, która zamierza w Polsce eksperymentalnie przeprowadzić próbę pocztowej sprzedaży leków. Uważam, że to zaszkodziłoby Skarbowi Państwa i zaszkodziłoby także pacjentom. Całość oświadczenia składam do protokołu\*. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Krzysztof Jurgiel, proszę bardzo.

### **Senator Krzysztof Jurgiel:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym złożyć trzy oświadczenia.

Pierwsze odnosi się do nowych przepisów dotyczących przyznania stypendiów studentom szkół wyższych.

Na podstawie art. 49 Regulaminu Senatu, w związku z art. 16 i 20 ustawy o wykonywaniu obowiązków posła i senatora, zwracamy się, ja i pan senator Adam Biela, do pana Mirosława Sawickiego, ministra edukacji narodowej i sportu, z interwencją dotyczącą przyznawania stypendiów studentom szkół wyższych.

W czerwcu bieżącego roku weszła w życie ustawa o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym. Zmiany dają prawo do przyznawania stypendiów również studentom studiów zaocznych, wieczorowych i eksternistycznych, a także studentom uczelni niepaństwowych. Problem z zastosowaniem przepisów nowelizacji wynika z art. 152i ustawy, który daje ministrowi właściwemu do spraw szkolnictwa wyższego kompetencje do określania, w drodze rozporządzenia, szczegółowych warunków oraz trybu przyznawania i wypłacania stypendiów. Jak dotychczas rozporządzenia takiego ministerstwo jeszcze nie wydało.

W tej sytuacji władze uczelni nie wiedzą, jakie środki zostaną przeznaczone na stypendia; nie mogą wydawać szczegółowych regulaminów wewnętrznych przyznawania stypendiów; nie mogą w okresie wakacyjnym przeprowadzić w tej sprawie konsultacji z samorządem studenckim; nie są pewne, czy zapisy w ustawie o świadczeniach rodzinnych dotyczące definicji rodziny, niezbęd-

\* Oświadczenie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator K. Jurgiel)

ne w celu określenia dochodów na członka rodziny na cele stypendialne, nie zostaną zakwestionowane przez Trybunał Konstytucyjny i czy w związku z tym ustalenie na ich podstawie stypendium nie stanie się powodem do składania odwołań.

W związku z tym zwracamy się do pana Mirosława Sawickiego, ministra edukacji narodowej i sportu, z następującymi pytaniami.

Po pierwsze, kiedy zostanie wydane rozporządzenie na podstawie art. 152i ustawy o szkolnictwie wyższym?

Po drugie, jakie środki zostaną przeznaczone na nowe rozszerzone stypendia i po trzecie, jakie przepisy należy stosować w celu określenia dochodów na członka rodziny na cele stypendialne?

Oświadczenie drugie dotyczy ponownej interwencji w sprawie ponownego dokonania niekorzystnego dla województwa podlaskiego podziału dodatkowych środków na opiekę zdrowotną.

Na podstawie art. 49 Regulaminu Senatu, w związku z art. 16 i 20 ustawy o wykonywaniu obowiązków posła i senatora, zwracam się do pana Marka Balickiego, ministra zdrowia, z interwencją dotyczącą ponownego dokonania niekorzystnego dla województwa podlaskiego podziału dodatkowych środków na opiekę zdrowotną.

Na początku bieżącego miesiąca mieszkańców województwa podlaskiego zbulwersował algorytm zastosowany przy aprobacie resortu zdrowia przez Narodowy Fundusz Zdrowia do podziału pierwszej transzy środków ze zwiększonego wpływu składki na ubezpieczenie zdrowotne.

Przypominam, że województwo podlaskie otrzymało wielokrotnie mniej pieniędzy niż inne województwa o zbliżonym lub nawet mniejszym potencjale ludnościowym i poziomie infrastruktury medycznej. Podjąłem wówczas w tej sprawie interwencję, a lokalny dziennik „Kurier Poranny” we współpracy z organizacjami reprezentującymi podlaską służbę zdrowia rozpoczął akcję zbierania podpisów pod apelem do ministra zdrowia o niezatwierdzanie ponownie niekorzystnego dla naszego województwa algorytmu podziału środków drugiej transzy. W całym regionie zabrano dwadzieścia pięć tysięcy podpisów. Mieliśmy nadzieję, że resort zdrowia uwzględni nasze wnioski, tym bardziej że w ubiegłym tygodniu przedstawiciele podlaskiego NFZ zapowiadali, że województwo podlaskie otrzyma mniej więcej 10 milionów zł. Dziś dowiadujemy się jednak, że województwo podlaskie otrzymało w ramach drugiej transzy tylko 6 milionów 600 tysięcy zł. Jest to znowu znacznie mniej niż to, co otrzymały regiony o zbliżonej lub gorszej charakterystyce, jak na

przykład województwa warmińsko-mazurskie, świętokrzyskie czy podkarpackie.

W związku z tym po raz kolejny apeluję do pana Marka Balickiego, ministra zdrowia, o dokonanie sprawiedliwego podziału dodatkowych środków na opiekę zdrowotną, z uwzględnieniem interesu województwa podlaskiego.

Zwracam się też do niego z następującymi pytaniami.

Po pierwsze, dlaczego Ministerstwo Zdrowia ponownie zatwierdziło niekorzystny dla województwa podlaskiego algorytm podziału dodatkowych środków na służbę zdrowia?

Po drugie, jakie są szczegółowe zasady podziału pomiędzy województwa dodatkowych środków na opiekę zdrowotną i jakie jest ich uzasadnienie?

Po trzecie, w jaki sposób zamierza obecnie pan minister zapewnić mieszkańcom województwa podlaskiego odpowiedni poziom świadczeń medycznych?

Po czwarte, jak Ministerstwo Zdrowia zamierza rozwiązać powstały z winy ministra problem zadłużenia szpitali w województwie podlaskim?

I po piąte, czy Ministerstwo Zdrowia zamierza opłacić udzielane w placówkach opieki zdrowotnej dodatkowe świadczenia, które są wykonywane poza kontraktem?

Oświadczenie trzecie dotyczy infrastruktury drogowej w województwie podlaskim w związku z przebiegiem transeuropejskiej trasy szybkiego ruchu Via Baltica.

Na podstawie art. 49 Regulaminu Senatu, w związku z art. 16 i 20 ustawy o wykonywaniu obowiązków posła i senatora, zwracam się do pana Krzysztofa Opawskiego, ministra infrastruktury, z interwencją dotyczącą infrastruktury drogowej w województwie podlaskim w związku z przebiegiem transeuropejskiej trasy szybkiego ruchu Via Baltica.

Sprawa infrastruktury drogowej województwa podlaskiego ze szczególnym uwzględnieniem przebiegu transeuropejskiej trasy szybkiego ruchu Via Baltica była wielokrotnie przedmiotem moich interwencji. Wydarzenia dotyczące tej sprawy, które nastąpiły w ostatnim czasie, budzą pewien niepokój co do ostatecznych losów tej inwestycji. W połowie bieżącego miesiąca pan Tadeusz Topczewski, dyrektor białostockiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, przedstawił plany inwestycyjne na 2005 r. Związane one są z realizacją inwestycji Via Baltica, a dotyczą przede wszystkim modernizacji drogi nr 8 oraz budowy obwodnicy w Wasilkowie, a także budowy obwodnicy w Augustowie.

Tymczasem, jak się dowiadujemy, raport dotyczący ochrony środowiska w przypadku obwodnicy wasilkowskiej został odrzucony przez Ministerstwo Środowiska, co może skutkować

(senator K. Jurgiel)

przedłużeniem realizacji inwestycji. Wiadomo też, że organizacje ekologiczne rozpoczęły protest w sprawie budowy obwodnicy augustowskiej, kwestionując to, że przecina ona rzekę Rospudę. Jak dotąd brak odpowiedniego uzasadnienia takiej decyzji i protestów, instytucje zajmujące się projektowaniem wspomnianej inwestycji twierdzą zaś, że plany te były sporządzane z poszanowaniem zasad ochrony środowiska.

W związku z tym zwracam się do pana Krzysztofa Opawskiego, ministra infrastruktury, z następującymi pytaniami.

Po pierwsze, kto blokuje realizację trasy Via Baltica?

Po drugie, czy istnieje ryzyko zablokowania inwestycji związanych z budową transeuropejskiej trasy Via Baltica i jakie jest stanowisko ministra infrastruktury w tej sprawie?

Po trzecie, jakie działania planuje podjąć Ministerstwo Infrastruktury wobec zablokowania przez Ministerstwo Środowiska budowy obwodnicy w Wasilkowie?

Dziękuję, Panie Marszałku.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Zapraszam pana senatora Grzegorza Matuszaka.

### **Senator Grzegorz Matuszak:**

Wielce Szanowny Panie Marszałku!

Moje oświadczenie kieruję do prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, pana profesora Leona Kieresa. Ale wygłoszenie tego oświadczenia chciałbym poprzedzić słowem komentarza na temat tego, dlaczego je wygłaszam, a nie jedynie składać do protokołu.

Otóż zdarzyła się taka sytuacja, iż dwukrotnie występowałem z oświadczeniami adresowanymi do pana prezesa IPN i w wyniku tego IPN, a także Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, zaczęły zbierać na mój temat informacje, do których nie mam aktualnie dostępu, ponieważ mogę się z nimi zapoznać dopiero wtedy, gdy pan prezes wyrazi na to zgodę. Sądzę, że sprawa ma charakter ogólniejszy i dlatego sądzą, że dobrze by było, gdyby Wysoka Izba zechciała się zainteresować tym przypadkiem.

A oto treść oświadczenia adresowanego, jak powiedziałem, do prezesa IPN.

Dwukrotnie, to znaczy w październiku 2003 r., na czterdziestym siódmym posiedzeniu Sena-

tu RP, oraz w grudniu 2003 r., na pięćdziesiątym pierwszym posiedzeniu, skierowałem do pana prezesa zapytanie dotyczące odmowy wglądu mecenas Karola Głogowskiego do archiwów IPN dotyczących jego osoby. Z przykrością muszę skonstatować, że pańskie odpowiedzi na zawarte w moich oświadczeniach senatorskich pytania były na tyle ogólnikowe i niesatysfakcjonujące, że ostatecznie sprawa mecenas Głogowskiego trafiła do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, który uchylił postanowienie pana prezesa odmawiające zainteresowanemu dostępu do jego teczek osobowych. W rozprawie uczestniczył doktor Andrzej Malanowski, dyrektor Zespołu Prawa Konstytucyjnego i Międzynarodowego w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich, co, jak sądzą, wskazuje na ogólniejszy charakter problemu.

W związku z rozprawą w Sądzie Administracyjnym w aktach sprawy znalazła się opinia na mój temat, jako senatora Rzeczypospolitej, dotycząca mojej działalności politycznej, pracy zawodowej oraz pełnionych przeze mnie funkcji publicznych, a także pracy mojej córki, dziennikarki jednej z łódzkich gazet. Opinia ta prawdopodobnie została przygotowana przez delegaturę łódzką Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego na zlecenie łódzkiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej.

Zwróciłem się z prośbą do prezesa Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie o umożliwienie mi zapoznania się wyłącznie z opinią na mój temat. W odpowiedzi sędzia Małgorzata Borowiec, zastępca przewodniczącej Wydziału Informacji Sądowej Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, powiadomiła mnie, że aby zapoznać się z tą opinią, muszę uzyskać zgodę prezesa Instytutu Pamięci Narodowej.

W związku z powyższym, po pierwsze, uprzejmie proszę o udostępnienie mi opinii na mój temat, znajdującej się w aktach administracyjnych sprawy nr II SA 4678/03 w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym w Warszawie; a po drugie, proszę o wyjaśnienie, jakie to względy natury państwowej lub dotyczącej ścigania zbrodni przeciwko narodowi polskiemu spowodowały, że łódzki oddział IPN dołączył do akt sprawy mecenas Karola Głogowskiego opinię na mój temat.

Zapoznanie się ze wspomnianą opinią oraz okolicznościami jej powstania pozwoli mi formalnie zareagować na sytuację, kiedy to moje – zgodne z prawem – wystąpienia jako senatora, osoby zaufania publicznego, wywołują gromadzenie przez służby specjalne danych na mój temat, a następnie ich utajnianie na mocy ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej.

Oczekując odpowiedzi, łączę wyrazy szacunku. Podpis. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista senatorów zapisanych do oświadczeń została wyczerpana.

Dodam jeszcze, że do protokołu oświadczenia swoje złożyli senatorowie: Władysław Mańkut, Józef Sztorc, Adam Biela, Tadeusz Bartos, Janusz Bargieł, Henryk Stokłosa, Zbigniew Krukowski, Stanisław Nicieja, Jan Szafraniec, Maria Szyszkowska i Marian Lewicki\*.

Informuję, że protokół sześćdziesiątego siódmego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji, zgodnie z art. 39 ust. 3 Regulaminu Senatu, zostanie udostępniony senatorom w terminie trzydziestu dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich, pokój nr 255.

Zamykam sześćdziesiąte siódme posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

*(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)*

Dziękuję państwu bardzo. Do widzenia.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 12 minut 46)*

---

\* Oświadczenia złożone do protokołu – w załączeniu.

# Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	
1 J. Adamski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
2 A. Anulewicz	-	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	.	+	
3 F. Bachleda-Księżdzularz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	+
4 M. Balicki	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
5 J.L. Bargiel	-	+	+	+	-	-	-	?	?	+	+	?	?	+	?	+	+	+	-	+	
6 T. Bartos	.	.	.	.	.	.	.	.	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	
7 M.T. Berny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	+
8 A. Biela	+	-	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	
9 J.S. Bielawski	-	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	
10 J.B. Bień	-	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	
11 F.B. Bobrowski	-	-	+	+	-	?	-	-	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	
12 K.W. Borkowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	+
13 W. Bułka	-	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	.	+	
14 C. Christowa	-	-	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	?	.	
15 A. Chronowski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+	.	+	
16 Z.A. Cybulski	-	-	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	
17 G. Czaja	-	?	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	
18 J.R. Danielak	.	.	.	.	.	.	.	.	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	.	
19 K. Doktorowicz	-	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	.	+	
20 K. Drożdż	-	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	
21 B. Drzęzła	-	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	
22 H. Dzido	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	-	+	+	.	+	+	
23 J. Dziemdziała	-	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	.	+	
24 G.M. Ferenc	-	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	.	+	
25 W.F. Gładkowski	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	
26 Z. Gołąbek	-	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	
27 A. Graczyński	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
28 S.T. Huskowski	-	+	?	+	-	-	-	-	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	
29 S. Izdebski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	-	+	+	.	.	.	
30 A. Jaeschke	-	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	
31 Z. Janowska	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	.	.	
32 Z. Jarmużek	-	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	.	+	
33 R. Jarzembowski	-	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	
34 K. Jurgiel	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	
35 D.M. Kempka	-	+	+	+	-	-	-	-	?	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	
36 A. Klepacz	-	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	.	
37 J. Konieczny	-	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	
38 A. Koszada	-	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	
39 M. Kozłowski	-	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	
40 Z.P. Kruszewski	-	-	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	
41 O.T. Krzyżanowska	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	.	+	
42 Z.J. Kulak	-	.	+	+	-	-	-	-	?	+	+	+	+	.	+	+	+	+	-	+	
43 A.M. Kurska	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	
44 I. Kurzępa	-	+	+	+	-	-	?	-	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	
45 K.J. Kutz	-	-	+	+	?	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	
46 G.B. Lato	-	?	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	
47 M.P. Lewicki	-	?	+	+	?	?	?	?	?	+	+	+	?	+	+	+	+	+	?	+	
48 G.M. Lipowski	-	-	+	+	-	-	?	-	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	
49 T. Liszcz	+	-	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	?	+	?	+	+	+	+	+	
50 B. Litwiniec	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
51 J.J. Lorenz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
52 M. Lubiński	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	+
53 W. Łęcki	-	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	





	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
1 J. Adamski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
2 A. Anulewicz	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
3 F. Bachleda-Księżdzularz	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
4 M. Balicki	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
5 J.L. Bargiel	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
6 T. Bartos	.	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	-	-	-
7 M.T. Berny	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	.	.	.	.	-	+	-	-	+
8 A. Biela	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
9 J.S. Bielawski	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
10 J.B. Bień	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
11 F.B. Bobrowski	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
12 K.W. Borkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	-	?	+	+	?	+
13 W. Bułka	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	-	-	-
14 C. Christowa	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
15 A. Chronowski	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	?	?	?	?	?	?	+	?	+
16 Z.A. Cybulski	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
17 G. Czaja	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
18 J.R. Danielak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
19 K. Doktorowicz	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
20 K. Drożdż	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
21 B. Drzęźła	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
22 H. Dzido	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
23 J. Dziemdziała	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+
24 G.M. Ferenc	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
25 W.F. Gładkowski	+	+	+	-	+	+	.	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
26 Z. Gołąbek	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+
27 A. Graczyński	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
28 S.T. Huskowski	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	?	?	-	-	-	+	+	+	-
29 S. Izdebski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
30 A. Jaeschke	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
31 Z. Janowska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	-	-	-	-	-	-
32 Z. Jarmużek	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
33 R. Jarzembowski	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
34 K. Jurgiel	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35 D.M. Kempka	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
36 A. Klepacz	.	.	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
37 J. Konieczny	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
38 A. Koszada	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
39 M. Kozłowski	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
40 Z.P. Kruszewski	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
41 O.T. Krzyżanowska	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	-	+	-	-	-	-
42 Z.J. Kulak	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
43 A.M. Kurska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+
44 I. Kurzępa	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
45 K.J. Kutz	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	?	+	+	+	?	-
46 G.B. Lato	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
47 M.P. Lewicki	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
48 G.M. Lipowski	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	?	-	-	-	+	+	-	-
49 T. Liszcz	+	?	+	?	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 B. Litwiniec	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
51 J.J. Lorenz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
52 M. Lubiński	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	+	-	-	-
53 W. Łęcki	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-



	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50
1 J. Adamski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
2 A. Anulewicz	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
3 F. Bachledda-Księdzularz	?	+	.	.	+	+	+	+	+	+
4 M. Balicki	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
5 J.L. Bargiel	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
6 T. Bartos	+	+	-	+	+	.	+	.	+	+
7 M.T. Berny	+	+	?	?	+	+	+	+	+	+
8 A. Biela	+	+	?	?	+	+	+	+	+	+
9 J.S. Bielawski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
10 J.B. Bień	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
11 F.B. Bobrowski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
12 K.W. Borkowski	+	+	?	?	+	+	+	+	+	+
13 W. Bułka	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
14 C. Christowa	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
15 A. Chronowski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
16 Z.A. Cybulski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
17 G. Czaja	+	+	?	?	+	+	+	+	+	+
18 J.R. Danielak	.	.	.	.	.	.	.	+	+	+
19 K. Doktorowicz	+	+	?	-	+	+	+	+	+	+
20 K. Drożdż	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
21 B. Drzęzła	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+
22 H. Dzido	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
23 J. Dziemdziała	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
24 G.M. Ferenc	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
25 W.F. Gładkowski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
26 Z. Gołębek	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
27 A. Graczyński	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
28 S.T. Huskowski	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
29 S. Izdebski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
30 A. Jaeschke	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
31 Z. Janowska	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
32 Z. Jarmużek	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
33 R. Jarzembowski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
34 K. Jurgiel	+	+	+	-	?	?	?	?	?	?
35 D.M. Kempka	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
36 A. Klepacz	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
37 J. Konieczny	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
38 A. Koszada	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
39 M. Kozłowski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
40 Z.P. Kruszewski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
41 O.T. Krzyżanowska	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
42 Z.J. Kulak	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
43 A.M. Kurska	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
44 I. Kurzępa	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
45 K.J. Kutz	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
46 G.B. Lato	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
47 M.P. Lewicki	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
48 G.M. Lipowski	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
49 T. Liszcz	+	?	+	-	+	+	+	+	+	+
50 B. Litwiniec	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
51 J.J. Lorenz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
52 M. Lubiński	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
53 W. Łęcki	+	+	-	+	+	.	+	+	+	+

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50
54 W. Mańkut	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
55 J. Markowski	+	+	?	?	+	+	+	+	+	+
56 R. Matusiak	-	+	+	?	+	+	+	+	+	+
57 G.J. Matuszak	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
58 B. Mąsior	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
59 M. Mietła	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
60 S.S. Nicieja	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
61 G.A. Niski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
62 L.H. Pastusiak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
63 K.J. Pawełek	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
64 W.J. Pawłowski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
65 J. Pieniążek	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
66 K.M. Piesiewicz	?	+	.	.	+	+	+	+	+	+
67 W.M. Pietrzak	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
68 Z. Piwoński	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
69 S. Plewa	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
70 B.L. Podgórski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
71 L.P. Podkański	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+
72 J. Popiołek	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
73 Z. Religa	?	+	-	+	+	+	+	+	+	+
74 Z. Romaszewski	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
75 T. Rzemyskowski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
76 W.R. Sadowska	+	+	-	.	+	+	+	+	+	+
77 J. Sagatowska	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
78 E.A. Serocka	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
79 K.H. Sienkiewicz	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
80 D.E. Simonides	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
81 R.J. Sławiński	+	+	-	+	#	+	+	+	+	+
82 R.M. Smoktunowicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
83 J.K. Smorawiński	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+
84 A.K. Spsychalski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
85 H.T. Stokłosa	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
86 A. Stradomska	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
87 J.Z. Suchański	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
88 J. Szafranec	+	+	?	?	-	+	+	-	-	+
89 J. Sztorc	+	+	?	+	+	+	+	-	+	+
90 K. Szydłowski	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
91 M. Szyszkowska	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
92 A.J. Wielowieyski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
93 E.K. Wittbrodt	+	+	?	?	+	+	+	+	+	+
94 T. Wnuk	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
95 Z.S. Zychowicz	+	+	?	?	+	+	+	+	+	+
96 M. Żenkiewicz	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
Obecnych	83	83	81	80	83	81	83	83	84	84
Za	79	82	14	56	80	80	82	79	82	83
Przeciw	1	0	56	10	1	0	0	2	1	0
Wstrzymało się	3	1	11	14	1	1	1	2	1	1
Nie głosowało	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0



Przemówienia i oświadczenia  
senatorów  
przekazane do protokołu,  
niewygłoszone  
podczas 67. posiedzenia Senatu





## Przemówienie senatora Witolda Gładkowskiego w dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zabierając głos w dyskusji nad projektem zmiany ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, chciałbym odnieść się do kwestii likwidacji problemu tak zwanego starego portfela. Uregulowania tej ustawy należą do jednych z najbardziej oczekiwanych i wnikliwie rozpatrywanych przez społeczeństwo. Z tego powodu były już przedmiotem moich interpelacji do członków rządu. Osoby, które w latach 1993–1998 uzyskały świadczenia z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, czekają na nowelizację, która pozostałaby w zgodzie z duchem sprawiedliwości społecznej oraz poszanowaniem ich godności.

Problem starego portfela powstał jeszcze na początku lat dziewięćdziesiątych, kiedy to rząd premier Hanny Suchockiej obniżył kwotę bazową świadczeń emerytalnych i rentowych. Do dnia dzisiejszego świadczeniobiorcy odczuwają negatywne skutki finansowe działań ówczesnej Rady Ministrów. Należy przypomnieć, że Trybunał Konstytucyjny wskazywał na niekonstytucyjność obniżenia kwoty bazowej.

Niestety, kolejne próby należytego uregulowania omawianego zagadnienia nigdy nie zakończyły się powodzeniem. Dlatego duże słowa uznania należą się rządowi, który zgodnie z programem wyborczym SLD-UP zdecydował się na rozwiązanie tego problemu i przedstawił projekt odpowiedniej podwyżki kwoty bazowej. Chciałbym podkreślić, że przesłanki, które legły u podstaw omawianej regulacji, uznaję za słuszne, ponieważ w pełni zgadzam się z potrzebą podwyższenia kwoty bazowej dla osób otrzymujących świadczenia z tak zwanego starego portfela. Moje stanowisko jest tożsame z opinią osób uprawnionych.

Rozczarowaniem dla wielu emerytów i rencistów okazały się za to terminy ponownego przeliczania świadczeń. Z jednej strony należy mieć na uwadze duże obciążenie budżetu w związku z kilkuletnim funkcjonowaniem nowelizowanych przepisów, a z drugiej strony postulaty emerytów i rencistów, domagających się niezwłocznego rozstrzygnięcia problemu i wypłaty należnych im środków finansowych. Świadczeniobiorcy słusznie podnoszą, że ze względu na zaawansowanie wiekowe mogą nie doczekać wyznaczonych terminów. Szczególnie odległy wydaje się rok 2010. Wprawdzie logiczne jest założenie projektodawcy przyznające bliższe terminy osobom starszym, ale jednocześnie niefortunny może wydawać się aż siedemnastoletni okres oczekiwania osób urodzonych po dniu 31 grudnia 1929 r., którym przyznano świadczenia w 1993 r. Dlatego projekt ten, mimo pozytywnych założeń, w zakresie przeze mnie wskazanym jest negatywnie odbierany przez społeczeństwo.

Biorąc pod uwagę wspomniane uwagi, uzasadnione wnioski i zastrzeżenia świadczeniobiorców, apeluję do pana ministra i rządu o pilne rozpoczęcie działań, które w konsekwencji przyspieszą terminy podwyższenia kwoty bazowej dla roczników od 1930 r. w górę.

## Przemówienie senatora Józefa Sztorca w dyskusji nad punktem drugim porządku obrad

Ustawa o świadczeniach rodzinnych budzi wiele kontrowersji w środowiskach osób samotnie wychowujących dzieci. Ustawa z listopada 2003 r. zniósła Fundusz Alimentacyjny, zastępując go świadczeniami dla osób samotnie wychowujących dzieci. Fundusz istniał od roku 1972, a liczba świadczeniobiorców w schyłkowej fazie jego działalności, czyli w kwietniu 2004 r., wynosiła pięćset pięćdziesiąt cztery tysiące. Średnie zadłużenie osób, które nie płaciły alimentów, wynosiło 13 tysięcy zł na osobę. Rocznie kosztowało to budżet 1 miliard 500 milionów zł. Fundusz wypłacał alimenty w wysokości zasądzonej przez sąd, stąd różnice w wysokościach wypłacanych świadczeń – wahały się one nawet w granicach 500 zł. Ustawa o świadczeniach rodzinnych mówi o pobieraniu świadczenia w wysokości 170 zł na każde dziecko w rodzinie niepełnej spełniającej kryteria dochodowe i 250 zł na dziecko niepełnosprawne.

W odniesieniu do osób, które przed likwidacją funduszu, to znaczy do dnia 30 kwietnia 2004 r., pobierały świadczenia z Funduszu Alimentacyjnego, wprowadza się w ustawie zmiany ustalające w okresie od dnia 1 maja 2004 r. do dnia 31 grudnia 2004 r. co następuje: osoby te będą pobierały w wymienionym terminie świadczenie w wysokości 70% przysługującego w kwietniu 2004 r. świadczenia z Funduszu Alimentacyjnego. Dodatek nie może być niższy niż 170 zł na dziecko albo 250 zł na dziecko niepełnosprawne.

Ustawa precyzuje też pojęcie osoby uczącej się – określa się ją jako osobę uczącą się w każdym typie szkoły i szkoły wyższej, nie dłużej jednak niż do ukończenia dwudziestego czwartego roku życia.

Ponadto rozszerza się w zapisie ustawy definicję rodziny, uznając za jej członka dziecko, które ukończyło dwudziesty piąty rok życia, jeżeli jest osobą niepełnosprawną.

Najważniejszym jednak krokiem związanym z omawianym zagadnieniem wychowywania dzieci przez osoby samotne wydaje się kwestia płacenia alimentów przez osoby zobowiązane do alimentacji. W roku 2003 ściągальność alimentów wynosiła 11%. Liczba ta nie wymaga komentarzy. Wysiłki legislacyjne powinny więc w głównej mierze być skierowane na rozwiązanie powyższego problemu.

## Przemówienie senatora Józefa Sztorca w dyskusji nad punktem czwartym porządku obrad

Projekt ustawy o międzynarodowym obrocie odpadami określa ramy instytucjonalne i organizacyjne do wykonania zadań z zakresu międzynarodowego obrotu odpadami. W momencie wejścia Polski w strukturę unijne należało sporządzić ustawę umożliwiającą bezpośrednie stosowanie przepisów Unii Europejskiej w zakresie regulowanej materii. Mamy bowiem do czynienia z nowym zjawiskiem – z transgranicznym przemieszczaniem odpadów.

W Unii Europejskiej zasady międzynarodowego gospodarowania obrotem odpadami regulują następujące rozporządzenia:

— rozporządzenie rady nr 259/93/EWG z 1993 r. w sprawie nadzoru i kontroli przesyłania odpadów w obrębie, do Wspólnoty Europejskiej oraz poza jej obszar;

— rozporządzenie rady nr 1420/99/WE z dnia 29 kwietnia 1999 r. ustanawiające wspólne zasady i procedury stosowane do wysyłek niektórych rodzajów odpadów do niektórych krajów nienależących do OECD;

— rozporządzenie komisji (WE) nr 1547/1999 z dnia 12 lipca 1999 r. określające procedury kontrolne na mocy rozporządzenia rady (EWG) nr 259/93, mającego zastosowanie do wysyłek niektórych rodzajów odpadów do niektórych krajów, do których nie ma zastosowania decyzja OECD.

Ustawa ma charakter wykonawczy. Zawiera regulacje odnoszące się do zagadnień, w których akty te odsyłają do prawa krajowego. Celem przepisów UE odnoszących się do międzynarodowego obrotu odpadami jest ustanowienie kompleksowego systemu kontrolowania przesyłania odpadów zarówno w celu odzysku, jak i ich unieszkodliwienia.

Podstawowym organem w sprawie międzynarodowego obrotu odpadami jest główny inspektor ochrony środowiska. Wojewódzki inspektor ochrony środowiska wspiera jego działania, sprawując kontrolę nad prawidłowością gospodarki odpadami będącymi przedmiotem międzynarodowego obrotu odpadami. Ustawa określa administracyjne procedury wydawania zezwoleń na obrót odpadami przez głównego inspektora środowiska.

Bardzo cennym zapisem jest zapis o jawności wniosków o wydawanie zezwoleń odnoszących się do międzynarodowego obrotu odpadami. Wynika z niego, że każdy będzie miał dostęp do związanych z tym informacji, ogłaszanych na stronie internetowej.

## Przemówienie senatora Januarego Bienia w dyskusji nad punktem czwartym porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Omawiana dzisiaj ustawa o międzynarodowym obrocie odpadami jest aktem prawnym, którego celem jest określenie ram instytucjonalnych i nakreślenie zadań organizacyjnych z zakresu obrotu odpadami.

Ustawa została tak skonstruowana, że właściwym organem w sprawach międzynarodowego obrotu odpadami jest główny inspektor ochrony środowiska. Do jego zadań należeć będzie przede wszystkim wydawanie zezwoleń, przyjmowanie zgłoszeń, a także wydawanie decyzji w zakresie międzynarodowego obrotu odpadami. Zawarte w ustawie przepisy umożliwiąc będą głównemu inspektorowi ochrony środowiska sprawowanie kontroli nad międzynarodowym obrotem odpadami.

Co ważne, w ustawie zawarto przepisy dotyczące zabezpieczenia roszczeń z tytułu możliwości wystąpienia negatywnych skutków w środowisku. W ustawie przewidziano także możliwość zwrotu odpadów w przypadku, gdy gospodarowanie odpadami przywiezionymi legalnie na terytorium Polski jest niemożliwe lub gdy odpady zostały przywiezione na terytorium Polski nielegalnie. Jest to bardzo korzystne z punktu widzenia ochrony środowiska, gdyż umożliwiają GIOŚ podjęcie odpowiednich kroków w przypadku stwierdzenia naruszenia wymagań w zakresie międzynarodowego obrotu odpadami.

Ustawa opatrzona jest projektami rozporządzeń ministra środowiska w sprawie wzoru rejestru wniosków o wydanie zezwoleń i decyzji, ministra spraw wewnętrznych i administracji w sprawie wykazu przejść granicznych, gdzie będzie realny obrót odpadami, a także ministra finansów w sprawie wykazu urzędów celnych właściwych w sprawach międzynarodowego obrotu odpadami. Tak więc wszelkie zagadnienia związane z możliwością uchwalenia ustawy zostały spełnione.

Jednocześnie pragnę poinformować Wysoką Izbę, że wejście w życie tych rozporządzeń nie spowoduje skutków finansowych dla budżetu państwa, a regulacje prawne obejmują zakres spraw należących do wyłącznej kompetencji prawa krajowego.

Jednakże, jak powiedziałem na wstępie, przepisy rozporządzenia Rady EWG nr 259/93 z dnia 1 lutego 1993 r. nakładają na państwa członkowskie obowiązek wyznaczenia kompetentnych organów do wykonania tego rozporządzenia. Dotyczy to ministra właściwego do spraw środowiska. Dlatego też wydaje się słusznym, by dokonać jeszcze zmiany dotyczącej listów przewozowych i w art. 7 ust. 4 oraz art. 16 ust. 1 dokonać wpisu odpowiednich poprawek, które załączam.

## Przemówienie senatora Józefa Sztorca w dyskusji nad punktem siódmym porządku obrad

Projekt omawianej ustawy zawiera zmianę przepisów dotyczących działalności i funkcjonowania Krajowego Funduszu Mieszkaniowego oraz towarzystw budownictwa społecznego. Wprowadza się również zmiany w ustawie o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, udzielaniu premii gwarancyjnych oraz refundacji bankom wypłaconych premii gwarancyjnych.

Najważniejsze zmiany to: zabezpieczenie środków Krajowego Funduszu Mieszkaniowego przed stratami wynikającymi z niekorzystnych wahań rynkowych stóp procentowych oraz kursów walutowych w związku z zaciągnięciem kredytu lub pożyczki na rzecz funduszu; zaliczenie do kosztów przedsięwzięcia kredytowego z KFM zakupów inwestycji rozpoczętych przez innych inwestorów, a także kosztów adaptacji istniejących budynków na cele mieszkalne; umożliwienie zaliczania wartości wnoszonej aportem nieruchomości do kosztów przedsięwzięcia inwestycyjno-budowlanego; skreślenie przepisu stanowiącego, że kredyt podlega umorzeniu w wysokości 10% kosztów przedsięwzięcia finansowego z udziałem środków KFM po jego terminowym zakończeniu i rozliczeniu, jako że niska stopa procentowa, wynosząca 3,5%, jest wystarczająco atrakcyjna dla kredytobiorców; wprowadzenie obowiązku stosowania przepisów ustawy – Prawo zamówień publicznych do usług, dostaw i robót budowlanych wykonywanych w ramach przedsięwzięcia inwestycyjno-budowlanego realizowanego przez towarzystwa budownictwa społecznego lub spółdzielnie mieszkaniowe z udziałem środków funduszu; wprowadzenie przepisu, zgodnie z którym minister właściwy do spraw budownictwa może wydać decyzję pozbawiającą towarzystwo prawa do używania nazwy TBS, jeżeli w ciągu czterech lat od dnia pierwszego zatwierdzenia statutu spółki nie rozpoczęto wynajmu lokali mieszkalnych stanowiących jego własność; zmiana kompetencji do ustalania czynszu, należących wcześniej do gminy, a obecnie przyznawanych zgromadzeniu wspólników; stworzenie możliwości współuczestnictwa przyszłego najemcy w kosztach budowy lokalu mieszkalnego w wysokości nie większej niż 30%.

Konsekwencją tej nowelizacji jest zmiana ustawy o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych.

## Przemówienie senatora Tadeusza Rzemyskowskiego w dyskusji nad punktem ósmym porządku obrad

Jako Wielkopolanin dzielę się z wami radością z przyjęcia przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 22 lipca bieżącego roku ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 2004–2011”. Okazuje się, że w tym historycznym dla kraju dniu można podejmować wielkie decyzje, które będą dobrze służyły naszej ojczyźnie i pokoleniom Polaków.

Wielkopolska jest powszechnie znana z dobrej służby Polsce. Dobrą służbę pełni też od trzystu dziewięćdziesięciu trzech lat poznański uniwersytet. Tutaj od dawna rozwija się na wysokim poziomie nauka polska, krzewi się narodowa kultura i kształcą się setki tysięcy rodaków z kraju i z zagranicy.

Uniwersytet przygotowuje się do uroczystości jubileuszowych czterechsetlecia. Do roku 2011 chce znacznie rozbudować i unowocześnić swoją bazę naukową i dydaktyczną. Chce też wyjść w teren, tworząc silne ośrodki w Pile, Koninie i Gnieźnie. Te wszystkie działania zasługują na naszą najwyższą ocenę i wsparcie.

Jestem całkowicie przekonany, że Senat RP poprze niniejszą ustawę, dzięki czemu przyczyni się do dalszego rozwoju naszego kraju.

## Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Bartosa

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki i pracy Jerzego Hausnera

Nowo uchwalona ustawa o swobodzie działalności gospodarczej według założenia ma regulować podejmowanie, wykonywanie i zakończenie działalności gospodarczej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz zadania i kompetencje organów administracji publicznej w tym zakresie. Składając oświadczenie, pragnę podkreślić, że niestety nie chroni ona w pełni ani uczciwych obywateli, ani interesów urzędów państwowych, na przykład urzędów skarbowych, przed nieuczciwością innych, którzy nielegalnie weszli w posiadanie cudzego lub sfałszowanego dokumentu tożsamości, co – jak wskazują statystyki – nie jest rzadkością.

Mając to na uwadze, należy opracować procedurę rejestracji podmiotów gospodarczych, w której należy uwzględnić dokładne sprawdzenie osób rejestrujących te podmioty poprzez na przykład porównanie wniosku o wydanie dowodu tożsamości lub jego kserokopii z dowodem osobistym, którym posługuje się taka osoba.

Nierzadkim zjawiskiem jest także tendencja do ukrywania dochodów pochodzących z nielegalnych źródeł i nabywanie mienia ruchomego i nieruchomego w innym, co do miejsca zameldowania, regionie kraju.

Zasadne byłoby też, aby z chwilą przeniesienia własności zobowiązać urzędy skarbowe do obligatoryjnego przesyłania informacji o tym fakcie do właściwych ze względu na miejsce zameldowania urzędów skarbowych w postaci kserokopii aktów przeniesienia własności.

Uzasadniony niepokój budzi także działalność podmiotów gospodarczych: fikcyjnych i legalnych, które wyłudniają towary na tak zwany wydłużony termin płatności, powodując znaczne straty pokrzywdzonych podmiotów lub doprowadzając w skrajnych przypadkach do upadłości tychże. Polskie ustawodawstwo podatkowe, w istniejącym stanie prawnym, sprzyja temu procederowi, gdyż taki „podatnik” może otrzymać zwrot podatku VAT, nie regulując należności za pobrany towar. Wskazane zatem byłoby, aby prawo do odliczenia wymienionego podatku mieli podatnicy, którzy w terminie uregulowali należności za pobrany towar, natomiast by nie mogli skorzystać z tego przywileju po przekroczeniu na przykład miesięcznego terminu płatności.

Mając na uwadze dobro obywateli, wyrażam nadzieję, że zasygnalizowane przeze mnie propozycje zmian ustawy zostaną rozpatrzone, wszechstronnie rozważone i załatwione pozytywnie.

Szanowny Panie Premierze, proszę o zajęcie jednoznacznego stanowiska w przedmiotowej sprawie i – o ile uzna pan to za zasadne – doprowadzenie do wszczęcia procesu zmierzającego do nasilenia proponowanych zmian w ustawie, które uniemożliwią lub w znacznym stopniu ograniczą możliwość popełniania oszustw gospodarczych.

Z poważaniem  
Tadeusz Bartos

## Oświadczenie złożone przez senatora Adama Bielę

Oświadczenie skierowane do generalnego inspektora ochrony danych osobowych Ewy Kuleszy

Uprzejmie proszę o autorytatywne ustalenie, czy akcja poszukiwania przez Centrum Szymona Wiesenthala osób podejrzanych o współudział w mordowaniu Żydów w czasie drugiej wojny światowej w Polsce jest zgodna z polskim prawem, w szczególności zaś, na ile zgodne jest z tym prawem prowadzenie w Polsce infolinii służącej zbieraniu informacji ułatwiających poszukiwanie domniemanych osób współpracujących z Niemcami w prześladowaniu Żydów – za takie informacje Centrum Szymona Wiesenthala wyznacza nagrody pieniężne. Okazało się, iż na Węgrzech działalność taka została uznana za niezgodną z prawem w świetle informacji rzecznika danych osobowych tego kraju. Interesujące więc jest w tym kontekście, na ile działalność ta jest zgodna z przepisami polskiego prawa.

Adam Biela



## Oświadczenie złożone przez senatora Adama Biela

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Rzeczypospolitej Polskiej Marka Sadowskiego

Zwracam się z prośbą o przyspieszenie toku postępowania w sprawie ostatecznego przyznania pani Genowefie Kudelskiej prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z pobytem w obozie koncentracyjnym. Starania o przyznanie jej tego prawa podjęła zainteresowana niezwłocznie po tym, gdy na podstawie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 1996 r. kierownik Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych wydał w dniu 8 października 1997 r. decyzję o przyznaniu jej uprawnień kombatanckich z tytułu pobytu przez jeden miesiąc – pierwszy trymestr jej życia płodowego – w obozie koncentracyjnym.

Od 30 grudnia 1997 r. podejmuje ona starania o przyznanie jej renty inwalidy wojennego, co ze względów proceduralnych jeszcze się nie zakończyło.

VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Okręgowego w Lublinie przyznał jej wyrokiem z dnia 28 listopada 2003 r. takie uprawnienia, sygnatura akt: VIIIU-2456/98, jednak organ rentowy – ZUS, oddział w Lublinie – w dniu 19 stycznia 2004 r. zaskarżył ten wyrok do Sądu Apelacyjnego w Lublinie, III Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych.

Sprawa ta dalej przeciąga się, a sama zainteresowana ma coraz mniej siły, żeby dochodzić swojego. Z jej korespondencji z Maximilian-Kolbe-Werk we Fryburgu wynika, iż podobne sprawy sądy niemieckie załatwiły już dawno temu, zaś sądy polskie oraz organy rentowe mają ciągle wątpliwości, czy ekspertyzy psychologa prenatalnego, który wypowiedział się w sposób przekonujący na ten temat, nie są „zbyt teoretyczne” i czy nie mają „cechy pracy naukowej” – patrz: uzasadnienie pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, oddział w Lublinie, do apelacji z dnia 19 stycznia 2004 r.

W tej sytuacji bardzo usilnie proszę o objęcie stosownym nadzorem toczącego się postępowania odwoławczego w celu przyspieszenia toku procesowego i ostatecznego rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy przyznania pani Genowefie Kudelskiej prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z jej pobytem w hitlerowskim obozie koncentracyjnym w ramach tak zwanej pacyfikacji ziemi zamojskiej.

Adam Biela

## Oświadczenie złożone przez senatora Zbigniewa Kruszewskiego

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Rzeczypospolitej Polskiej Marka Sadowskiego

Proszę o informację, co stoi na przeszkodzie, że śledztwo sprawy V Ds 290/02 prowadzone przez Prokuraturę Okręgową w Warszawie w sprawie uprowadzenia w nocy z 26 na 27 października 2001 r. w Drabinie Krzysztofa Olewnikas nie może być przeniesione do Prokuratury Okręgowej w Olsztynie.

Według moich informacji rodzina uprowadzonego wielokrotnie zwracała się z taką prośbą. W ostatnim okresie odbyła się rozmowa Pana Ministra i siostry uprowadzonego, która również nie przyniosła oczekiwanych efektów w prowadzeniu śledztwa.

Pragnę podkreślić, że w tej sprawie wiele dzieje się dziwnego, o czym wielokrotnie pisała prasa ogólnopolska i regionalna. Proszę o poważne potraktowanie prośby zainteresowanych i przeniesienie tej sprawy do Prokuratury Okręgowej w Olsztynie.

Z poważaniem  
Zbigniew Kruszewski

## Oświadczenie złożone przez senatora Mariana Lewickiego

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Jerzego Swatonia

Szanowny Panie Ministrze!

Jedną z ważniejszych kwestii związanych z szeroko rozumianą ochroną środowiska naturalnego jest bez wątpienia ekologiczna edukacja społeczeństwa. Leży ona u podstaw kreacji wrażliwości społecznej związanej z przedmiotową tematyką, a także kształtuje postawy i zachowania związane z tą tematyką. Właściwie prowadzona przyczynia się także do obniżania kosztów związanych z użytkowaniem środowiska naturalnego.

Obserwując działania rządu w zakresie ochrony środowiska, dostrzega się bez wątpienia wiele istotnych dokonań, szczególnie w zakresie regulacji prawnych tej dziedziny życia. Niestety, jeśli chodzi o przywołaną kwestię edukacji ekologicznej, odczuwam duży niedosyt. Związany jest on z polityką informacyjną dotyczącą prostych zachowań obywateli użytkujących różnego rodzaju dobra konsumpcyjne – dobra, które po krótszym lub dłuższym okresie użytkowania, trafiają w końcu na śmietnik. Moje poczucie niedosytu nie jest zwykłym malkontentem, lecz ma charakter pragmatyczny. Dobre wykorzystanie mediów, szczególnie telewizji, jest moim zdaniem jak najbardziej wskazane. Krótkie klipy w dobrym czasie antenowym mogą bardzo wiele uczynić dla osiągnięcia założonego celu edukacyjnego.

Pozwolę sobie przywołać tutaj przykład obrotu opakowaniami typu PET, które składowane do specjalnych pojemników – o ile tam trafiają – w pierwotnym kształcie wypełniają w zbędny sposób objętość takiego pojemnika. Proste zgniecenie opakowania przed wrzuceniem znakomicie zwiększa objętość takiego pojemnika. Podobnych przykładów można oczywiście przywoływać więcej.

Istotna jest jednak kwestia wypracowania odpowiedniej polityki edukacyjnej prowadzonej przez media, czego można oczekiwać od rządu. Sądzę, że prosta i sugestywna edukacja kształtująca odpowiednie zachowania ekologiczne jest nakazem obecnej doby. Niechaj najlepszy czas antenowy polskiej – państwowej – telewizji nie będzie tylko zarezerwowany dla reklam produktów, które de facto często przyczyniają się do degradacji środowiska naturalnego.

Z poważaniem  
Marian Lewicki

## Oświadczenie złożone przez senatora Mariana Lewickiego

Oświadczenie skierowane do ministra spraw zagranicznych Włodzimierza Cimoszewicza

Szanowny Panie Ministrze!

Niedawne wejście Polski do rodziny krajów Unii Europejskiej to doniosły moment, w którym życie obywateli naszego kraju uległo istotnemu przeobrażeniu. Jednym z fundamentów, na których opiera się funkcjonowanie UE, jest zasada swobodnego przepływu osób, wyrażająca się przede wszystkim w prawie do osiedlania się, pracy – niestety, jeszcze w ograniczonym zakresie – i korzystania z zabezpieczenia społecznego w każdym państwie należącym do UE.

Gdy obserwuje się początki naszego funkcjonowania w grupie dwudziestu pięciu krajów należących do UE, daje się zauważyć pewne utrudnienia, do których można między innymi zaliczyć: po pierwsze, niejednoznaczność określenia wymaganych dokumentów uprawniających do przekraczania granic państwowych; po drugie, kwestię ponoszonych przez naszych obywateli kosztów dostępu do usług służby zdrowia poza granicami kraju.

Pozwolę sobie zauważyć, iż po okresie dużej aktywności instytucji rządowych w zakresie edukacji europejskiej przed naszą akcesją, w ostatnim okresie takie działania wyraźnie zostały wyhamowane. Sądę, że w kontekście pojawiających się różnych problemów warto wrócić do tej formy komunikacji, pokusić się o skatalogowanie tych problemów oraz przygotować proste odpowiedzi, które pomogą obywatelom naszego kraju pewniej poruszać się po obszarze krajów należących do UE.

Mając na uwadze docelowy stan prawny, regulujący swobodę przepływu osób na obszarze Dwudziestki piątki, pozwalam sobie skierować także pytanie o docelowy termin objęcia postanowieniami układu z Schengen naszych obywateli.

Z poważaniem  
Marian Lewicki

## Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Mańkuta

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Mirosława Gronickiego

W nawiązaniu do złożonego na sześćdziesiątym czwartym posiedzeniu Senatu RP w dniu 24 czerwca 2004 r. mojego oświadczenia w sprawie realizacji ustawy o grach i zakładach wzajemnych, a skierowanego do Państwowej Inspekcji Pracy oraz Rady Ochrony Pracy, w związku z nadzorem nad realizacją tej ustawy przez ministra finansów uprzejmie proszę o udzielenie odpowiedzi na pytanie w następującej kwestii.

Czy przepisy wyżej wymienionej ustawy, jak również kształtowana praktyka, dają podmiotom prowadzącym gry i zakłady wzajemne możliwość taką, aby przebieg jednostkowej gry był w jakimkolwiek stopniu odmienny od zapisanej charakterystyki gry wynikającej z ustawy lub regulaminu?

Władysław Mańkut

## Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Nicieję

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Ryszarda Kalisza

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra o ponowne zapoznanie się ze sprawą dyscyplinarnego wydalenia ze służby granicznej kapitana Stanisława Janika, zamieszkałego obecnie w Gościcach 2a, 48-370 Paczków w województwie opolskim.

Sposób, w jaki kierownictwo służb granicznych potraktowało bardzo sumiennie pracującego kapitana, naprawdę woła o pomstę do nieba. Sprawa jest bardzo szeroko znana i komentowana, między innymi w głośnych reportażach emitowanych przez program TVP1 w cyklu „Zawsze po 21.00” pod redakcją Krystiana Przysieckiego, ostatnio w audycji telewizyjnej z 17 lipca 2004 r. Wydzwięk tej audycji był miażdżący dla odpowiedzialnych za tę sprawę. Nierespektowanie wyroku sądowego jest niedopuszczalne.

Krótko przypomnę sprawę: w styczniu 1993 r. na skutek ciężkiego, spreparowanego zarzutu, kapitana Janika usunięto ze służby granicznej i wdrożono przeciwko niemu postępowanie prokuratorskie. Człowiek ten przeszedł następnie jedenastoletnią – nie waham się użyć tego słowa – gehennę różnych dochodzeń, przesłuchań, procesów. W marcu 2000 r., po ponad siedmiu latach, zapadł wreszcie uniewinniający go wyrok, który po raz trzeci się uprawomocnił. Mimo to znaleziono znów jakiś pokrętny kruczek prawny, aby na jego podstawie nie przyjąć pokrzywdzonego ponownie do pracy, mimo że jego osoba została oczyszczona z wszelkich zarzutów i pomówień.

Przez tych jedenaście lat wyniszczającej psychicznie kapitana Stanisława Janika walki, w której bardzo precyzyjnie ujawniał sposoby manipulacji oficerów służb granicznych prowadzących postępowanie dyscyplinarne wobec niego, obwiniony szukał sprawiedliwości wszędzie: u posłów, senatorów, komendantów głównych Straży Granicznej i wszystkich ministrów spraw wewnętrznych i administracji – Pana poprzedników. Bez rezultatu.

W Pańskiej kompetencji jest to, aby te ewidentne drwiny ze sprawiedliwości przeciąć jednym męskim zarządzeniem. O to apeluję do Pana. Bardzo liczę na Pańską wrażliwość i wierzę, iż nie będzie Pan w tej sprawie kluczył, jak to czynili Pańscy poprzednicy.

Sprawa jest ewidentna – skrzywdzono człowieka. Szargano dobre imię jego i jego rodziny. Ten człowiek żył w permanentnym stresie przez prawie jedenaście lat. Jego przełożeni manipulowali faktami, aby go unurzać w podejrzeniach, osłaniając jednocześnie siebie.

Panie Ministrze, jeszcze raz proszę Pana: niech Pan nie zbagatelizuje tej sprawy, niech Pan przywróci godność skrzywdzonemu człowiekowi, bo inaczej będzie można mówić, że żyjemy w kraju bezprawia, gdzie uniewinniające wyroki sądowe są świstkami papieru, a w podległych Panu służbach można kpić ze sprawiedliwości, zasłaniając się pokrętnymi interpretacjami.

Z poważaniem i szacunkiem  
prof. Stanisław Sławomir Nicieja

## Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Stokłosa

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Marka Balickiego

Moje oświadczenie dotyczy sprawy lekarskiego egzaminu państwowego.

Niedawno otrzymałem list lekarzy stażystów zatrudnionych w pilskim szpitalu, którzy w imieniu swoich kolegów, lekarzy medycyny odbywających staż podyplomowy, a równocześnie członków Ogólnopolskiej Akcji Lekarzy Stażystów, prosili o zainteresowanie się sposobem egzekucji przez Ministerstwo Zdrowia ustawy o zawodzie lekarza z dnia 5 grudnia 1996 r.

W ustawie tej, a ściślej w rozdziale 2 art. 5 określono warunki, na podstawie których okręgowa rada lekarska przyznaje prawo wykonywania zawodu lekarza. Jednym z nich jest zdanie lekarskiego egzaminu państwowego jako uwieńczenie stażu podyplomowego.

Mimo że ta ustawa weszła w życie w 1997 r., dotąd nikt takiego egzaminu nie zdawał, a jednak wszyscy kończący staż otrzymywali prawo wykonywania zawodu. Działo się tak, ponieważ, zdaniem stażystów, ministerstwo nie umiało takiego egzaminu wprowadzić. A teraz, po wstąpieniu do Unii Europejskiej, pomimo wciąż złego przygotowania egzamin musi się odbyć i być dla młodych lekarzy warunkiem wykonywania zawodu.

Nie dziwię się, że ta decyzja jest kontestowana przez młodych – bo kto lubi być egzaminowany? Nie dziwię się, choć niekoniecznie muszę się z nimi zgadzać.

Moje poważne wątpliwości budzi jednak sposób przygotowania egzaminu, a przede wszystkim ewidentne błędy i niedoróbki w rozporządzeniu regulującym tryb jego przeprowadzania.

Młodzi lekarze w przywołanym na wstępie liście zwrócili mi uwagę na to, że: od wprowadzenia ustawy do dzisiaj nie została utworzona baza pytań z odpowiedziami i ich wyjaśnieniami, co jest standardem w cywilizowanych krajach; stażysta nie będzie mógł odwołać się od wyników egzaminu i nie będzie miał wglądu w jego wyniki; termin egzaminu został określony tak niefortunnie, iż po ukończeniu stażu lekarz pozostanie bezrobotnym przez czas od dwóch do czterech miesięcy, a w przypadkach losowych do pięciu miesięcy; tak samo trudny egzamin będą zdawać zarówno młodzi lekarze, aby uzyskać prawo wykonywania zawodu, jak i doświadczeni lekarze chcący otworzyć podspecjalizację – ten sam egzamin dla pierwszych będzie więc warunkiem podjęcia pracy w zawodzie, a dla drugich będzie otwarciem możliwości dalszego kształcenia się.

Wobec tych przekonywających, moim zdaniem, argumentów zwracam się do ministra zdrowia, pana Marka Balickiego, z następującymi pytaniami. Czy i kiedy zostanie zmodyfikowane rozporządzenie regulujące zasady przeprowadzania lekarskiego egzaminu państwowego? W jakim stopniu uwzględnione zostaną postulaty Ogólnopolskiej Akcji Lekarzy Stażystów?

Henryk Stokłosa

## Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Stokłosę

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Wojciecha Olejniczaka

Po 1 maja 2004 r. weszło w życie szereg nowych uregulowań prawnych związanych z przynależnością Polski do Unii Europejskiej. Teraz praktyka weryfikuje naszą, często bardzo pośpieszną, działalność legislacyjną. Ujawnia niedoróbki i zwykłe prawne buble, które niestety szkodzą polskiej gospodarce. O jednym z takich błędów, poważnie utrudniającym działalność na rynku mleka i przetworów mlecznych, pragnę poinformować Wysoką Izbę w nadziei, że podjęte zostaną szybkie działania naprawiające ewidentny błąd.

W ustawie z dnia 20 kwietnia 2004 r. o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych znalazł się art. 22, w którym czytamy: „1. Prawo do indywidualnej ilości referencyjnej lub jego część może być zbywane lub wydzierżawiane wyłącznie producentowi, w drodze umowy zawartej w formie pisemnej, która dla swojej ważności wymaga zarejestrowania przez dyrektora właściwego miejscowo oddziału terenowego Agencji przez dokonanie wpisu do rejestru producentów. 2. Umowa zbycia, o której mowa w ust. 1, jest zawierana do końca lutego danego roku kwotowego między producentami posiadającymi gospodarstwa na terenie tego samego oddziału terenowego Agencji”. W obu tych punktach mowa jest oczywiście o Agencji Rynku Rolnego.

Z tego pozornie niegroźnie brzmiącego zapisu wynikają poważne utrudnienia w obrocie na rynku kwotami mlecznymi w Polsce. Zabrania on bowiem producentowi zbycia kwot mlecznych na terenie innego województwa niż to, w którym znajduje się siedziba jego zakładu. Takiego ograniczenia nie wymagała od nas Unia Europejska, nie ma go też w żadnym z wchodzących w jej skład krajów. W ten sposób sami strzeliliśmy sobie bramkę.

W związku z tym zwracam się do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Wojciecha Olejniczaka z pytaniem: czy i kiedy Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi podejmie działania, które doprowadzą do szybkiej nowelizacji ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych?

Nie muszę chyba uzasadniać, jak pilna jest to sprawa.

Henryk Stokłosa



## Oświadczenie złożone przez senatora Jana Szafranica

Oświadczenie skierowane do prezesa Urzędu Regulacji Energetyki Leszka Juchniewicza

Do mojego biura wpłynęło pismo autorstwa Białostockiej Obywatelskiej Grupy Samoobrony z dnia 17 lipca 2004 r. skierowane do wschodniego oddziału terenowego Urzędu Regulacji Energetyki z siedzibą w Lublinie, dotyczące anomalii w gospodarce ciepłej Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Białymstoku. Pismo powyższe zostało również przesłane do centralnego Urzędu Regulacji Energetyki w Warszawie.

W związku z podejrzeniem nadużyć związanych z zawyżonymi kosztami ogrzewania w Białymstoku autorzy pisma sugerują rozpatrzenie sprawy z udziałem biegłych rzeczoznawców i Prokuratury Okręgowej w Łomży. Jak wynika z doniesień prasowych („Kurier Poranny” z 7 maja 2004 r.), prokuratura w Łomży, badająca nieprawidłowości w MPEC, przedstawiła siedmiu pracownikom Urzędu Regulacji Energetyki w Lublinie zarzuty między innymi fałszowania dokumentów dotyczących Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Łomży. W ocenie prokuratury („Kurier Poranny” z 16 maja 2004 r.) MPEC narzuca spółdzielniom mieszkaniowym i administracjom budynków komunalnych zbyt duże jak na ich potrzeby limity ciepła, przez co zarobił o 3 miliony zł więcej. Inny zarzut pod adresem członków zarządu MPEC dotyczył procedury tworzenia taryf, w których umieszczane były różne koszty funkcjonowania firmy, a nie tylko te związane z bezpośrednim wytwarzaniem energii.

W związku z zarzutami zawyżonych kosztów ogrzewania w Białymstoku zwracam się o stanowisko resortu w sprawie postulatu powołania niezależnych biegłych rzeczoznawców w celu rozpatrzenia zasadności zarzutów dotyczących gospodarki ciepłej w Białymstoku.

Z wyrazami szacunku  
Jan Szafranec

## Oświadczenie złożone przez senatora Jana Szafranca

Oświadczenie skierowane do ministra kultury Waldemara Dąbrowskiego

Zwracam się do Pana Ministra o rozważenie możliwości finansowego wsparcia działalności Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych.

Towarzystwo istnieje od trzydziestu siedmiu lat i nieprzerwanie pełni mecenat nad amatorskim ruchem artystycznym. Towarzystwo jest organizatorem konkursów plastycznych, wystaw, plenerów interdyscyplinarnych itp. Skupia pasjonatów z całego Podlasia, którzy każdą wolną chwilę poświęcają twórczości, pełniąc posługę społeczną na rzecz dobra ogólnego. Stowarzyszenie podtrzymuje cenne tradycje pracy twórczej oraz rozwija aktywne postawy społeczne, dzięki czemu ma poważny wkład w kształtowanie korzystnych postaw człowieka w stosunku nie tylko do problemów kultury, ale także w stosunku do drugiego człowieka, życia rodzinnego i społecznego.

Znamienny i godny szczególnego podkreślenia jest fakt, że za swoją wieloletnią działalność BTPSzP otrzymało między innymi dyplom uznania od ministra kultury i sztuki za zasługi w upowszechnianiu sztuk plastycznych oraz odznakę „Zasłużony Białostoczczyźnie” od wojewody za zasługi w działalności na rzecz rozwoju kultury w województwie.

Roczne koszty działalności towarzystwa to około 40 tysięcy zł kosztów stałych, w tym koszty prowadzenia galerii – czynsz, energia elektryczna, opłaty telefoniczne, woda, c.o., płace trzech pracowników, a w tym pensja księgowej, składki ZUS, podatki, oraz około 60 tysięcy zł kosztów działalności statutowej – organizacja wystaw, plenerów malarskich, rzeźbiarskich, fotograficznych, konkursów plastycznych, druk zaproszeń, plakatów i katalogów wystaw itp.

Niestety wysokość dotacji z Urzędu Miejskiego w Białymstoku, 3 tysiące zł za rok 2003, i brak jakiegokolwiek wsparcia w roku 2003 ze strony urzędu marszałkowskiego stawiają pod znakiem zapytania kulturotwórczą działalność towarzystwa.

W związku z powyższym, mając nadzieję na finansowe wsparcie ze strony resortu, oczekuję na stanowisko Pana Ministra w przedmiotowej sprawie.

Z wyrazami szacunku  
Jan Szafranec

## Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Wojciecha Olejniczaka

Szanowny Panie Ministrze!

Obecnie panuje na wsi gorący okres zbioru owoców miękkich, a rolnicy, zamiast pracować w polu, strajkują i blokują punkty skupu i zakłady przetwórcze. Powodem tego stanu rzeczy są kilkakrotnie mniejsze od zeszłorocznych, niepokrywające nawet kosztów zbioru ceny skupu owoców.

Wobec tego uprzejmie zapytuję: jakie działania podejmuje kierowany przez Pana resort w celu uspokojenia i unormowania sytuacji na rynku owoców miękkich?

Józef Sztorc

## Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Krzysztofa Opawskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Dwukrotnie interweniowałem w sprawie naprawy elewacji dworca PKP w Tarnowie. Mimo zapowiedzi, że PKP ma w nieodległym czasie wykonać te prace, żadne działania do dzisiaj nie zostały podjęte, a dworzec ulega totalnej dewastacji. Brakuje już nawet klamek w drzwiach. Wsiadający z pociągu na tym dworcu podróżni są zbulwersowani takim stanem rzeczy i dlatego zapytuję pana w imieniu zarówno swoim, jak i mieszkańców Tarnowa i okolic, jakie są dalsze plany PKP co do dworca kolejowego w Tarnowie.

Z poważaniem  
Józef Sztorc

## Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca oraz senatora Janusza Bargieła

Oświadczenie skierowane do sekretarza stanu w Ministerstwie Polityki Społecznej Leszka Zielińskiego

Oświadczenie składamy w celu wyjaśnienia rozbieżności pomiędzy zapisem art. 31 ust. 4 ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych a zapisem art. 38 ust. 2 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Panie Ministrze!

Zarówno ustawa z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, jak i rozporządzenie ministra gospodarki i pracy z dnia 21 stycznia 2000 r. stanowią, że prowadzący zakład aktywności zawodowej przekazuje środki uzyskane z tytułu zwolnień na zakładowy fundusz aktywności. Ustawa o podatku dochodowym od osób fizycznych mówi między innymi w art. 38 ust. 2 o tym, że zakłady aktywności zawodowej przekazują 10% kwoty pobranych zaliczek na PFRON i 90% na ZFRON.

W związku z tymi zapisami nasuwają się dwa pytania. Czy zazy mają obowiązek tworzenia obok zakładowego funduszu aktywności zakładowy fundusz rehabilitacji osób niepełnosprawnych, o którym nic w przypadku zazy nie mówi ustawa o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych? Czy prowadzący zazy płatnicy mają obowiązek przekazywania 10% pobranych zaliczek na podatek od wynagrodzeń, na PFRON?

Będziemy wdzięczni za przedstawienie stanowiska w tej sprawie.

Z poważaniem  
Józef Sztorc  
Janusz Bargieł

## Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca oraz senatora Janusza Bargieła

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Krzysztofa Opawskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracamy się do Pana w imieniu kilkuset klubów sportowych działających jako stowarzyszenia kultury fizycznej, których statutowym celem jest szkolenie młodzieży w zakresie kultury fizycznej.

Większość z nich to kluby piłkarskie, które prowadzą rozgrywki na terenach swoich powiatów czy dawnych województw i potrzebny jest im autobus w celu przewożenia zawodników na mecze. Te kluby czy też stowarzyszenia nie prowadzą żadnej działalności gospodarczej, utrzymują się wyłącznie z dotacji gmin i składek członkowskich. Z powodu braku środków posługują się niejednokrotnie dwudziestoletnimi autobusami, których stan techniczny odpowiada przepisom o ruchu drogowym, ale brakuje w tych autobusach tachografów, co uniemożliwia od 1 maja 2004 r. poruszanie się ich po drogach publicznych – naruszona byłaby bowiem ustawa o czasie pracy kierowców.

Panie Ministrze, dostosowanie takiego autobusu do wymogów wymienionej ustawy często przekracza możliwości finansowe wspomnianych klubów sportowych, a niejednokrotnie jest droższe od całego autobusu.

W związku z tym zapytujemy, czy widzi Pan możliwość, aby do wyłączeń, o których mówi się w art. 13, dodać jeszcze to jedno odstępstwo i dopisać sformułowanie: autobusy będące w użytkowaniu stowarzyszeń nieprowadzących działalności gospodarczej, a służące do wyłącznego przewozu członków stowarzyszenia na imprezy i zawody sportowe przez nie organizowane. Myślimy, że nie naruszy to ani zapisów ustawy o czasie pracy kierowców, ani rozporządzenia EWG nr 3821/85 i 3820/85 z 1985 r.

Z wyrazami szacunku  
Józef Sztorc  
Janusz Bargieł

## Oświadczenie złożone przez senator Marię Szyszkowską

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Marka Belki

Uprzejmie proszę Pana Premiera o spowodowanie, aby minister Skarbu Państwa, pan Jacek Socha, wyjaśnił, dlaczego nie udzielił absolutorium prezesowi zarządu Centrali Farmaceutycznej Cefarm SA za okres od 1 kwietnia 2003 r. do 31 grudnia 2003 r., pomimo że zatwierdził sprawozdanie zarządu z działalności spółki, a uzyskany przez Centralę Farmaceutyczną zysk netto za wspomniany okres przeznaczył na kapitał zapasowy.

W nagrodę zaś nowa rada nadzorcza w porozumieniu z ministrem Skarbu Państwa postanowiła rozpisać konkurs na nowego prezesa zarządu. Jednym z głównych warunków do spełnienia przez kandydata jest posiadanie znajomości przemysłu maszynowo-obrabiarkowego.

Zdziwienie może budzić fakt, że na przykład prezes zarządu Tarchomińskich Zakładów Farmaceutycznych Polfa SA otrzymał absolutorium, pomimo że straty spółki przekroczyły 22 miliony zł.

Oba wymienione podmioty gospodarcze, w których Skarb Państwa posiada 100% udziałów, różnią się tylko tym, że Centrala Farmaceutyczna Cefarm SA jest dystrybutorem, a zakłady tarchomińskie – producentem produktów leczniczych.

Domniemywać należy, że w związku z zaistniałym zamieszaniem na arenie politycznej i okresami urlopowym powróciła koncepcja oddania za bezcen państwowego majątku o wartości sięgającej 55 milionów zł znanej amerykańskiej firmie, która chciałaby eksperymentalnie przeprowadzić w Polsce próbę pocztowej sprzedaży leków, wykorzystując w tym celu bazę i majątek Centrali Farmaceutycznej Cefarm SA. Byłby to jedyny tego rodzaju eksperyment wśród państw Unii Europejskiej, który nie przyniósłby zysków Skarbowi Państwa i zaszkodziłby pacjentom.

Nie jest to pierwszy taki przypadek. Poprzedni minister skarbu i minister sprawiedliwości, pomimo licznych interwencji, w tym również publicznych, świadomie nie podejmowali wyjaśnienia sprawy wyprowadzenia z Centrali Farmaceutycznej Cefarm SA znacznej wartości majątku na prywatne konta poprzedniego kierownictwa, które w ten sposób doprowadziło do zubożenia przedsiębiorstwa, przygotowując tym samym podstawy do przejęcia kadry i bazy Centrali Farmaceutycznej Cefarm SA za symboliczną złotówkę przez podmioty prywatne.

W związku z powyższym w środowisku farmaceutycznym coraz głośniejszym zaczyna się mówić, używając języka potocznego, że jest to najzwyczajniejszy skok na kasę.

Wyrażam nadzieję, że pan premier spowoduje wyjaśnienie sprawy w obiektywny sposób i zdecyduje jednocześnie o zlikwidowaniu w zarodku traktowania majątku państwowego jak prywatnej własności przez przedstawicieli ministra Skarbu Państwa, zasiadających w powołanej ostatnio przez niego nowej radzie nadzorczej Centrali Farmaceutycznej Cefarm SA.

Prestiżowe nagrody i liczne wyróżnienia, jakie pracownicy i kadra kierownicza Centrali Farmaceutycznej Cefarm SA otrzymali w latach 2002–2004, a przede wszystkim wyprowadzenie z dramatycznej zapaści finansowej przedsiębiorstwa po poprzednim kierownictwie, upoważniają mnie do interwencji w tej sprawie.

prof. zw. dr hab. Maria Szyszkowska





Uchwały Senatu RP  
podjęte  
na 67. posiedzeniu Senatu



**U C H W A Ł A  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 28 lipca 2004 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach  
z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 16 lipca 2004 r. ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**WICEMARSZAŁEK SENATU**

**Ryszard JARZEMBOWSKI**

**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 28 lipca 2004 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 16 lipca 2004 r. ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

1) w art. 1 po pkt 1 dodaje się pkt 1a w brzmieniu:

„1a) w art. 6:

a) ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Zasiłek rodzinny przysługuje osobom, o których mowa w art. 4 ust. 2 pkt 1 i 2, do ukończenia przez dziecko:

1) 18 roku życia lub

2) nauki w szkole, jednak nie dłużej niż do ukończenia 21 roku życia, albo

3) 24 roku życia, jeżeli kontynuuje naukę w szkole lub szkole wyższej i legitymuje się orzeczeniem o umiarkowanym albo znacznym stopniu niepełnosprawności.”,

b) po ust. 1 dodaje się ust. 1a w brzmieniu:

„1a. Zasiłek rodzinny przysługuje osobie uczącej się w szkole lub w szkole wyższej, jednak nie dłużej niż do ukończenia 24 roku życia.“; „;

2) w art. 1 w pkt 2 skreśla się lit. a;

3) w art. 1 pkt 3 otrzymuje brzmienie:

„3) w art. 15 w ust. 1 pkt 1 otrzymuje brzmienie:

„1) na częściowe pokrycie wydatków związanych z zamieszkiwaniem w miejscowości, w której znajduje się siedziba szkoły ponadpodstawowej lub ponadgimnazjalnej, a także gimnazjum w przypadku dziecka lub osoby uczącej się, legitymujących się orzeczeniem o niepełnosprawności lub o stopniu niepełnosprawności – w wysokości 80 zł miesięcznie na dziecko albo“; „;

4) art. 2 otrzymuje brzmienie:

„Art. 2. Ustawa wchodzi w życie pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu ogłoszenia, z wyjątkiem art. 1 pkt 5 lit. b, który wchodzi w życie z dniem 1 września 2005 r.“.

**WICEMARSZAŁEK SENATU**

**Ryszard JARZEMBOWSKI**

### UZASADNIENIE

Przyjmując w dniu 16 lipca br. ustawę o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych, Sejm przyznał osobom samotnym – uczącym się w szkole lub w szkole wyższej (do ukończenia 24 roku życia), uprawnienie do dodatku z tytułu samotnego wychowywania dziecka. Jednakże w ustawie o świadczeniach rodzinnych zasadą jest, że dodatek (i inne dodatki) przysługuje do zasiłku rodzinnego, w nowelizacji zostało to pominięte - przyznano sam dodatek bez prawa do zasiłku rodzinnego. Poprawki Senatu (nr 1 i 2) przyznają osobie uczącej się uprawnienie do zasiłku rodzinnego, a tym samym do dodatków przewidzianych ustawą, w tym także do dodatku z tytułu samotnego wychowywania dziecka, zapewniając spójność uregulowań ustawy.

Poprawka nr 3 dotyczy uprawnienia do dodatku z tytułu podjęcia nauki w szkole poza miejscem zamieszkania. Senat rozszerza je na dzieci niepełnosprawne uczące się w gimnazjach, często odległych od ich miejsca zamieszkania. Ustawowy obowiązek zapewnienia przez gminę dojazdu do szkół gimnazjalnych jest realizowany przez gminę, jednakże w stosunku do kręgu dzieci, o których mowa w poprawce, zasadne stało się wprowadzenie uregulowania zapewniającego im możliwość kontynuowania nauki, w razie zaistnienia przeszkód w wykonaniu tego zadania przez gminę.

Poprawka nr 4 w sposób prawidłowy, z punktu widzenia zasad techniki legislacyjnej, reguluje wejście w życie ustawy oraz zapewnia realny termin wydania rozporządzenia dotyczącego wywiadu środowiskowego, który ma za zadanie wyjaśnienie wątpliwości co do samotnego (w rzeczywistości) wychowywania dziecka.

**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 28 lipca 2004 r.**

**w sprawie ustawy o uposażeniu posłów do Parlamentu Europejskiego  
wybranych w Rzeczypospolitej Polskiej**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 16 lipca 2004 r. ustawy o uposażeniu posłów do Parlamentu Europejskiego wybranych w Rzeczypospolitej Polskiej, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w ust. 2 wyrazy „posiedzenia Parlamentu Europejskiego, na którym złożyli ślubowanie“ zastępuje się wyrazami „pierwszego posiedzenia Parlamentu Europejskiego, w którym wzięli udział“;
- 2) w art. 4 w pkt 2 po wyrazie „oraz“ dodaje się wyrazy „zakres zadań Kancelarii Sejmu w stosunku do poszkodowanych w tych wypadkach posłów do Parlamentu Europejskiego, uwzględniając w szczególności“;
- 3) w art. 4 dotychczasową treść oznacza się jako ust. 2 i dodaje się ust. 1 w brzmieniu:  
„1. Posłowie do Parlamentu Europejskiego, który uległ wypadkowi przy sprawowaniu mandatu, przysługują świadczenia na zasadach i w wysokości określonych przepisami o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.“;
- 4) w art. 5 w pkt 1, lit. e otrzymuje brzmienie:  
„e) Kancelaria Sejmu w stosunku do posłów i posłów do Parlamentu Europejskiego wybranych w Rzeczypospolitej Polskiej oraz Kancelaria Senatu w stosunku do senatorów, “;
- 5) dodaje się art. 5a w brzmieniu:  
„Art. 5a. W ustawie z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. Nr 199, poz. 1673, z późn. zm.) wprowadza się następujące zmiany:
  - 1) w art. 3 w ust. 3 dodaje się pkt 3a w brzmieniu:  
„3a) sprawowania mandatu posła do Parlamentu Europejskiego wybranego w Rzeczypospolitej Polskiej; “;
  - 2) w art. 5 w ust. 1 pkt 3 otrzymuje brzmienie:  
„3) Kancelaria Sejmu w stosunku do posłów i posłów do Parlamentu Europejskiego wybranych w Rzeczypospolitej Polskiej oraz Kancelaria Senatu w stosunku do senatorów; “.“.

**WICEMARSZAŁEK SENATU**

**Ryszard JARZEMBOWSKI**

## UZASADNIENIE

Wprowadzając poprawki do ustawy o uposażeniu posłów do Parlamentu Europejskiego wybranych w Rzeczypospolitej Polskiej Senat miał przede wszystkim na względzie konieczność zapewnienia, aby regulacja dotycząca uposażeń eurodeputowanych, pobieranych od nich składek i przysługujących w zamian za nie świadczeń była zupełna i jednoznaczna.

Senat uznał, iż w sposób niewystarczający została uregulowana w ustawie kwestia świadczeń z ubezpieczenia społecznego z tytułu wypadków przy sprawowaniu mandatu. Przewidziane w ustawie rozporządzenie określające skład zespołu powypadkowego i czynności niezbędne do ustalenia świadczeń należnych z tytułu wypadku nie jest, zdaniem Senatu, wystarczającą podstawą prawną do przyznania świadczeń na podstawie ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, które powinny się należeć posłom w związku z obowiązkowym opłacaniem składki na ubezpieczenie wypadkowe, stąd propozycja wprowadzenia wyraźnej podstawy prawnej w tym zakresie (poprawka nr 3). Konstrukcja ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych wymaga również rozszerzenia definicji wypadku przy pracy oraz wskazania podmiotu, który dokonuje w karcie wypadku ustalenia okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy (poprawka nr 5). Senat przyjął, iż jedynym podmiotem, który może być w tym miejscu wskazany jest Kancelaria Sejmu, której przyznano ustawą status pracodawcy, m. in. w zakresie ubezpieczeń społecznych. W konsekwencji Senat postanowił również wyraźnie wskazać Kancelarię Sejmu jako właściwą na podstawie art. 4 ustawy do wykonywania zadań pracodawcy w stosunku do poszkodowanych w wypadkach posłów do Parlamentu Europejskiego (poprawka nr 2).

Wprowadzając poprawkę nr 1 Senat miał na celu uwzględnienie faktu, że posłowie do Parlamentu Europejskiego nie składają ślubowania, stąd nie można uzależniać prawa do uposażenia od jego złożenia.

Ponadto Senat postanowił skorygować przepis art. 5 pkt 1, lit. e, w kierunku jednoznacznego wskazania podmiotów pełniących funkcję płatnika składek na ubezpieczenia społeczne w stosunku do parlamentarzystów krajowych i eurodeputowanych (poprawka nr 4).

**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 28 lipca 2004 r.**

**w sprawie ustawy o międzynarodowym obrocie odpadami**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 15 lipca 2004 r. ustawy o międzynarodowym obrocie odpadami, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 7 dodaje się ust. 4 w brzmieniu:

„4. Minister właściwy do spraw środowiska określi, w drodze rozporządzenia, wzór listu przewozowego stosowanego w międzynarodowym obrocie odpadami, uwzględniając zakres niezbędnych danych wynikający z decyzji Komisji nr 94/774/WE z dnia 24 listopada 1994 r. dotyczącej standardowego listu przewozowego określonego w rozporządzeniu Rady nr 259/93/EWG w sprawie nadzoru i kontroli przesyłania odpadów w obrębie, do Wspólnoty Europejskiej oraz poza jej obszar.“;
- 2) w art. 13 w ust. 1 w zdaniu wstępnym wyrazy „wniosków o wydanie zezwoleń, zgłoszeń i decyzji“ zastępuje się wyrazami „zgłoszeń, decyzji i wniosków o wydanie zezwoleń“;
- 3) w art. 14:
  - a) w ust. 3 – 5 użyte w różnym przypadku wyrazy „zezwolenie lub decyzja, o których“ zastępuje się użytymi w odpowiednim przypadku wyrazami „zezwolenie, o którym“,
  - b) w ust. 7 skreśla się wyrazy „decyzjach lub“ oraz wyrazy „lub decyzji“;
- 4) w art. 16 w ust. 1:
  - a) w pkt 1 wyrazy „jeżeli międzynarodowego obrotu odpadami, dokonał“ zastępuje się wyrazami „jeżeli za nielegalny międzynarodowy obrót odpadami odpowiedzialność ponosi“,
  - b) w pkt 2 wyrazy „jeżeli międzynarodowego obrotu odpadami dokonał“ zastępuje się wyrazami „jeżeli za nielegalny międzynarodowy obrót odpadami odpowiedzialność ponosi“;
- 5) w art. 16:
  - a) dodaje się ust. 1a w brzmieniu:

„1a. Jeżeli odpady zostały wywiezione z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na skutek nielegalnego międzynarodowego obrotu odpadami, za który odpowiedzialność ponosi wysyłający, Główny Inspektor Ochrony Środowiska, w drodze decyzji, nakazuje przywóz i zagospodarowanie tych odpadów na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na koszt wysyłającego.“;
  - b) ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„2. Jeżeli nie można wszcząć postępowania egzekucyjnego w sprawie decyzji, o których mowa w ust. 1 pkt 2 i ust. 1a, lub egzekucja okazała się bezskuteczna, Główny Inspektor Ochrony Środowiska dokonuje gospodarowania odpadami na koszt odbiorcy w przypadku, o którym mowa w ust. 1 pkt 2, lub na koszt wysyłającego w przypadku, o którym mowa w ust. 1a.“;
- 6) w art. 19 w ust. 1 wyrazy „Kto bez zgody, powiadomienia lub wymaganego zezwolenia“ zastępuje się wyrazami „Kto bez wymaganej zgody, wymaganego zgłoszenia lub zezwolenia“;
- 7) w art. 20 w ust. 1 skreśla się pkt 1;
- 8) w art. 22, w ust. 37a pkt 1 i 2 otrzymują brzmienie:
  - „1) na obrót odpadami z zagranicą, obejmujący wielokrotne przemieszczanie odpadów - 1380 zł;
  - 2) na obrót odpadami z zagranicą, obejmujący jednokrotne przemieszczenie odpadów - 690 zł.“.

**WICEMARSZAŁEK SENATU**

**Ryszard JARZEMBOWSKI**



## UZASADNIENIE

Po rozpatrzeniu ustawy o międzynarodowym obrocie odpadami Senat wprowadził do niej 8 poprawek. Mają one charakter uzupełniający, doprecyzowujący bądź korygujący.

Istotnym uzupełnieniem ustawy jest uregulowanie zasad odpowiedzialności za nielegalny międzynarodowy obrót odpadami w przypadku wywozu odpadów z terytorium Polski, w sposób analogiczny do przyjętego przez ustawę w odniesieniu do nielegalnego wwozu odpadów (poprawka nr 5). Charakter uzupełniający ma również poprawka nr 1 dodająca delegację do wydania rozporządzenia określającego wzór listu przewozowego stosowanego w międzynarodowym obrocie odpadami. Decyzja Komisji Europejskiej dotycząca standardowego listu przewozowego określonego w rozporządzeniu Rady nr 259/93/EWG skierowana została do państw członkowskich wiążąc ich organy, list przewozowy ma być natomiast wypełniany przez podmioty dokonujące międzynarodowego obrotu odpadami, stąd wydaje się celowe implementowanie jego wzoru do prawa krajowego.

Poprawki nr 4, 6 i 8 zmierzają do doprecyzowania przepisów ustawy. Pierwsza z nich ma na celu wyraźne wskazanie, że przesłanką nałożenia określonych obowiązków na wysyłającego odpady lub ich odbiorcę jest ponoszenie przez nich odpowiedzialności za nielegalny międzynarodowy obrót odpadami. Poprawka nr 6 polega na zastąpieniu w przepisie karnym nieznanego ustawie pojęcia „powiadomienie” używanym w niej terminem „zgłoszenie” oraz na odniesieniu określenia „wymagany” nie tylko do pozwolenia, ale też do zgody i zgłoszenia. Zmiana zaproponowana w pkt 8 uchwały Senatu ma na celu doprecyzowanie przepisu załącznika do ustawy o opłacie skarbowej poprzez rozróżnienie, zgodnie z ustawą o międzynarodowym obrocie odpadami, zezwoleń na wielokrotne i jednokrotne przemieszczanie odpadów w ramach obrotu nimi z zagranicą, bowiem ustawa będąca przedmiotem poprawek Senatu nie przewiduje zezwoleń na wykonywanie działalności gospodarczej w zakresie obrotu z zagranicą odpadami.

Pozostałe poprawki korygują przepisy w celu poprawienia ich czytelności (poprawka nr 2), usunięcia zbędnych odesłań (poprawka nr 3) lub zbędnych jednostek redakcyjnych (poprawka nr 7).

**UCHWAŁA  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 29 lipca 2004 r.**

**w 60. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego**

Mija 60. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej składa hołd żołnierzom, harcerzom i ludności cywilnej za podjęcie nierównej bohaterskiej walki w obronie godności Narodu.

Podjęcie próby odzyskania niepodległości i uwolnienia Stolicy spod okupacji niemieckiej własnymi siłami, było zwieńczeniem działalności Armii Krajowej i innych podziemnych organizacji zbrojnych.

Osamotnienie Warszawy w walce, nie udzielenie Powstańcom realnej pomocy przez zachodnich aliantów oraz wycofanie swojej armii przez Związek Radziecki z przedmieść Walczącego Miasta przyczyniło się do zagłady ok. 200 000 osób i zrównania z ziemią stolicy Polski. Senat Rzeczypospolitej Polskiej potępia niemieckich okupantów winnych zbrodni przeciwko ludzkości dokonanej na żołnierzach Powstania, harcerzach i ludności cywilnej.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej wyraża wdzięczność wszystkim, którzy – pomimo grożących w przeszłości represji – podejmowali próby upamiętnienia kolejnych rocznic Powstania Warszawskiego, a nadto z uznaniem przyjmuje utworzenie Muzeum Powstania Warszawskiego, które przybliży następnym pokoleniom skomplikowane i dramatyczne losy naszego Narodu.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.

**WICEMARSZAŁEK SENATU**

**Ryszard JARZEMBOWSKI**

**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 29 lipca 2004 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych  
oraz o Krajowym Funduszu Drogowym**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 16 lipca 2004 r. ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 2, w art. 37j w ust. 1 w pkt 4 wyrazy „obowiązkowi podatkowemu w podatku akcyzowym“ zastępuje się wyrazami „obowiązkowi podatkowemu w zakresie podatku akcyzowego“;
- 2) w art. 1 w pkt 2, w art. 37j w ust. 2 wyrazy „umów międzynarodowych dotyczących międzynarodowego transportu drogowego“ zastępuje się wyrazami „ratyfikowanych przez Rzeczpospolitą Polską umów międzynarodowych“;
- 3) w art. 1 w pkt 2, w art. 37j w ust. 3 wyrazy „ust. 3“ zastępuje się wyrazami „ust. 2“;
- 4) w art. 1 w pkt 4, w ust. 1 w zdaniu wstępnym wyrazy „art. 37j“ zastępuje się wyrazami „art. 37j ust. 1“;
- 5) dodaje się art. 1a w brzmieniu:  
„Art. 1a. Do postępowań administracyjnych w sprawach objętych przepisami niniejszej ustawy wszczętych, a niezakończonych przed dniem jej wejścia w życie, stosuje się przepisy dotychczasowe.“;
- 6) w art. 2 wyrazy „14 dni“ zastępuje się wyrazami „30 dni“.

**WICEMARSZAŁEK SENATU**

**Ryszard JARZEMBOWSKI**

## UZASADNIENIE

W wyniku rozpatrzenia uchwalonej przez Sejm w dniu 16 lipca 2004 r. ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym Senat uznał za stosowne wprowadzenie do jej tekstu 6 poprawek.

Zgodnie z art. 37j ust. 1 pkt 4, w brzmieniu nadanym przez ustawę, obowiązek zapłaty opłaty paliwowej od paliw silnikowych oraz gazu, o których mowa w art. 37h, ciąży na innym podmiocie podlegającym na podstawie przepisów o podatku akcyzowym obowiązkowi podatkowemu w podatku akcyzowym od paliw silnikowych lub gazu. Dążąc do zapewnienia zgodności z powszechnie przyjętymi regułami składni języka polskiego Senat w poprawce nr 1 zastąpił sformułowanie „obowiązkowi podatkowemu w podatku akcyzowym” sformułowaniem „obowiązkowi podatkowemu w zakresie podatku akcyzowego”.

Art. 37j ust. 2, w brzmieniu nadanym przez ustawę, przewiduje zwolnienie z obowiązku uiszczenia opłaty paliwowej, gdy wynika to z umów międzynarodowych dotyczących międzynarodowego transportu drogowego. Należy zauważyć, iż tak sformułowany przepis dotyczy nie tylko ratyfikowanych umów międzynarodowych, które zgodnie z art. 87 ust. 1 Konstytucji RP stanowią źródło powszechnie obowiązującego prawa – a więc mogą wiązać wszystkie podmioty w państwie – ale również umów międzynarodowych zatwierdzonych przez Radę Ministrów, które nie posiadają takiego przymiotu (nie mogą zatem przewidywać zwolnień z obowiązku ponoszenia danin publicznych). Ponadto zwolnienia, o których mowa w art. 37j ust. 2, mogą być statuowane również przez umowy międzynarodowe obejmujące swym przedmiotem także inne materie. Zasadny więc staje się postulat, aby przepis ten odwoływał się do ratyfikowanych przez Rzeczpospolitą Polską umów międzynarodowych (poprawka nr 2).

Art. 37j ust. 3, w brzmieniu nadanym przez ustawę, stanowi, że minister właściwy do spraw transportu ogłosi, w drodze obwieszczenia, w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”, wykaz umów, o których mowa w ust. 3, mimo że powinien odsyłać do ust. 2 tego artykułu. W związku z tym Senat uchwalił poprawkę nr 3.

W art. 37o ust. 1, w brzmieniu nadanym przez ustawę, w zdaniu wstępnym następuje nieprecyzyjne odesłanie do podmiotów, o których mowa w art. 37j, zamiast – jak to ma miejsce w art. 37k ust. 1 i art. 37l ust. 1, w brzmieniu nadanym przez ustawę – do art. 37j ust. 1. Zasadne więc było wprowadzenie w tym przepisie odpowiedniej korekty (poprawka nr 4).

Ustawa nie zawiera przepisów przejściowych regulujących sposób zakończenia postępowań administracyjnych będących w toku. Z uwagi na wymóg zachowania pewności prawa, Senat uznał za niezbędne ustanowienie w tym zakresie zasady, aby do postępowań w sprawach objętych przepisami ustawy stosowane były przepisy dotychczasowe (poprawka nr 5).

Opłata paliwowa jest daniną publiczną. Zastosowanie mają więc do niej wyrażone w Konstytucji RP zasady dotyczące stanowienia prawa daninowego oraz bogate orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego w tym zakresie, wskazujące przede wszystkim na konieczność respektowania ze szczególną kategorią zasady zachowania odpowiedniej *vacatio legis*. Z tego też względu zasadnicze wątpliwości natury konstytucyjnej budzi, zdaniem Senatu, art. 2 ustawy, zgodnie z którym ma ona wejść w życie za ledwie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia. Skoro, oprócz zmiany zasad i trybu pobierania opłaty paliwowej, ustawa dokonuje zmian o charakterze merytorycznym w systemie opłaty paliwowej, w tym poszerza katalog podmiotów podlegających tej opłacie oraz zmienia dzień powstania obowiązku jej zapłaty, to 14-dniowa *vacatio legis* wydaje się być niewystarczającym okresem na zapoznanie się z treścią ustawy przez jej adresatów oraz na przystosowanie się do zmienionej sytuacji prawnej i bezpieczne podjęcie stosownych decyzji co do dalszego postępowania w zakresie podejmowanej działalności gospodarczej. W związku z tym szczególnej wagi nabiera poprawka nr 6 zmierzająca do tego, aby ustawa weszła w życie po upływie 30 dni od dnia jej ogłoszenia. Zdaniem Izby okres ten z jednej strony pozwala na wejście w życie ustawy w terminie możliwie krótkim, z drugiej zaś – czyni zadość powołanym wyżej wzorcom konstytucyjnym.

**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 29 lipca 2004 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy**  
**o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego**  
**oraz o zmianie niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 16 lipca 2004 r. ustawy o zmianie ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego oraz o zmianie niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następującą poprawkę:

– w art. 4 ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„2. Do przedsięwzięć inwestycyjno-budowlanych objętych wnioskami wstępnymi o udzielenie kredytu z Krajowego Funduszu Mieszkaniowego, złożonymi przed dniem 1 stycznia 2005 r., z zachowaniem terminów określonych w przepisach wykonawczych, wydanych na podstawie art. 19 ust. 4 ustawy, o której mowa w art. 1, stosuje się przepis art. 19 ust. 9 ustawy, o której mowa w art. 1, w brzmieniu dotychczas obowiązującym.“.

**WICEMARSZAŁEK SENATU**

**Ryszard JARZEMBOWSKI**

### UZASADNIENIE

W dniu 29 lipca 2004 r. Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego oraz o zmianie niektórych innych ustaw. Senat zdecydował o wprowadzeniu do ustawy jednej poprawki.

Przedłożona Senatowi ustawa likwiduje przepis art. 19 ust. 9 ustawy nowelizowanej, który umożliwia umorzenie 10% kosztów całego przedsięwzięcia, w przypadku jego terminowego zakończenia i rozliczenia. Związany z nim przepis przejściowy art. 4 ust. 2 stanowi, że umorzenie będzie stosowane tylko do wniosków złożonych przed dniem 1 stycznia 2004 r.

Przepis ten, pozbawia zatem prawa do 10% umorzenia wszystkie podmioty, które złożyły już wnioski w roku 2004.

Senat stwierdzając, że przepis art. 4 ust. 2, w dotychczasowym brzmieniu, działa wstecz w sposób niekorzystny dla interesów objętych nim podmiotów i pozbawia je praw nabytych zgodnie z istniejącymi dotychczas przepisami zaproponował poprawkę, która stanowi, że umorzenie będzie stosowane do wszystkich wniosków złożonych przed dniem 1 stycznia 2005 r.

Zdaniem Senatu przepis naruszał zasadę niedziałania prawa wstecz (*lex retro non agit*) – czyli skierowany do organów prawodawczych zakaz nadawania przepisom mocy wstecznej, a który jest jednocześnie zakazem stanowienia międzyczasowych reguł, które mają określać treść stosunku prawnego powstałego pod rządami dawnych norm a trwających w okresie wejścia w życie norm nowoustanowionych, jeżeli reguły te wywołują ujemne następstwa dla bezpieczeństwa prawnego i poszanowania praw nabytych.

Za wniesieniem poprawki przemawia również wyrażany przez Trybunał Konstytucyjny pogląd, wywodzony z art. 2 Konstytucji, że istotnym elementem zasady ochrony zaufania obywatela do państwa i prawa jest obowiązek poszanowania przez ustawodawcę interesów w toku, tj. przedsięwzięć gospodarczych i finansowych rozpoczętych na gruncie dotychczasowych przepisów.

**U C H W A Ł A  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 29 lipca 2004 r.**

**w sprawie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego  
„Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 2004-2011”**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 22 lipca 2004 r. ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 2004-2011”, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**WICEMARSZAŁEK SENATU**

**Ryszard JARZEMBOWSKI**

**U C H W A Ł A  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 29 lipca 2004 r.**

**w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji znoszącej wymóg legalizacji  
zagranicznych dokumentów urzędowych,  
sporządzonej w Hadze dnia 5 października 1961 r.**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 22 lipca 2004 r. ustawy o ratyfikacji Konwencji znoszącej wymóg legalizacji zagranicznych dokumentów urzędowych, sporządzonej w Hadze dnia 5 października 1961 r., przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**WICEMARSZAŁEK SENATU**

**Ryszard JARZEMBOWSKI**



**U C H W A Ł A  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 29 lipca 2004 r.**

**w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu Fakultatywnego do Konwencji o prawach dziecka  
w sprawie angażowania dzieci w konflikty zbrojne,  
przyjętego w Nowym Jorku dnia 25 maja 2000 r.**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 23 lipca 2004 r. ustawy o ratyfikacji Protokołu Fakultatywnego do Konwencji o prawach dziecka w sprawie angażowania dzieci w konflikty zbrojne, przyjętego w Nowym Jorku dnia 25 maja 2000 r., przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**WICEMARSZAŁEK SENATU**

**Ryszard JARZEMBOWSKI**

**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 29 lipca 2004 r.**

**w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji o pomocy prawnej w sprawach karnych  
pomiędzy Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej, sporządzonej w Brukseli  
dnia 29 maja 2000 r., oraz Protokołu do Konwencji o pomocy prawnej w sprawach karnych  
pomiędzy Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej z dnia 29 maja 2000 r.,  
sporządzonego w Luksemburgu dnia 16 października 2001 r.**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 23 lipca 2004 r. ustawy o ratyfikacji Konwencji o pomocy prawnej w sprawach karnych pomiędzy Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej, sporządzonej w Brukseli dnia 29 maja 2000 r., oraz Protokołu do Konwencji o pomocy prawnej w sprawach karnych pomiędzy Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej z dnia 29 maja 2000 r., sporządzonego w Luksemburgu dnia 16 października 2001 r., przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**WICEMARSZAŁEK SENATU**

**Ryszard JARZEMBOWSKI**

**U C H W A Ł A  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 29 lipca 2004 r.**

**w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji odnoszącej się do ekstradycji  
między Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej,  
sporządzonej w Dublinie dnia 27 września 1996 r.**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 23 lipca 2004 r. ustawy o ratyfikacji Konwencji odnoszącej się do ekstradycji między Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej, sporządzonej w Dublinie dnia 27 września 1996 r., przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**WICEMARSZAŁEK SENATU**

**Ryszard JARZEMBOWSKI**

**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 29 lipca 2004 r.**

**w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji o uproszczonej procedurze ekstradycyjnej między Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej, sporządzonej w Brukseli dnia 10 marca 1995 r.**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 23 lipca 2004 r. ustawy o ratyfikacji Konwencji o uproszczonej procedurze ekstradycyjnej między Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej, sporządzonej w Brukseli dnia 10 marca 1995 r., przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**WICEMARSZAŁEK SENATU**

**Ryszard JARZEMBOWSKI**

**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 29 lipca 2004 r.**

**w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji w sprawie zwalczania korupcji funkcjonariuszy Wspólnot Europejskich i funkcjonariuszy Państw Członkowskich Unii Europejskiej, sporządzonej w Brukseli dnia 26 maja 1997 r.**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 23 lipca 2004 r. ustawy o ratyfikacji Konwencji w sprawie zwalczania korupcji funkcjonariuszy Wspólnot Europejskich i funkcjonariuszy Państw Członkowskich Unii Europejskiej, sporządzonej w Brukseli dnia 26 maja 1997 r., przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**WICEMARSZAŁEK SENATU**

**Ryszard JARZEMBOWSKI**



## Treść

### 67. posiedzenia Senatu w dniach 28 i 29 lipca 2004 r.

(Obrady w dniu 28 lipca)

<b>Otwarcie</b> posiedzenia	
<b>Wyznaczenie</b> sekretarza	
<b>Ślubowanie</b> senatora	
senator Ryszard Matusiak . . . . .	5
<b>Przyjęcie</b> protokołu sześćdziesiątego trzeciego posiedzenia Senatu	
<b>Projekt</b> porządku obrad	
<b>Wniosek</b> formalny o uzupełnienie porządku obrad o punkt: drugie czytanie projektu uchwały w 60. rocznicę Powstania Warszawskiego	
senator Teresa Liszcz . . . . .	6
<b>Wniosek</b> formalny o skreślenie z porządku obrad punktu piątego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego	
senator Genowefa Ferenc . . . . .	6
<b>Przyjęcie</b> wniosku formalnego o uzupełnienie porządku obrad	
<b>Przyjęcie</b> wniosku formalnego o skreślenie z porządku obrad punktu piątego	
<b>Wniosek</b> formalny o zmianę kolejności punktu piętnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w 60. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego	
senator Teresa Liszcz . . . . .	7
<b>Przyjęcie</b> wniosku formalnego	
senator Zbigniew Kruszewski . . . . .	7
<b>Wniosek</b> formalny o zmianę kolejności punktu czternastego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w 60. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego	
senator Teresa Liszcz . . . . .	7
<b>Przyjęcie</b> wniosku formalnego	
<b>Zatwierdzenie</b> porządku obrad sześćdziesiątego siódmego posiedzenia	
<b>Punkt pierwszy porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia	
senator sprawozdawca	
Krystyna Sienkiewicz . . . . .	8
Zapytania i odpowiedzi	
senator Zbigniew Romaszewski . . . . .	10
senator sprawozdawca	
Krystyna Sienkiewicz . . . . .	10
senator Teresa Liszcz . . . . .	10
senator Józef Sztorc . . . . .	10
senator Zbigniew Romaszewski . . . . .	11
senator Andrzej Wielowieyski . . . . .	11
senator Zdzisława Janowska . . . . .	11
senator Sławomir Izdebski . . . . .	11
minister polityki społecznej	
Krzysztof Pater . . . . .	11
Zapytania i odpowiedzi	
minister Krzysztof Pater . . . . .	13
senator Zbigniew Romaszewski . . . . .	15
minister Krzysztof Pater . . . . .	15
senator Józef Sztorc . . . . .	16
minister Krzysztof Pater . . . . .	16
senator Wiesława Sadowska . . . . .	16
senator Józef Sztorc . . . . .	16
<b>Otwarcie</b> dyskusji	
senator Krzysztof Jurgiel . . . . .	16
senator Sławomir Izdebski . . . . .	17
senator Zdzisława Janowska . . . . .	18
senator Maria Szyszkowska . . . . .	20
senator Teresa Liszcz . . . . .	20
senator Krystyna Sienkiewicz . . . . .	21
<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
<b>Punkt drugi porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych	

<b>Sprawozdanie</b> Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia	
senator sprawozdawca	
Alicja Stradomska . . . . .	22
Zapytania i odpowiedzi	
senator Teresa Liszcz . . . . .	23
senator sprawozdawca	
Alicja Stradomska . . . . .	23
senator Teresa Liszcz . . . . .	24
senator Wiesława Sadowska . . . . .	24
minister Krzysztof Pater . . . . .	24
<b>Otwarcie</b> dyskusji	
senator Krzysztof Jurgiel . . . . .	25
senator Krzysztof Jurgiel . . . . .	26
senator Wiesława Sadowska . . . . .	26
senator Zbigniew Romaszewski . . . . .	26
senator Sławomir Izdebski . . . . .	27
<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
Wystąpienie ministra polityki społecznej	
minister Krzysztof Pater . . . . .	27
<b>Punkt trzeci porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o uposażeniu posłów do Parlamentu Europejskiego wybranych w Rzeczypospolitej Polskiej	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca	
Aleksandra Koszada . . . . .	29
<b>Otwarcie</b> dyskusji	
senator Stanisław Huskowski . . . . .	30
senator Henryk Dzido . . . . .	30
<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
<b>Punkt czwarty porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o międzynarodowym obrocie odpadami	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Ochrony Środowiska	
senator sprawozdawca	
Grzegorz Niski . . . . .	31
Zapytania i odpowiedzi	
senator Józef Sztorc . . . . .	32
senator sprawozdawca	
Grzegorz Niski . . . . .	33
Wystąpienie głównego inspektora ochrony środowiska	
główny inspektor	
Krzysztof Zaręba . . . . .	33
Zapytania i odpowiedzi	
senator Zygmunt Cybulski . . . . .	33
główny inspektor	
Krzysztof Zaręba . . . . .	34
<b>Otwarcie</b> dyskusji	
<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
<b>Komunikaty</b>	
<b>Wznowienie</b> obrad	
<b>Punkt piąty porządku obrad:</b> drugie czytanie projektu uchwały w 60. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Ustawodawstwa i Praworządności	
senator sprawozdawca	
Anna Kurska . . . . .	35
<b>Otwarcie</b> dyskusji	
senator Maria Szyszkowska . . . . .	36
senator Zbigniew Romaszewski . . . . .	36
senator Andrzej Wielowieyski . . . . .	36
<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
senator Teresa Liszcz . . . . .	37
senator Robert Smoktunowicz . . . . .	37
senator Genowefa Ferenc . . . . .	37
<b>Punkt szósty porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury	
senator sprawozdawca	
Kazimierz Drożdż . . . . .	38
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury	
podsekretarz stanu	
Witold Górski . . . . .	39
Zapytania i odpowiedzi	
senator Jan Szafranec . . . . .	40
senator Zbigniew Zychowicz . . . . .	40
senator Zbigniew Kruszewski . . . . .	40
podsekretarz stanu	
Witold Górski . . . . .	40
senator Zbigniew Kruszewski . . . . .	40
podsekretarz stanu	
Witold Górski . . . . .	40
senator Czesława Christowa . . . . .	41
senator Jerzy Markowski . . . . .	41
<b>Otwarcie</b> dyskusji	
<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
<b>Punkt siódmy porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego oraz o zmianie niektórych innych ustaw	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury	
senator sprawozdawca	
Włodzimierz Łęcki . . . . .	42
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury	
podsekretarz stanu	
Wiesław Szczepański . . . . .	42
<b>Otwarcie</b> dyskusji	
senator Krzysztof Jurgiel . . . . .	43
senator Włodzimierz Łęcki . . . . .	45
<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury	
podsekretarz stanu	
Wiesław Szczepański . . . . .	45
<b>Wniosek</b> formalny o ogłoszenie przerwy w obradach	
senator Aleksandra Koszada . . . . .	46
<b>Przyjęcie</b> wniosku formalnego	



**Wznowienie** obrad**Punkt pierwszy porządku obrad** (cd.)**Sprawozdanie** Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia

senator sprawozdawca

Krystyna Sienkiewicz . . . . . 46

senator Zdzisława Janowska . . . . . 46

senator sprawozdawca

Krystyna Sienkiewicz . . . . . 47

Głosowanie nr 1 . . . . . 47

Głosowanie nr 2 . . . . . 47

**Podjęcie** uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw**Punkt drugi porządku obrad** (cd.)**Sprawozdanie** Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia

senator sprawozdawca

Alicja Stradomska . . . . . 47

Głosowanie nr 3 . . . . . 48

Głosowanie nr 4 . . . . . 48

Głosowanie nr 5 . . . . . 48

Głosowanie nr 6 . . . . . 48

Głosowanie nr 7 . . . . . 48

Głosowanie nr 8 . . . . . 48

Głosowanie nr 9 . . . . . 48

Głosowanie nr 10. . . . . 48

Głosowanie nr 11. . . . . 49

**Podjęcie** uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych**Punkt trzeci porządku obrad** (cd.)**Sprawozdanie** Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej

senator sprawozdawca

Aleksandra Koszada . . . . . 49

senator Henryk Dzido . . . . . 49

Głosowanie nr 12. . . . . 49

Głosowanie nr 13. . . . . 49

Głosowanie nr 14. . . . . 49

Głosowanie nr 15. . . . . 50

Głosowanie nr 16. . . . . 50

**Podjęcie** uchwały w sprawie ustawy o uposażeniu posłów do Parlamentu Europejskiego wybranych w Rzeczypospolitej Polskiej**Punkt czwarty porządku obrad** (cd.)**Sprawozdanie** Komisji Ochrony Środowiska

senator sprawozdawca

Grzegorz Niski . . . . . 50

Głosowanie nr 17. . . . . 50

Głosowanie nr 18. . . . . 50

**Podjęcie** uchwały w sprawie ustawy o międzynarodowym obrocie odpadami**Punkt ósmy porządku obrad:** stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 2004–2011”**Sprawozdanie** Komisji Nauki, Edukacji i Sportu

senator sprawozdawca

Jerzy Smorawiński . . . . . 50

## Zapytania i odpowiedzi

senator Zbigniew Romaszewski . . . . . 51

senator sprawozdawca

Jerzy Smorawiński . . . . . 51

senator Teresa Liszcz . . . . . 51

senator Józef Sztorc . . . . . 51

senator sprawozdawca

Jerzy Smorawiński . . . . . 52

senator Dorota Simonides . . . . . 52

senator sprawozdawca

Jerzy Smorawiński . . . . . 52

senator Marian Żenkiewicz . . . . . 52

senator sprawozdawca

Jerzy Smorawiński . . . . . 52

senator Ryszard Matusiak . . . . . 53

senator sprawozdawca

Jerzy Smorawiński . . . . . 53

senator Grzegorz Lipowski . . . . . 53

senator sprawozdawca

Jerzy Smorawiński . . . . . 53

senator Andrzej Jaeschke . . . . . 53

senator sprawozdawca

Jerzy Smorawiński . . . . . 53

senator Maria Szyszkowska . . . . . 54

senator sprawozdawca

Jerzy Smorawiński . . . . . 54

senator Stanisław Niciejka . . . . . 54

senator sprawozdawca

Jerzy Smorawiński . . . . . 54

senator Edmund Wittbrodt . . . . . 54

senator sprawozdawca

Jerzy Smorawiński . . . . . 54

senator Dorota Simonides . . . . . 55

senator Edmund Wittbrodt . . . . . 55

senator Józef Sztorc . . . . . 55

senator Teresa Liszcz . . . . . 55

senator Ryszard Matusiak . . . . . 56

senator Jerzy Markowski . . . . . 56

senator Genowefa Ferenc . . . . . 56

senator Jerzy Markowski . . . . . 56

senator Andrzej Spychalski . . . . . 56

sekretarz stanu

w Ministerstwie Edukacji

Narodowej i Sportu

Tadeusz Szulc . . . . . 57

sekretarz stanu

Tadeusz Szulc . . . . . 58

senator Ryszard Matusiak . . . . . 58

sekretarz stanu

Tadeusz Szulc . . . . . 58

senator Dorota Simonides . . . . . 59

sekretarz stanu

Tadeusz Szulc . . . . . 59

**Wniosek** formalny o odroczenie rozpatrywania punktu ósmego porządku obrad do następnego posiedzenia Senatu

senator Zbigniew Romaszewski . . . . .	59	<b>Punkt jedenasty porządku obrad:</b> stanowis-	
senator Zbigniew Kruszewski . . . . .	60	ko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji	
senator Marian Żenkiewicz . . . . .	60	Konwencji o pomocy prawnej w sprawach	
senator Bogusław Mąsior . . . . .	60	karnych pomiędzy Państwami Członkow-	
<b>Wznowienie</b> obrad		skimi Unii Europejskiej, sporządzonej	
<b>Punkt ósmy porządku obrad</b> (cd.)		w Brukseli dnia 29 maja 2000 r., oraz Pro-	
senator Zbigniew Romaszewski . . . . .	60	tokolu do Konwencji o pomocy prawnej	
Głosowanie nr 19. . . . .	60	w sprawach karnych pomiędzy Państwami	
<b>Odrzucenie</b> wniosku formalnego		Członkowskimi Unii Europejskiej z dnia	
<b>Otwarcie</b> dyskusji		29 maja 2000 r., sporządzonego w Luksem-	
senator Teresa Liszcz . . . . .	61	burgu dnia 16 października 2001 r.	
senator Ryszard Matusiak . . . . .	62	<b>Sprawozdanie</b> Komisji Spraw Zagranicz-	
senator Andrzej Wielowieyski . . . . .	62	nych	
senator Bogusław Mąsior . . . . .	63	senator sprawozdawca	
senator Włodzimierz Łęcki . . . . .	64	Dorota Simonides . . . . .	71
senator Zbigniew Kulak . . . . .	65	<b>Sprawozdanie</b> Komisji Ustawodawstwa	
senator Janusz Bielawski . . . . .	66	i Praworządności	
<b>Zamknięcie</b> dyskusji		senator sprawozdawca	
Wystąpienie rektora Uniwersytetu imienia		Zbigniew Romaszewski . . . . .	71
Adama Mickiewicza w Poznaniu		<b>Otwarcie</b> dyskusji	
rektor Stanisław Lorenc . . . . .	66	<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
<b>Punkt dziewiąty porządku obrad:</b> stano-		<b>Punkt dwunasty porządku obrad:</b> stano-	
wisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfi-		wisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfi-	
kacji Konwencji znoszącej wymóg legali-		kacji Konwencji odnoszącej się do eks-	
zacji zagranicznych dokumentów urzęd-		tradycji między Państwami Członkow-	
owych, sporządzonej w Hadze dnia		skimi Unii Europejskiej, sporządzonej	
5 października 1961 r.		w Dublinie dnia 27 września 1996 r.	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Spraw Zagranicz-		<b>Sprawozdanie</b> Komisji Spraw Zagranicz-	
nych		nych	
senator sprawozdawca		senator Bogusław Mąsior . . . . .	72
Zbigniew Kulak . . . . .	67	senator sprawozdawca	
Zapytania i odpowiedzi		Bogusław Mąsior . . . . .	73
senator Jan Szafraniec . . . . .	68	<b>Sprawozdanie</b> Komisji Ustawodawstwa	
senator sprawozdawca		i Praworządności	
Zbigniew Kulak . . . . .	68	senator sprawozdawca	
podsekretarz stanu		Ewa Serocka . . . . .	73
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych		Zapytania i odpowiedzi	
Jakub Wolski . . . . .	69	senator Jan Szafraniec . . . . .	74
senator Jan Szafraniec . . . . .	69	podsekretarz stanu	
podsekretarz stanu		Jakub Wolski . . . . .	74
Jakub Wolski . . . . .	69	senator Jan Szafraniec . . . . .	74
<b>Otwarcie</b> dyskusji		podsekretarz stanu	
<b>Zamknięcie</b> dyskusji		Jakub Wolski . . . . .	74
<b>Punkt dziesiąty porządku obrad:</b> stano-		<b>Otwarcie</b> dyskusji	
wisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfi-		<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
kacji Protokołu Fakultatywnego do Kon-		<b>Punkt trzynasty porządku obrad:</b> stano-	
wencji o prawach dziecka w sprawie an-		wisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfi-	
gażowania dzieci w konflikty zbrojne,		kacji Konwencji o uproszczonej procedurze	
przyjętego w Nowym Jorku dnia 25 maja		ekstradycyjnej między Państwami Człon-	
2000 r.		kowskimi Unii Europejskiej, sporządzonej	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Spraw Zagranicz-		w Brukseli dnia 10 marca 1995 r.	
nych		<b>Sprawozdanie</b> Komisji Spraw Zagranicz-	
senator sprawozdawca		nych	
Zbigniew Kulak . . . . .	69	senator sprawozdawca	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Ustawodawstwa		Bogusław Mąsior . . . . .	75
i Praworządności		<b>Sprawozdanie</b> Komisji Ustawodawstwa	
senator sprawozdawca		i Praworządności,	
Andrzej Jaeschke . . . . .	70	senator sprawozdawca	
<b>Otwarcie</b> dyskusji		Aleksandra Koszada . . . . .	75
<b>Zamknięcie</b> dyskusji		Zapytania i odpowiedzi	

senator Jan Szafraniec . . . . .	75
podsekretarz stanu Jakub Wolski . . . . .	76
<b>Otwarcie</b> dyskusji	
<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
<b>Punkt czternasty porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji w sprawie zwalczania korupcji funkcjonariuszy Wspólnot Europejskich i funkcjonariuszy Państw Członkowskich Unii Europejskiej, sporządzonej w Brukseli dnia 26 maja 1997 r.	

<b>Sprawozdanie</b> Komisji Spraw Zagranicznych senator sprawozdawca Zygmunt Cybulski . . . . .	76
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Ustawodawstwa i Praworządności senator sprawozdawca Krystyna Sienkiewicz . . . . .	77
<b>Otwarcie</b> dyskusji	
<b>Zamknięcie</b> dyskusji podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Sylweryusz Królak . . . . .	77
<b>Komunikaty</b>	

*(Obrady w dniu 29 lipca)*

<b>Wznowienie</b> posiedzenia	
<b>Punkt piętnasty porządku obrad:</b> informacja Rzecznika Praw Dziecka o działalności za rok 2003 wraz z uwagami o stanie przestrzegania praw dziecka rzecznik Paweł Jaros . . . . .	79
Zapytania i odpowiedzi	
senator Kazimierz Pawełek . . . . .	87
senator Krystyna Sienkiewicz . . . . .	87
senator Ryszard Sławiński . . . . .	87
senator Krzysztof Jurgiel . . . . .	87
rzecznik Paweł Jaros . . . . .	87
senator Jan Szafraniec . . . . .	89
senator Edmund Wittbrodt . . . . .	89
senator Irena Kurzępa . . . . .	90
senator Witold Gładkowski . . . . .	90
senator Andrzej Wielowieyski . . . . .	90
rzecznik Paweł Jaros . . . . .	91
senator Genowefa Ferenc . . . . .	94
senator Aleksandra Koszada . . . . .	94
senator Teresa Liszcz . . . . .	95
senator Kazimierz Drożdż . . . . .	95
senator Grzegorz Matuszak . . . . .	95
senator Olga Krzyżanowska . . . . .	96
senator Jan Szafraniec . . . . .	96
senator Adam Biela . . . . .	96
senator Zygmunt Cybulski . . . . .	96
senator Tadeusz Bartos . . . . .	96
senator Anna Kurska . . . . .	97
senator Andrzej Wielowieyski . . . . .	97
rzecznik Paweł Jaros . . . . .	97
senator Teresa Liszcz . . . . .	99
rzecznik Paweł Jaros . . . . .	99
senator Franciszek Bachleda-Księdzularz . . . . .	101
senator Ryszard Matusiak . . . . .	102
rzecznik Paweł Jaros . . . . .	102
<b>Otwarcie</b> dyskusji	
senator Jan Szafraniec . . . . .	102
senator Zdzisława Janowska . . . . .	103
senator Irena Kurzępa . . . . .	105

senator Teresa Liszcz . . . . .	106
rzecznik Paweł Jaros . . . . .	108
<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
<b>Wznowienie</b> obrad	
<b>Punkt piąty porządku obrad</b> (cd.)	
<b>Przystąpienie</b> do trzeciego czytania projektu uchwały w 60. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Ustawodawstwa i Praworządności senator sprawozdawca Anna Kurska . . . . .	109
Głosowanie nr 20 . . . . .	109
Głosowanie nr 21 . . . . .	109
Głosowanie nr 22 . . . . .	109
Głosowanie nr 23 . . . . .	109
<b>Podjęcie</b> uchwały w 60. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego	
<b>Punkt szósty porządku obrad</b> (cd.)	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury senator sprawozdawca Kazimierz Drożdż . . . . .	109
Głosowanie nr 24 . . . . .	110
Głosowanie nr 25 . . . . .	110
Głosowanie nr 26 . . . . .	110
Głosowanie nr 27 . . . . .	110
Głosowanie nr 28 . . . . .	110
Głosowanie nr 29 . . . . .	110
Głosowanie nr 30 . . . . .	110
Głosowanie nr 31 . . . . .	111
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym	
<b>Punkt siódmy porządku obrad</b> (cd.)	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury senator sprawozdawca Włodzimierz Łęcki . . . . .	111
Głosowanie nr 32 . . . . .	111
Głosowanie nr 33 . . . . .	111

Głosowanie nr 34 . . . . .	111	skimi Unii Europejskiej, sporządzonej w Dublinie dnia 27 września 1996 r.	
Głosowanie nr 35 . . . . .	111	<b>Punkt trzynasty porządku obrad</b> (cd.)	
Głosowanie nr 36 . . . . .	111	Głosowanie nr 49 . . . . .	114
Głosowanie nr 37 . . . . .	112	<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o ratyfi- kacji Konwencji o uproszczonej procedurze ekstradycyjnej między Państwami Człon- kowskimi Unii Europejskiej, sporządzonej w Brukseli dnia 10 marca 1995 r.	
Głosowanie nr 38 . . . . .	112	<b>Punkt czternasty porządku obrad</b> (cd.)	
Głosowanie nr 39 . . . . .	112	Głosowanie nr 50 . . . . .	114
Głosowanie nr 40 . . . . .	112	<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o ratyfi- kacji Konwencji w sprawie zwalczania ko- rupcji funkcjonariuszy Wspólnot Euro- pejskich i funkcjonariuszy Państw Człon- kowskich Unii Europejskiej, sporządzo- nej w Brukseli dnia 26 maja 1997 r.	
Głosowanie nr 41 . . . . .	112	<b>Komunikaty</b>	
Głosowanie nr 42 . . . . .	112	<b>Oświadczenia</b>	
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkani- owego oraz o zmianie niektórych innych ustaw		senator Maria Szyszkowska . . . . .	115
<b>Punkt ósmy porządku obrad</b> (cd.)		senator Krzysztof Jurgiel . . . . .	115
senator Zbigniew Kulak . . . . .	112	senator Grzegorz Matuszak . . . . .	117
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Nauki, Edukacji i Sportu		<b>Zamknięcie</b> posiedzenia	
senator sprawozdawca		<b>Wyniki</b> głosowań	
Jerzy Smorawiński . . . . .	112	<b>Przemówienia</b> i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu, niewyłoszone podczas 67. posiedzenia Senatu	
senator Teresa Liszcz . . . . .	113	Przemówienie senatora	
Głosowanie nr 43 . . . . .	113	Witolda Gładkowskiego	
Głosowanie nr 44 . . . . .	113	w dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad . . . . .	129
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o usta- nowieniu programu wieloletniego „Uni- wersytet im. Adama Mickiewicza w Po- znaniu 2004–2011”		Przemówienie senatora Józefa Sztorca	
<b>Punkt dziewiąty porządku obrad</b> (cd.)		w dyskusji nad punktem drugim porządku obrad . . . . .	130
Głosowanie nr 45 . . . . .	113	Przemówienie senatora Józefa Sztorca	
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o raty- fikacji Konwencji znoszącej wymóg lega- lizacji zagranicznych dokumentów urzę- dowych, sporządzonej w Hadze dnia 5 października 1961 r.		w dyskusji nad punktem czwartym porządku obrad . . . . .	131
<b>Punkt dziesiąty porządku obrad</b> (cd.)		Przemówienie senatora Januarego Bienia	
Głosowanie nr 46 . . . . .	113	w dyskusji nad punktem czwartym porządku obrad . . . . .	132
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o raty- fikacji Protokołu Fakultatywnego do Konwencji o prawach dziecka w sprawie angażowania dzieci w konflikty zbrojne, przyjętego w Nowym Jorku dnia 25 maja 2000 r.		Przemówienie senatora Józefa Sztorca	
<b>Punkt jedenasty porządku obrad</b> (cd.)		w dyskusji nad punktem siódmym porządku obrad . . . . .	133
Głosowanie nr 47 . . . . .	114	Przemówienie senatora	
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o raty- fikacji Konwencji o pomocy prawnej w sprawach karnych pomiędzy Państwa- mi Członkowskimi Unii Europejskiej, sporządzonej w Brukseli dnia 29 maja 2000 r., oraz Protokołu do Konwencji o pomocy prawnej w sprawach karnych pomiędzy Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej z dnia 29 maja 2000 r., sporządzonego w Luksemburgu dnia 16 października 2001 r.		Tadeusza Rzymkowskiego	
<b>Punkt dwunasty porządku obrad</b> (cd.)		w dyskusji nad punktem ósmym porządku obrad . . . . .	134
Głosowanie nr 48 . . . . .	114	Oświadczenie złożone	
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o raty- fikacji Konwencji odnoszącej się do eks- tradycji między Państwami Członkow-		przez senatora Tadeusza Bartosa . . . . .	135
		Oświadczenie złożone	
		przez senatora Adama Biele . . . . .	136
		Oświadczenie złożone	
		przez senatora Adama Biele . . . . .	137
		Oświadczenie złożone	
		przez senatora Zbigniewa Kruszewskiego	138
		Oświadczenie złożone	
		przez senatora Mariana Lewickiego . . .	139
		Oświadczenie złożone	
		przez senatora Mariana Lewickiego . . .	140

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Mańkuta . . .	141	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o usta- nowieniu programu wieloletniego „Uni- wersytet im. Adama Mickiewicza w Po- znaniu 2004–2011” . . . . .	167
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Nicieję. . . .	142	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ratyfi- kacji Konwencji znoszącej wymóg legali- zacji zagranicznych dokumentów urzęd- owych, sporządzonej w Hadze dnia 5 października 1961 r. . . . .	168
Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Stokłosę . . . .	143	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ratyfi- kacji Protokołu Fakultatywnego do Kon- wencji o prawach dziecka w sprawie an- gażowania dzieci w konflikty zbrojne, przyjętego w Nowym Jorku dnia 25 maja 2000 r. . . . .	169
Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Stokłosę . . . .	144	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ratyfi- kacji Konwencji o pomocy prawnej w sprawach karnych pomiędzy Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej, sporządzonej w Brukseli dnia 29 maja 2000 r., oraz Protokołu do Konwencji o pomocy prawnej w sprawach karnych pomiędzy Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej z dnia 29 maja 2000 r., sporządzonego w Luksemburgu dnia 16 października 2001 r. . . . .	170
Oświadczenie złożone przez senatora Jana Szafrąncę . . . . .	145	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ratyfi- kacji Konwencji o pomocy prawnej w sprawach karnych pomiędzy Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej, sporządzonej w Brukseli dnia 29 maja 2000 r., oraz Protokołu do Konwencji o pomocy prawnej w sprawach karnych pomiędzy Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej z dnia 29 maja 2000 r., sporządzonego w Luksemburgu dnia 16 października 2001 r. . . . .	171
Oświadczenie złożone przez senatora Jana Szafrąncę . . . . .	146	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ratyfi- kacji Konwencji o uproszczonej procedu- rze ekstradycyjnej między Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej, spo- rządzonej w Brukseli dnia 10 marca 1995 r. . . . .	172
Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca . . . . .	147	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ratyfi- kacji Konwencji w sprawie zwalczania korupcji funkcjonariuszy Wspólnot Eu- ropejskich i funkcjonariuszy Państw Członkowskich Unii Europejskiej, spo- rządzonej w Brukseli dnia 26 maja 1997 r. . . . .	173
Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca oraz Janusza Bargieła . . . . .	149		
Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca oraz Janusza Bargieła . . . . .	150		
Oświadczenie złożone przez senator Marię Szyszkowską. . . .	151		
<b>Uchwały</b>			
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw . . . . .	155		
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o świadczeniach rodzinnych.	156		
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o uposa- żeniu posłów do Parlamentu Europej- skiego wybranych w Rzeczypospolitej Polskiej . . . . .	158		
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o międ- zynarodowym obrocie odpadami . . . .	160		
Uchwała Senatu w 60. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego . . . . .	162		
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym . . . .	163		
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o niektórych formach popie- rania budownictwa mieszkaniowego oraz o zmianie niektórych innych ustaw	165		